

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
V kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 39. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 7 i 8 maja 2003 r.

Porządek obrad

39. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 7 i 8 maja 2003 r.

1. **Informacja** rządu o udziale wojsk polskich w wojnie w Iraku.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o regulacji rynku cukru.*
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz o zmianie niektórych ustaw.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o działalności ubezpieczeniowej.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz ustawy zmieniającej ustawę o zawodach pielęgniarki i położnej.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych oraz ustawy o funduszu alimentacyjnym.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kredycie konsumenckim.
12. **Powołanie** członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.
13. **Informacja** Rzecznika Interesu Publicznego o działalności w 2002 r. wraz z wnioskami wynikającymi ze stanu przestrzegania przepisów ustawy.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Agencja Rynku Rolnego	– prezes Ryszard Pazura
Komisja Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych	– przewodniczący Jan Monkiewicz
Rzecznik Interesu Publicznego	– Bogusław Nizieński
Zastępca Rzecznika Interesu Publicznego	– Krzysztof Kauba
Rzecznik Ubezpieczonych	– Stanisław Rudowski
Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów	– wiceprezes Elżbieta Ostrowska
Urząd Regulacji Telekomunikacji i Poczty	– prezes Witold Graboś
Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji	– członek Tomasz Goban-Klas
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Andrzej Sopoćko
Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej	– sekretarz stanu Jolanta Banach
Ministerstwo Infrastruktury	– podsekretarz stanu Krzysztof Heller
Ministerstwo Obrony Narodowej	– minister Jerzy Szmajdziński
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– podsekretarz stanu Andrzej Chodkowski
Ministerstwo Sprawiedliwości	– podsekretarz stanu Marek Sadowski
Ministerstwo Zdrowia	– minister Leszek Sikorski
	– sekretarz stanu Ewa Kralkowska

* Zgodnie z art. 123 ust. 1 Konstytucji RP Rada Ministrów określiła projekt ustawy jako pilny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałkowie Kazimierz Kutz i Ryszard Jarzembowski)

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę państwa senatorów i naszych gości o zajmowanie miejsc.

Otwieram trzydzieste dziewiąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam pana senatora Mariana Lewickiego oraz pana senatora Andrzeja Jaeschkego. Bardzo proszę panów senatorów o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym. Listę mówców prowadzić będzie pan senator Andrzej Jaeschke.

Wysoki Senacie! Przypominam, że w wyborach uzupełniających do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, przeprowadzonych 27 kwietnia bieżącego roku w województwie dolnośląskim, w okręgu wyborczym obejmującym powiaty dieżoniowski, kłodzki, świdnicki, wałbrzyski oraz ząbkowicki, został wybrany pan Mirosław Lubiński.

Informuję, że przed przystąpieniem do obrad senator Mirosław Lubiński złoży ślubowanie senatorskie.

Rota ślubowania senatorskiego zawarta jest w art. 104 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Przypominam też, że stosownie do art. 30 ust. 5 Regulaminu Senatu senatorowie składają ślubowanie w ten sposób, że po odczytaniu rot ślubowania wypowiadają słowo „ślubuję”.

Proszę nowo wybranego senatora, pana Mirosława Lubińskiego, o podejście do stołu prezydialnego w celu złożenia ślubowania senatorskiego. A wszystkich państwa proszę o powstanie. *(Wszyscy wstają)* Wszyscy już stoją, dziękuję.

Odczytuję rotę ślubowania:

„Uroczyste ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej”.

Proszę senatora Mirosława Lubińskiego o złożenie ślubowania.

Senator Mirosław Lubiński:

Ślubuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję. Gratuluję, Panie Senatorze, i liczę na dobrą współpracę. *(Oklaski)*

Informuję również, że w odpowiedzi na wniosek pana senatora wyraziłem zgodę na prace w Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Powracamy do obrad.

Informuję, że Sejm na czterdziestym siódmym posiedzeniu w dniu 24 kwietnia 2003 r. przyjął większość poprawek Senatu do następujących ustaw: do ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz do ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołów trzydziestego piątego, trzydziestego szóstego i trzydziestego siódmego posiedzenia, stwierdzam, że protokoły tych posiedzeń zostały przyjęte.

Wysoka Izbo! Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad trzydziestego dziewiątego posiedzenia Senatu obejmuje następujące punkty:

1. Informacja rządu o udziale wojsk polskich w wojnie w Iraku.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o regulacji rynku cukru.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz o zmianie niektórych ustaw.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o działalności ubezpieczeniowej.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych.

(marszałek L. Pastusiak)

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej oraz ustawy zmieniającej ustawę o zawodach pielęgniarstwa i położnej.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych oraz ustawy o funduszu alimentacyjnym.

11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kredycie konsumenckim.

12. Powołanie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

13. Informacja Rzecznika Interesu Publicznego o działalności w 2002 r. wraz z wnioskami wynikającymi ze stanu przestrzegania przepisów ustawy.

Przypominam, że ustawa, która ma być omawiana w punkcie drugim dzisiejszych obrad, a więc ta ustawa, ogólnie mówiąc, o cukrze, została wniesiona przez Radę Ministrów w trybie art. 123 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jako projekt pilny. W tym przypadku, zgodnie z art. 123 ust. 3 naszej konstytucji, termin rozpatrzenia ustawy przez Senat wynosi czternaście dni.

Przypominam ponadto, że zgodnie z art. 71 ust. 2 regulaminu naszej Izby do postępowania w sprawie ustaw pilnych nie mają zastosowania art. 16 ust. 3 pkt 1 i 2 oraz terminy określone w art. 32 ust. 2 i w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Proponuję rozpatrzenie punktów czwartego, piątego, szóstego, siódmego oraz jedenastego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdania Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła propozycję. Nie słyszę głosu sprzeciwu. Dziękuję.

Wobec braku sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad.

Pan senator Markowski.

Senator Jerzy Markowski:

Panie Marszałku, chciałbym zaproponować Wysokiej Izbie, aby odbyć łączną debatę nad pakietem ustaw ubezpieczeniowych, czyli aby połączyć debatę nad punktem czwartym, piątym,

szóstym i siódmym. Te cztery ustawy dotyczą tego samego obszaru tematycznego. Zresztą tak samo procedował Sejm w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy są głosy sprzeciwu w sprawie? Nie ma. Dziękuję.

Wobec tego rozumiem, że przyjmujemy ten wniosek pana senatora Markowskiego.

W tej sytuacji stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad trzydziestego dziewiątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(*Senator Sekretarz Andrzej Jaeschke:* Panie Marszałku, mam komunikat, który chciałbym teraz przeczytać.)

Teraz?

(*Senator Sekretarz Andrzej Jaeschke:* Tak.)

Bardzo proszę pana senatora Jaeschkego o przedstawienie komunikatu.

Senator Sekretarz Andrzej Jaeschke:

Szanowni Państwo!

Komunikat dla członków Klubu Senackiego SLD-UP. Dzisiaj o godzinie 17.00 w sali nr 102 w gmachu Sejmu odbędzie się kolejne klubowe forum dyskusyjne poświęcone programowi naprawy finansów publicznych, z udziałem wicepremiera, profesora Grzegorza Kołodki. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Wysoka Izbo! **Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: informacja rządu o udziale wojsk polskich w wojnie w Iraku.

Informuję, że prezes Rady Ministrów upoważnił do przedstawienia informacji rządu o udziale wojsk polskich w wojnie w Iraku ministra obrony narodowej, pana Jerzego Szmajdzińskiego.

Witam pana ministra w Senacie Rzeczypospolitej.

Pragnę ponadto przypomnieć, że zgodnie z ustaleniami Konwentu Seniorów nad informacją rządu nie będzie przeprowadzona dyskusja, ale senatorowie będą mieli możliwość zadawania pytań.

Proszę w tej sytuacji ministra obrony narodowej, pana Jerzego Szmajdzińskiego, o zabranie głosu i przedstawienie informacji rządu.

Minister Obrony Narodowej Jerzy Szmajdziński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Informacja w tej sprawie była przedstawiana na posiedzeniu Sejmu, ale dzisiaj jest okazja do tego, żeby po raz pierwszy w Senacie, a nie w Sejmie, przedstawić przynajmniej kilka informacji dotyczących dalszego ciągu rozwoju sytuacji w Iraku.

Kiedy 26 marca tego roku prezes Rady Ministrów, pan Leszek Miller, przedstawiał w Sejmie informację w sprawie udziału polskiego kontyngentu wojskowego w składzie sił koalicji międzynarodowej w Iraku, podkreślił na wstępie, że jest to jeden z tych momentów w życiu międzynarodowej społeczności, które decydują o kształcie współczesnego świata. Dzisiaj, bogatsi o doświadczenia czterdziestu dni militarnej interwencji, możemy potwierdzić słuszność postawionej wówczas tezy, że metoda rozwiązywania tego konfliktu będzie w znacznym stopniu decydowała o sposobie, w jaki świat będzie w XXI wieku reagował na globalne zagrożenia bezpieczeństwa.

Decyzja o udziale polskich żołnierzy w operacji irackiej, którą ostatecznie podjął prezydent Rzeczypospolitej, nie była decyzją łatwą. Była tym trudniejsza, że została podjęta przy braku akceptacji ze strony dużej części opinii publicznej. Było to jednak, co dzisiaj widać już wyraźniej, rozwiązanie podjęte w imię pokoju, a nie w imię wojny. Była to decyzja słuszną, ważną i niezbędną z kilku co najmniej powodów. Po pierwsze, ze względu na cel podjętych w Iraku działań. Przypomnę, że było nim budowanie bezpiecznego i stabilnego świata, świata wolnego od dyktatorów wspierających terroryzm i posługujących się bronią masowego rażenia, zarówno wobec własnego narodu, jak i obywateli innych państw. Po drugie, stabilizacja w Iraku sprzyjać będzie pokojowemu rozwiązaniu również innych problemów Bliskiego Wschodu, stanowiących dzisiaj poważne zagrożenie dla światowego pokoju. Po trzecie, decyzja o udziale Polski miała służyć umocnieniu naszej pozycji i roli w świecie oraz w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego. W konsekwencji ta decyzja sprzyja budowaniu i umacnianiu naszego narodowego bezpieczeństwa oraz strategicznej, sojuszniczej więzi ze Stanami Zjednoczonymi.

Szanowni Państwo, pozwólcie, że przypomnę zasadnicze fakty. Polski kontyngent wojskowy działa z mocy postanowienia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 2003 r., swoje zadania realizuje od 19 marca, a jego mandat wygasa 15 września tego roku. Nasz udział w międzynarodowej koalicji jest politycznie, moralnie i prawnie uzasadniony. Rada Ministrów, zwracając się do prezydenta z wnioskiem o wydanie zgody na użycie polskiego kontyngentu poza granicami kraju, działała w zgodzie z ustawą zasadniczą, powołu-

jąc się też na rezolucję 1441 Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych z 8 listopada 2002 r. Przypomnę, że rezolucja ta, przyjęta jednomyślnie, stwierdza, że Irak naruszał nałożone poprzednimi rezolucjami zobowiązania. Ponadto dokument ten dawał władzom irackim ostatnią szansę wypełnienia zobowiązań rozbrojeniowych, przypominał, że wszystkie poprzednie rezolucje stanowią obowiązujący standard, któremu Irak powinien się podporządkować, a także zobowiązywał do natychmiastowej, bezwarunkowej i aktywnej współpracy z inspektorami ONZ. Rada Bezpieczeństwa ostrzegła, że Irak, w przypadku niewywiązywania się z nałożonych zobowiązań, musi liczyć się z poważnymi konsekwencjami.

Pośród siedemnastu rezolucji w sprawie Iraku, oprócz wymienionej wyżej rezolucji 1441, za szczególnie istotne oraz uzasadniające interwencję uznać należy: rezolucję 678 z 1990 r., na mocy której Rada Bezpieczeństwa udzieliła pierwszej koalicji antyirackiej upoważnienia do użycia sił w celu usunięcia wojsk Iraku z Kuwejtu oraz przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa na tym obszarze; rezolucję 687 z 1991 r. określającą warunki zawieszenia broni po operacji „Pustynna Burza”, zawierającą zobowiązanie Iraku do wyeliminowania posiadanej broni masowego rażenia, a także określającą warunki, jakie musi wypełnić Irak w celu uniknięcia zbrojnej interwencji.

Systematyczne naruszanie przez reżim Saddama Husajna warunków zawieszenia broni oraz innych rezolucji Rady Bezpieczeństwa sprawiło, że jako obowiązujące należało traktować prawo zmuszenia Iraku siłą do wypełnienia, bez warunków i zastrzeżeń, decyzji dotyczących rozbrojenia, a przede wszystkim zniszczenia wszystkich zasobów broni masowego rażenia. Tak właśnie należało rozumieć sens zapowiadanych w rezolucji 1441 poważnych konsekwencji lekceważenia postanowień Rady Bezpieczeństwa.

Zdajemy sobie sprawę, że w momencie podejmowania decyzji o udziale polskiego kontyngentu w składzie sił koalicyjnych oceny prawne powstałego problemu były zróżnicowane. Tę różnicę zdań przypisujemy bezprecedensowej sytuacji, w jakiej znalazła się wówczas społeczność międzynarodowa. Lecz aktualna sytuacja w Iraku potwierdza słuszność i zasadność dokonanego wtedy wyboru. Wobec jakościowo nowych zagrożeń międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa konieczne okazały się rozwiązania niemające analogii w przeszłości.

Panie i Panowie Senatorowie! Polski kontyngent wojskowy w Iraku to nasza odpowiedź na prośbę Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, skierowana do rządu Rzeczypospolitej Polskiej. To także akt naszej sojuszniczej solidarności.

Rzeczpospolita Polska skierowała w rejon konfliktu pododdział jednostki GROM, liczący pięć-

(minister J. Szmajdziński)

dziesięciu sześciu żołnierzy, siedemdziesięcioczeroosobowy pluton likwidacji skażeń z Pułku Przeciwchemicznego w Brodnicy – pododdział ten stacjonuje poza terytorium Iraku – okręt wsparcia logistycznego ORP „Xawery Czernicki” z pięćdziesięcioma trzema marynarzami oraz częścią jednostki specjalnej „Formoza”. Tak więc w rejonie konfliktu irackiego przebywa stu osiemdziesięciu trzech żołnierzy, a ponadto w dowództwie operacji w Tampie na Florydzie polskie oddziały zbrojne reprezentuje trzyosobowy zespół oficerów.

W operacji „Iracka Wolność” biorą udział wyłącznie żołnierze zawodowi i kontraktowi, po specjalistycznym przeszkoleniu i pod dowództwem najbardziej doświadczonych oficerów. Wyszkolenie i wyposażenie naszych żołnierzy pod żadnym względem nie odbiega od standardów prezentowanych przez inne jednostki sił koalicyjnych. Każdy żołnierz indywidualnie wyraził pisemną zgodę na udział w operacji.

Łączne koszty transportu oraz zakładanego półrocznego pobytu naszych jednostek w rejonie konfliktu wynoszą 22 miliony 300 tysięcy zł.

Z tytułu pełnienia służby poza granicami kraju żołnierze otrzymują pełne uposażenie zasadnicze należne w kraju na ostatnio zajmowanym stanowisku, dodatek zagraniczny w wysokości od 650 do 2 tysięcy dolarów miesięcznie w zależności od zajmowanego stanowiska, jednorazową odprawę finansową bezpośrednio przed wyjazdem, dodatek wojenny. Dodatek zagraniczny został zwiększony średnio o 300 dolarów miesięcznie, a więc miesięcznie dodatkowe uposażenie żołnierza, poza należnościami pobieranymi w kraju, kształtuje się na poziomie od 1 tysiąca 160 dolarów do 2 tysięcy 500 dolarów. Ponadto za każdy miesiąc służby w strefie działań wojennych wzrasta podstawa naliczania emerytury. Żołnierze zostali również objęci, poza ustawowym ubezpieczeniem na wypadek śmierci, dodatkowym ubezpieczeniem na kwotę 45 tysięcy zł.

Wszystkie omawiane przeze mnie wydatki pokrywane są z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej.

Pragnę również poinformować, że na podstawie ustawy o pobycie i przemieszczaniu się obcych wojsk na terytorium Polski oraz porozumienia osiągniętego w wyniku wymiany not dyplomatycznych wyraziliśmy zgodę na korzystanie z polskiej przestrzeni powietrznej przez samoloty amerykańskie uczestniczące w operacji oraz na transport lądowy, drogowy i kolejowy sił amerykańskich przez terytorium Polski, gdyby zaistniała taka potrzeba. Strona amerykańska dotychczas nie skorzystała z tych możliwości.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Aktualne wydarzenia potwierdzają słuszność

podjętych w marcu tego roku decyzji. Zasadnicza część operacji militarnej w ciągu czterdziestu dni została w Iraku zakończona. Prosaddamowskie siły zbrojne zostały zdeintegrowane i rozbrojone. Nie dopuszczono do użycia broni masowego rażenia. Uniemożliwiono zniszczenie pól i sztybów naftowych – podstawy gospodarki Iraku. Nie doszło tym samym do katastrofy ekologicznej, jaką pamiętamy z okresu operacji „Pustynna Burza”.

Sukces militarny był możliwy dzięki, po pierwsze, szerokiemu wykorzystaniu jednostek specjalnych paraliżujących systemy dowodzenia i kierowania państwem; po drugie, przejęciu kluczowej infrastruktury gospodarczej, centrów administracyjnych i systemów łączności; po trzecie, użyciu broni precyzyjnego rażenia wspartej manewrem wojsk pancernych i zmechanizowanych, a także nowej taktyce w prowadzeniu działań lądowych. Taktyce polegającej na dążeniu do natychmiastowego przejęcia strategicznych elementów systemu funkcjonowania państwa, współdziałaniu sił specjalnych z nieregularnymi zbrojnymi formacjami kurdyjskimi wiążącymi na północy Iraku praktycznie trzy armijne korpusy wojsk Saddama Husajna.

Zakończenie militarnej części operacji „Iracka Wolność” pozwoliło na utworzenie tymczasowej administracji amerykańskiej. Pomimo powojennego zamętu, braku w wielu miejscach wody i elektryczności, a także licznych przypadków złodziejstwa, chuligaństwa, wandalizmu oraz poczucia braku bezpieczeństwa, życie Irakijczyków powoli wraca do normy. Obalenie reżimu Husajna pozwala myśleć o modernizacji Iraku i ustanowieniu w tym kraju rządów prawa. Obecność militarna państw koalicji na terytorium Iraku jest w dalszym ciągu niezbędna. Jest ona niezbędna, już choćby ze względu na konieczność stabilizacji sytuacji oraz stworzenia warunków do odbudowy struktur administracyjnych i gospodarczych państwa.

Tak więc stajemy przed nowym wyzwaniem: udziałem polskich żołnierzy w operacji stabilizacji i odbudowy Iraku. Nasz udział, nie tylko deklaracyjny, ale rzeczywisty, w koalicji międzynarodowej przyniósł wymierne rezultaty. Mamy szansę objąć dowództwo jednej z czterech wojskowych stref stabilizacyjnych. Warunki, zwłaszcza finansowe, rejon oraz podstawy prawne naszej dalszej obecności w Iraku wciąż są przedmiotem negocjacji, konsultacji i dyskusji. Mimo to rozpoczął się już proces kompletowania sił stabilizacyjnych. Planujemy w dniach 22 i 23 maja przeprowadzić w Warszawie konferencję z udziałem przedstawicieli państw gotowych do skierowania wojsk do dowodzonej przez nas strefy.

Rada Ministrów, po zakończeniu niezbędnych konsultacji dotyczących międzynarodowego składu polskiej dywizji, jej struktury, obszaru od-

(minister J. Szmajdziński)

powiedzialności oraz sposobu finansowania operacji, zwróci się do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o wydanie postanowienia o użyciu polskiego kontyngentu wojskowego poza granicami kraju. W postanowieniu określone zostaną jednostki wojskowe oraz ramy czasowe udziału polskiego kontyngentu w operacji stabilizacji i odbudowy Iraku. W dokumencie tym sprecyzowane zostaną również cel i teren operacji oraz system dowodzenia i kierowania. Określone zostanie uzbrojenie i sprzęt, a także wyznaczone organy administracji rządowej odpowiedzialne za współpracę i koordynację współdziałania z kierownictwem operacji.

Chcielibyśmy, aby skład tak zwanej naszej dywizji stanowił odzwierciedlenie współczesnej Europy w warunkach poszerzania się NATO i Unii Europejskiej, aby w jej składzie było miejsce dla pododdziałów zarówno z Zachodu, jak i Wschodu starego kontynentu. Podejmujemy zmierzające w tym kierunku starania w porozumieniu z państwami europejskimi i Stanami Zjednoczonymi. Rozumiemy jednak delikatność sprawy oraz stanowiska naszych partnerów. Ewentualne rozwiązania wynikać będą z dyplomatycznych kontaktów, nie zaś z publicznej dyskusji w tej sprawie.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Nasze bogate tradycje w kontaktach z państwami arabskimi, islamskimi, zaufanie, jakim cieszymy się w tym regionie, sprzyjać będą realizacji ewentualnej polskiej misji w Iraku. A będzie to zadanie, z czego w pełni zdajemy sobie sprawę, niezwykle trudne, wymagające nie tylko znajomości wojennego rzemiosła, ale także licznych zabiegów negocjacyjnych i dyplomatycznych.

Udział w procesie stabilizacji i odbudowy normalnego życia w Iraku będzie jednym z najpoważniejszych zadań, jakich podjęła się Polska na arenie międzynarodowej. Wykorzystamy w tym celu doświadczenia naszej obecności gospodarczej w krajach Bliskiego Wschodu, wiedzę zgromadzoną w trakcie ponad pięćdziesięciu lat udziału polskich żołnierzy w misjach pokojowych oraz własne doświadczenia w budowaniu zrębów demokratycznego państwa. Widzimy także możliwość skorzystania z bogatych doświadczeń polskich organizacji pozarządowych, które niejednokrotnie niosły pomoc humanitarną, również w krajach muzułmańskich. Nie bez znaczenia dla naszego udziału w procesie odbudowy struktur państwowych i gospodarki irackiej jest także fakt, że kilka tysięcy Irakijczyków, którzy ukończyli studia w Polsce, do dziś czuje się emocjonalnie związanych z naszym krajem, kulturą i językiem.

Chcę podkreślić, że wszystkie działania podejmujemy w interesie naszego obecnego i przyszłego bezpieczeństwa, dla zapewnienia narodowi polskiemu warunków do pokojowej egzystencji,

wolnej od zagrożenia międzynarodowym terroryzmem. Zadanie to nie stoi w sprzeczności z zamiarem wejścia Polski do Unii Europejskiej. Uważamy, że zapewnienie bezpieczeństwa nie jest możliwe bez umacniania więzi transatlantyckich, a więc utrzymywania ścisłych kontaktów nie tylko między Stanami Zjednoczonymi i poszczególnymi krajami europejskimi, ale także pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a zjednoczoną Europą.

Panie Marszałku, melduję, że skończyłem. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję. Ale proszę, Panie Ministrze, o pozostanie na miejscu, bo mamy zwyczaj zadawania krótkich, jednominutowych pytań przedstawicielom rządu.

Bardzo proszę państwa senatorów o podnoszenie ręki i zgłaszanie się do pana senatora Lewickiego, który będzie zapisywał chętnych.

Czy pan minister chciałby wysłuchać najpierw serii pytań, czy też ma to być na przemian pytanie i odpowiedź?

(Głosy z sali: Seriami, seriami!)

(Głosy z sali: Nie!)

(Minister Obrony Narodowej Jerzy Szmajdziński: Według zwyczaju.)

Nie, nie, ja pytam pana ministra, nie zaś państwa senatorów.

(Minister Obrony Narodowej Jerzy Szmajdziński: Może być ogień ciągły.)

Seriami?

(Minister Obrony Narodowej Jerzy Szmajdziński: Według rozdzielnika.)

Pan minister pozostawia nam dowolność, wobec tego, dziś pytanie, dziś odpowiedź.

Pan senator Podkański.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, Panie i Panowie Senatorowie, ja mam kilka pytań i chciałbym do każdego pytania dodać choćby jedno zdanie, więc będę mówił bardzo szybko.

Każda decyzja o użyciu sił poza granicami kraju jest zawsze trudna, zawsze obciążona ryzykiem, że wzbudzi różne reakcje. Moje pierwsze pytanie jest takie: czy decyzja o użyciu naszych sił zbrojnych poza granicami kraju była związana, i na ile, z informacjami znanymi i w Polsce, i poza granicami kraju, dotyczącymi przyszłej obsady stanowiska sekretarza generalnego NATO?

Drugie pytanie. Jesteśmy w koalicji, a więc dla czego Polska nie wzięła udziału w tym słynnym spotkaniu na szczycie, było to bodajże na Wyspach Azorskich, na dwa czy trzy dni przed rozpoczęciem inwazji?

(senator L. Podkański)

Trzecie pytanie. To jest sukces. Ja też, choć wcześniej miałem inne poglądy, uznaję, że po pięćdziesięciu dniach możemy mówić, iż międzynarodowa pozycja Polski wzrosła, mamy się z czego cieszyć. Ale mam w związku z tym następujące pytanie. Irak jako państwo zalega ze spłatą zadłużenia wobec nas, jest nam winien kilkaset milionów dolarów. Czy ten problem był już przedmiotem uzgodnień i czy został podjęty w ramach negocjacji?

I ostatnie pytanie. Na co w sensie gospodarczym i ekonomicznym możemy w związku z tym sukcesem liczyć? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o odpowiedź.

**Minister Obrony Narodowej
Jerzy Szmajdziński:**

Nie wiązaliśmy decyzji o naszym udziale w tej operacji militarnej z obsadą stanowiska sekretarza generalnego NATO, ale byliśmy w ciągłym kontakcie z lordem Robertsonem. W spotkaniu na Wyspach Azorskich nie uczestniczyliśmy. Było to tak naprawdę zaproszenie szefa rządu hiszpańskiego dla Brytyjczyków i Amerykanów. Ale byliśmy w kontakcie, pan prezydent Aleksander Kwaśniewski był w kontakcie z prezydentem Bushem przed tym azorskim spotkaniem, po tym azorskim spotkaniu, kilka godzin przed rozpoczęciem operacji był o niej poinformowany. Pan premier utrzymywał i utrzymuje kontakt z premierem Tonym Blairem.

Zobowiązania w stosunku do Polski są rzeczywiście istotne, jak pamiętam, jest to suma 654 milionów dolarów od firm państwowych i ponad 170 milionów od firm prywatnych i osób fizycznych. Chcemy wziąć udział w procesie odbudowy Iraku między innymi po to, żeby odzyskać te należności, te środki.

Na co możemy liczyć? Jesteśmy przekonani, że administracja, którą od wczoraj kieruje pan Bremer, będzie administracją współdziałającą z Wielką Brytanią, z Polską, i że będziemy współkształtować politykę tej tymczasowej administracji – podkreślam słowo „tymczasowa” – a polskim firmom, o to będziemy zabiegać, zostaną stworzone warunki do równoprawnego brania udziału w przetargach na różnego rodzaju inwestycje, które będą tam prowadzone.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Wielowieyski, następnie pan senator Kulak.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, dwa pytania. Pierwsze dotyczy sprawy zagrożenia dla pokoju, dla sąsiadów, ze strony Saddama Husajna. Podjęliśmy duże ryzyko, włączając się do tego działania, do tej akcji. Sądzę, że było to uzasadnione, dlatego że wiedzieliśmy wszyscy, a w każdym razie było to rzeczą znaną, że wydano dziesiątki miliardów dolarów na broń masowego zniszczenia, masowej zagłady. Problem jednakże w tym, że tymczasem niczego takiego nie znaleziono. To sprawia, że są formułowane poważne oskarżenia wobec tej koalicji, zwłaszcza wobec Amerykanów, że Saddam nie był groźny i uderzono niepotrzebnie. Nasze, mówiąc jakoś tak tradycyjnie, miłujące pokój narody są tym zaniepokojone.

Pierwsze moje pytanie dotyczy więc tego, jakie są przypuszczenia co do tego, gdzie ta broń jest i co się z nią dzieje. No i chcę następnej związanej z tym odpowiedzi. Co powiemy opinii publicznej, jeżeli w ciągu najbliższych tygodni czy miesięcy nie odnajdziemy tych husajnowskich magazynów, które powinny być, a których nie ma?

Drugie pytanie, Panie Ministrze, jest pytaniem o odbudowę jedności europejskiej. Sądzę, że to jest wielkie wyzwanie dla naszej polityki zagranicznej, żeby przywracać porozumienie pomiędzy krajami europejskimi. Pan o tym, Panie Ministrze, mówił, chodzi o tych innych europejskich żołnierzy. Myślę, że to jest również wielkie zadanie naszej dyplomacji, to budowanie europejskiej polityki obronnej, europejskiej polityki zagranicznej. No ale cóż, na początku mamy pewne nieporozumienie. Czy nie można było przy tym naszym zaproszeniu dla Niemców i Duńczyków jakoś wykorzystać kanałów roboczych czy jakichś poufnych konsultacji, żeby nie narazić się na odmowę? Odmowa jest jednak przykrym niepowodzeniem tych naszych usiłowań przywracania porozumienia europejskiego.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Proszę, Panie Ministrze.

**Minister Obrony Narodowej
Jerzy Szmajdziński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, jeśli chodzi o broń masowego rażenia, to prawie gotowy jest już raport, który pokaże, że były prowadzone badania, które mogły w bardzo krótkim czasie, w zakresie różnych broni, stworzyć materialne, fizyczne zagrożenie dla świata, dla tego regionu. Jest wytypowanych kilkaset miejsc, w których ta broń może się znajdować, i czas stabilizacji będzie lepszym czasem na

(minister J. Szmajdziński)

współpracę i poszukiwanie broni, która w części – takie jest przekonanie fachowców, ekspertów, specjalistów z tej dziedziny i ośrodków wywiadowczych – jest na terenie Iraku, a w części poza granicami. Nie chcę ze względów dyplomatycznych mówić, w którym z sąsiadujących państw ona się może znajdować.

Nikt nie miał wątpliwości, kiedy podejmowano rezolucję 1441, że Saddam Husajn nie rozliczył się fizycznie z broni masowego rażenia posiadanej przez Irak: z gazu musztardowego, z sarinu, z dziesiątków innych elementów, w tym również głowic. Samoloty na przykład, które nie zostały użyte, znaleziono po kilku tygodniach, więc koalicjanci biorący udział w tej operacji są w tej sprawie optymistami i są przekonani, że te miejsca zostaną odkryte.

Jeśli chodzi o siły europejskie, to Polska w tej sprawie była trochę, mówiąc zupełnie szczerze, w niezręcznej sytuacji – niezręcznej nie z własnej winy. Otóż od czterech lat jesteśmy członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego. Takim poważnym partnerem dla kreowania europejskiej polityki bezpieczeństwa i obronności nie byliśmy. Od czasu do czasu ministrowie spraw zagranicznych byli zapraszani na dodatkowe spotkania ministrów spraw zagranicznych Unii Europejskiej, ale partnerami w tej rozmowie nie byliśmy. Kilka dni temu w Grecji odbyło się nieformalne spotkanie ministrów spraw zagranicznych z ministrami spraw zagranicznych państw, które podpisały traktat akcesyjny, i rozpoczęła się bardzo poważna wspólna dyskusja na temat przyszłości europejskiej polityki bezpieczeństwa. 19 maja tego typu spotkanie odbędą ministrowie obrony narodowej Piętnastki i dziesięciu państw, które traktat akcesyjny podpisały. Liczymy, że właśnie 19 maja zostaniemy zaproszeni do wielu paneli dyskusyjnych grup roboczych, które są w Unii Europejskiej, a które dyskutują i rozstrzygają kwestie dotyczące polityki obronnej, że będziemy mogli być w tych grupach na zasadzie przynajmniej obserwatorów.

My jasno deklarowaliśmy, tak było w trakcie spotkania ministrów obrony narodowej w ramach Trójkąta Weimarskiego, które odbyło się w Warszawie kilka dni przed interwencją zbrojną w Iraku, i deklarujemy naszą gotowość do wzięcia udziału w kreowaniu wspólnej europejskiej polityki bezpieczeństwa i obronności, gotowość do współdziałania. Zgłosiliśmy naszą kontrybucję do europejskich sił szybkiego reagowania i wszystkie te zobowiązania podtrzymujemy.

Jeśli chodzi o rzecz z ostatnich kilkunastu godzin, to państwo senatorowie będą najprawdopodobniej pierwszymi, którzy się tego dowiedzą. Otóż w niedzielę wieczorem, po przylocie do Waszyngtonu, minister obrony Niemiec, pan Peter

Struck, jako pierwszy dowiedział się ode mnie – a to spotkanie z naszej wspólnej inicjatywy odbyło się przed rozpoczęciem seminarium na wysokim szczeblu NATO-Ukraina – o ewentualnej propozycji. W propozycji tej chodzi o to, czy Niemcy widziałyby możliwość, czy uznałyby za stosowne, aby dowództwo Korpusu Północ- -Wschód – jest to nasz wspólny korpus duńsko-niemiecko-polski – stało się dowództwem dywizji, którą tworzymy w Iraku. Odpowiedź pana ministra Petera Strucka była zgodna z linią, którą prezentują Niemcy, mianowicie żeby w ogóle myśleć o czymkolwiek w tym zakresie, potrzebna jest rezolucja Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, co przyjąłem z pełnym zrozumieniem. Pytałem później, co się stanie, jeśli będzie decyzja Sojuszu Północnoatlantyckiego podobna do tej, którą Sojusz już podjął w sprawie Afganistanu, gdzie przejął odpowiedzialność za misję, w której jednym z dowódców, właściwie dowódcą operacji ISAF, jest dzisiaj niemiecki generał, a niemieckie siły są tam znacząco reprezentowane. Już nie opowiadam, co było dalej, bo to już jest ten fragment, który powinien zostać w dyplomatycznych annałach.

Nie jest więc prawdziwa informacja, że rząd niemiecki, minister spraw zagranicznych, minister obrony narodowej byli zaskoczeni, bo nie wiadomo, skąd dowiedzieli się o tej propozycji. Dowiedzieli się jako pierwsi z bezpośredniej rozmowy. W tym samym czasie kanałami dyplomatycznymi została przeprowadzona rozmowa z przedstawicielami rządu duńskiego. A później, w poniedziałek, czyli przedwczoraj, były już tylko spekulacje, prawdy i półprawdy w prasie, również amerykańskiej. I myślę, że właśnie dopiero te spekulacje prasowe, które nie były w ogóle autoryzowane ani przedstawiane przez stronę polską, spowodowały taką reakcję.

Propozycja jest aktualna. Dzisiaj wieczorem w Kopenhadze odbędzie się spotkanie ministrów obrony państw, które politycznie nadzorują Korpus Północno-Wschodni, czyli ministrów obrony Niemiec, Danii i Polski, jutro zaś będziemy kontynuowali dyskusję z udziałem trzech ministrów państw bałtyckich.

Tu oczywiście pojawia się pytanie, ile w tych sprawach może być tajemnicy, ile nie. Kiedy spotyka się sześciu ministrów, kiedy się spotyka trzech ministrów, nawet kiedy się spotyka dwóch ministrów, to już z tego powstają rzeczy, na które wpływu prowadzący te rozmowy nie mają – to już żyje własnym życiem. A przecież tego polsko-niemieckiego spotkania w Waszyngtonie ukryć się nie dało, bo odbyło się ono na oczach trzynastu innych ministrów obrony, osób z Kwatery Głównej NATO, a także dziennikarzy, którzy towarzyszyli temu spotkaniu.

Przepraszam, że aż tak obszernie odpowiadam, ale uznałem, że to pytanie, niezwykle istotne, powinno zostać w taki sposób potraktowane.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Kulak, następnie pan senator Sztorc.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, jeszcze wczoraj uczestniczyłem w konferencji przewodniczących komisji spraw zagranicznych krajów członkowskich Unii Europejskiej i kandydujących do Unii w Atenach. Sygnalizowano tam pilną sprawę pomocy humanitarnej, i to już, zaraz, dosłownie w najbliższych dniach. Boję się trochę, że zwłoka może skutkować bardzo złymi efektami, chociażby z czysto medycznego punktu widzenia. Poinformowano nas o tym, że podjęto decyzję o scaleniu przeznaczanych na pomoc dla Iraku środków Unii Europejskiej ze środkami ONZ. Ale mimo wszystko – również w związku z informacją, że na przykład pomoc drogą lądową praktycznie docierać tam nie może, bo są przeszkody natury geograficznej – boję się, że jak pan nas poinformował przed chwilą, kolejne spotkanie odbędzie się koło 20 maja, dwudziestego któregoś. Czas płynie, a ludzie z braku wody, żywności i leków umierają być może już dzisiaj.

**Minister Obrony Narodowej
Jerzy Szmajdziński:**

Te działania, o których pan mówi, Panie Senatorze, o charakterze humanitarnym, są niezależne od tego harmonogramu czy sposobu działania związanego z tworzeniem sił stabilizacji, bo te właśnie siły będą służyły między innymi do tego, aby chronić konwoje humanitarne. Wczoraj mogliśmy obserwować... W pewnym zakresie ta pomoc humanitarna jest udzielana, realizowana przez wojska brytyjskie i amerykańskie, od dzisiaj są tam kierowane również transporty Unii Europejskiej.

Trudno mi w tej chwili powiedzieć, w którym momencie Organizacja Narodów Zjednoczonych swoje struktury, które są wyspecjalizowane w tym zakresie, uruchomi w pełni. Polskie organizacje pozarządowe są już gotowe do wzięcia udziału w tej akcji – deklaracje w tej sprawie dotarły do ministra spraw zagranicznych i ministrów, którzy współdziałają w takich sytuacjach. Rząd udzielił wsparcia finansowego krakowskiej inicjatywie stworzenia szpitala polowego na terenie Iraku i ta inicjatywa w najbliższym czasie powinna zostać zrealizowana. Jeśli będą dodatkowe potrzeby, chociażby potrzeba większego wsparcia tej szpitalnej inicjatywy, to rząd jest gotowy do udzielenia pomocy.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Sztorc, następnie pani senator Szyszkowska.

Senator Józef Sztorc:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, dowodzi pan w naszym kraju armią. Z tego, co się widzi i słyszy, wynika, że angażujemy się w coraz więcej konfliktów. Chciałbym usłyszeć od pana odpowiedzieć na takie pytanie: w ilu krajach przebywa nasze wojsko i w jakiej liczebności? Dziękuję.

**Minister Obrony Narodowej
Jerzy Szmajdziński:**

Dobrze. Tysiąc siedmuset trzynastu żołnierzy – gdzieś w tych granicach – jest w tej chwili poza granicami kraju. Największe misje to misja w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych w Syrii i Libanie, na Wzgórzach Golan – czterystu i pięćset żołnierzy. To są operacje finansowane przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Kilkuśset żołnierzy jest na Bałkanach, w Bośni i Hercegowinie, w Kosowie i skromna już, piętnastoo-sobowa grupa jest w Macedonii w ramach pierwszej operacji, którą od Sojuszu Północnoatlantyckiego przejęła Unia Europejska. No i blisko stu żołnierzy jest w Afganistanie. Zostają nam jeszcze ci żołnierze, którzy są w plutonie do likwidacji skażeń przeciwchemicznych w ramach operacji „Iracka Wolność” w kraju sąsiadującym z Irakiem i – jak już mówiłem – marynarze i żołnierze jednostki specjalnej GROM. Najszybciej wróci do kraju z rejonu Zatoki Perskiej – rotacja w tych misjach jest półroczna – okręt wsparcia logistycznego „Czernicki” z załogą i z ochroną, której udziela tej załodze jednostka Formoza.

Innymi słowy, można powiedzieć, że to, co jest wysiłkiem finansowym naszego państwa, to około tysiąca żołnierzy na Bałkanach, w Afganistanie i w rejonie Zatoki Perskiej i kilkuśset żołnierzy, około siedmuset, w misjach pokojowych. Poza tym kilkudziesięciu obserwatorów, polskich oficerów, jest w różnych innych miejscach, gdzie działa w ramach mandatu głównie Organizacja Narodów Zjednoczonych. Tak to wygląda.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pani senator Szyszkowska, następnie pan senator Izdebski.

Senator Maria Szyszkowska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam trzy krótkie pytania. Odnoszę takie wrażenie, biorąc pod uwagę to, co się pisze i mówi

(senator M. Szyszkowska)

o Iraku, że jesteśmy tak upojeni naszym sukcesem międzynarodowym, iż za mało myślimy o śmierci tych, którzy zginęli w czasie tej wojny i o zniszczonej starej kulturze.

Mam w związku z tym pytanie, czy nie obawia się pan minister możliwego odwetu terrorystów w przyszłości, bo raczej nie w tej chwili. Sądzę, że pamięć o tym, iż opowiedzieliśmy się po stronie Ameryki, jest realnym zagrożeniem dla Polski. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie: czy nasza proamerykańskość nie zaszkodzi nam w związku z naszymi projektami wejścia do Unii Europejskiej? Ja uważam, że zaznaczył się w naszej, polskiej polityce pewien paradoks, mianowicie w wielu sprawach bardzo liczymy się z opinią Kościoła Rzymskokatolickiego, zwłaszcza z opinią papieża, a w tym wypadku pominęliśmy nawoływanie papieża do tego, żeby nie brać w tej wojnie udziału. Dla mnie jest to jakiś szczególny paradoks, bo albo bierzemy to pod uwagę, albo nie bierzemy.

I wreszcie trzecie, ostatnie pytanie. Pan minister mówił o tym, że mamy odbudowywać Irak ze zniszczeń wojennych. Pytanie brzmi: czy będzie okazywany, czy jest okazywany należny szacunek dla tej tradycji i kultury? Bo obawiam się, że Amerykanie – a być może my też będziemy w tym pomagać – za bardzo pragną przeszczepić pewne wzory, również ustrojowe, z innego kręgu kulturowego. Dziękuję.

Minister Obrony Narodowej Jerzy Szmajdziński:

Trudno mi się zapisać do grona tych, którzy są upojeni tym sukcesem. Staramy się chłodno oceniać sytuację. Na pewno przeprowadzenie takiej operacji – jeśli już mówimy tylko o stronie czysto wojskowej – mając możliwość zaopatrzenia logistycznego i wejścia wojska na teren Iraku tylko z jednego, mało wygodnego miejsca, czyli od strony Kuwejtu, jest sukcesem militarnym, osiągnięciem sztuki wojskowej, a dokładnie amerykańskiej sztuki wojskowej, brytyjskiej sztuki wojskowej. Poza tym operacja była prowadzona z możliwie największą ochroną ludności cywilnej i instalacji służących życiu człowieka, chociaż brak wody i elektryczności jest oczywistym kłopotem i oczywistym problemem. A zatem liczba ofiar... Każda ofiara to o tę jedną za dużo, ale gdyby patrzeć na skalę tej operacji i na opór, który był znacznie większy niż jedenaście lat temu, to sposób prowadzenia tych działań był sposobem zmierzającym do maksymalnego ograniczenia strat nie tylko własnych, ale i przeciwnika. Własnych i przeciwnika, również osób cywilnych. Myślę więc, że można powiedzieć, iż to założenie zostało w maksymalny sposób zrealizowane.

Czy odwet jest możliwy? Zawsze jest możliwy, jest wszędzie możliwy. Oczywiście. Po 11 września nikt tak naprawdę nie może się nigdzie czuć bezpiecznie – ani na wyspie Bali, ani w jakiegokolwiek innej stolicy, w jakiegokolwiek innej części świata. Ale żeby to zagrożenie było mniejsze, potrzebne jest, tak jak przed wielu, wielu laty, działanie na rzecz usuwania przyczyn, usuwania miejsc, w których te zagrożenia mogą powstać, czy to w skali globalnej, czy to w skali regionalnej. A do tego jest też możliwe działanie niezwiązanych z żadnym reżimem, z żadnym systemem grup, które mogą podejmować próby samobójcze, najtrudniejsze do wykrycia i prawie niemożliwe do powstrzymania. Zresztą widzimy, jak to wygląda każdego dnia na Bliskim Wschodzie. Co można zrobić, żeby powstrzymać samobójczy atak terrorystyczny? Owszem, bardzo wiele tych ataków jest tam powstrzymywanych, ale zazwyczaj całe systemy służb, instytucji państwa bywają w takich sytuacjach bezradne. Jest więc potrzebne solidarne działanie państw europejskich, aby wszystkie te miejsca, w których zagrożenie może powstawać, stawały się miejscami, z których to niebezpieczeństwo płynąć nie będzie.

Czy my jesteśmy proamerykańscy? No, pewnie można tak powiedzieć. Pewnie tak, bo uważamy, że strategiczny sojusz ze Stanami Zjednoczonymi, który ma swoje podstawy historyczne, społeczne i polityczne w różnych okresach – z wyłączeniem tych pięćdziesięciu lat, w których Polska była w innym układzie, w innym obozie – jest faktem. Również dziesięciomilionowa obecność naszych rodaków w Stanach Zjednoczonych ma na to wpływ. Ale taką proamerykańskość demonstrowają również Brytyjczycy, Irlandczycy, Hiszpanie, Portugalczycy, Włosi, Duńczycy. Polska nie jest wyjątkiem, jest za to tendencja do traktowania tylko Polski jako jakiegoś szczególnego wyjątku. My zaś nie jesteśmy szczególnym wyjątkiem w Europie, jeśli chodzi o rozumienie tego, że dla bezpieczeństwa europejskiego potrzebna jest Europie współpraca, a nie konkurencja ze Stanami Zjednoczonymi, nie opozycyjność w stosunku do nich.

Słów papieża nie komentuję, nie chcę się do nich odnosić. Uważam, że zajmuję się takim obszarem, w którym oczywiście należy przestrzegać wszystkich norm etycznych, zasad moralnych, ale w którymś momencie, niestety, przychodzi taki czas, w którym wojsko musi działać. Ale politycy podejmujący takie decyzje powinni uwzględniać te przesłania i te opinie. Papież będzie zawsze przeciwko wojnie – czy będzie to Jan Paweł II, czy jakikolwiek papież. Cała historia, prawie cała historia pokazuje, że papież jest zwykle przeciwko wojnie i trzeba to traktować jako coś oczywistego, naturalnego. Przypominam tylko, że kilkanaście dni przed interwencją papież zwracał również uwagę na to, że Saddam Husajn powinien się roz-

(minister J. Szmajdziński)

broić, więc będąc przeciwko wojnie, dostrzegał również zagrożenie. Ale, jak mówię, nie chcę tego interpretować.

Pan profesor Marek Belka jest osobą, która została przez Polskę – jest to kandydatura uzgodniona przez prezydenta i premiera – zaproponowana stronie amerykańskiej do współpracy w ramach tworzącej się tymczasowej administracji. Jestem przekonany, że to, o czym pani mówi, czyli szacunek dla kultury i dóbr kultury, będzie w działaniach pana profesora jednym z ważniejszych elementów, a przynajmniej tak samo ważnym jak gospodarka i szybkie doprowadzenie do możliwości gospodarczego działania Iraku. Myślę, że nasz kandydat swoją postawą i poglądami będzie wpływał na działania innych członków tej tymczasowej administracji.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Izdebski, następnie pani senator Liszcz.

Senator Sławomir Izdebski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Ja mam trzy pytania. Pierwsze pytanie brzmi: dlaczego rząd polski nie wykorzystał licznych sugestii, między innymi zawartych w liście do prezesa Rady Ministrów, jak również w projekcie rezolucji w sprawie wezwania Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej do oficjalnego przedłożenia Organizacji Narodów Zjednoczonych pokojowej inicjatywy Andrzeja Leppera dotyczącej wprowadzenia międzynarodowych sił pokojowych ONZ do Iraku, ani wszystkich pozostałych możliwych środków pokojowych w celu uniknięcia wojny? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie brzmi: dlaczego rząd polski zdecydował się użyć polskich sił zbrojnych poza granicami naszego kraju, łamiąc tym samym art. 2 pkt 1 ustawy o zasadach użycia i pobytu polskich sił zbrojnych poza granicami państwa, który zakłada istnienie odrębnego sojuszu i państw sojusznicznych, podczas gdy żadna taka umowa międzynarodowa w ogóle nie istniała?

I trzecie pytanie. Panie Ministrze, wielokrotnie z ust przedstawicieli rządu padały słowa o zagrożeniu dla bezpieczeństwa Polski. Proszę mi powiedzieć, w jaki sposób Irak zagroził bezpieczeństwu i granicom Polski. Dziękuję bardzo.

Minister Obrony Narodowej Jerzy Szmajdziński:

To zagrożenie bezpieczeństwa Polski to nie jest zagrożenie starego typu, które było zagrożeniem

płynącym z tak zwanej bliskiej zagranicy. Zagrożenie może powodować również działalność jakiegoś państwa daleko od Polski. Rząd polski nie złamał ustawy. Nie poparł jednak inicjatywy pana Andrzeja Leppera. Ta inicjatywa nie uzyskała akceptacji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. To tyle.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pani senator Liszcz, następnie pan senator Mąsior.

Senator Teresa Liszcz:

Po pierwsze, chciałam zapytać, czy jest znany bilans strat w ludziach w wyniku tej wojny, zwłaszcza wśród ludności cywilnej. Czy pan minister może nam podać jakieś dane?

Po wtóre, czy jest znany jakiś bilans strat dóbr kultury?

A po trzecie, czy prawdą jest to, co podają media, przede wszystkim prasa, że koszty naszego tymczasowego współadministrowania w Iraku mają ponieść Stany Zjednoczone? Czy to będzie docelowe pokrycie kosztów, czy jakiś rodzaj kredytu i Stany Zjednoczone wyłożą środki, które Polska będzie musiała kiedyś zwrócić?

Minister Obrony Narodowej Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Lepiej się orientuję w tych stratach wojskowych. To stu trzynastu żołnierzy amerykańskich, kilkudziesięciu brytyjskich. Z informacji, które znam, wynika – ale źródła, które podawały te informacje, nie przekazały, jaki ośrodek, jaka instytucja je zebrała – jest kilkaset ofiar cywilnych. Sądzę, że było ich więcej. I tyle tylko, niestety, mogę powiedzieć w tej sprawie.

Co do bilansu strat w zakresie dóbr kultury, to niestety moje informacje dotyczą tylko tego, co wszyscy mogliśmy obserwować. Chodzi więc o straty wynikające z rozgrabienia wszystkich muzeów, a nie tylko tego jednego, o którym tak często się mówi. To są niepowetowane straty i pewnie trzeba będzie wielu, wielu lat, żeby te dobra, jeśli nie zostały zniszczone, jakoś odzyskać. Są już podejmowane pewne działania przez służby specjalne. I myślę, że jak będą tworzone władze porządku publicznego, to będzie to dla nich jedna z najważniejszych spraw. Wszyscy widzieliśmy te zdjęcia, na których każdy przedmiot, nawet najmniejszy, nawet spinacze biurowe, wynoszono z gmachów użyteczności publicznej. Rozgrabiono dokładnie wszystko i potrzeba lat, żeby te dobra, zwłaszcza dobra kultury, nieocenionej wartości, tutaj wróciły.

A jeżeli chodzi o tę kwestię finansową. Myśmy od początku mówili naszym sojusznikom, że bud-

(minister J. Szmajdziński)

żet państwa nie dysponuje środkami na tego typu zadanie polskich żołnierzy. Uzależniamy ich udział od tego, czy koalicji budującej siły stabilizacji uda się skonstruować fundusz, do którego Polska będzie mogła sięgnąć. Takie deklaracje zostały sformułowane, również w ostatnich dniach, w czasie mojej wizyty w Waszyngtonie i w związku z tym przystępujemy w piątek do rozmów szczegółowych, związanych z tym, w jaki sposób koalicja budująca siły stabilizacji może rozwiązać nasze problemy finansowe. Są różne sposoby. Może to oznaczać skorzystanie z transportu i zaopatrzenia, które będzie tam, na miejscu, w Iraku, ale potrzebujemy też środków, które pokryją nasze zobowiązania w stosunku do żołnierzy. Jeśli chodzi o zobowiązania krajowe, to one będą pokrywane z naszego budżetu, bo chodzi tu o normalny żołd, który żołnierz otrzymuje, natomiast na wszystkie gratyfikacje zagraniczne muszą być wygenerowane środki. To jest jeden z najważniejszych elementów związanych z podejmowaniem tej decyzji. Bez zewnętrznego wsparcia finansowego i wsparcia logistycznego udział polskiego wojska w tej operacji po prostu nie będzie możliwy.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Maśior, następnie pan senator Pawełek.

Senator Bogusław Maśior:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja mam dwa pytania.

Jeśli chodzi o akcję stabilizacji, odbudowy Iraku, to są przekazane informacje, że Polska byłaby zainteresowana zarządzaniem obszarem północnym Iraku w okolicach Mosulu. Pytanie, czym się to zainteresowanie podbudowuje, ponieważ akurat w tamtym terenie, poza normalnymi zagrożeniami, jakie są w całym Iraku, jest jeszcze konflikt kurdyjsko-iracki i kurdyjsko--turecki, w związku z czym to będzie bardzo skomplikowane.

I drugie pytanie. Ostatnio media bardzo się martwią, co się będzie działo z GROM, który tak się zasłużył w operacji irackiej i z którym mają się zacząć jakieś problemy w momencie jego powrotu do kraju. W związku z tym mam prośbę o rozwiązanie wątpliwości, żeby nie było tych emocji. Dziękuję bardzo.

Minister Obrony Narodowej Jerzy Szmajdziński:

Jeśli chodzi o tę strefę, to sprawa nie jest rozstrzygnięta. Są dwie możliwe strefy. Jedna to strefa północna, mająca 180 tysięcy km² i siedem mi-

lionów ludności, cztery miliony ludności kurdyjskiej, z dwiema kurdyjskimi administracjami, jedną Barzaniego, drugą Talabaniego. I tutaj, przy dobrej współpracy i przy poparciu dla tej operacji przez Sojusz Północnoatlantycki, do zaopatrywania może być wykorzystywana Turcja. Ale jest też druga strefa, strefa tak zwanego górnego południa, czyli poniżej Bagdadu, a powyżej Basry – 80 tysięcy km² i kilka milionów ludności, głównie szyickiej i sunnickiej. W przeszłości była to strefa znacznego zainteresowania gospodarczego Polski, sporo projektów inwestycyjnych było tam realizowanych. Nie rozstrzygnęliśmy jeszcze tej sprawy. Oczekujemy od dowództwa operacji na Florydzie przekazania nam ostatecznych informacji dotyczących wymagań, które trzeba by spełnić w jednej i w drugiej strefie; uzależniamy tę decyzję od bardzo wielu czynników. Również od tego, z jakimi partnerami mielibyśmy współpracować i na jakie wsparcie, na jakie siły mogłaby ta dywizja liczyć w danej strefie. Tak jak powiedziałem, dla nas ważnym kryterium będzie możliwość współdziałania w organizacji tej strefy i dywizji z państwami natowskimi, z państwami Unii Europejskiej, które wyznaczają do tej operacji znaczące siły. Kilka państw się zgłosiło. Trwają negocjacje w tej sprawie. My chcemy podjąć decyzję dotyczącą wyboru strefy w ciągu najbliższych dni, że użyję dyplomatycznej formuły. Może to oznaczać, że nastąpi to bardzo szybko, ale może też oznaczać, że potrwa to trochę dłużej. Wszystko będzie zależało od interpretacji tej formuły.

Jeśli chodzi o GROM, to dzisiaj rzeczywiście w jednej z najważniejszych polskich gazet ukazał się kolejny tekst w tej sprawie. Korzystam z okazji, żeby zwrócić się do kolegów dziennikarzy z pewną prośbą. Chodzi o to, żeby jedynym czy też najważniejszym źródłem informacji o GROM nie pozostawał były dowódca GROM, i to były od lat, a nie od miesiąca czy dwóch, były dowódca GROM od wielu miesięcy, od kilku lat, a więc pan generał Petelicki. Lubię go, cenię i szanuję, bo położył ogromne zasługi w stworzeniu tej jednostki, należy mu się miejsce w panteonie ludzi, którzy wykonali ogromną pracę, ale dzisiaj zajmuje się dokonywaniem ocen, które nie są prawdziwe. On działał w warunkach, kiedy jednostka była w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, a teraz jest w Ministerstwie Obrony Narodowej. Nie ma żadnych powodów do tego, żeby tej jednostce się cokolwiek pogorszyło, mimo stale powtarzanych tekstów, że nastąpiło obniżenie uposażeń. No, zależy, jak się na to patrzy. Suma, którą żołnierze brali każdego miesiąca, jest taka sama, nie zmniejszono im wymiaru środków, które otrzymywali. Owszem, zmieniła się struktura, bo musiała się zmienić, bo w Ministerstwie Obrony Narodowej są inne praca. Część oficerów operatorów podjęła decyzję w związku ze zmianą podporządkowania, z resortu spraw wewnętrznych na Ministerstwo Obrony

(minister J. Szmajdziński)

Narodowej. Ponieważ ta jednostka podlega ministrowi obrony narodowej, interesuję się na bieżąco jej działalnością i zapewniam: nie zdarzy się nic, co będzie jej szkodzić.

Są dwa możliwe mechanizmy wzmacniające rolę i pozycję tej jednostki w strukturach sił zbrojnych. Jeden z tych mechanizmów w ciągu najbliższych kilkunastu dni, powiedzmy, do końca maja, zostanie określony, będzie znany personalnie. Będzie wiadomo, kto za tym stoi, nie jakiś głęboko ukryty zarząd, oddział operacji specjalnych w sztabie generalnym, tylko będzie to bardzo widoczna, personalna odpowiedzialność, podległość w tej sprawie, bezpośrednio – szefowi sztabu generalnego, a w sensie politycznym – ministrowi obrony narodowej, tak samo, jak jednostki specjalne politycznie podlegają ministrom obrony narodowej.

GROM może spodziewać się tylko decyzji wzmacniających, a nie osłabiających, bo jest naszą wizytówką. Te siły specjalne mogą być naszą specjalnością, razem z pułkiem w Lublińcu, razem z grupą Formoza, i nie musi być to nasze ostatnie słowo. Musimy wzmocnić GROM – jest to deklaracja, z której mogą być rozliczani w niedługim czasie.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Pawełek, następnie pan senator Janowski.

Senator Kazimierz Pawełek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, Polacy walczący w Iraku w polskich mundurach wrócą do kraju jako bohaterowie i na pewno będą tutaj odpowiednio honorowani. Z kolei polscy obywatele walczący w Iraku w mundurach armii amerykańskiej, czy to po powrocie do Polski, do miejsca zamieszkania, czy też przyjeżdżając tu w odwiedziny, mogą trafić do więzienia, bo takie jest polskie prawo. Ja w tej sprawie złożyłem już oświadczenie do ministra sprawiedliwości, z zapytaniem, co dalej. Sprawa ta znalazła też duży oddźwięk w prasie amerykańskiej. „Nowy Dziennik” publikował nawet moje oświadczenie na pierwszej stronie. Teraz moje pytanie do pana: czy Ministerstwo Obrony Narodowej interesuje się tą sprawą i czy może planuje jakieś legalistyczne przedsięwzięcia? Dziękuję.

Minister Obrony Narodowej Jerzy Szmajdziński:

Poleciłem Departamentowi Prawnemu i dyrektorowi generalnemu w ministerstwie, panu Jakubowi Pinkowskiemu, żeby się zajął tą sprawą. To

dotyczy zarówno Polaków w armii amerykańskiej, jak i naszych rodaków, którzy zaciągnęli się do Legii Cudzoziemskiej. Jest to chyba głównie problem prawno-traktatowy, ale i moralny. Ile czego ma tu być? Myślę, że droga, na którą pan wystąpił, zwracając się do ministra sprawiedliwości, jest jak najbardziej słuszną. My będziemy chcieli być maksymalnie przychylni wobec takiego działania, na ile to będzie możliwe, ale to skomplikowana sprawa, to nie jest taka oczywista i prosta kwestia. Służenie w innej armii, nawet w imię najbardziej szczytnych ideałów, bez zgody państwa, którego jest się obywatelem, jest problemem dla każdego państwa. To nie jest tylko problem polskiego państwa, to jest problem każdego państwa, którego obywatel podejmuje taką decyzję. I tak proponowałbym na to patrzeć. Sądzę, że najbliższy czas będzie poświęcony na to, żeby minister sprawiedliwości przedstawił opinię w tej sprawie. My będziemy się tym interesować, już interesujemy się tą sprawą.

Marszałek Longin Pastusiak:

Ponieważ dotyczy to sprawy amerykańskiej, w ramach uzupełnienia powiem, Panie Ministrze, że zgodnie z ustawą Logana w Stanach Zjednoczonych Amerykanin traci automatycznie swoje obywatelstwo z dwu powodów: po pierwsze, jeżeli bierze udział w głosowaniu w obcym państwie i po drugie, jeżeli służy w obcych siłach zbrojnych.

Pan senator Janowski, następnie pan senator Bachleda-Księdzularz.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, część moich pytań jest już nieaktualna, bo pan na nie nie odpowiedział.

Używa pan takiego określenia „siły stabilizacyjne”. Niektórzy dziennikarze mówią wprost o armii okupacyjnej, ja zostanę przy tym pierwszym określeniu. W tych siłach będą żołnierze i policjanci. Jakie byłyby proporcje służb policyjnych i służb żołnierskich, wojskowych? I czy jesteśmy w stanie zapewnić właściwą zmienność dla tych oddziałów?

Druga kwestia. Polacy mają bogate doświadczenia we współpracy gospodarczej z Irakiem. Śmiem powiedzieć, że mamy także tysiące absolwentów polskich szkół wyższych, obywateli Iraku. Skoro wzięliśmy udział w rozwiązywaniu tego problemu – a uczestniczymy również w próbach utworzenia czy też udzielamy pomocy podczas powstania rządu cywilnego, który łączyłby te różne grupy, sunicką, szyicką, a także mniejszości chrześcijańskie – jaką rolę dla Polski pan minister widzi w tej materii? Dziękuję bardzo.

Minister Obrony Narodowej Jerzy Szmajdziński:

Jeśli chodzi o siły stabilizacyjne, nasza wyjściowa propozycja to tysiąc pięciuset żołnierzy, w tej liczbie może się znaleźć stu do stu trzydziestu policjantów, którzy w takich misjach już brali udział, są doświadczeni, mogą działać, lub o tylu więcej ponad tych tysiąc pięciuset. Jaka będzie ostateczna wielkość? Ostateczna wielkość będzie zależała od środków finansowych, to oczywiste. Obliczamy to w taki sposób, że mamy zdolność do rotacji. Mówiłem, że to może być tysiąc pięćset, powiedzmy, nie więcej niż dwa tysiące dwieście, ale z wyliczeniem pełnej rotacji, która polega na tym, że ma się gotowe kolejne tysiąc pięćset, a trzecie tysiąc pięćset jest we wstępnej fazie przygotowań.

Jeśli chodzi o działalność gospodarczą i inną, to wszystko jest na początku drogi, chociaż kilka przetargów, dokładnie osiem ważnych przetargów, już zostało rozstrzygniętych. Ta administracja się dopiero buduje, dopiero określa swoją rolę i zadania. Jakie dokładnie będzie miejsce profesora Belki i naszych ekspertów, fachowców z różnych dziedzin, którzy zostali już wytypowani do współdziałania w tych strukturach? Więcej o tej sprawie będzie mógł powiedzieć minister spraw zagranicznych po powrocie do kraju, dzisiaj jeszcze kontynuuje podróż – tam dopiero jest szósta rano – ale po dzisiejszym dniu na pewno będzie wiadomo więcej. No, a po pierwszych kontaktach pana profesora Belki z Amerykanami on sam będzie mógł najwięcej powiedzieć.

Rzeczywiście, jednym z kapitałów, które wnosimy, jest właśnie tych kilka tysięcy Irakijczyków, którzy znają polską kulturę i język dzięki doświadczeniom zdobytym we współpracy z Polakami. Naszym kapitałem jest też przynajmniej kilkanaście tysięcy polskich inżynierów, robotników, którzy tam pracowali, którzy znają tamtejsze obyczaje i kulturę. Pracowało tam również wielu dyplomatów, którzy znakomicie znają ten teren i wiedzą, jak się po nim poruszać. Przez całe lata w sposób właściwy, mając dobre kontakty z Irakijczykami, realizowaliśmy również misję bycia reprezentantem interesów amerykańskich w Bagdadzie. Nasza obecność tam była dobrze oceniana przez Irakijczyków i mamy nadzieję, że tak będzie dalej. Wszystko będzie zależało od tego, w jaki sposób praktycznie będziemy działać.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Bachleda-Księdzularz, następnie pan senator Romaszewski.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja pozwolę sobie na jeden króciutki komentarz i na zadanie dwóch pytań.

Jak szybko zmieniają się nastroje... Kiedy przed kilkoma tygodniami pan senator Izdebski mówił tutaj o informacjach rządu, jego wniosek spotkał się niemal z oburzeniem wielu senatorów, był traktowany jako wniosek irracjonalny. A dzisiaj okazuje się, że te informacje pana ministra są nam bardzo potrzebne i że odbywa się to w zupełnie innym klimacie.

Moje pierwsze pytanie – i chciałbym pana prosić o bardzo krótką odpowiedź – jak doszło do zerwania dobrych kontaktów politycznych i gospodarczych z Irakiem w przeszłości? A był on kiedyś, przypomnę, politycznym i gospodarczym eldorado.

Drugie moje pytanie dotyczy przyszłości przywódców i struktur partii Baas. Jest ono takie: czy przywódcy ci zostaną postawieni przed sądem międzynarodowym za zbrodnie przeciwko ludzkości? Bo wydaje mi się, że jeżeli tak się nie stanie, to za kilka lat może grozić nam to, że przed takim sądem staną przywódcy koalicji antyirackiej. Dziękuję.

Minister Obrony Narodowej Jerzy Szmajdziński:

Jak doszło do zerwania tych stosunków? Przyczyną były sankcje Rady Bezpieczeństwa, o ile pamiętam, z 1990 albo 1991 r. To jest efektem tej decyzji.

Jeśli chodzi o partię Baas i o to, co się będzie w tej sprawie działo, czy też co może się dziać – ja nie jestem dyplomatą, więc proszę wziąć na to poprawkę, a nie w sprawie każdego pytania mogę się posługiwać opinią czy stanowiskiem rządu lub innych ministrów – to odnoszę wrażenie, że to jest jedna z tych spraw, które powinny być przedmiotem rozmów, decyzji i dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. Można się różnić i po rezolucji 1441 nie podejmować kolejnej rezolucji, ale trzeba wyciągnąć wnioski z tej operacji irackiej. A największa odpowiedzialność spoczywa na pięciu stałych członkach Rady Bezpieczeństwa. To od nich tak naprawdę, od nikogo innego, zależy to, czy Organizacja Narodów Zjednoczonych się zreformuje, czy się nie zreformuje, czy w sprawach, które ta piątka określi jako niosące zagrożenie dla bezpieczeństwa świata, będą zgodnie działać. Stół, który jest potrzebny dla tych pięciu mocarstw, nie jest duży. Ale można odnieść wrażenie, że ci wielcy, najwięksi, ponoszący największą odpowiedzialność za bezpieczeństwo świata są w sposób niewystarczający, niedostateczny gotowi do przyjęcia konsekwencji.

(minister J. Szmajdziński)

wencji swojej odpowiedzialności. No bo jeżeli nie są w stanie czegoś postanowić w takim gronie, to przecież można się posunąć dalej, można zaprosić innych, zmienić reguły podejmowania decyzji, na przykład na opierające się na zgodzie większości, jeśli nie mają one być podejmowane konsensualnie w gronie pięciu plus ci tymczasowi członkowie Rady Bezpieczeństwa. I to jest to pierwsze miejsce, w którym tego typu stanowisko, opinia dotyczące tego, kto i w jakim trybie odpowiedzialnych za działanie tego reżimu powinien skierować do sądu... Po prostu odsyłam do Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. Gdyby to był czas, w którym Polska byłaby czasowo członkiem Rady Bezpieczeństwa, z pewnością byśmy z tym wystąpili. Bo, jak pamiętam, z kilkoma tego typu inicjatywami Polska, będąc członkiem Rady Bezpieczeństwa, występowała.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Romaszewski, następnie pan senator Biela.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Ministrze, uznając, że cała ta sprawa skończyła się właściwie sukcesem i przyniosła, w moim przekonaniu, niewątpliwie jakieś korzyści polskiej pozycji międzynarodowej, chciałbym zwrócić uwagę na pewne fakty, na które zresztą pan minister się powoływał.

Pierwsza kwestia to kwestia pewnych kryteriów dotyczących prawa międzynarodowego. Jeśli chodzi o nasze uczestniczenie w tej irackiej imprezie, to pan minister przywoływał fakt posiadania przez Irak broni masowego rażenia. Chciałbym zauważyć, że ponadto broń masowego rażenia posiadają: Izrael, Republika Południowej Afryki, Pakistan, Indie i Korea Południowa. Tak więc należałoby się zastanowić, dlaczego akurat Irak. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa to realizacja rezolucji 1441. No cóż, jeżeli ta rezolucja była, miała tak istotne znaczenie i dawała tego rodzaju uprawnienia, to po co były ponadmiesięczne dywagacje w Radzie Bezpieczeństwa? Wydaje się, że ta rezolucja takich uprawnień nie dawała, nie mówiąc już o tym, że istnieją rezolucje Rady Bezpieczeństwa, i są ich całe pęczki, trudno wymienić ich numery, które po prostu nie są realizowane i nikt ich nie realizuje od lat dwudziestu czy trzydziestu, jak na przykład rezolucje dotyczące problemów palestyńskich. Czy więc ta sytuacja nie podkopuje w ogóle instytucji prawa międzynarodowego jako takiej? Czy po prostu nie powoduje jakiejś gwałtownej rewolucji?

A ustosunkowując się do ostatniej wypowiedzi pana ministra, chciałbym zwrócić uwagę na to, że są dosyć jednoznaczne uregulowania w tej sprawie. Jest konwencja o trybunale rzymskim, która jest sabotowana. Przez kogo? No, przez Stany Zjednoczone. Tego problemu z postawieniem reżimu saddamowskiego przed trybunałem by nie było, gdyby nie negatywny stosunek Stanów Zjednoczonych do trybunału rzymskiego. Dziękuję bardzo.

Minister Obrony Narodowej Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Ja o tym mówiłem, powołując się na określone wcześniejsze rezolucje – 678 i 687 – a moja konkluzja była taka, że oceny prawne dotyczące powstałego problemu były i są zróżnicowane i że one takie pozostają. My tę różnicę zdań przypisujemy temu, że chodzi o bezprecedensową sytuację, w jakiej znalazła się społeczność międzynarodowa. Zastosowano rozwiązania, które nie mają analogii w przeszłości. I na pewno jeden z wniosków z tej operacji, z tego sposobu działania jest taki, że potrzebny jest wysiłek intelektualny, prawny, aby i w takich sytuacjach było mniej różnic, mniej rozbieżności.

Dlaczego wybrano Irak, skoro inni też mają tę broń? No, to pytanie jest pytaniem, które będzie pozostawione dzisiaj bez odpowiedzi. Ale jest zgoda co do jednego: wszystkie państwa, w których jest broń masowego rażenia, w których są dyktatury, są w równym stopniu zagrożeniem dla świata. Broń masowego rażenia, możliwość jej przenoszenia, bo coraz to nowe systemy jej przenoszenia są możliwe do zastosowania, to są realne zagrożenia dla świata.

Na pytanie, czy w każdym przypadku trzeba zastosować siłę, odpowiadam: absolutnie nie. Trzeba i można wykorzystać, i powinno się wykorzystywać, wszystkie inne środki. Jestem przekonany, że w przypadku Korei Północnej wystarczą – chcę w to wierzyć – rozwiązania i działania dyplomatyczne, może dlatego, że Koreą Północną zainteresowane jest inne mocarstwo: Chiny, że rozwiązaniem tego konfliktu zainteresowane są Japonia i Rosja, nie tylko Stany Zjednoczone. Tak więc siła i czynnik militarny powinny być ostatecznością z rejestru ostatecznych rozwiązań, ale na pewno powinniśmy, nie tylko po 11 września, ale po 11 września szczególnie, być uwrażliwieni na to, że zagrożenie jest właśnie w tych miejscach, gdzie mamy do czynienia z proliferacją, możliwością proliferacji, gdzie ta broń może znaleźć się w rękach terrorystów, bo dzisiaj jest w rękach dyktatorów i niedemokratycznych systemów, bez kontroli. To, co jest normą w cywilizowanym świecie: cywilna i demokratyczna kontrola nad siłami zbrojnymi, nad bronią masowego rażenia, powinno dotyczyć i innych.

(minister J. Szmajdziński)

(Senator Zbigniew Romaszewski: Są też mało demokratyczne Chiny.)

Proszę?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Są też mało demokratyczne Chiny.)

To prawda. Tak z 75% to są niedemokratyczne...

Marszałek Longin Pastusiak:

Pan senator Biela, potem pan senator Jaeschke.

Senator Adam Biela:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, pierwsze pytanie. W jakim stopniu Polska podjęła wysiłki dyplomatyczne w celu zapobieżenia tej wojnie? Wydawało mi się, że jednak w małym stopniu tego rodzaju wysiłki zostały podjęte przez naszą dyplomację. Został stworzony casus polegający na tym, iż to wojna ma być sposobem rozwiązywania bardzo poważnych konfliktów międzynarodowych, właściwie wbrew stanowisku społeczności międzynarodowej, bo faktycznie w ONZ nie dopuszczono do sfinalizowania prac nad rezolucją Rady Bezpieczeństwa, gdyż spodziewano się, iż rezultat głosowania będzie negatywny. Pan minister wspomniał, że są rozbieżności. Ale faktycznie nie było poważnej legitymacji międzynarodowej dla rozpoczęcia tej wojny, Panie Ministrze. Stąd też niepokojące jest to, iż zdecydowano się na wysłanie wojsk do Iraku bez uprzedniej konsultacji tej kwestii z polskim parlamentem, a w tym kontekście jest to tym bardziej niepokojące, niezależnie od wszelkich dyskusji na temat sensowności wysłania tych wojsk.

Teraz kwestia...

(Marszałek Longin Pastusiak: Panie Senatorze, proszę o zadanie pytania, bo to jest...)

Dlaczego po prostu nie przeprowadzono konsultacji z polskim parlamentem w sprawie tej bardzo istotnej i żywotnej dla naszego społeczeństwa kwestii, zwłaszcza wtedy, gdy negatywne stanowisko w tej sprawie zajmowało 80% respondentów, według różnych sondaży?

Panie Ministrze, czy mam rację, sądząc – proszę o potwierdzenie tego lub nie – że głównym źródłem finansowania wszystkich operacji dotyczących uregulowania kwestii irackich będzie sprzedaż irackiej ropy naftowej? Jakże w tej sytuacji konkretne propozycje Polska będzie przedstawiała?

Niestety, ataki terrorystyczne mogą stanowić zagrożenie dla naszego bezpieczeństwa, tego po prostu nie da się przewidzieć. Wobec tego, skoro nie da się ich wykluczyć, a nawet można przewidywać, że one nastąpią, jakie środki planuje się,

żeby im zapobiec? Łatwo było wysłać wojska do Iraku, ale konsekwencje mogą trwać latami. Dziękuję bardzo.

Minister Obrony Narodowej Jerzy Szmajdziński:

Łatwo wysłać wojska do Iraku, ale konsekwencje będą trwać latami? Można siedzieć w swoim kraju i myśleć, że nam nic nie grozi, to też jest możliwe, ale nicnierobienie nie oznacza, że nic groźnego nie może nas spotkać. To właśnie taki jest dzisiejszy, współczesny świat. Zagrożeniom staramy się przeciwdziałać działaniami wszystkich instytucji państwa, które od 11 września są w stałej gotowości, podwyższonej gotowości, i to są wszystkie służby wywiadowcze, kontrwywiadowcze, Straż Graniczna, wszystkie instytucje. Co kilka dni minister spraw wewnętrznych i minister obrony narodowej spotykają się z tymi służbami i wszystkie te instytucje na tę kwestię, możliwość zagrożenia atakiem terrorystycznym, są szczególnie uwrażliwione.

Całe szczęście, że Irak ma coś, w oparciu o co może prowadzić działalność gospodarczą, czyli ropę, bo to jest właśnie nadzieja na i sfinansowanie odbudowy Iraku, i zrealizowanie irackich zobowiązań.

Jeśli chodzi o to, że zostało to zrobione bez konsultacji z parlamentem, że było 80% negatywnych opinii... Gdy pada pytanie, czy jesteś za wojną, nie tylko 80%, ale, jak sądzę, 100% powinno odpowiedzieć: jestem przeciwko wojnie. Gdyby były pytania, czy jesteś za tym, żeby w sposób niekontrolowany można było posługiwać się bronią masowego rażenia i czy jesteś za tym, żeby ta broń masowego rażenia nie była w dyspozycji Saddama Husajna, to odpowiedzi byłyby inne. Wiele zależy od tego, jak stawia się pytanie. Polska jest przeciwko wojnie, to jest oczywiste, Polacy są przeciwko wojnie i rząd, który reprezentuję, jest przeciwko wojnie, to też jest oczywiste, bo mamy swoje ogromne, dramatyczne, bolesne doświadczenia. Tu jest pełna zgoda.

Jeśli chodzi o konsultacje, to my podjęliśmy tę decyzję w ostatnim momencie, w ostatnim możliwym momencie właśnie dlatego, że liczyliśmy na powodzenie zabiegów dyplomatycznych, politycznych i nie chcieliśmy przesadzać o tym, jakie jest polskie stanowisko w tej sprawie. Polskie stanowisko było dokładnie takie: uczynić wszystko, co możliwe, żeby do tej interwencji nie doszło. Decyzja została podjęta wtedy, kiedy parlament nie obradował. Nie chcę się powoływać na prawo, które tego nie przewiduje. Prawo przewiduje tylko poinformowanie, po wydaniu postanowienia przez prezydenta, marszałków Sejmu i Senatu. Rząd natychmiast z własnej inicjatywy spowodował, że pierwszy punkt kolejnego posiedzenia Sejmu to

(minister J. Szmajdziński)

było przedłożenie tej informacji. Ta informacja została przyjęta zdecydowaną większością głosów. Tak było również w przypadku Afganistanu, tak było, gdy sobie przypominam czasy poprzedniego rządu, w przypadku wysłania żołnierzy do Kosowa, na Bałkany, to się odbywało również w takim trybie.

Tu trzeba by wrócić do ustawy o pobycie żołnierzy polskich poza granicami kraju. Były zgłaszane wnioski, żeby przed podjęciem decyzji przez prezydenta następowało zasięgnięcie opinii parlamentu, ale nie zostały one przyjęte. Więc w takiej procedurze prawnej się poruszamy. Ale nikt nigdy nie ma zamiaru... I poprzednie rządy, i obecny rząd, który musiał podjąć już dwie decyzje tego typu: w sprawie Afganistanu i w sprawie Iraku, z własnej inicjatywy, najszybciej, jak to jest możliwe, przedstawiały informacje i odbywały się debaty sejmowe.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Jaeschke, a następnie pan senator Dzido.

Senator Andrzej Jaeschke:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, na początek cytuję za Wańkowiczem z jego wielkiego dzieła „Monte Cassino” – oczywiście cytuję z głowy – politycy wytyczają zadania dowódcom wojskowym, ci wydają rozkazy żołnierzom, a ci walczą i giną. Czy pan minister zgodzi się z taką nieco historiozoficzną konstatacją, a więc wypraną z emocji, z moralizatorstwa i łatwego pięknoduchostwa, że nigdy w ponadtyśletniej historii Polski nie mieliśmy do czynienia z przypadkiem, by działając w koalicji, przy pomocy dwustu żołnierzy, bez przelania ani jednej kropli polskiej krwi, Polska uzyskała tak znaczące korzyści na arenie międzynarodowej – o czym jestem głęboko przekonany, a zaniepokojenie prasy niemieckiej jest tego bardzo dobrym dowodem – nie mówiąc już o prawdopodobnych korzyściach gospodarczych? Czy pan minister się z tą tezą zgadza? To jest moja teza, chciałbym od pana uzyskać odpowiedź.

I druga sprawa. Panie Ministrze, czy bardzo się pomylę, jeżeli powiem, że za parę lat będziemy mogli strawestować słowa Churchilla, którymi zwracał się on w 1940 r. do lotników – nie polskich, bo to nie dotyczyło tylko polskich lotników, ale lotników w ogóle – i powiedzieć, że nigdy do tej pory w historii Polska nie zawdzięczała tak wiele tak nielicznym? Dziękuję bardzo.

Minister Obrony Narodowej Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Można tak powiedzieć i to też jest prawda o naszym udziale w wojnie w Iraku. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Dzido i jako ostatni senator Pastusiak.

Senator Henryk Dzido:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, moje pytanie jest równie krótkie i myślę, że uzyskam na nie odpowiedź. Rozumiem, że decyzja rządu o wysłaniu wojsk do Iraku była trudna i nie musiała mieć pełnego poparcia w społeczeństwie. Ale czy rząd miał informację, że motywacja naszego przystąpienia do wojny w Iraku jest niezasadna? Przecież broni masowego rażenia w Iraku nie znaleziono. Przecież nie stwierdzono, że występują inne okoliczności, które by czyniły z Iraku państwo grożące bezpieczeństwu świata. Nawet pan, Panie Ministrze, w dzisiejszym wystąpieniu stwierdził, że w tej chwili poszukuje się śladów badań. Ale była to wojna przewencyjna. Co wobec tego zlikwidowano, jeśli chodzi o zagrożenie dla świata? Ja rozumiem, że udział Polski w wojnie w Iraku motywuje się teraz biznesem, że już się nie mówi o przyczynach. Mówi się o tym, jakie szczęście przynieśliśmy Irakowi. Ale migawki z Iraku, które oglądałem w telewizji, wcale nie świadczą o tym, żeby Irakijczycy byli zadowoleni z sytuacji, jaka w tej chwili istnieje. Dziękuję.

Minister Obrony Narodowej Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję bardzo.

Motywacja pozostaje, motywacja jest zasadna. Na jej ocenę przyjdzie jeszcze czas. W moim przekonaniu, dzisiaj jest za wcześnie na ocenę motywacji związanej z rozbrojeniem Iraku, za wcześnie na wyrokowanie w tej sprawie i mówienie o tym. Myślę jednak, że dla wszystkich obserwatorów jest jasne, że Irak bez Saddama Husajna jest lepszy dla bezpieczeństwa świata niż Irak z Saddamem Husajnem.

Senator Longin Pastusiak:

Panie Ministrze, na koniec pozwolę sobie także zadać panu pytanie. Dziś z tej trybuny powiedział pan, że decyzję w sprawie wyboru strefy podejmiemy w ciągu najbliższych dni – tak dosłownie

(senator L. Pastusiak)

pan powiedział. Mówi się obecnie o dwóch strefach; muszę powiedzieć, że zdecydowanie preferowałbym strefę północną, i to z wielu względów. Po pierwsze, jest to strefa lepiej zorganizowana. Nie jest przypadkiem, że pierwsze wybory samorządowe odbyły się właśnie w strefie północnej. Po drugie, zachowania ludności w tej strefie są bardziej przewidywalne aniżeli w strefie leżącej między Basrą a Bagdadem. Po trzecie, pobyt wojsk polskich w tej strefie jest ze względów klimatycznych bardziej korzystny niż w pustynnych terenach strefy południowej, w niemalże tropikalnym klimacie. Po czwarte, jest to strefa sąsiadująca z Turcją, a więc krajem sojusznikiem Polski, i ze względów logistycznych dostęp do tej strefy jest lepszy. I wreszcie po piąte, w tej strefie mieliśmy najwięcej kontaktów gospodarczych przed wojną w Zatoce Perskiej.

Moje pytanie jest takie: czy w pańskich przedwczorajszych rozmowach w Waszyngtonie te preferencje były zgłaszane i czy Amerykanie wiedzą, że byłoby korzystniej dla nas, gdybyśmy wzięli odpowiedzialność właśnie za tę strefę północną?

Minister Obrony Narodowej Jerzy Szmajdziński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

To, co pan powiedział, też jest prawdą, te elementy, na które pan marszałek zwrócił uwagę, są prawdziwe. Jeśli chodzi o kontakty gospodarcze i inwestycje, to podział jest mniej więcej taki: 60% południe, 40% północ. To, co pan wskazał jako zaletę, czyli mniej więcej zorganizowane społeczności, czasami może być przeszkodą, a nie pomocą, ponieważ te społeczności mogą chcieć realizować w zorganizowany sposób inne swoje plany, inne zamierzenia. Nie ma też pewności – w tej chwili nie ma, dlatego jeszcze nie podjęliśmy decyzji – co do możliwości pełnego, nieodpłatnego skorzystania z dróg transportowych z terenu Turcji. Podkreśla się nasze doświadczenie w misjach pokojowych i jeśli dzisiaj to zadanie w strefie górnego południa może wyglądać na trudniejsze, to z powodu naszych doświadczeń, sposobu działania, postępowania możemy tam lepiej wykonać swoją misję. Decyzji nie ma, tak jak nie da się powiedzieć, że są w Iraku strefy lepsze i gorsze. 140 tysięcy km² wymaga dużych sił, w moim przekonaniu przekraczających dywizję, w związku z tym będzie pytanie, czy bylibyśmy w stanie takie siły skonstruować. To jest obszar 1/3 powierzchni Polski, to jest ogromna sprawa. Czy dywizja siedmio-, ośmiotysięczna jest w stanie na tym terenie działać? Bez posiadania wszystkich informacji uważaliśmy, że lekka, ale tylko lekka przewagę ma północ. Bardzo poważnie traktujemy jednak argumenty i dokonywane przez nas analizy dotyczące strefy,

o której mówi się od niedawna. Jak państwo wiedzą, to dopiero w ostatnim tygodniu oprócz strefy północnej została również wymieniona strefa górnego południa.

Marszałek Longin Pastusiak:

Wysoka Izbo, wyczerpaliśmy punkt pierwszy porządku obrad naszego posiedzenia.

Bardzo dziękuję panu ministrowi Jerzemu Szmajdzińskiemu nie tylko za przedstawienie informacji rządu o udziale naszych wojsk w wojnie w Iraku, ale również za bardzo rzeczowe, konkretne odpowiedzi na liczne pytania państwa senatorów.

Poproszę teraz pana marszałka Kutza o poprowadzenie dalszej części naszych obrad i o przejście do punktu drugiego.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o regulacji rynku cukru.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym siódmym posiedzeniu w dniu 24 kwietnia tego roku, a do Senatu została przekazana tego samego dnia, czyli 24 kwietnia. Marszałek Senatu również tego samego dnia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 383, a sprawozdanie komisji w druku nr 383A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Janusza Lorenza, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Janusz Lorenz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie ustawy o zmianie ustawy o regulacji rynku cukru, druk senacki nr 383.

Pragnę państwa powiadomić, że ten projekt ustawy Rada Ministrów skierowała do Sejmu do rozpatrzenia w trybie pilnym. Zdaniem wnioskodawcy, pilne uchwalenie ustawy zmieniającej organizację zaopatrywania krajowego rynku w cukier umożliwi wzrost przychodów cukrowni w roku 2003 o około 735 milionów zł.

(senator L. Lorenz)

Szanowni Państwo, proponowana nowelizacja dokonuje zmian w definicji kwoty A i kwoty B, tak aby kwota A cukru buraczanego mogła być wyprodukowana i wprowadzona na rynek krajowy w okresie od 1 października roku rozliczeniowego do 30 września następnego roku. W ustawie przywrócono możliwość eksportu cukru C, izoglukozy C i syropu inulinowego C w postaci wyrobów o zawartości cukru wynoszącej co najmniej 10% w przeliczeniu na cukier biały. Ponadto zobowiązano producentów cukru, izoglukozy lub syropu do przekazania Agencji Rynku Rolnego opłat cukrowych, które będą przeznaczone na dopłaty do eksportu cukru B, izoglukozy B oraz syropu. W ustawie przewidziano sankcje dla producentów, którzy nie wnieśli opłat cukrowych, w wysokości 100% każdej należnej opłaty cukrowej.

Szanowni Państwo, Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi rozpatrywała ustawę na dwóch posiedzeniach, w dniach 24 kwietnia i 6 maja. Komisja postanowiła wprowadzić do ustawy kilka poprawek, które znajdują się w druku nr 383A.

Poprawka pierwsza polega na doprecyzowaniu przepisu – minister właściwy do spraw rynków rolnych po zasięgnięciu opinii prezesa Agencji Rynku Rolnego określi wzory oraz terminy składania wniosków producentów cukru o przyznanie limitu.

Poprawka druga polega na skreśleniu ustępu o treści: „Właścicielem limitu produkcji cukru jest plantator buraka cukrowego”. Zapis ten został wprowadzony w trakcie drugiego czytania projektu ustawy w Sejmie. Biura Legislacyjne Sejmu i Senatu mają zastrzeżenia co do konstytucyjności tego zapisu. Został on wprowadzony do ustawy nowelizowanej, a nie nowelizującej, nie był przedmiotem prac legislacyjnych nad projektem w trakcie prac zarówno podkomisji, jak i komisji w Sejmie. Naruszenie konstytucyjności polega na tym, iż został przyjęty zapis rozszerzający zakres regulacji ustawowej poza materię zawartą w pilnym projekcie ustawy przekazanym przez Radę Ministrów. W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, który wielokrotnie wypowiedział się, iż w trybie pilnym nie wolno wprowadzać zmian dowolnie rozszerzających zakres proponowanej przez rząd regulacji, zmianę tę należy uznać za niedopuszczalną. Dlatego komisja proponuje jej usunięcie.

Poprawka trzecia zmierza do zniesienia obowiązku sprzedaży cukru na rynku krajowym po cenie wyższej niż cena interwencyjna.

Poprawka czwarta doprecyzowuje zapisy dotyczące przeliczania wysokości opłat cukrowych w przypadku izoglukozy i syropu inulinowego.

Poprawka piąta polega na dodaniu przepisu przejściowego i jest konsekwencją przyjęcia poprawki trzeciej.

Szanowni Państwo! W posiedzeniach komisji uczestniczyli przedstawiciele organizacji reprezentujących plantatorów buraków cukrowych, producentów cukru, między innymi Cukrowniczej Izby Gospodarczej, Krajowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego, Komisji Porozumiewawczej do spraw Cukru, a także Krajowej Spółki Cukrowej.

Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi proszę o przyjęcie ustawy z przedstawionymi poprawkami. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z regulaminem chciałbym zapytać, czy senatorowie mają pytania do senatora sprawozdawcy.

Bardzo proszę.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze Sprawozdawco, moje pytanie dotyczy tego, że w art. 1 skreśla się pkt 4, czyli poprawki drugiej. Czy jest pan pewien, że jest to niekonstytucyjne, jeżeli chodzi o dokument sejmowy? Wiem, że jest to niekonstytucyjne w odniesieniu do Senatu. Jeżeli tak, to czy komisja dysponowała ekspertyzą na ten temat? Może nawet pan mi powie, kto opracował taką ekspertyzę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę.

Senator Janusz Lorenz:

Panie Senatorze, mamy opinię legislatorów, że nie powinno być...

(Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: Naszych?)

...naszych i sejmowych, którzy przyznali, iż nie jest to właściwe postępowanie. Nazwisk nie pamiętam, proszę wybaczyć, ale gotów jestem później je panu przedstawić.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę, Senatorze.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Panie Marszałku, mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy, a właściwie do przedstawiciela rządu. Dotyczy ono również naszej poprawki drugiej, skreślającej pkt 4, czyli inaczej wprowadzony przez Sejm ust. 1a w art. 8, głoszący, że właścicielem limitu produkcji cukru jest plantator buraka cukrowego. Wiem, że ta zmiana została przyjęta z dużym zadowoleniem przez plantato-

(senator W. Łęcki)

rów i jej wykreślenie będzie miało różne konotacje. Tu jest znacznie szerszy aspekt handlu limitami, bo pewnym zagrożeniem jest handel limitami produkcji buraka – czy, inaczej mówiąc, cukru – między cukrowniami. W niektórych rejonach Polski istnieją cukrownie należące do różnych właścicieli – w większości są to koncerny zachodnioeuropejskie – które prowadzą różną politykę, eliminującą z rynku inne cukrownie. Destabilizuje to rynek rolny.

Czy komisja brała również pod uwagę ten aspekt handlu limitami między plantatorami – to nie jest przedmiotem naszej debaty, ale w art. 8 jest punkt mówiący o możliwości handlu limitami... Ale czy to ma dotyczyć tylko handlu limitami między plantatorami w ramach jednej cukrowni, czy może również handlu limitami między plantatorami z różnych cukrowni? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

Senator Janusz Lorenz:

Proszę pozwolić, że odpowiem na część pańskiego pytania, Panie Senatorze. Ta część odpowiedzi będzie również dotyczyła pytania skierowanego przez poprzedniego senatora.

Proszę państwa, chciałbym przypomnieć, że w posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele związków branżowych, wszystkich organizacji cukrowniczych itd. i właśnie na tę zmianę, zgodnie z którą właścicielami limitów mają być przedsiębiorstwa produkujące, zgodzili się jednogłośnie. Bardzo się cieszę, że mogę prosić o wyrażenie swojej opinii o tym, jak należy zabezpieczyć stronę finansową handlu limitami itd... Ponieważ gwarancje dotyczące tego rozwiązania dawał nam pan minister rolnictwa, bardzo bym prosił o przekazanie tejże informacji przez ministra rolnictwa, bo jego argumenty również znacząco zaważyły na takiej, a nie innej opinii komisji.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do senatora sprawozdawcy? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Janusz Lorenz: Dziękuję bardzo.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była pilnym rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Witam wobec tego pana podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrze-

ja Chodkowskiego, a także prezesa Agencji Rynku Rolnego pana Ryszarda Pazurę.

Zgodnie z naszym regulaminem chciałbym zapytać, czy pan minister chciałby zabrać głos w sprawie omawianej ustawy.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Andrzej Chodkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym powiedzieć, że uczestniczyliśmy w pracach senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Te poprawki, które zostały zawarte w propozycji uchwały przyjętej przez komisję, były z nami uzgodnione i stanowisko rządu jest takie, że popieramy zaproponowane poprawki.

Odnosząc się konkretnie do poprawki, która wykreśla z tekstu ustawy uchwalonej przez Sejm to, iż właścicielem limitu produkcji cukru jest plantator buraka cukrowego, chcę powiedzieć, że ten sejmowy zapis jest kontrowersyjny nie tylko ze względu na wątpliwość co do jego konstytucyjności, ale również z bardzo poważnych względów merytorycznych. Mianowicie w obecnie obowiązującej ustawie zasady są takie, że limity cukru A i B są rozdzielane przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi pomiędzy producentów cukru. Tymczasem zapis wprowadzony w Sejmie burzy ten dotychczasowy porządek. Na dodatek, ponieważ minister rolnictwa i rozwoju wsi jest zobowiązany do rozdziału tych limitów z odpowiednim wyprzedzeniem, limity na najbliższą kampanię, w 2003–2004 r., zostały już rozdzielone. Gdyby więc ten zapis sejmowy pozostał w ustawie, mielibyśmy taką oto sytuację, że producenci cukru już otrzymali limity, a jednocześnie ustawa dawałaby prawo do własności tych limitów plantatorom, nie określając ani tego, w jaki sposób plantatorzy mają otrzymać limity, ani tego, przez kogo i w jaki sposób mają być one przydzielone. Powstałoby ogromne zamieszanie w branży cukrowniczej.

Trzeba również podkreślić, że w Unii Europejskiej stosowane jest rozwiązanie takie jak to, które obecnie obowiązuje w Polsce – kraje członkowskie przydzielają limity produkcji cukru producentom cukru, a nie plantatorom.

Jeżeli chodzi o pytanie senatora Łęckiego odnoszące się do niebezpieczeństwa handlu limitami, to chcę powiedzieć, że obowiązujący w tej chwili system polega na tym, że po przydzieleniu limitów przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi poszczególnym producentom cukru producenci ci są zobowiązani w ciągu miesiąca zawrzeć umowy kontraktacyjne i określić limity dla poszczególnych plantatorów. Tak że tutaj niebezpieczeństwo handlu limitami nie występuje.

(podsekretarz stanu A. Chodkowski)

Domyślam się, że może chodzić również o sytuację, kiedy cukrownia jest likwidowana i limity są przejmowane przez jej nowego właściciela. Otóż jest to uregulowane; nowy właściciel cukrowni, koncern przejmujący, jest zobowiązany przejąć limity i zobowiązanie do odbioru buraków cukrowych od plantatorów.

W razie gdyby przeszedł zapis przyjęty przez Sejm, obawiałbym się sytuacji, że rolnicy, którzy otrzymaliby limity na własność – przypomnę tylko: nie wiadomo według jakiego trybu – będą wyzbywać się czy prowadzić sprzedaż limitów i w konsekwencji może to uderzyć w samych plantatorów.

Chcę powiedzieć również, że – tak jak mówił pan senator Lorenz – w pracach komisji senackiej brali udział przedstawiciele plantatorów, którzy wcale nie podchodzili entuzjastycznie do tego zapisu. Tak więc byłby on, jak sądzę, zupełną iluzją, i to taką iluzją, która wprowadziłaby ogromne zamieszanie w branży cukrowniczej. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Niech pan jeszcze łaskawie zostanie, dlatego że zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu państwo senatorowie mogą panu zadać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania.

Bardzo proszę, Senatorze.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, znana nam jest trudna sytuacja w polskim przemyśle cukrowniczym, który to przemysł ma określone miejsce w polskim przemyśle rolno-przetwórczym. Ta trudna sytuacja wynika stąd, iż od kilku lat mamy nadwyżkę cukru na rynku. Są różne szacunki, a jeden z nich podaje, że w tym roku mamy ponad 300 tysięcy t cukru ponad potrzeby i ponad możliwości zagospodarowania. Pozwolę sobie zadać pytanie: czy jest przewidziana interwencja w formie wykupu tej nadwyżki cukrowej? A jeśli nie jest przewidziana interwencja, to jakie inne działania w tym zakresie podejmie rząd?

I drugie pytanie. Wiemy, iż w przemyśle cukrowniczym sytuacja jest trudna, również jeśli chodzi o kwestie ekonomiczne. Brakuje środków na bieżące finansowanie, czyli niezbędna i potrzebna jest restrukturyzacja. Wiemy również, że opracowywany jest przez Krajową Spółkę Cukrową plan restrukturyzacji polskiego przemysłu cukrowniczego.

Panie Ministrze, proszę powiedzieć, na czym będzie polegała restrukturyzacja tego przemysłu,

poza zmniejszeniem produkcji czy wyłączeniem z niej części cukrowni. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Senator Sztorc, bardzo proszę.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

W dokumentach sejmowych, w druku nr 1478, jest napisane, że pilne uchwalenie ustawy zmieniającej organizację zaopatrywania krajowego rynku w cukier umożliwi Agencji Rynku Rolnego uniknięcie w 2003 r. wydatkowania około 735 milionów zł. Chciałem prosić pana o rozwinięcie tego tematu, jak również o odpowiedź na pytanie, ile w ogóle kosztuje Agencję Rynku Rolnego interwencja na rynku cukrowym. Jaka to jest skala wielkości na przełomie roku? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze chętni do zadawania pytań?

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Irena Kurzępa:

Panie Ministrze, moje pytanie właściwie nawiązuje do pytania pana senatora Anulewicza, a dotyczy restrukturyzacji przemysłu cukrowniczego w Polsce. Ja akurat pochodzę z okręgu, gdzie znajduje się zagłębie cukrownicze, bo Zamojszczyzna jest właśnie takim zagłębiem cukrowniczym. I tam jest bardzo widoczny niepokój wśród pracowników cukrowni, a także plantatorów buraka cukrowego. Chciałabym w związku z tym zapytać pana ministra, czy kryteria zmniejszenia produkcji tychże cukrowni są jakoś ustalone i z jakim wyprzedzeniem cukrownie i plantatorzy będą o tym informowani. Wiadomo, że łączy to się albo ze zmianą profilu zakładu produkcyjnego, albo w ogóle z pozbawieniem miejsc pracy, a tym samym powiększeniem rzeszy bezrobotnych.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Senatorze.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, moje pytanie jest następujące. Chodzi mi o cel strategiczny. Trochę za krótko by-

(senator F. Bachleda-Księdzularz)

to tutaj o tym powiedziane. Nie mogę zrozumieć, na czym polega cel strategiczny tej ustawy, a zwłaszcza dlaczego zastosowano do niej pilną ścieżkę legislacyjną. Czy chodzi o wyprzedaż cukru, który znajduje się w zapasach agencji, czy też o jakieś inne zabezpieczenia związane z ustawą cukrową, zwłaszcza jeżeli chodzi o limity? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Jeszcze senator Spychalski, proszę.

Senator Andrzej Spychalski:

Panie Ministrze, chciałbym zadać takie pytanie: czy można na obecnym etapie dokonać oceny stopnia realizacji wniosków Najwyższej Izby Kontroli przedstawionych po kontroli przeprowadzonej w cukrowniach – w tym także i na mój wniosek – dotyczących wywiązania się przez obcy kapitał z umów w zakresie procesów modernizacyjnych i restrukturyzacyjnych, a także zobowiązań pracowniczych? Z protokołu wynika, że wystąpiło wiele uchybień, zwłaszcza w realizacji świadczeń na rzecz zwalnianych pracowników tych cukrowni, oraz uchybień związanych ze zobowiązaniami dotyczącymi wkładu kapitałowego w polskie cukrownictwo.

Jak na dzień dzisiejszy można ocenić proces egzekwowania tych ustaleń NIK?

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Bardzo proszę, jeszcze pan senator.

Senator Adam Biela:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym kontynuować wypowiedź swojego poprzednika, pana senatora Spychalskiego, i zapytać pana ministra, czy jakiś resort faktycznie kontroluje sposób realizacji zobowiązań wynikających z umowy. Czy jest jakaś koordynacja międzyresortowa w tej sprawie?

Obawiam się, że zdarzają się sytuacje poniżej wszelkiej krytyki. Między innymi są przypadki naruszania ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o zasadach zbywania mieszkań zakładowych. Sprzedawano bowiem cukrownie wraz z mieszkaniem zakładowym w budynkach należących do byłych cukrowni i z pracownikami tam mieszkającymi, co uchybia przepisom tej ustawy. A więc te umowy zawarto w sposób niezgodny z prawem. I nikt się tym nie zajmuje.

I kolejne pytanie. Ustawa cukrowa przewiduje, iż środki uzyskane z prywatyzacji cukrowni będą przekazane w dużym stopniu Krajowej Spółce Cukrowej. Czy ktoś się tym przejął i realizuje zapisy tej ustawy? W przeciwnym razie Krajowa Spółka Cukrowa będzie w bardzo trudnej sytuacji. Jeśli ta ustawa nie zostanie zrealizowana, spółka nie będzie konkurencyjna chociażby wobec dobrze zorganizowanych kapitałowo koncernów niemieckich, które funkcjonują na naszym polskim rynku cukrowym.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Jeszcze senator Mietła, bardzo proszę.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Marszałku, Panie Ministrze, chciałbym zadać bardzo krótkie pytanie: czy ministerstwo wie o tym, że w ciągu najbliższego roku, najdalej dwóch, dwanaście cukrowni zostanie zlikwidowanych? Mówię o tym na podstawie tego, co usłyszałem na spotkaniu z zarządem cukrowni w Książu Wielkiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Bardzo proszę.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

W minucie na pewno się zmieszczę.

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku i Panie Ministrze, chodzi mi o odpowiedź na takie pytanie – ono nawiązuje do mojego poprzedniego pytania – kto jest właścicielem kwoty mlecznej? Grupa producentów czy rolników? Pytam, bo chodzi mi o porównanie tych kwestii. Czy są to mleczarnie, grupa producencka, czy hodowcy, rolnicy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Panie Ministrze, proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Andrzej Chodkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postaram się udzielić odpowiedzi na zadane pytania.

Pan senator Anulewicz pytał o szacowaną nadwyżkę cukru, jaka się znajduje obecnie na rynku.

(podsekretarz stanu A. Chodkowski)

Otóż chcę powiedzieć, że poprzez nowelizację ustawy wprowadzamy dla podmiotów działających w branży cukrowniczej ścisły obowiązek sprawozdawczości, co pozwoli nam bardzo ściśle monitorować ten rynek. W tej chwili opieramy się głównie na szacunkach czy danych ekspertów. I przynajmniej z tych, którymi dysponuje ministerstwo rolnictwa, wynika, że nie istnieje nadwyżka cukru, która w sposób istotny zagrażałaby stabilności na tym rynku. Rozpatrywana właśnie nowelizacja ustawy o organizacji rynku cukru wydłuża okres sprzedaży o jeden kwartał, co pozwoli na zagospodarowanie i sprzedaż na rynku krajowym wyprodukowanego w poprzedniej kampanii cukru, tak żeby nie uwidoczniły się jakieś istotne nadwyżki, które destabilizowałyby ten rynek.

Jeżeli chodzi o plany dotyczące interwencji na rynku cukru i wykupu, to właśnie rozpatrywana przez nas nowelizacja ustawy ma zapobiec konieczności podejmowania działań interwencyjnych.

I od razu odpowiedziałbym na pytanie pana senatora Sztorca o kwestię oszczędności dla budżetu szacowanych na 735 milionów zł. Otóż problem polega na tym, że tegoroczny budżet nie przewiduje kwot na interwencję, a dzięki tej nowelizacji cukier będzie sprzedawany bezpośrednio przez producentów, przez podmioty operujące w branży cukrowniczej, bez konieczności przejmowania zapasów cukru przez Agencję Rynku Rolnego. Sądzę, że będzie to również korzystniejsze dla producentów cukru, dlatego że daje to możliwość bardziej elastycznego podejścia do sprzedaży i może pozwolić na osiągnięcie dodatkowych dochodów szacowanych przez niektórych ekspertów nawet na 20%. Tak więc konkretnie: w bieżącym roku oprócz zakupów na potrzeby rezerw państwowych nie przewiduje się interwencji na rynku cukru.

Było kilka pytań państwa senatorów o restrukturyzację Krajowej Spółki Cukrowej. Chcę powiedzieć, że do tej pory trwają jeszcze prace nad programem tej restrukturyzacji. Pierwsza, taka wstępna wersja była rozpatrywana przez Ministerstwo Skarbu Państwa, ale nie uzyskała akceptacji i będzie przedmiotem dalszych prac. Podstawowe założenia, jakie są przewidywane w tym projekcie, podkreślam: projekcie programu restrukturyzacji, dotyczą przede wszystkim scentralizowania sprzedaży cukru. Cukrownie wchodzące w skład Krajowej Spółki Cukrowej mają około trzydziestodwuprocentowy udział w rynku i to pozwala na takie prowadzenie sprzedaży, aby uzyskiwać ceny konkurencyjne i być poważnym podmiotem na rynku. A każda cukrownia z osobną prowadzącą sprzedaż podlega również konkurencji cukrowni należących do Krajowej Spółki Cukrowej. Uważam więc, że jest to je-

den z najważniejszych punktów tej restrukturyzacji. Na pewno w niektórych cukrowniach będzie również konieczne ograniczenie produkcji, zmiana jej profilu czy wręcz likwidacja produkcji cukru.

Jeżeli chodzi o stanowisko ministerstwa rolnictwa, to przy opiniowaniu tego typu założeń czy zamierzeń będziemy zwracali uwagę przede wszystkim na to, czy plantatorzy buraków cukrowych będą mieli zapewnioną możliwość zbytu produkcji, a także na to, jakie propozycje dotyczące działań osłonowych będą kierowane pod adresem załóg cukrowni. Chcę jednak podkreślić, że jest to ciągle w fazie projektów, więc trudno mówić o docelowych rozwiązaniach, trudno wyrokować, czy w ogóle – a jeśli tak, to jakie – cukrownie będą podlegały likwidacji czy zmianie profilu produkcji. Myślę, że ta odpowiedź odnosi się do kilku pytań, między innymi pani senator Kurzępy, również pana senatora Mietły, o kryteria zmniejszania liczby cukrowni.

Było jeszcze jedno pytanie, pana senatora Bieli, związane z tym, czy środki z prywatyzacji będą przeznaczone na Krajową Spółkę Cukrową. O ile mi wiadomo, resort skarbu przewiduje po przyjęciu programu restrukturyzacji również dokapitalizowanie Krajowej Spółki Cukrowej, co powinno wpłynąć na stabilizację sytuacji finansowej tego podmiotu.

Pan senator Bachleda-Księżdzularz pytał, dlaczego ustawa jest rozpatrywana w trybie pilnym. Otóż chcę wyjaśnić, że głównym celem nowelizacji jest przesunięcie terminu sprzedaży z końca czerwca na koniec września, czyli o jeden kwartał, a wiadomo, że cykl legislacyjny trwa czasem bardzo długo. W związku z tym, żeby podmioty gospodarcze, które funkcjonują na rynku cukru, mogły się już przygotować i zaplanować swoje działania, rząd wnosił do parlamentu o traktowanie tego projektu ustawy jako projektu pilnego.

Drugie pytanie odnosiło się do limitów produkcji. Pan senator pytał, kto jest właścicielem kwot mlecznych. Otóż, rzeczywiście, właścicielem kwoty mlecznej jest rolnik. Trzeba jednak wyjaśnić, że jest to regulacja odnosząca się do tego konkretnego rynku. W Unii Europejskiej są bowiem odrębnie uregulowane kwestie produkcji mleka i odrębnie produkcji cukru. Zgodnie z rozporządzeniem Unii Europejskiej regulującym rynek cukru, limity produkcji, tak jak mówiłem, są rozdzielane przez państwa członkowskie producentom cukru, nie są natomiast przekazywane na własność rolnikom, plantatorom. Tak więc jest zasadnicza różnica w wypadku tych dwóch mechanizmów, dwóch rynków.

Pan senator Spychalski pytał o realizację wniosków Najwyższej Izby Kontroli dotyczących zobowiązań koncernów, podejmowanych w związku z prywatyzacją. Szczepnie powiem, że nie mam w tej chwili szczegółowych danych, jak ta realizacja

(podsekretarz stanu A. Chodkowski)

wniosków NIK przebiega. Gdyby pan senator wyraził na to zgodę, gdyby było to dla pana satysfakcjonujące, poprosilibyśmy ministra skarbu, żeby udzielił odpowiedzi na piśmie, ponieważ zajmuje się tym resort skarbu. Gdyby było to dla pana satysfakcjonujące... Ja wolałbym zrezygnować z udzielania odpowiedzi na to pytanie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie ma.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Zwracam jednocześnie uwagę, że mamy na sali jeszcze prezesa Agencji Rynku Rolnego.

Czy są pytania do pana prezesa? Nie ma. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu wystąpień, zapisywania się i formy składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym.

Senator Tadeusz Bartos złożył swoje przemówienie do protokołu*. Na liście mam tylko jeszcze jedno nazwisko – senatora Adama Biela, któremu udzielał głosu.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Adam Biela:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym się ustosunkować do dwóch poprawek, które zostały zgłoszone przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Otóż zaproponowana poprawka trzecia, dotycząca art. 15, polega na uchyleniu ust. 2–2c. W konsekwencji uchylenia tych ustępów nie byłoby ceny interwencyjnej. Jestem przekonany, że w obecnej sytuacji uchylenie ceny interwencyjnej doprowadzi do sytuacji spekulacyjnej i korupcjogennej. Zostanie mianowicie uruchomiona pewna sprężyna, która pobudzi, w moim przekonaniu, korupcję i związane z tym spekulacje. Wydaje mi się to bardzo niebezpieczne. Grozi to stabilizacji, która miałaby służyć powstaniu i zabezpieczeniu funkcjonowania Krajowej Spółki Cukrowej.

Być może w przyszłości taka cena interwencyjna mogłaby być przedmiotem dyskusji, ale teraz jej usunięcie doprowadzi, moim zdaniem, do poważnego rozchwiania krajowego rynku cukrowego, przyczyni się zwłaszcza do zakwestionowania w ogóle sensowności restrukturyzacji Krajowej Spółki Cukrowej.

Takie same konsekwencje ma również poprawka czwarta komisji, do art. 1, dotycząca wprowadzenia lit. a¹, dotyczącej wysokości opłat w przypadku: izoglukozy po przeliczeniu na suchą masę, a także syropu inulinowego po przeliczeniu na

ekwiwalent cukru buraczanego przez zastosowanie współczynnika 1,9.

Prosiłbym jeszcze raz o dokładne przeanalizowanie konsekwencji, jakie związane są z przyjęciem tych poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Udzielam głosu senatorowi Anulewiczowi. Po nim zabierze głos pan senator Borkowski.

Senator Andrzej Anulewicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

To, co dzisiaj Senat rozpatruje, czyli pilny rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o regulacji rynku cukru, świadczy o tym, że problemy polskiego rynku cukru są bardzo ważne i nie można odwlekać ich rozpatrzenia, bo te problemy narastają. Tak się składa, że w nieodległym czasie Wysoka Izba kilkakrotnie rozpatrywała problemy polskiego rynku cukru. Wówczas były problemy, dzisiaj są problemy i chcę powiedzieć, że przewiduję problemy również w najbliższym czasie.

Nie tak dawno, tu, w Senacie Rzeczypospolitej, nowelizując ustawę o regulacji rynku cukru, zdecydowaliśmy, że jest konieczne powstanie silnego polskiego holdingu cukrowego, takiego, który będzie gromadził środki finansowe, kapitał, moce przetwórcze. Zdecydowaliśmy również, że trzeba ustalić cenę interwencyjną, taką cenę, która będzie blokadą sprzedaży cukru na rynku wewnętrznym i zewnętrznym poniżej kosztów produkcji, bo wówczas również pogarszałaby się sytuacja ekonomiczna polskich cukrowni. Dzisiaj zmieniamy to, co poprzednio ustaliliśmy.

Mam w związku z tym taką refleksję. Wysoka Izbo: czyżby nasze działania nie były podejmowane na zasadzie prób i błędów? Mam też taką refleksję: czy mamy cel, czy mamy program działania, czy mamy plan realizacji tych niełatwych zadań?

Przemysł cukrowniczy ma swoją specyfikę, o czym też warto przy okazji powiedzieć. Jest to taki przemysł, który produkuje przez dwa miesiące w roku, a przez dziesięć miesięcy praktycznie przygotowuje się do tej produkcji, ponosząc olbrzymie koszty. Ten przemysł to olbrzymi kapitał, to duża baza w przetwórstwie, to media, to pracownicy, którzy są w stanie w tym okresie... To znaczy ponosimy koszty z tytułu zatrudnienia pracowników i przygotowania ich do tej dużej kampanii.

Jeśli zatem mówimy dzisiaj o restrukturyzacji, to czy myślimy tylko o redukcji, o likwidacji? Czy nie powinniśmy zastanowić się, jak spożytkować tę olbrzymią bazę, którą można by wykorzystać w tym właśnie przemyśle rolno-spożywczym i na

(senator A. Anulewicz)

bazie tych zakładów, tych fabryk, po prostu coś jeszcze wytwarzać? Dyskutowaliśmy i będziemy dyskutować w sprawach biopaliw. Są znakomite warunki, żeby po prostu wykorzystywać to wszystko w cukrowniach.

Nie zgadzam się z panem ministrem, który mówił, że nie ma zagrożenia, jeśli chodzi o nadwyżkę cukru. Jest nadwyżka cukru i są zagrożenia. I jeśli polski rząd nie podejmie interwencji, czy to poprzez Agencję Rynku Rolnego, czy to w inny sposób, a zda się tylko na załatwienie tych spraw poprzez wolny rynek i zwolnienie ceny interwencyjnej, to doprowadzimy do jednego tylko efektu: do tego, że w najbliższym czasie z przyczyn ekonomicznych kilka albo kilkanaście cukrowni zaprzestanie produkcji i być może zmniejszy się produkcja cukru w Polsce. Ale pozostaną pytania: a gdzie będzie interes polskich rolników – producentów buraka? A co będzie z pracownikami? A w ogóle jak będzie wyglądała polska racja stanu, gdy jest tak niedaleki termin przystąpienia Polski do Unii Europejskiej?

Prosiłbym pana ministra, jako przedstawiciela rządu, żeby na serio, na poważnie, zastanowić się, co dalej z polskim przemysłem cukrowniczym. Jak dać szansę temu przemysłowi? Jak zagospodarować nadwyżki? Jak wzmocnić kapitałowo polskie cukrownie? Jest to przemysł polski z dużą tradycją, przemysł, który jest ceniony również w państwach Unii Europejskiej. Dajmy szansę temu polskiemu przemysłowi. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu senatora Borkowskiego.

Senator Krzysztof Borkowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Po raz kolejny debatujemy nad ważną ustawą – ważną dla polskich rolników, ważną także dla cukrowników. Ma się rozumieć, cukrownie to też są miejsca pracy, i to setki, może tysiące miejsc pracy. Debatujemy po raz kolejny w tej Izbie, myślę, że już chyba trzeci raz w tej kadencji, a problemy się nawarstwiają, jest ich coraz więcej, a rynek cukru jest coraz bardziej rozregulowany.

Ja wielokrotnie bardzo emocjonalnie zadawałem pytania ministrowi skarbu, właścicielowi spółki Polski Cukier, i na te pytania nie otrzymywałem odpowiedzi. Dzisiaj jeszcze raz zadam te pytania, bo wiele kompetencji ma minister rolnictwa i rozwoju wsi, ale wiele kompetencji ma też właściciel – minister skarbu.

Myślę, że jeśli się popatrzy zarówno na jedno ministerstwo, jak i na drugie, to brak jest jakiegokolwiek programu, brak jakiegokolwiek strategii

rozwoju, brak pomysłu, jak ma funkcjonować rynek polskiego cukru. Dał temu wyraz także pan minister, który przed chwilą występował – brak jest jakiegokolwiek strategii.

Nasuwa się pytanie, pytanie rolników, ale również pytanie przetwórców buraka, czyli cukrowników: kiedy będzie zapłata? Bo jeszcze wiele cukrowni nie zapłaciło za poprzedni rok plantatorom. Kiedy będzie zapłata za poprzedni rok? Kiedy te sprawy zostaną uregulowane? Jaka będzie przyszłość wielu cukrowni? Czy one będą istnieć? Czy będzie inna, alternatywna produkcja? Bo takie możliwości są – będzie pewnie ustawa o biopaliwach, ale nic się o tym nie mówi. Chcielibyśmy o tym mówić tutaj, w Wysokiej Izbie, ponieważ są to sprawy bardzo ważne. Najłatwiej jest zlikwidować, zamknąć, najłatwiej jest skasować ileś hektarów plantacji buraka cukrowego i przejść nad tym do porządku dziennego. Tak to bowiem wygląda, jeśli chodzi o dzisiejszy program, bo taki jest ten rządowy program.

Z ubolewaniem twierdzę, że rolnicy, ale również cukrownicy, wszyscy na spotkaniach mówią „nie” takiemu programowi. A tego programu po prostu nie ma. Myślę, że powinniśmy się domagać właśnie strategii i koordynacji między dwoma ministerstwami. Ja byłem świadkiem – kiedy moje ugrupowanie było jeszcze w koalicji i udawało się rozmawiać gdzieś na różnych spotkaniach, nieraz przypadkiem – tego, że inne pomysły miał minister skarbu, a inne minister rolnictwa. Tak po prostu być nie może. Przemysł cukrowy jest jeden i jest bardzo ważny.

Przechodząc już bezpośrednio do samej ustawy, sądzę, że zapisy sejmowe są dobre. Jeśli mamy mówić o prawdziwym rolnictwie, jeśli mamy mówić o tym, że rolnicy mają swoje sprawy wziąć we własne ręce, to limit musi zostać właśnie przy rolniku, przy plantatorach, tak jak to jest w produkcji chociażby mleka, gdzie ten limit zostaje. Zapomnieliśmy już dawno – adresuję to do kolejnych rządów – że nie ma grup producenckich, a te, które są, są szczątkowe. To jest jak gdyby namiastka tego, żeby dać plantatorom możliwość bycia właścicielami. Poprzez to mogą się grupować i mogą czymś dysponować, właśnie tym limitem.

Ale to, co jest bardziej niebezpieczne, wiąże się z zapisami wykreślonymi przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Chcę pochylić się nad tą poprawką, mianowicie poprawką trzecią w sprawozdaniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, powodującą, że znika cena interwencyjna. Dziwię się temu, bo jeśli zadaję na posiedzeniu komisji rolnictwa pytania panu ministrowi, na kogo były nałożone sankcje, które podmioty nie przestrzegały ceny interwencyjnej, to dowiaduję się, że te opłaty są bardzo małe. Myślę, że Wysokiej Izbie ta informacja została udzielona. Pada stwierdzenie, że polski rząd nie jest w stanie wyegzekwować prze-

(senator K. Borkowski)

strzegania ceny interwencyjnej, bo nie ma kto tego kontrolować. Wysoka Izbo, jeśli ktoś się pomyli w rozliczeniu PIT za rok o 2, 5, 10 gr, to się go ściga, bo jest przestępcą. Ale tutaj, jeśli ktoś nie przestrzega ceny, to się go nie ściga i wszystko jest w porządku. Nie można pójść do marketu czy gdzieś, kupić kilograma cukru i zobaczyć, czy jest przestrzegana cena? Można, tylko się tego nie robi.

W Wysokiej Izbie, w Senacie, ale również w Sejmie, uchwalono ustawę, a rząd zapisów tej ustawy po prostu nie przestrzegał. Nie przestrzegał. Pan senator Anulewicz był sprawozdawcą tej właśnie ustawy, gdzie była zapisana cena interwencyjna, poniżej której nie można sprzedawać cukru. A podmioty sprzedają cukier i nikt zapisu tej ustawy nie przestrzega. Dlatego jeszcze raz pytam: kto ma uchwalać ustawy i kto ma przestrzegać ich zapisów? To chyba rząd ma realizować ustawy, które uchwała Wysoki Parlament.

Dlatego też proponuję i bardzo proszę, abyście państwo senatorowie nie przychyłili się do poprawki drugiej, zgłoszonej przez komisję rolnictwa, ale przede wszystkim do poprawki trzeciej.

Dalej. Proponuję, żeby to doprecyzować i obarczyć ministra finansów, który ma przecież swoje służby, obowiązkiem kontroli cen i kontroli naliczania sankcji, a także zobowiązać do tego, żeby taka informacja spływała do Wysokiej Izby. Jeśli wszystkie cukrownie będą produkować cukier poniżej kosztów produkcji, to będzie taka sytuacja jak teraz.

Trzeba sobie zadać pytanie, co dalej. Co zrobimy z cukrem, który jest w magazynach Agencji Rynku Rolnego, w momencie pełnej akcesji z Unią Europejską? Zadaję pytanie, co z tym zrobimy. Z tego, co wiem, nie może być tyle cukru, bo na razie jest cukier, ale za chwilę będą półtusze i inne produkty, które zalegają w zasobach Agencji Rynku Rolnego.

To tylko niektóre tematy, na które trzeba by naprawdę poważnie podyskutować. Myślę, że powinny one kiedyś stać się przedmiotem debaty w Wysokiej Izbie. Bardzo dziękuję i proszę, Panie Marszałku, o przyjęcie tej poprawki.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Udzielam głosu senatorowi Bachledzie...

Senator

Franciszek Bachleda-Księdzularz:

...Księdzularzowi spod Giewontu. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Tak, co sły-
chać?)

Powiem gwarą dwa słowa.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Bardzo proszę.)

Ni ma jak chłopu na wsi, rośniesz jak dziko gruska i w polu ci samo rośnie, samo wpadnie do brzuska. To oddaje sytuację, determinuje niejako sytuację, jaka jest w rolnictwie od samego początku.

Przy okazji ustawy budżetowej w roku 1994, Panie Senatorze, mówiłem o potrzebie dyskusji na temat polityki gospodarczej w rolnictwie. Przez cały okres porządkowania spraw po PRL niczego takiego nie było. Pojawia się pytanie, dlaczego. Teraz pojawia się też pytanie, które już postawił pan senator Anulewicz: dlaczego tak długo nie możemy uporać się z restrukturyzacją? O co chodzi? Dlaczego nie możemy określić własnego interesu narodowego? Dlaczego? Nie umiemy? Odpowiem, że nie chcemy, bo gdybyśmy chcieli, tobyśmy umieli. Wielokrotnie przytaczałem tutaj Wyspiańskiego, mówiąc, że Polacy wiele by mogli mieć, gdyby tylko chcieli chcieć. Dlatego zadawałem pytanie: dlaczego tryb pilny?

Moi Drodzy, jak wspomniałem wszyscy głosowaliśmy tuż przed świętami, niemal jednogłośnie, nad ustawą o ustroju rolnym. Wtedy również pojawiało się pytanie, dlaczego ta ustawa przemknęła jak szczur. Tyle lat dyskutowaliśmy nad tym, że trzeba to zrobić, a potem, w ostatniej chwili to dopieśliśmy, bo... Bo tuż przed Atenami trzeba było to zrobić. W tym jesteśmy mistrzami: w puszczeniu szczurów, w rozwiązywaniu na chybcika itd.

Przepraszam za słowa, które rzucam, wręcz za bardzo popularne, czasem nawet na granicy wulgarności, ale nie mam innych, żeby o tym, że nie możemy tego spokojnie rozwiązywać, powiedzieć.

Weźmy wspomnianą przez senatora Borkowskiego ustawę o ekopaliwach, która tak się nazywa u nas, w Europie. My nagle mówimy o bio-, tylko po to, żeby słownie obniżyć rangę dużego wydarzenia gospodarczego. Dlaczego tak z tym dziaujemy? Jak długo jeszcze będziemy to robić i jakie zagrywki będą temu towarzyszyć? Widzieliśmy je już przy tamtych ustawach, wiemy, dlaczego one tak przebiegały. Pytanie tylko, dlaczego trwa to tak długo. Ani w ramach porządkowania po PRL, ani teraz w okresie przejściowym nie możemy się z tym uporać. Zaczynamy już działania integracyjne, czyli – po polsku – zespalające, i dopasowujemy się do kolejnych rozwiązań, nie mając własnych dobrych rozwiązań. Dlatego tak nas to bije, dlatego tak patrzmy jeden na drugiego i pytamy, co zrobić.

Bo weźmy choćby moje pytanie: jeżeli kwota mleczna jest konstytucyjna, to dlaczego plantatorski limit buraków cukrowych jest niekonstytucyjny? Nie mogę tego zrozumieć. Ale powiem wam, dlaczego. Dlatego, że jest trochę niezgodny z prawem europejskim, bo cukrownia na Zachodzie jest spółką plantatorów. Oni są właścicielami i nie ma żadnego zgrzytu. U nas przed wojną też

(senator F. Bachleda-Księżdzularz)

tak było. Nie wprowadziliśmy jednak rozwiązań restrukturyzacyjnych, własnościowych i teraz to nas ściska. Dlatego rośniemy jak dziko gruska. Ale już samo nam do brzuszka nie wpadnie. Musimy ciężko na to zapracować.

Dlatego też najłatwiej będzie mi popierać... Wiem, że został złożony wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Zastanawiam się, co mam robić, gdyż – powtarzam – nie było czasu na rozsądne rozważenie i porządną debatę, jak to zrobić. Nie dotykam całej kwestii współpracy w rolnictwie, które jest naszą największą szansą, czyli w rolnictwie ekologicznym i agroturystyce. Tam też ministerstwa: środowiska, rolnictwa, gospodarki, finansów, powinny razem pracować, żeby jak najwięcej zabezpieczyć i znaleźć gotowe, jak najlepsze rozwiązania promocyjne, merkantylne, gospodarcze, żeby strategia była rozsądna, żebyśmy skorzystali na tym, co jest naszym dobrem. Rolnictwo, polska wieś jest naszym dobrem, o czym trzeba pamiętać w momencie, kiedy wszystko będziemy dokładnie rozwiązywać.

Ostatnie porzekadło góralskie: „Kozdo rzec mo swój dowod i dwa końce”. Rzecz w tym, żeby te końce zawiązać, a nie żeby jeden był zawiązany, a drugi włókł się koło buta, bo wtedy w każdej chwili można się o niego potknąć albo ktoś specjalnie nadeptnie, aby polski chłop się potknął.

Dlatego jeszcze raz mówię, że jest taka trudność i że jest potrzebna dyskusja gospodarcza nad naszą przyszłością, bo to są te nasze szanse w Unii, o których ciągle mówimy. Jeżeli te szanse będziemy wykorzystywać, to mniej będzie bojaźni, a gdzie bojaźń, tam wrogość, nieufność się rodzi. Wtedy łatwiej byłoby dyskutować o wszelkich działaniach zespalających. Wolę to słowo niż słowo „integracyjnych”. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Informuję także, że senator Bartos zgłosił swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*, zaś wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowie Izdebski i Borkowski.

Zamykam dyskusję.

Chcę zapytać pana ministra, czy w związku z tym, co tu usłyszał, chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Chodkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym się krótko odnieść do kwestii sprzedaży cukru na rynku powyżej cen interwencyj-

nych. Otóż chcę wyjaśnić w związku ze zgłoszoną poprawką, że zostaje utrzymana cena interwencyjna jako mechanizm interwencji, czyli cena, po której Agencja Rynku Rolnego dokonuje zakupu cukru na rynku w celu stabilizacji cen. Poprawka zmierza natomiast do tego, żeby znieść obowiązki stosowania ceny interwencyjnej w obrocie wolnorynkowym.

Jakie jest uzasadnienie? Otóż nie jest tak, jak mówił pan senator Borkowski, że rząd toleruje bezprawne działania firm, które sprzedają cukier poniżej ceny interwencyjnej. Zapisy ustawowe są na tyle niedoskonałe, że nie ma skutecznego możliwości przeciwdziałania takiemu zjawisku. Firmy nauczyły się je skutecznie obchodzić, nie wbrew prawu czy łamiąc prawo, ale stosując różnego rodzaju zapisy czy przepisy kontraktów, dotyczące chociażby kar za opóźnienie dostawy czy wzajemnego świadczenia usług marketingowych. Po prostu w takich sytuacjach organy uprawnione do kontroli nie mają podstaw, żeby prowadzić egzekucję obowiązującej ustawy. Takie jest wyjaśnienie.

Chcę jeszcze raz bardzo mocno podkreślić, że rząd nie toleruje łamania prawa. Wyrazem tego jest chociażby ostatnia poprawka, która mówi, że nie będzie abolicji dla tych, których przyłapano na łamaniu prawa. Postępowania będą się toczyły i będą egzekwowane sankcje karne. Zupełnie inaczej się to przedstawia, niż tutaj prezentowano.

Druga kwestia. Likwidacją obowiązku stosowania ceny interwencyjnej w obrocie wolnorynkowym wynika właśnie z restrukturyzacji, z uzdrawiania sytuacji finansowej Krajowej Spółki Cukrowej. Wspominałem już – mówił o tym prezes spółki na posiedzeniach komisji – że Krajowa Spółka Cukrowa ma zamiar scentralizować sprzedaż cukru i, wykorzystując wspólny udział w rynku, odnosić z tego tytułu korzyści.

Proszę państwa, jeżeli jednak Krajowa Spółka Cukrowa będzie musiała wykupić ze swoich cukrowni ten cukier po cenach nie niższych niż cena interwencyjna, to ten plan się nie powiedzie. Chcę to wyraźnie zaznaczyć z myślą o tych z państwa senatorów, którzy są przekonani, że utrzymanie cen interwencyjnych działa na korzyść Krajowej Spółki Cukrowej, jest bowiem wręcz odwrotnie. To właśnie zamyka drogę, odbiera Krajowej Spółce Cukrowej „Polski Cukier” możliwość poprawienia swojej sytuacji finansowej.

Chciałbym, żebyście państwo, Panie i Panowie Senatorowie, mieli tego świadomość, głosując nad poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu ministrowi.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, a więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Kom-

(wicemarszałek K. Kutz)

sję Rolnictwa i Rozwoju Wsi o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie tej ustawy odbędzie się jutro.

Dziękuję panu ministrowi, dziękuję panu prezesowi za uczestniczenie w rozpatrywaniu tej ustawy.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz o zmianie niektórych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym piątym posiedzeniu w dniu 9 kwietnia 2003 r. Do Senatu została przekazana w dniu 11 kwietnia bieżącego roku, zaś marszałek Senatu w dniu 11 kwietnia bieżącego roku, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 375, a sprawozdania komisji w drukach nr 375A i 375B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, panią senator Genowefę Ferenc, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania w sprawie rozpatrywanej ustawy, jeśli łaska.

Senator Genowefa Ferenc:

To obowiązek, nie łaska.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Z upoważnienia Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z posiedzenia komisji rozpatrującej ustawę o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz o zmianie niektórych ustaw.

Omawiana ustawa została uchwalona przez Sejm 9 kwietnia 2003 r., Wysokiej Izbie została przedstawiona w druku senackim nr 375.

Proponowane zmiany polegają na dostosowaniu przepisów prawa telekomunikacyjnego do uregulowań unijnych, w szczególności w zakresie definicji usługi powszechnej, warunków świadczenia usług powszechnych, przenoszalności numerów, wyboru operatora świadczącego usługi oraz dostępu do pętli abonenckiej. Celem koniecznych i uzasadnionych zmian jest też wyeliminowanie nieścisłości przepisów, które ujawniły się w trakcie wprowadzania ustawy w życie.

Proponowane zmiany zostały skonsultowane z przedstawicielami środowisk operatorskich, z Krajową Izbą Gospodarczą Elektroniki i Teleko-

munikacji, Polską Izbą Informatyki i Telekomunikacji, Konfederacją Pracodawców Prywatnych, Konfederacją Pracodawców Polskich i innymi instytucjami.

Jak już wspomniałam, zmiany wprowadzone do ustawy nie tylko rozwiązują problem dostosowania naszego prawa do prawa unijnego, ale przede wszystkim przyczyniają się do zwiększenia konkurencyjności na rynku telekomunikacyjnym. Oznaczają wprowadzenie nowych uprawnień dla klientów, nowych możliwości związanych z łatwiejszą zmianą operatora, możliwość udostępnienia infrastruktury jednego operatora innemu operatorowi, jeżeli takie jest życzenie klienta.

Proponowane zmiany usuwają pojęcie operatora zajmującego pozycję dominującą, a pozostawiają pojęcie operatora o znaczącej pozycji rynkowej.

Prokonkurencyjne rozwiązania powinny przyczynić się do rozwoju podmiotów świadczących usługi telekomunikacyjne. Zwiększenie konkurencyjności powinno mieć wpływ na ceny usług, a tym samym wpłynąć na zwiększenie zapotrzebowania na te usługi.

Nowe rozwiązania pozwolą polskim operatorom telekomunikacyjnym na dostosowanie się do otwartego rynku z chwilą wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Należy zwrócić uwagę również na fakt, iż ta nowelizacja umożliwi przyjęcie nowego pakietu regulacyjnego w zakresie telekomunikacji, który został ogłoszony przez Unię Europejską w marcu bieżącego roku, a jego przyjęcie będzie niezbędne w celu osiągnięcia pełnej zgodności z prawem wspólnotowym w dniu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Pragnę poinformować, że podczas prac komisji nad omawianą ustawą i przedstawionymi przez senatorów poprawkami najbardziej kontrowersyjne okazały się zmiany do art. 57. Strona rządowa zaprezentowała odmienne stanowisko. Komisja, przyjmując poprawki, uwzględniła przede wszystkim interesy polskiego konsumenta oraz rozwiązania prawne obowiązujące w wielu krajach Unii Europejskiej. Zapoznała się również z opiniami zainteresowanych stron. Wyniki prac zostały przedstawione Wysokiej Izbie w druku nr 375A.

Trzyнадцать poprawek, które przedstawia komisja, w ocenie jej członków w znaczący sposób nie tylko udoskonala ustawę, lecz także poprawia sytuację klienta na rynku.

W imieniu komisji wnoszę o poparcie poprawek przyjętych przez komisję, a zawartych w druku nr 375A. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, pana senatora Mieczysława Mietłę, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Mieczysław Mietla:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Mam przyjemność i zaszczyt przedłożyć sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury z prac nad ustawą o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz o zmianie niektórych ustaw.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm i ma na celu dostosowanie przepisów ustawy – Prawo telekomunikacyjne do prawa Unii Europejskiej przez uzupełnienie dotychczasowych regulacji o kwestie, które nie zostały objęte pierwotną ustawą.

Proponowane zmiany mają też na celu usunięcie nieścisłości i nieprecyzyjności przepisów, jakie ujawniły się w trakcie obowiązywania omawianej ustawy. W tym zakresie najważniejsze zmiany dotyczą obowiązku świadczenia usługi powszechnej przez operatora o znaczącej pozycji rynkowej w zakresie świadczenia usług telefonicznych stacjonarnych w publicznych sieciach telefonicznych na obszarze kraju, usunięcia różnicy pomiędzy operatorami o znaczącej pozycji rynkowej a operatorami zajmującymi pozycję dominującą, zagadnień związanych z dostępem do lokalnej pętli abonenckiej, uregulowania sprawy zachowania przydzielonego numeru przy zmianie operatora oraz uregulowania kwestii wyboru operatora świadczącego usługi telefoniczne.

Zmiany te doprowadzą w konsekwencji do zwiększenia konkurencyjności na rynku usług telekomunikacyjnych de facto z korzyścią dla dalszego rozwoju tego rynku i klienta końcowego, zaś zwiększenie powszechnej dostępności usług telekomunikacyjnych spowoduje obniżenie cen na te usługi, które obecnie należą do najdroższych w Europie.

Ustawa – Prawo telekomunikacyjne jest bardzo oczekiwana. Chodzi o to, aby zmienić stan utrzymywania skutecznego blokowania, a czasami wręcz paraliżu wykonawczego w zakresie realizacji zadań związanych z liberalizacją rynku telekomunikacyjnego. Posłużę się zdaniem z artykułu, który ukazał się w gazecie „Trybuna”. Autor pisze tam, że TP SA po raz kolejny wystrychnęła nas na dudka, tym razem z rozmowami międzynarodowymi. Koszty rozmów międzynarodowych oferowanych przez TP SA należą do najdroższych w Europie.

Szanowni Państwo, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, pan Krzysztof Heller, poinformował Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury o dotychczasowym przebiegu procesu legislacyjnego omawianej ustawy, o wprowadzonych zmianach, a także przedstawił niektóre problemy, które były zgłaszane w trakcie prac legislacyjnych. Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury, po uzyskaniu odpowiedzi na zadawane liczne

pytania i dokładnej analizie tekstu ustawy, przyjęła siedemnaście poprawek. W trakcie procedowania nie analizowano poprawek przyjętych przez Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Zostanie to dokonane na wspólnym posiedzeniu obu komisji, chociaż są to poprawki o innej treści.

Wszystkie spośród siedemnastu poprawek przyjętych przez Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury zasługują na poparcie Wysokiego Senatu.

W poprawce pierwszej wyraz „zakłóceniami” zamienia się na wyraz „zaburzeniami”, jest to doprecyzowanie. W drugiej części tej poprawki wprowadza się zapis: „z tym że świadectwo homologacji wydane na podstawie ustawy, o której mowa w art. 131, może być przedłożone bez względu na określony w nim termin zakładania i użytkowania”.

Poprawka druga wprowadza przepisy dotyczące prowadzenia przetargów, rozstrzyga kwestie wadium i jego wysokości, określa obowiązki w tym zakresie prezesa Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty. Ponadto zmiany mają na celu nadanie przetargom na rezerwację częstotliwości aukcyjnego charakteru.

Poprawka trzecia określa postępowanie w prowadzonych przetargach, górne granice opłat płaconych w służbie radiokomunikacji ruchomej lądowej, stałej lądowej, dla linii radiowych, dla systemów radiowych dostępu abonenckiego, w służbie radiokomunikacji satelitarnej itd.

Kolejna poprawka określa zakres świadczenia usług telefonicznych w stacjonarnych publicznych sieciach telefonicznych do obszaru województwa.

Poprawka piąta zobowiązuje operatora publicznego o znaczącej pozycji rynkowej w zakresie świadczenia usług telefonicznych w stacjonarnych publicznych sieciach na obszarze kraju... Jest to poszerzenie możliwości dostępu do Internetu szkół publicznych, placówek oświatowych, bibliotek i szkół wyższych.

Chcę powiedzieć, że wszystkie poprawki zostały dokładnie przeanalizowane, wszystkie są bardzo istotne. Sądzę, że nie będziemy ponownie ich analizować, dlatego że zrobimy to jeszcze raz na wspólnym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury.

Chciałbym zakończyć w ten sposób, że jest to ustawa bardzo ważna. Jej materia obejmuje obszar sprzecznych ze sobą interesów uczestników tego rynku, chodzi w niej o duże środki, duże pieniądze. Sądzę, że jest to ustawa oczekiwana, która ureguje bardzo ważne problemy. Jak z tego wynika, jest to ustawa wymagająca wielu nowatorskich rozwiązań, wielu kompromisów uzyskanych w trakcie dyskusji na posiedzeniach komisji. Myślę, że dzisiejsza dyskusja nad ustawą za-

(senator M. Mietła)

kończy ten nieco przydługi proces legislacyjny. Dziękuję za uwagę.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo. Proszę może jeszcze pozostać chwilę na mównicy.

Czy macie państwo pytania?

Przypominam, że każdemu senatorowi przysługuje jedna minuta na zadawanie pytań sprawozdawcom, w tym przypadku Genowefie Ferenc i Mieczysławowi Mietle. Oczywiście moje nie dostrzegają zgłoszeń. Dziękuję zatem państwu sprawozdawcom.

(Senator Mieczysław Mietła: Dziękuję bardzo.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem. Premier wyznaczył do reprezentowania w toku prac parlamentarnych ministra infrastruktury.

Bardzo serdecznie witam pana ministra Krzysztofa Hellera, który reprezentuje ministra infrastruktury, oraz naszego, można powiedzieć, dawnego kolegę senatora, pana Witolda Grabosia, prezesa Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty.

Czy chcieliby panowie zabrać głos na tym etapie procedowania? Nie? Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana prezesa i pana ministra?

Pan senator Andrzej Anulewicz, proszę bardzo.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Sprawozdawca Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, pan senator Mietła, w swoim sprawozdaniu dwukrotnie wymienił Polskę jako ten kraj w Europie, w którym ceny usług telekomunikacyjnych są najwyższe. Chciałbym zapytać pana ministra, jaka jest przyczyna tego stanu. Czy usługobiorcy mają szansę na przystępniejsze opłaty z tytułu usług telekomunikacyjnych i kiedy ewentualnie to mogłoby nastąpić? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Pani senator Irena Kurzępa, proszę bardzo.

Senator Irena Kurzępa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, moje pytanie w zasadzie koresponduje z pytaniem mojego przedmówcy. Kon-

kretnie chciałabym zwrócić uwagę na fakt, że dostępność do informacji to dostęp do Internetu. Żeby wyrównywać szanse edukacyjne, żeby pozyskiwać informacje, a nawet projekty rozporządzeń, formularze, konieczny jest taki dostęp, ale u nas Internet jest niesamowicie drogi. Czy uchwalona ustawa wpłynie na obniżkę opłat za Internet, a jeśli tak, to w jakim stopniu? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są następne pytania?

Pan senator Wiesław Pietrzak.

Senator Wiesław Pietrzak:

Dziękuję bardzo.

Ja chciałbym, Panie Ministrze, skorzystać z okazji, skorzystać z pobytu u nas pana ministra i zadać takie stare pytanie, nie całkiem łączące się z nowelizacją, a dotyczące stref numerycznych – wymienialiśmy w tym zakresie korespondencję. Oczekiwania są takie, żeby dostosować strefy numeryczne do aktualnego podziału administracyjnego. Co robi się w tym kierunku, jaki horyzont czasowy jest potrzebny do załatwienia tej sprawy i w jakim kierunku to będzie szło? Jeżeli pan minister nas o tym poinformuje, to myślę, że nie tylko mnie to zainteresuje, ale też wielu innych senatorów. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Kierunek zapewne słuszny, a o szczegółach dowiemy się za chwilę.

Proszę bardzo, czy mamy jeszcze pytania do pana ministra Krzysztofa Hellera i do pana prezesa Witolda Grabosia? Nie ma.

Jak zrozumiałem, pytania były adresowane do pana ministra infrastruktury Krzysztofa Hellera.

Zapraszam na mównicę i apeluję o zwięzłość wypowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Krzysztof Heller:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dziękuję za zainteresowanie sprawami telekomunikacji. Generalnie te pytania koncentrują się wokół kwestii bardzo istotnych dla klientów, dla osób korzystających z usług telekomunikacyjnych. Otóż rynek usług telekomunikacyjnych jest regulowany, ale to jednak rynek. Oznacza to przede wszystkim, że ceny usług są kształtowane prawami popytu i podaży. Oczywiście konstytucja polska w artykułach dotyczących wolności go-

(podsekretarz stanu K. Heller)

spodarczej jasno określa, że krępowanie wolności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w ściśle określonych warunkach. I tutaj mamy do czynienia właśnie z takim przypadkiem. Regulacje cen w zakresie usług uznanych za tak zwane usługi powszechne, a więc takie, które powinny być świadczone każdemu bez żadnych ograniczeń i po przystępnych cenach, podlegają władzy Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty, a ustawa, która, mam nadzieję, już wkrótce będzie znowelizowana, te właśnie reguły ustala.

A teraz jedna i druga sprawa z pierwszych dwóch pytań, czyli kwestia opłat. Potwierdzam: niestety Polska jest w tej dziedzinie niechlubnym rekordzistą, chociaż trzeba przyznać, że te opłaty systematycznie spadają. Ciągłe jednak utrzymujemy się w czołówce, jeżeli chodzi o wysokość tych cen. Również w przypadku dostępu do Internetu te koszty są również wysokie, chociaż także tutaj tworzą się coraz bardziej przystępne warunki.

Uchwalenie tej ustawy daje nowe instrumenty, doprecyzowuje również pewne przepisy, które do tej pory były nieprecyzyjne. Pozwolą one urzędowi regulacji na lepsze interweniowanie, na lepsze regulowanie rynku. To się będzie stopniowo przekładało na coraz niższe, coraz bardziej przystępne ceny. Jest to pewien proces, który już się rozpoczął. I myślę, że stopniowo będziemy wyrównywali ten dystans, który nas dzieli od innych.

Trzeba tu pamiętać jeszcze o jednym. Otóż polscy operatorzy telekomunikacyjni w ciągu ostatnich lat, nadrabiając bardzo istotne opóźnienia – wszyscy jesteśmy tego świadkami, pamiętamy, co było dziesięć lat temu i wiemy, jak jest teraz – ponieśli olbrzymie nakłady inwestycyjne na rozbudowanie sieci, na modernizację sieci i kiedyś po prostu muszą te nakłady odzyskać. I to jest przyczyną wysokich cen. Jednak jestem przekonany, że te poprawki, te zmiany, które wprowadza ustawa o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne, będą służyły większej dostępności usług i obniżce cen.

Jeżeli chodzi o strefy numeracyjne, to jest to również pewna bolączka, która jest dość powszechna. Pewne problemy w tej kwestii są rozwiązywane. Ja może wyjaśnię króciutko, na czym to polega. Otóż operatorzy, a w szczególności główny operator, który działa na terenie całego kraju, żeby dostosować swoją sieć do wymogów zmiany stref numeracyjnych, musi ponieść znaczne nakłady inwestycyjne. Musi po prostu przebudować swoje centrale, musi również dokonać procesu tak zwanej cyfryzacji sieci, czyli zmienić centrale starego typu, analogowe, na centrale nowego typu. To są nakłady idące w setki milionów złotych i operator musi je, niestety, ponieść, ale muszą być one rozłożone w czasie. My przewidujemy, że najdalej do końca 2005 r. zostanie zakończony

kompletny proces cyfryzacji sieci TP SA – mniejsi operatorzy już w tej chwili mają sieci cyfrowe, bądź będą je mieli wcześniej – a co za tym idzie, najdalej do tego czasu wprowadzimy w kraju tak zwany ageograficzny plan numeracji. Co to będzie znaczyło? A to, że nie będzie stref numeracyjnych, jakie mamy do tej pory, będzie tylko jeden numer, bez wyróżnienia, czy jest on w takiej czy innej strefie. Oczywiście to będzie numer dziewięciocyfrowy, składający się z tego, co jest do tej pory, czyli tak zwanego prefiksu, przedrostka kierunkowego, i pełnego numeru lokalnego. Będzie wtedy możliwość zachowania swojego numeru na przykład przy przenoszeniu się z Warszawy do Szczecina. Również kształtowanie się taryf związanych z połączeniami długodystansowymi, tak zwanymi międzymiastowymi, będzie się odbywało inaczej, na innych warunkach. Myślę też, że rozwinie się konkurencja. Dzięki temu, że będzie więcej operatorów oferujących usługi międzynarodowe, międzymiastowe, będzie możliwość swobodnego wyboru przez klienta. Powinno to też sprzyjać obniżaniu się cen.

Mam nadzieję, że wyczerpałem pytania. Jeżeli będą jakieś inne, to też chętnie odpowiem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Pani senator Christowa z uśmiechem przyjęła pana propozycję przeniesienia się z Warszawy do Szczecina.

Ponieważ nie ma więcej pytań, otwieram dyskusję.

Przypominam o wszystkich rygorach regulaminowych, zwłaszcza o tym, że przemówienie nie może trwać dłużej niż dziesięć minut.

Na pewno czasu tego nie przekroczy pan senator Grzegorz Lipowski, którego zapraszam na mównicę.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Pragnę nawiązać do poprawki szóstej Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej i przedstawić skonsultowane ze specjalistami stanowisko. Jestem za tym, aby za tą poprawką nie głosować. Ale być może i tak na wspólnym posiedzeniu komisji, którą wymieniałem, oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, ta poprawka nie uzyska poparcia.

Otóż dyrektywa 97/33 WE przewiduje w art. 4 ust. 3, że państwa członkowskie mogą posłużyć się dodatkowymi kryteriami poza dwudziestopięcioprocentowym udziałem w rynku w celu stwierdzenia pozycji znaczącej lub jej wykluczenia. W takiej sytuacji państwa członkowskie mogą nakazać swoim władzom badanie za pomocą dodat-

(senator G. Lipowski)

kowych kryteriów, a nie tylko dopuścić ich stosowanie. Przy takich postanowieniach ustawy Urząd Regulacji Telekomunikacji i Poczty będzie musiał każdorazowo badać nie tylko udział w rynku, ale także pozostałe kryteria. W przeciwnym razie sąd może uchylić decyzję ze względu na brak wyjaśnienia pełnego stanu faktycznego. Można uznać, że postulat operatorów, aby każdorazowo badać nie tylko udział w rynku, lecz także pozostałe kryteria, mieści się w zakresie swobody, którą dyrektywa daje państwom członkowskim.

Kluczowym zagadnieniem są jednak kryteria dodatkowe. W tej sprawie dyrektywa, o której wspomniałem, dyrektywa 97/33 WE, a także dyrektywa 98/10 WE są jednoznaczne. Pierwsze kryterium to zdolność operatora do wpływania na rynek. Operatorzy komórkowi proponują natomiast wprowadzenie kryterium dominacji rynkowej, czyli zdolności do działań w znacznym stopniu niezależnych od konkurentów, kontrahentów oraz konsumentów, czyli takiego stanu, jaki jest opisany w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów. Ponieważ ten stan osiąga się przy co najmniej czterdziestoprocentowym udziale w rynku, to w praktyce doszłoby do podniesienia wymaganego udziału w rynku do około 40% zamiast ustawowego progu dwudziestopięcioprocentowego. Nie można tego w żaden sposób pogodzić z dyrektywami, które wyraźnie mówią o pozycji znaczącej 25%, a nie dominującej 40%. To jest w zasadzie główny punkt sporny.

Drugie kryterium, przychody operatora, jest trudne do interpretacji, gdyż dyrektywy mówią o obrocie bez precyzowania, czy chodzi o całość obrotu, czy tylko o obrót na danym rynku. Propozycja operatorów mówiąca o wszystkich rynkach jest zbyt enigmatyczna. Nie wiadomo, czy chodzi o wszystkie rynki z ust. 4, czy o wszystkie rynki usług telekomunikacyjnych, czy w ogóle o wszystkie rynki towarów i usług, na których działa operator.

Ani obecne prawo, ani propozycja operatorów, nadal nie przewiduje piątego kryterium przewidzianego w dyrektywach, a mianowicie kryterium dostępu do zasobów finansowych. Końcowa klauzula w ust. 2, wymagająca stwierdzenia powstania i utrzymywania się ograniczenia konkurencji interesów użytkowników, jest nielogiczna, gdyż nie można jednocześnie stwierdzić, że coś powstaje i utrzymuje się. W ust. 3 ta klauzula jest poprawiona na „powstania lub utrzymania”. W dyrektywach nie ma jednak takiego wymogu przy stwierdzeniu pozycji znaczącej. Tego dodatkowego wymogu nie można więc tak swobodnie dodać.

Proponuję to samo, co powiedziałem na wstępie. Jeżeli komisje na wspólnym posiedzeniu nie poprą tej poprawki, to problem będzie łatwiejszy do rozwiązania, natomiast sugeruję teraz, aby nie głosować za szóstą poprawką Komisji Spraw Za-

granicznych i Integracji Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Andrzeja Wielowieyskiego, przypominając zarazem, nie bez korekty, o tym, że przemówienie może trwać do dziesięciu minut.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Zabieram głos tylko na krótko, w jednej konkretnej sprawie, dotyczącej obowiązków operatorów publicznych, które zostały określone w nowym, proponowanym brzmieniu art. 49 – to jest zmiana trzydziesta w art. 1.

Do art. 49 została również już na posiedzeniu komisji zgłoszona poprawka dotycząca uwzględniania dostępu, przy wykorzystywaniu modemów, do Internetu szkół publicznych, innych placówek oświatowych, bibliotek, szkół wyższych itd.

Chciałbym w imieniu własnym i pani Grażyny Staniszewskiej, która jest w tej chwili za granicą, przedstawić rozszerzenie, uzupełnienie tej poprawki. Chodzi o to, żeby w tym zakresie uwzględnić dość istotne zróżnicowanie pomiędzy różnymi placówkami edukacyjnymi, oświatowymi, kulturalnymi – trzeba w tym zakresie dostosować przepustowość sieci do ich potrzeb i wymagań.

W ścisłej korelacji, w ścisłym związku z tą propozycją, jest kolejna propozycja, którą przedstawiamy. Chodzi o to, żeby wśród wymienionych w ust. 2 obowiązków ministra właściwego do spraw łączności, który reguluje to, w jaki sposób operatorzy mają podejmować te swoje różne zadania, została uwzględniona również sprawa przepustowości związanej z celami edukacyjnymi. Przedkładam niniejsze poprawki.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo. Ale będą to indywidualne poprawki pana senatora, ponieważ pani senator Staniszevska jest nieobecna na posiedzeniu, a nieobecni nie mogą zgłaszać poprawek.

(Senator Andrzej Wielowieyski: Wobec tego zgłaszam to tylko w swoim imieniu.)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Wnioski legislacyjne w dyskusji zgłosił pan senator Andrzej Wielowieyski, a na piśmie złożyli: pan senator Marian Lewicki i pan senator Marian Noga oraz pani senator Anna Kurska.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Zgodnie z art. 52 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz o zmianie niektórych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu, czyli prawdopodobnie jutro.

I jeszcze informacja organizacyjna: dzisiaj będziemy obradowali mniej więcej do godziny 18.30, a następnie odbędą się posiedzenia komisji. Dziękuję bardzo.

Dziękuję naszym zacnym gościom, którzy towarzyszyli nam w obradach dotyczących tego punktu porządku.

A teraz **przystępujemy do łącznego rozpatrzenia punktów czwartego, piątego, szóstego oraz siódmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o działalności ubezpieczeniowej; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych; a także stanowisko Senatu w sprawie ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym.

Przypominam, że rozpatrywane ustawy zostały uchwalone przez Sejm na jego czterdziestym piątym posiedzeniu w dniu 10 kwietnia. 11 kwietnia zostały skierowane do Senatu. 14 kwietnia marszałek skierował je do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, która przygotowała swoje sprawozdania.

Teksty ustaw są zawarte w drukach nr 377, 376, 378 i 379, a sprawozdania komisji – odpowiednio w drukach opatrzonych takimi samymi numerami, ale z literką „A”.

Proszę panią senator Genowefę Ferenc, aby zechciała przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie ustawy o działalności ubezpieczeniowej.

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa o działalności ubezpieczeniowej została uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 10 kwietnia bieżącego roku.

Ustawa ta, tak jak wspominał już pan marszałek, została przedstawiona w druku senackim nr 377. Projekt tej ustawy był projektem rządowym.

Komisja rozpatrzyła tę ustawę na posiedzeniach w dniach 24 kwietnia i 6 maja. Zapoznała się nie tylko z uchwaloną przez Sejm ustawą, ale też z uwagami Biura Legislacyjnego, uwagami zgłaszanymi przez senatorów i wnioskami zgłaszanymi przez specjalistów.

Oto kilka podstawowych informacji o ustawie.

W przededniu wstąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do struktur Unii Europejskiej istnieje pilna konieczność dostosowania prawa ubezpieczeń gospodarczych, jako jednej z podstaw rynku finansowego, do prawa Unii Europejskiej. Rynek ubezpieczeń w Polsce rozwija się bardzo dynamicznie, a obowiązująca w chwili obecnej ustawa z 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej nie reguluje wszystkich kwestii w sposób wystarczający, pewne zaś zagadnienia są przez nią zupełnie pominięte. Wiele kluczowych uregulowań znajduje się w aktach rangi rozporządzenia, a wiele wątpliwości musi być rozwiązywanych przez praktykę prowadzenia działalności ubezpieczeniowej, co w państwie prawa nie może być uznane za słuszne.

Projekt jest częścią reformy legislacyjnej w zakresie ubezpieczeń gospodarczych, na którą składa się podział regulacji zawartych w obecnej ustawie o działalności ubezpieczeniowej na cztery ustawy wchodzące w skład pakietu. Z proponowanych regulacji ustawy o działalności ubezpieczeniowej wyłączone zostały zagadnienia nadzoru ubezpieczeniowego i emerytalnego, Rzecznika Ubezpieczonych, ubezpieczeń obowiązkowych oraz pośrednictwa ubezpieczeniowego. Unormowania dotyczące tych zagadnień znajdują się w pozostałych ustawach pakietu.

Projekt ten, zachowując dotychczasowe, zasadnicze, systemowe uregulowania rynku ubezpieczeniowego, ma na celu ich poszerzenie i dopracowanie, co przyniesie efekty w zakresie poprawy bezpieczeństwa prowadzenia działalności ubezpieczeniowej.

Projekt ustawy ma kilka zasadniczych celów, a mianowicie: pełne dostosowanie regulacji w zakresie działalności ubezpieczeniowej do wymogów Unii Europejskiej, w tym uregulowanie nadzoru ubezpieczeniowego na zasadzie nadzoru finansowego; wprowadzenie zmian w prawie ubezpieczeniowym, wynikające z przyjętej strategii gospodarczej rządu; doprecyzowanie i uszczegółowienie zasad prowadzenia działalności ubezpieczeniowej w celu wzmocnienia ochrony ubezpieczonych i zwiększenia bezpieczeństwa obrotu ubezpieczeniowego; określenie szczegółowych zasad wykonywania zawodu aktuariusza; doprecyzowanie i dostosowanie przepisów ustawy do takich regulacji jak między innymi kodeks spółek handlowych czy prawo działalności gospodarczej; jak również jak najszerze uregulowanie ustawowe i maksymalne ograniczenie delegacji ustawowych do wydawania aktów wykonawczych.

Regulacje zawarte w projekcie oparte są między innymi na dziewięciu dyrektywach unijnych.

Projekt ustawy wprowadza podział ubezpieczeń na dobrowolne i obowiązkowe, z odesłaniem do ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

(senator G. Ferenc)

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zakresie tych ostatnich.

Jeżeli chodzi o projekt tej ustawy, to zawiera on siedemnaście rozdziałów.

Rozdział 1 to przepisy ogólne dotyczące regulacji ustawowej i definicje pojęć używanych w ustawie.

W rozdziale 2 określono zasady wykonywania działalności ubezpieczeniowej.

Następnie rozdział 3 dotyczy zakładu ubezpieczeń działającego w formie spółki akcyjnej. Zapisy w tym rozdziale odwołują się do regulacji spółek akcyjnych, określonych w ustawie – Kodeks spółek handlowych. Regulacje w zakresie akcji imiennych i na okaziciela nie zmieniły się w porównaniu z obowiązującymi uregulowaniami. Przepisy w tym zakresie dostosowane są do ustawy – Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi.

Rozdział 4 jest poświęcony towarzystwu ubezpieczeń wzajemnych. Reguluje się tu w szerszym stopniu, niż to było dotychczas, zasady prowadzenia działalności ubezpieczeniowej w formie towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych. Regulacje oparte są na podstawowej zasadzie równego traktowania obu form działalności, z uwzględnieniem specyfiki tych form i wynikających stąd różnic.

Następnie rozdział 5 określa warunki podejmowania i wykonywania działalności ubezpieczeniowej przez krajowe zakłady ubezpieczeń. Reguluje się tu zatem zasady podejmowania działalności ubezpieczeniowej przez krajowe zakłady ubezpieczeń.

Rozdział 6 poświęcony jest podejmowaniu i wykonywaniu działalności ubezpieczeniowej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej przez zagraniczne zakłady ubezpieczeń. Reguluje się tu więc zasady podejmowania i prowadzenia działalności ubezpieczeniowej przez zakłady zagraniczne.

Rozdział 7 poświęcony jest swobodnemu świadczeniu usług ubezpieczeniowych. Reguluje on kwestie związane ze swobodą świadczenia usług i ustanawiania przedsiębiorstw w ramach Unii Europejskiej. Unormowania zawarte w tym rozdziale są ściśle oparte na dyrektywach Unii Europejskiej.

Kolejny rozdział dotyczy gospodarki finansowej zakładu ubezpieczeń. Regulowane są tu zasady prowadzenia gospodarki finansowej. Regulacje zawarte w tym rozdziale opierają się w pełnym zakresie na dyrektywach Unii Europejskiej. Wstąpienie Polski do Unii Europejskiej powinno wiązać się ze stworzeniem takich samych regulacji dla krajowych zakładów ubezpieczeń w zakresie prowadzenia gospodarki finansowej, co z jednej strony ma stanowić spełnienie wymogów w zakresie dostosowania prawa polskiego, a z drugiej strony ma stworzyć jednakowe szanse rozwoju

dla krajowych zakładów ubezpieczeń w konkurencji z rynkiem europejskim.

Rozdział 9 poświęcony jest zasadom wykonywania zawodu aktuarusza.

Rozdział 10 określa obowiązki sprawozdawczości ubezpieczeniowej zakładu ubezpieczeń.

Rozdział 11 mówi o łączeniu się zakładów ubezpieczeń, przeniesieniu umów ubezpieczenia. Reguluje on więc zagadnienia związane z łączeniem się zakładów ubezpieczeń oraz przeniesieniem umów ubezpieczenia. W świetle globalizacji i konsolidacji dotychczasowe unormowania w tej dziedzinie okazały się niewystarczające. Obowiązujące prawo przestało odpowiadać potrzebom rynku ubezpieczeń.

W kolejnym rozdziale, w rozdziale 12, uregulowano sprawy dotyczące postępowań naprawczych oraz likwidacji i upadłości zakładów ubezpieczeń.

Rozdział 13 określa zasady sprawowania nadzoru ubezpieczeniowego. Nadzór nad działalnością ubezpieczeniową ma być sprawowany tak, jak ma to miejsce w chwili obecnej, przez Komisję Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych. Organizacja nadzoru ubezpieczeniowego uregulowana będzie w ustawie o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych. Rozdział ten zaś zawiera wskazania dotyczące podstawowych zadań organu nadzoru.

Rozdział 14 dotyczy ubezpieczeniowego samorządu gospodarczego. Reguluje on więc zagadnienia ubezpieczeniowego samorządu gospodarczego, który stanowi Polska Izba Ubezpieczeń.

W rozdziale 15 zawarto przepisy karne.

W rozdziale 16 znajdują się zmiany w obowiązujących przepisach, bowiem jest ich również kilka. Rozdział ten wprowadza zmiany między innymi w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, w ustawie o zakładach opieki zdrowotnej, w prawie o publicznym obrocie papierami wartościowymi, w ustawie o funduszach inwestycyjnych.

I ostatni rozdział to przepisy końcowe, które określają, kiedy wchodzi w życie ta ustawa lub poszczególne jej rozdziały.

Dyskusja podczas posiedzenia komisji dotyczyła poszczególnych rozwiązań, które zostały przyjęte w tej ustawie. Jednak niepokój członków komisji wzbudził fakt, że do tej ustawy swoje uwagi, które zostały przesłane na ręce pana przewodniczącego komisji, złożył ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce. Uwagi te dotyczyły sprawy znajomości języka polskiego przez zarządy. Problem ten został przedyskutowany podczas posiedzenia komisji, wyrażono też zaniepokojenie i stwierdzono, że takie fakty nie powinny mieć miejsca.

Wnioski wynikające z dyskusji zostały Wysockiej Izbie przedstawione w druku nr 377A. Jestem przekonana, że panie i panowie senatorowie z tymi wnioskami się zapoznali. W związku z tym proszę o ich poparcie. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo pani senator za streszczenie druku nr 377 – druku, który liczy sto trzy strony, a więc było to w miarę zwięzłe streszczenie – a także za cenne i ciekawe informacje, które, jak widziałem po wyrazach twarzy niektórych senatorów, zbulwersowały ich. Chodzi mi tu o te ingerencje zagraniczne. Dziękuję bardzo, Pani Senator.

I zapraszam pana senatora Bogusława Maśiora, żeby zechciał przedstawić sprawozdanie w sprawie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Proszę bardzo.

Senator Bogusław Maśior:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wchodzi w skład pakietu czterech ustaw ubezpieczeniowych, które mają zastąpić obecnie obowiązującą ustawę z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej.

Zmiany w prawie ubezpieczeniowym mają za zadanie dostosowanie prawa polskiego do prawodawstwa Unii Europejskiej oraz, między innymi, dostosowanie przepisów ustaw do postanowień kodeksu spółek handlowych i prawa działalności gospodarczej.

Ustawa, o której mówię, określa w art. 4, które ubezpieczenia są obowiązkowe. Ja pozwolę sobie je wymienić. Są to: po pierwsze, ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, powszechnie zwane ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych; po drugie, ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego – jest to ubezpieczenie OC rolników; po trzecie, ubezpieczenie budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych – ubezpieczenie budynków rolniczych; po czwarte, ubezpieczenia wynikające z przepisów odrębnych ustaw lub umów międzynarodowych ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą, nakładających na określone podmioty obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia. Ustawa szczegółowo odnosi się do trzech pierwszych typów ubezpieczeń. Proponowane rozwiązania zawarte w tej ustawie uwzględniają w znacznym stopniu interes ubezpieczonego.

Ustawa, jak mówiłem wcześniej, dostosowuje polskie prawo do prawa Unii Europejskiej.

Między innymi w art. 36 zawarty jest zapis o sumach gwarantowanych ubezpieczenia – 350 ty-

sięcy euro dla osób i 200 tysięcy euro dla ubezpieczeń majątkowych.

Z kolei art. 78 nakłada na firmy ubezpieczeniowe obowiązek ustanowienia w każdym państwie Unii Europejskiej reprezentanta do spraw roszczeń. Warto zaznaczyć, że może on reprezentować interesy jednej lub wielu firm ubezpieczeniowych.

W ustawie zawarto również zapis, że powierza się Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu funkcję ośrodka informacji dla analogicznych jednostek w Unii Europejskiej.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych w czasie właściwie dwudniowego posiedzenia szczegółowo zapoznała się z treścią ustawy. Warto zaznaczyć, że w pierwszej części posiedzenia brali udział, poza przedstawicielami rządu, także reprezentanci wielu instytucji związanych z działalnością ubezpieczeniową, między innymi Polskiej Izby Ubezpieczeń, Związku Rzemiosła Polskiego, Polskiej Izby Motoryzacyjnej. Było wiele osób świadczących o tym, że zagadnienie ubezpieczeń jest szczególnie ważne, ale również że jest związane z dużymi pieniędzmi. Oczywiście wszyscy reprezentanci zaproszonych instytucji zaprezentowali swoje uwagi do zapisów zawartych w ustawie. No i oczywiście, jak mówiła pani senator Ferenc, była również próba wprowadzenia poprawki zgłoszonej przez ambasadora Stanów Zjednoczonych.

Muszę powiedzieć, a nawet podkreślić, że po szczegółowym sprawozdaniu senackiego Biura Legislacyjnego pan minister, obecny tutaj, był łaskaw dać wysoką ocenę pracy senackiemu Biuru Legislacyjnemu. I to z tej trybuny chciałem zaznaczyć.

W wyniku dyskusji Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych proponuje Wysokiemu Senatowi przyjęcie poprawek zawartych w druku nr 376A. Jest dziewięć poprawek. W większości są to poprawki legislacyjne, techniczne.

Poprawka pierwsza usuwa błąd w odesłaniu. Poprawka druga usuwa zbędne wyrazy, trzecia poprawia czytelność zapisu, czwarta precyzuje, że chodzi o lokaty środków Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego dokonywane na zasadach określonych dla zakładów ubezpieczeń. Poprawka ósma, największa objętościowo, ma charakter techniczno-legislacyjny i ujmuje znaną rozbudowany przepis w dwie jednostki redakcyjne. Poprawka zmienia termin wejścia ustawy w życie.

Proszę Wysoki Senat o przyjęcie poprawek zawartych w druku nr 376A.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Mieczysława Mietłę, który przedstawi sprawozdanie komisji w sprawie

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt przedłożyć sprawozdanie z pracy Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych nad ustawą o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych, druk senacki nr 378.

Ustawa jest jedną z czterech ustaw ubezpieczeniowych uchwalonych w pakiecie przez Sejm w dniu 10 kwietnia bieżącego roku. Obejmuje, po pierwsze, kompleksową regulację dotyczącą nadzoru ubezpieczeniowego i emerytalnego. Po drugie, doprecyzowanie regulacji zawartych w ustawie z dnia 1 marca 2002 r. o zmianach w organizacji i funkcjonowaniu centralnych organów administracji rządowej i jednostek im podporządkowanych oraz o zmianie niektórych ustaw, na podstawie której została utworzona Komisja Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych w miejsce zlikwidowanego Państwowego Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń i Urzędu Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi. Po trzecie, określenie podstawowych zadań nadzoru ubezpieczeniowego jako nadzoru finansowego i szerszego nadzoru nad rynkiem emerytalnym. Po czwarte, uregulowanie kwestii współpracy z innymi organami nadzoru. Po piąte, uregulowanie zadań i zasad funkcjonowania rzecznika ubezpieczonych w związku z reprezentowaniem interesów ubezpieczonych, członków otwartych funduszy emerytalnych oraz uczestników pracowniczych programów emerytalnych.

Ustawa jest zgodna z dyrektywami Unii Europejskiej w zakresie nadzoru ubezpieczeniowego.

Szanowni Państwo! Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych, po wysłuchaniu informacji przedstawicieli Ministerstwa Finansów, poddała na swym posiedzeniu szczegółowej analizie zapisy i treść omawianej ustawy. W dyskusji podkreślono potrzebę właściwego nadzoru nad rynkiem ubezpieczeń i funduszy emerytalnych. Nie wzbudziły zastrzeżeń zasady dotyczące organizacji i funkcjonowania samego nadzoru.

Po dyskusji komisja przyjęła trzy poprawki, w tym dwie poprawki merytoryczne. Jedna dotyczy poszerzenia art. 8. Proponuje się pkt 2a w brzmieniu: „upowszechnianie i pogłębianie wiedzy społeczeństwa na temat rynku ubezpieczeniowego, a także celów i zasad funkcjonowania funduszy emerytalnych oraz pracowniczych programów emerytalnych”.

W poprawce drugiej dodaje się do art. 13 ust. 4 i 5. Ust. 4 ma brzmienie następujące: „Wynagro-

dzenia i premie Przewodniczącego Komisji i jego zastępców oraz pracowników Urzędu są finansowane z wpłat, o których mowa w art. 14”. I ust. 5 brzmi: „Minister właściwy do spraw instytucji finansowych określa, w drodze rozporządzenia, szczegółowe zasady kształtowania wielkości środków przeznaczonych na premie dla Przewodniczącego Komisji i jego zastępców oraz ustalania wysokości tych premii, a także szczegółowe zasady kształtowania wielkości środków na wynagrodzenia i premie dla pracowników Urzędu oraz ustalania wysokości tych wynagrodzeń i premii, uwzględniając w szczególności organizację Urzędu, konieczność zapewnienia właściwej realizacji zadań Komisji i Urzędu w zakresie sprawowanego nadzoru oraz poziom płac w instytucjach nadzorowanych”.

Poprawka trzecia jest w zasadzie poprawką porządkową: w art. 36 wyrazy „1 lipca 2003 r.” zastępuje się wyrazami „1 stycznia 2004 r.”. Chodzi o to, żeby cały pakiet ustaw ubezpieczeniowych obowiązywał od 1 stycznia 2004 r. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Adama Graczyńskiego, który zabierze głos, aby przedstawić sprawozdanie komisji w sprawie ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym.

Senator Adam Graczyński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Przedstawiam sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych z prac nad ustawą o pośrednictwie ubezpieczeniowym, druk senacki nr 379, uchwaloną przez Sejm w dniu 10 kwietnia bieżącego roku na czterdziestym piątym posiedzeniu. Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych odbyła dwa posiedzenia, 24 kwietnia i 6 maja.

Wysoka Izbo! Ustawa, z której sprawozdanie mam zaszczyt przedstawić, jest jedną z czterech ustaw powstałych w wyniku nowelizacji ustawy matki o działalności ubezpieczeniowej z dnia 28 lipca 1990 r. Ustawa, którą należało znowelizować, zawierała rozwiązania niedostosowane do standardów Unii Europejskiej. Poza tym działalność pośredników ubezpieczeniowych była oparta na zasadzie licencji organu nadzoru. Stara, nowelizowana ustawa nie przewidywała też istnienia centralnego rejestru agentów ubezpieczeniowych, był w niej także szereg regulacji fragmentarycznych. Ustawa była pełna rygoryzmu i niejasności, więc konieczność nowelizacji była oczywista.

Znowelizowana ustawa, uchwalona przez Sejm, składa się z sześciu rozdziałów. W rozdzia-

(senator A. Graczyński)

le 1 zawarto przepisy ogólne o pośrednictwie ubezpieczeniowym, których celem jest sprecyzowanie istoty pośrednictwa ubezpieczeniowego, zasad jego podejmowania i prowadzenia. Ta część ustawy jest niezbędna z uwagi na potrzebę stworzenia swego rodzaju części ogólnej prawa o pośrednictwie ubezpieczeniowym, wprowadzającej pojęcia ogólne i definicje.

W rozdziale 2 omawianej ustawy mówi się o agentach ubezpieczeniowych. Przyjęto tu formułę prawną agenta ubezpieczeniowego skorelowaną z ogólną definicją pośrednictwa i pośrednika ubezpieczeniowego. Ustawa stawia określone wymogi osobie fizycznej chcącej zostać agentem ubezpieczeniowym. Czynności agencyjne mogą być mianowicie wykonywane wyłącznie przez osoby fizyczne spełniające wymogi ustawy. Rezygnuje się, co jest bardzo istotne, z zasady licencjonowania działalności agentów ubezpieczeniowych przez organ nadzoru. Zasadę tę, zgodnie z wymogami Unii Europejskiej, zastąpiono wymogiem rejestracji. Obowiązek szkolenia agentów ubezpieczeniowych i nadzoru nad ich działalnością spoczywa na zakładzie ubezpieczeń.

Rozdział 3 omawianej ustawy jest poświęcony brokerowi ubezpieczeniowemu. Z przepisów dotyczących brokera, pośrednika ubezpieczeniowego, wynika rola brokera jako doradcy ubezpieczeniowego. Ustawa utrzymuje wymóg posiadania zezwolenia na działalność brokerską. Organem wydającym zezwolenie ma być organ nadzoru, czyli Komisja Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych. Podkreślenia wymaga również fakt utrzymania zabezpieczenia finansowego odpowiedzialności cywilnej brokera. Wprowadzono kryterium posiadania przez kandydata na brokera określonego wykształcenia i doświadczenia zawodowego w działalności ubezpieczeniowej lub pośrednictwie ubezpieczeniowym. Ustawa przewiduje wyraźne rozdzielenie działalności brokerskiej od działalności agencyjnej.

Rozdział 4 ustawy jest poświęcony rejestrom pośredników ubezpieczeniowych. Rejestr pośredników ubezpieczeniowych, prowadzony przez organ nadzoru, składa się z dwóch rejestrów: rejestru agentów ubezpieczeniowych i rejestru brokerów ubezpieczeniowych. Rejestry, o których mowa, są jawne i dostępne dla osób trzecich. Minister właściwy do spraw instytucji finansowych określi w drodze rozporządzenia zasady funkcjonowania rejestru agentów ubezpieczeniowych. Organ nadzoru z urzędu dokonuje wpisu do rejestru brokerów ubezpieczeniowych.

Rozdział 5 zawiera przepisy karne przewidujące sankcje w stosunku do podmiotów, które bezprawnie wykonują działalność pośrednictwa ubezpieczeniowego.

I wreszcie rozdział 6 zawiera zmiany w przepisach obowiązujących, a rozdział 7 – przepisy przejściowe i końcowe.

Chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że przepisy o swobodzie wykonywania czynności ubezpieczeniowych w związku z wejściem Polski do Unii Europejskiej stosuje się od dnia uzyskania członkostwa w Unii Europejskiej. Regulują to art. 16, 17, 31 i 32.

Wysoka Izbo! Nowelizacja ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym i praca nad nią senackiej Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych wywołała bardzo duże zainteresowanie ze strony wielu instytucji, ponieważ jest to tworzenie regulacji dotyczącej bardzo wielu osób – mam na myśli cały system pośrednictwa ubezpieczeniowego. Generalnie można stwierdzić, że zainteresowane instytucje akceptują rozwiązania ustawy poza jednym przypadkiem, który chciałbym szczegółowo omówić.

Mianowicie art. 7 ustawy przyjętej przez Sejm brzmi następująco: „Agentem ubezpieczeniowym jest przedsiębiorca, wykonujący działalność agencyjną na podstawie umowy agencyjnej zawartej z zakładem ubezpieczeń i wpisany do rejestru agentów ubezpieczeniowych”. To uchwalił Sejm, ale były też inne propozycje, chociażby Polskiej Izby Pośredników Ubezpieczeniowych i Finansowych. Propozycja tej izby jest następująca: „Agentem ubezpieczeniowym jest przedsiębiorca, wykonujący działalność agencyjną na podstawie umowy zawartej z zakładem ubezpieczeń” – do tego miejsca nie ma różnicy, odtąd jednak Polska Izba Pośredników Ubezpieczeniowych i Finansowych proponuje brzmienie „lub innym agentem ubezpieczeniowym upoważnionym przez zakład ubezpieczeń do wykonywania działalności agencyjnej w imieniu lub na rzecz zakładu ubezpieczeń”. Te propozycje wywołały długą, bardzo wnikliwą i głęboką dyskusję na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Po wszechstronnej wymianie poglądów postanowiono nie przyjmować poprawki, którą zgłosiła Polska Izba Pośredników Ubezpieczeniowych i Finansowych. Mamy dokładne dane na ten temat i według nas argumenty Polskiej Izby Pośredników Ubezpieczeniowych i Finansowych, że oto bardzo wiele osób straci pracę i że powstaną napięcia w tej grupie zawodowej, nie znajdują potwierdzenia. W trakcie dyskusji postanowiono jednak złagodzić rygory art. 7 i przyjęto generalnie pięć poprawek.

Pierwsza poprawka odnosi się do art. 12, w którym dodaje się ust. 4 w brzmieniu: „Jeżeli agent ubezpieczeniowy zawrze z osobą fizyczną spełniającą wymogi określone w art. 9 ust. 1 umowę dotyczącą wykonywania czynności agencyjnych, umowa ta nie jest uważana za umowę agencyjną”. Taki zapis, zdaniem zarówno komisji, jak i przedstawicieli rządu, stwarza możliwość funkcyjno-

(senator A. Graczyński)

wania spółek dystrybucyjnych, które będą działały na rzecz ubezpieczonych. Sądzę, że odejście od konstrukcji rozszerzenia możliwości pracy agenta miało przede wszystkim na celu ochronę interesów tych, którzy chcą się ubezpieczyć. Obecnie w systemie, w którym brakuje centralnej rejestracji, wiele osób, często o różnych kwalifikacjach, zajmuje się problematyką ubezpieczeń, pośrednictwa, często wykonując pracę, której jakość nie jest tak wysoka, jak być powinna.

Kolejne poprawki są już mniejszej wagi, porządkują pewne zapisy, wydłużają pewne okresy. Na przykład poprawka czwarta, do art. 51, wydłuża z trzydziestu do sześćdziesięciu dni okres przekazywania określonych informacji. Generalnie ważna jest też poprawka piąta, która zmienia termin wejścia w życie ustawy z 1 lipca bieżącego roku na 1 stycznia 2004 r.

Wysoka Izbo, przedstawiam sprawozdanie komisji zawarte w druku nr 379A i proszę o przyjęcie stanowiska komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo. Proszę jeszcze chwilę zaczekać.

Przypominam, że sprawozdawcami poszczególnych ustaw byli senatorowie: Genowefa Ferenc, Bogusław Mąsior, Mieczysław Mietła i Adam Graczyński.

Proszę bardzo, teraz możemy pytać z miejsca przez minutę, każdy ma taki czas.

Dziękuję bardzo senatorom sprawozdawcom.
(Senator Adam Graczyński: Dziękuję.)

Pragnę przypomnieć, że ustawy, które rozpatrujemy, były projektami rządowymi, zaś ustawa o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym była projektem rządowym i poselskim. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Witam na sali pana profesora Andrzeja Sopoćkę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, który został upoważniony do reprezentowania rządu w Senacie. Witam także pozostałe liczne osoby, które swoją obecnością zaszczyliły dzisiaj naszą Izbę. Widzę pana przewodniczącego Jana Monkiewicza z Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych, widzę rzecznika ubezpieczonych pana Stanisława Rudowskiego i całą plejadę gwiazd naszych ubezpieczeń. Jeszcze raz witam państwa serdecznie.

Czy na tym etapie procedowania pan profesor Sopoćko chciałby zabrać głos? Chciałby pan, tak? Jest też taka możliwość, że po prostu odniesie się pan do ewentualnych pytań senatorów.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Andrzej Sopoćko: Może w takim razie odniosę się do pytań i wtedy, przy okazji...)

...rozwinię pan to szerzej? Tak, bardzo proszę.

Zatem zwracam się do pań i panów senatorów o ewentualne formułowanie pytań. Przypominam o limicie czasu wynoszącym minutę.

Pan senator Jerzy Cieślak, proszę bardzo.

Senator Jerzy Cieślak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, rozliczanie przez ubezpieczycieli powypadkowych szkód motoryzacyjnych według kosztorysów, a nie na podstawie faktur, napędza szarą strefę usług motoryzacyjnych i sprzyja kradzieżom samochodów. Powoduje to również utratę dochodów budżetu państwa z podatku VAT, szacowaną na 1 miliard zł rocznie. Czy w opinii rządu ustawa nowelizująca ogranicza te niekorzystne zjawiska? Mam tu oczywiście na myśli ustawę o działalności ubezpieczeniowej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy mamy dalsze pytania? Nie. Dziękuję.

Zatem bardzo proszę pana ministra, profesora Andrzeja Sopoćkę, aby zechciał odnieść się do tego pytania i powiedzieć to, co jeszcze ma do powiedzenia.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Andrzej Sopoćko: Przepraszam, czy muszę tam podchodzić?)

Jeżeli to będzie krótka wypowiedź, może być z miejsca, ale proszę mówić do mikrofonu. Albo do własnego mikrofonu, przy fotelu, albo do mikrofonu na mównicy. Wybór należy do pana ministra.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Andrzej Sopoćko: Obawiam się, że ten mikrofon nie działa. Przepraszam.)

Wobec tego zapraszam tu. Nie będzie żadnych komplikacji, będzie jaśniej i donioślej. Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Andrzej Sopoćko:

To będzie odpowiedź krótka. Mieliśmy w tej sprawie opinię Rady Legislacyjnej, która stwierdziła, że naruszono aż dwa artykuły konstytucji dotyczące zasady proporcjonalności, jeżeli chodzi o ograniczenie swobody działalności gospodarczej. Zwrócono uwagę na to, że celem ubezpieczenia i związanego z tym odszkodowania jest pokrycie szkody. A więc nie można traktować tego jako nabycia usługi, od której to usługi można pobie-

(podsekretarz stanu A. Sopoćko)

rać podatek VAT, tak jak w zaproponowanym rozwiązaniu mającym służyć do przypilnowania, aby szara strefa nie weszła w orbitę, jak można by powiedzieć, czy też aby wycofała swoje obecne zaangażowanie właśnie w dostarczanie części pochodzących z kradzieży.

Sejm wprowadził, oczywiście za naszą aprobatą, ograniczenie, by wypadki, które powodują szkody powyżej 2 tysięcy zł, wymagały badania technicznego, a to jest w pierwszym rzędzie związane oczywiście z bezpieczeństwem ruchu, ale także – ze względu na konieczność dokonania profesjonalnych napraw, które muszą się skończyć profesjonalnym sprawdzeniem jakości tych napraw – w jakiejś mierze z ograniczeniem tego proceduru.

Chciałbym jeszcze tylko dodać, że jeżeli chodzi o zachowanie poprzedniego rozwiązania, w moim osobistym odczuciu, rząd nie miał pola manewru wobec tak wyraźnie wskazanego ryzyka niezgodności z konstytucją. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Otwieram łączną dyskusję nad rozpatrywanymi ustawami, przypominając zarazem o rygorach regulaminowych zawartych w art. 46 Regulaminu Senatu.

Na liście mówców jest nazwisko pana senatora Jerzego Cieślaka – bardzo zapraszam, Panie Senatorze, na mównicę. Poza tym figurują na liście mówców nazwiska dwóch osób, które złożyły wnioski legislacyjne na piśmie. Są to senatorowie January Bień i Jerzy Markowski.

Senator Jerzy Cieślak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W czasie prac sejmowych nad ustawą o działalności ubezpieczeniowej ukazywały się w prasie centralnej artykuły krytycznie oceniające rządowy projekt opodatkowania odszkodowań wypadkowych wypłacanych przez ubezpieczycieli właścicielom uszkodzonych pojazdów. Autorzy tych artykułów wyrażali swoje subiektywne poglądy, pomijając milczeniem silnie kryminogenne aspekty dotychczasowego sposobu rozliczania tych odszkodowań.

Ta gra toczy się o ogromne pieniądze – o 1 miliard dolarów wypłacanych każdego roku przez firmy ubezpieczeniowe z tytułu rozliczeń szkód komunikacyjnych. Tylko około 40% tych pieniędzy trafia do legalnego obrotu i rzeczywiście służy do pełnowartościowej odbudowy aut uszkodzonych w wypadkach drogowych. W opinii Związku Rzemiosła Polskiego i Polskiej Izby Motoryzacji około 600 milionów dolarów trafia do szarej strefy

usług, generując masowe kradzieże samochodów potrzebnych jako źródło tanich części do napraw wykonywanych w tej strefie.

Wysoki Senacie! Zgodnie z obowiązującymi przepisami odszkodowanie nie może przekraczać kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu. Są dwa sposoby wypłacania odszkodowań: na podstawie faktury albo kosztorysu.

Pierwszy zakłada, że właściciel uszkodzonego pojazdu dokonuje jego naprawy. Faktury wystawiają wówczas renomowane zakłady, które montują nowe części z udokumentowanych źródeł zaopatrzenia i płać podatek VAT od zakupionej przez właściciela pojazdu usługi. Naprawa kończy się badaniem technicznym gwarantującym, że pojazd jest bezpieczny dla jego użytkownika i innych użytkowników dróg. Wszystkie koszty naprawy są wykazane i taka usługa jest co najmniej o 30% droższa od rozliczenia szkody na podstawie kosztorysu.

Firmy ubezpieczeniowe proponują jednak właścicielom uszkodzonego w wypadku pojazdu pobranie pieniędzy z kasy na podstawie kosztorysu. Teoretycznie oznacza to, że właściciel rezygnuje z naprawy pojazdu i nie zakupi takiej usługi, a więc wypłacone odszkodowanie nie obejmuje podatku VAT, udokumentowanych kosztów zakupu przez wykonawcę montowanych części i innych kosztów. Jeżeli właściciel uszkodzonego pojazdu jest płatnikiem VAT, to podpisuje instytucji ubezpieczającej odpowiednie oświadczenie i od tego momentu, nie zawsze z pełną świadomością, przejmuje odpowiedzialność karnoskarbową za sposób wykorzystania pobranego odszkodowania.

W praktyce samochód jest naprawiany tanio w szarej strefie usług, w której nie rozlicza się żadnych kosztów pozyskania przychodów, nie płaci się podatków, składek ZUS za pracowników. Właściciele renomowanych zakładów branży motoryzacyjnej tracą klientów, zwalniają pracowników i nie przyjmują uczniów. W rozrastającej się szarej strefie usług szybko rośnie zapotrzebowanie na używane części z kradzionych samochodów. Na drogi wyjeżdżają naprawione pojazdy bez końcowych badań technicznych. Firmy ubezpieczeniowe mają duże oszczędności, ale Ministerstwo Finansów szacuje, że od czasu wprowadzenia wypłat odszkodowań na podstawie kosztorysów do budżetu państwa nie wpływa rocznie około 1 miliarda zł należnych podatków VAT od naprawionych po wypadkach samochodów.

Wysoki Senacie! W czasie prac komisji sejmowych nad ustawą o działalności ubezpieczeniowej pojawiły się zapisy, które mogły ograniczyć te niekorzystne zjawiska. Niestety, Rada Legislacyjna uznała je za niekonstytucyjne i zostały z ustawy wykreślone. W moim przekonaniu, szarą strefę usług motoryzacyjnych ograniczyć może przygotowana przez Ministerstwo Infrastruktury kolej-

(senator J. Cieślak)

na nowelizacja ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Dzisiaj pozostaje nam czekać z poczuciem pewnej bezsilności na tę inicjatywę legislacyjną rządu.

Omówionymi tutaj pokrótce problemami zajmuję się już od blisko dwóch lat. Mogę zapewnić panie i panów senatorów, że temat jest bardzo istotny, a dla ludzi, którzy chcieliby ograniczyć szarą strefę usług motoryzacyjnych, może być nawet niebezpieczny, o czym miałem okazję przekonać się osobiście, bo kiedy ukazały się pierwsze publikacje prasowe o moim zainteresowaniu tematem i korespondencje w tej sprawie z Ministerstwem Finansów, byłem przez ludzi mi życzliwych ostrzegany, żebym dla własnego bezpieczeństwa i spokoju raczej ten temat sobie, jak to mówiono, opuścił.

Mogę Wysoką Izbę również zapewnić, że organizacje zajmujące się kradzieżą samochodów, dystrybucją części, jak to się ładnie mówi, niewiadomego pochodzenia są dobrze zorganizowane i bardzo zamożne. Mają również utrwalone do tego stopnia poczucie bezkarności, że właścicielom renomowanych zakładów motoryzacyjnych składają oferty zakupu części, a nawet wiozą ich do miejsc, gdzie kradzione samochody są rozmontowywane – z poczuciem absolutnej bezkarności.

Myślę, że takiego stanu rzeczy tolerować nam nie wolno. Wobec tego we własnym imieniu, ale – jak sądzę – również w imieniu innych pań i panów senatorów, którzy zechcieli zainteresować się tymi problemami, deklaruje swoje poparcie dla wszystkich inicjatyw rządu zmierzających do ostatecznego rozwiązania tych problemów z pożytkiem dla uczciwie uprawiających swój zawód rzemieślników, dla właścicieli samochodów i dla budżetu państwa. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Nawiązując do ostatniego fragmentu pana wypowiedzi, informuję, że na sali obecna jest pani prokurator Grażyna Stanek z Ministerstwa Sprawiedliwości, więc sytuacja jest klarowna.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana, gdyby nie zgłoszenie pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego.

Zapraszam.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pewnie bym głosu nie zabrał, gdyby nie wypowiedź pana senatora Cieślaka. Ja chciałbym naświetlić troszeczkę inną kwestię, która jakoś uszła uwadze pana senatora.

Otóż, Wysoka Izbo, kiedy przystępujemy do uchwalania ustaw, to przy każdej musimy się zastanowić, w jakiej mierze koszty jej realizacji obciążą budżet państwa. Niestety nie ma takiego przepisu, który by mówił, w jakiej mierze koszty realizacji ustawy obciążają obywatela i wydaje mi się, że parlamentarzyści są coraz bardziej na tę kwestię obojętni.

Renomowane zakłady to nie kwestia 30%, Panie Senatorze, nie 30%, ja mam duże doświadczenie z samochodami, to jest pewnie 200% bądź 300% natychmiast wypłacane przez firmy ubezpieczeniowe. I muszę powiedzieć, że w sytuacji kiedy jesteśmy krajem ubogim, z ubogą ludnością, jesteśmy krajem, w którym panuje bezrobocie, i ludzie poszukują pracy, pomysł kupowania w renomowanych zagranicznych firmach zagranicznych części jest jakimś totalnym absurdem.

Może spójrzmy, jak wygląda ta prowincja i ci ludzie, którzy łapią ten tysiąc, te dwa tysiące złotych. Nie ma wątpliwości – są kradzieże samochodów, nie ma wątpliwości – jest szara strefa. Ale my się zastanówmy, czy my stwarzamy tym ludziom jakiegokolwiek inne szanse.

Ja muszę powiedzieć, że pomysły, w których na obywateli tego kraju, w imię ładu, porządku i interesów renomowanych firm zagranicznych, będzie się nakładać dodatkowe obciążenia, uważam za całkowicie absurdalne. Spróbujmy zbudować prawo, spróbujmy walczyć z przestępczością i spróbujmy rozwijać swój własny rynek, i dać ludziom pracę. To jest – w moim przekonaniu – pierwsze zadanie, przed którym stoimy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została definitywnie wyczerpana.

Informuję, że do protokołu swoje propozycje poprawek zgłosili senatorowie January Bień, Jerzy Markowski i Sławomir Izdebski.

Zgodnie z art. 52 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

W związku z tym, że zgłoszone zostały poprawki, bardzo proszę, aby Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych w przerwie naszych obrad odniosła się do tych poprawek i przygotowała sprawozdanie.

Informuję, że głosowania w sprawie rozpatrzonych ustaw zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Dziękuję bardzo państwu, którzy towarzyszyliście nam...

(Senator Andrzej Wielowieyski: Jest korekta poprawki, która już była przedtem.)

Korekta poprawki, poprawka do poprawki. Dziękuję bardzo.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Dziękuję państwu, którzy nam towarzyszyli w czasie debaty ubezpieczeniowej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym piątym posiedzeniu 9 kwietnia. 11 kwietnia otrzymaliśmy ją w Senacie i tego samego dnia marszałek skierował ją do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, która to komisja przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie. Jest ono zawarte w druku nr 371A.

O pracy komisji opowie nam pan senator Gerard Czaja sprawozdawca Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o zabranie głosu.

Senator Gerard Czaja:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Częsta obecność na tej trybunie członków Komisji Ustawodawstwa i Praworządności prezentujących sprawozdania z obrad komisji wynika, jak sądzę, z faktu, że komisja ta bardzo intensywnie pracuje nad zmianami w polskim prawie. Tym bardziej zaszczyt to dla mnie wielki, że mogę po raz kolejny zaprezentować wysokiemu Senatowi sprawozdanie z obrad Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, które odbyło się w dniu 29 kwietnia bieżącego roku, a dotyczyło zmian w ustawie – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Zmiany te zawarte są w druku senackim nr 371A.

Pragnę jednak na wstępie przypomnieć, że Wysoka Izba kilka tygodni temu, a dokładnie w styczniu bieżącego roku, uchwaliła głębokie zmiany w kodeksie postępowania karnego, a więc w procedurze, która dotyczy postępowania w sprawach o przestępstwa. Zmiany te zmierzały do tego, aby procedurę usprawnić, przyspieszyć, odbiurokratyzować, uwolnić od zbędnych formalności, zlikwidować te przepisy, które umożliwiałyby blokowanie procedury, przedłużanie jej w czasie. Zmiany te zostały wprowadzone do kodeksu postępowania karnego, przyjęte wraz z naszymi poprawkami przez Sejm, i wejdą w życie z dniem 1 lipca 2003 r.

Chciałbym również przypomnieć, że nałożone na sądy powszechne z dniem 17 października 2001 r. obowiązki orzekania w sprawach o wykroczenia spowodowały dramatyczny zator wymiaru sprawiedliwości, niemożliwy do opanowania przy obecnych rozwiązaniach zawartych w kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia.

Także procedura stosowana obecnie w sprawach o wykroczenia, zbliżona do procedury karnej, jest w zgodnej opinii teoretyków i w zgodnej opinii praktyków zbyt złożona w stosunku do stopnia zawiłości, a przede wszystkim do wagi rozpatrywanych spraw.

Dziękuję za wodę, Panie Marszałku. Dbą pan o tych, którzy się tutaj męczą.

W związku ze zmianami w procedurze karnej, która dotyczy, przypominam, przestępstw, oraz z nagromadzeniem się wielu spraw w sądach powszechnych niezbędna stała się konieczność dokonania również zmian w procedurze wykroczeń, a więc w postępowaniach dotyczących czynów drobniejszych, ale jakże ważnych ze społecznego punktu widzenia.

Projekt tej nowelizacji jest projektem rządowym i został przez Sejm przyjęty z niewielkimi poprawkami. Zaproponowane przez Komisję Ustawodawstwa i Praworządności zmiany są zmianami raczej kosmetycznymi, ale odbyła się na posiedzeniu naszej komisji, nie ukrywam, dosyć ożywiona dyskusja. Dyskusja ta koncentrowała się na tych kodeksowych rozwiązaniach, które były i są związane z propozycją zmiany modelu postępowania w sprawach o wykroczenia i wprowadzenia tak zwanej szybkiej ścieżki postępowania.

Przyjęto również w tej zmianie do ustawy zasady, które można by określić w następujący sposób: po pierwsze, dokonano daleko idącego uproszczenia i odformalizowania procedury postępowania w sprawach o wykroczenia; po drugie, przyjęto równocześnie za nadrzędne rozwiązania zawarte w kodeksie postępowania karnego; i, po trzecie, przyjęto zasadę, że postępowanie w sprawach o wykroczenia nie jest i nie będzie klasycznym procesem karnym. Zachowano jednocześnie daleko idącą możliwość korzystania przez obwinionego z instytucji odwoławczych. Zachowane więc zostało pełne prawo do obrony. Te trzy przesłanki w przekonaniu komisji są bardzo słuszne i generalna idea została w tej nowelizacji zrealizowana w sposób poprawny.

Godzi się jednak w tym miejscu wspomnieć, że wykroczenia są przez obywateli naszego państwa uznawane za zjawisko bardzo uciążliwe. Jest to wielka plaga i problem do rozwiązania nie tylko przez samo państwo.

Jak zwykle przy tak ważnych decyzjach Komisja Ustawodawstwa i Praworządności korzystała z opinii, które opracowali niezależni eksperci. Biuro Informacji i Dokumentacji Kancelarii Senatu przekazało nam materiały sygnowane przez profesorów Wojciecha Radeckiego z Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk i profesora Tadeusza Grzegorzycy z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Zgłoszone w tych opiniach zastrzeżenia zostały przez komisję bardzo wnikliwie przeanalizowane, a zawarte w nich stwierdzenia, że generalnie ustawę należy

(senator G. Czaja)

ocenić pozytywnie, sprawiły, że przyjęliśmy jedynie pięć poprawek, które w imieniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności chcę Wysokiemu Senatowi zarekomendować. Jak już stwierdziłem, poprawki te zawarte są w druku senackim nr 371A.

Oprócz poprawek stylistycznych, które trzeba wprowadzać do każdej prawie skierowanej do naszej Izby przez Sejm ustawy, są to zmiany, i na nie pragnę zwrócić uwagę, w których modyfikuje się zakres stosowania norm określonych w kodeksie postępowania karnego z uwagi na to, że niektóre z nich po noweli z 10 stycznia 2003 r. stały się nieaktualne w sprawach o wykroczenia. Ta modyfikacja dotyczy między innymi art. 38 § 1 i 2.

Zmiany te wprowadziliśmy zgodnie z sugestią zawartą w opinii profesora Tomasza Grzegorzczaka, dotyczącą obowiązku podawania adresu dla doręczenia, co ułatwić ma korespondencję, zwłaszcza między sądem a obwinionym. Jest to poszerzenie obowiązków, jakie wynikają z przepisów kodeksu postępowania karnego. Rozszerzyliśmy ten artykuł o wskazanie na potrzebę udokumentowania pouczenia, na konieczność odnotowania tego faktu w protokole.

Usprawnieniu ulegnie również postępowanie nakazowe. Z projektu rządowego wykreślono tryb uproszczony, bo całe postępowanie w sprawach o wykroczenia z istoty, z natury rzeczy ma charakter uproszczony. Ma ono taką naturę.

Warto też odnotować zmiany, które zawarte są w art. 82. Ograniczają one stosowanie natychmiastowej wykonalności nieprawomocnego wyroku skazującego na karę aresztu. Z tą zmianą wiąże się wprowadzenie w rozdziale 20 zapisu, zgodnie z którym osobom osadzonym w zakładzie karnym na podstawie art. 82, a następnie prawomocnie uniewinnionym, przysługuje prawo do odszkodowania i do zadośćuczynienia.

Kolejną kwestią, i to dosyć ważną, ona w niektórych momentach dotyczy również i nas samych – to kwestia, na którą chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby – jest utrzymanie tak zwanego taryfikatora. Otóż zarówno posłowie, jak i członkowie naszej komisji opowiedzieli się za utrzymaniem taryfikatora. W przedłożeniu rządowym zaproponowano zniesienie taryfikatora w ogóle. Pragnę wyjaśnić, że chodzi tu o sytuację uregulowaną w obecnych przepisach, zgodnie z którymi policjant wymierzający karę na przykład za wykroczenie drogowe ma co prawda określoną górną granicę kary, ale może tę karę wymierzyć według własnej oceny. Otóż wyłączenie możliwości dowolnego określania wysokości mandatu jest jednym z podstawowych rozwiązań antykorupcyjnych. Wyeliminuje się przez to możliwość targowania się na drodze, bo droga nie jest miejscem do tego, aby ustalać wysokość kary

i aby indywidualizować tę karę. Nic się nie stanie, gdy się usztywni wielkość mandatu za poszczególne wykroczenia. Zachowanie takiego rozwiązania ułatwi policji stosowanie przepisów postępowania mandatowego, zaś funkcjonariuszy uwolni od zbędnych dyskusji i targów podejmowanych przez sprawców wykroczeń drogowych. Odsunie to też od policji, co jest bardzo ważne, podejrzenia o uleganie korupcji. Dlatego też członkowie komisji nie wnieśli do tych rozwiązań zaproponowanych przez Sejm żadnych uwag.

Kończąc, Wysoki Senacie, wyrażam głębokie przekonanie, że przyjmując ustawę w takiej wersji, jaką proponuje Komisja Ustawodawstwa i Praworządności w druku nr 371A, zrobimy kolejny krok w kierunku usprawnienia procedury karnej. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Proszę zatrzymać się jeszcze chwileczkę przy mównicy.

Czy ktoś z państwa chciałby o coś zapytać pana senatora Gerarda Czaję? Tak?

Pan senator Zbigniew Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Senatorze, ja nie byłem, niestety, na posiedzeniu komisji. Mnie właściwie jedna rzecz zaniepokoiła, więc chcę zapytać, czy była na ten temat dyskusja. Otóż w art. 61 ust. 3 był przepis mówiący, że na postanowienie o umorzeniu postępowania z przyczyn wskazanych w §1 i 2 przysługuje zażalenie, przy czym zażalenie przysługuje także osobie, która złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. W tej chwili przepis mówiący o tym, że zażalenie przysługuje także osobie, która złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, zniknął. Czy ta sprawa była dyskutowana?

Senator Gerard Czaja:

Ten art. 62 uległ zmianie.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Art. 61.)

Tak, dokonano zmiany w tym artykule. Proszę zająć do druku nr 371A.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Nie, nie... Ja zauważyłem, że właśnie zostało wyrzucone całe zdanie.

(Senator Gerard Czaja: Może jeszcze raz.)

Z art. 61 w poprzednim brzmieniu zostało wyrzucone zdanie: „Zażalenie przysługuje także osobie, która złożyła zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia”.

Senator Gerard Czaja:

Nie, takiej dyskusji nie było na posiedzeniu komisji.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Lepiej by było, żeby członkowie komisji na posiedzeniach komisji dyskutowali o takich sprawach. No, ale zdarza się różnie.

(*Senator Zbigniew Romaszewski:* To nie jest kwestia dyskusji. Ja po prostu byłem nieobecny...)

No, oczywiście, mogło to się zdarzyć.

Proszę bardzo, czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zapytać pana senatora Gerarda Czaję, sprawozdawcę Komisji Ustawodawstwa i Praworządności? Nie stwierdzam takiej chęci.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była projektem rządowym. Rząd w toku prac parlamentarnych reprezentuje minister sprawiedliwości. Na sali jest z nami pan minister Marek Sadowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Towarzyszą mu panie: Beata Mik i Grażyna Stanek, której nazwisko już wcześniej wymieniałem.

Czy pan minister chciałby zabrać głos na tym etapie, czy może po ewentualnych pytaniach? Bo za chwilę mogą...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marek Sadowski:* Może po pytaniach.)

Po pytaniach.

Zatem bardzo proszę, zgodnie z regulaminem możemy zadawać panu ministrowi z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytania. Nie stwierdzam chęci do zadawania pytań.

Dziękuję bardzo. Nie ma pytań.

Zatem otwieram dyskusję.

Być może w dyskusji pojawią się kwestie, które będą wymagały odniesienia się do nich przez pana ministra.

Do dyskusji zapisał się pan senator Witold Gładkowski.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Już nie muszę przypominać dodatkowo o wszystkich rygorach regulaminowych dotyczących czasu i zgłaszania wniosków w formie pisemnej.

Proszę bardzo.

Senator Witold Gładkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawę z dnia 9 kwietnia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia należy traktować przede wszystkim ja-

ko ważny etap prac legislacyjnych rządu i Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, zmierzających do uproszczenia i przyspieszenia procedury w sprawach o wykroczenia oraz dostosowania jej zasad do istniejącej rzeczywistości.

Potrzeba dokonania zmian w procedurze dotyczącej wykroczeń była oczywista. Wykroczenia stanowią zjawiska, które zdaniem specjalistów mają znaczny wpływ na poczucie bezpieczeństwa obywateli. Każdego roku popełnianych jest bowiem kilkaset tysięcy czynów, począwszy od kradzieży, wykroczeń przeciwko mieniu, poprzez wykroczenia przeciwko spokojowi, porządkowi publicznemu, a skończywszy na wykroczeniach drogowych. Wiele z nich dotyczy nas, w wielu przypadkach jesteśmy poszkodowanymi lub mimowolnymi świadkami.

Nie ulega wątpliwości, że bezpośrednią przyczyną wprowadzenia omawianych zmian była duża liczba spraw, które po likwidacji kolegiów do spraw wykroczeń wpływały do rozpoznania do wydziałów grodzkich sądów rejonowych. Statystyki dotyczące omawianej kwestii są jednoznaczne. Było mniej więcej czterysta tysięcy spraw w roku sprawozdawczym 2002, a mniej więcej sto osiemdziesiąt tysięcy spraw, które nie zostały rozpoznane w ubiegłym roku, przeszło na rok 2003.

W tym kontekście zmiany wprowadzone do kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia należy traktować jako swoiste koło ratunkowe w zakresie orzekania w tych sprawach rzucone polskiemu sądownictwu. Temu celowi służy przede wszystkim przyjęcie jako zasady postępowania nakazowego i przyspieszonego, a z postępowania zwykłego uczynienie wyjątku od tej zasady.

Postępowanie nakazowe polegać ma na tym, że obwiniony, przeciwko któremu zostanie skierowany wniosek o wykroczenie, zostanie osądzony bez jego udziału. Do nakazu wydanego w omawianym trybie obwiniony będzie mógł wnieść sprzeciw w terminie siedmiu dni od dnia powiadomienia o skazaniu. W swojej konstrukcji i założeniach to postępowanie nakazowe jest zbliżone do postępowania nakazowego w postępowaniu cywilnym. Uznając oczywiście wszystkie różnice pomiędzy obiema procedurami i ich celami, należy mieć nadzieję, że skoro w sprawach cywilnych postępowanie nakazowe w znacznym stopniu, co bezsprzecznie i wielokrotnie stwierdzono, przyczyniło się do przyspieszenia rozpoznania sprawy, to podobny skutek uda się osiągnąć również w sprawach o wykroczenia.

Jak wskazuje praktyka, jedną z podstawowych przyczyn przewlekłego rozpoznawania spraw przez sądy jest stosowanie przez obwinionych swoistych uników pozwalających na uchylenie się od udziału w poszczególnych stadiach postępowania. Przejawia się to najczęściej w niepodejmowaniu pism procesowych na skutek zmiany

(senator W. Gładkowski)

miejsca zamieszkania. W konsekwencji powoduje to niemożność „znalezienia” obwinionego przez wymiar sprawiedliwości, a w rezultacie nierzadko przedawnienie karalności wykroczenia. Zapobieżeniu tym oraz podobnym praktykom ma służyć wprowadzona zmiana, polegająca na tym, że obwiniony, którego adres zostanie ustalony w postępowaniu karnym, jeżeli chce go zmienić, musi o tym zawiadomić sąd. W przeciwnym razie pismo lub orzeczenie doręczone pod adres obwinionego znajdujący się w aktach sądowych będzie uważać się za doręczone ze skutkiem prawnym.

W zmienionym kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia zagwarantowano również większe prawa pokrzywdzonym poprzez wprowadzenie regulacji, zgodnie z którą w momencie złożenia wniosku pokrzywdzonego zawiadamia się o tym i od tej chwili pokrzywdzony może przystąpić do postępowania.

Panie i Panowie Senatorowie, reasumując: wprowadzone w ustawie z dnia 9 kwietnia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia rozwiązania zasługują na aprobatę i pełne poparcie. Podkreślając to, bardzo dziękuję, Panie Marszałku, za udzielenie głosu i za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Ja również dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zgodnie z procedurami zamykam dyskusję.

Głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej oraz ustawy zmieniającej ustawę o zawodach pielęgniarstwa i położnej.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym piątym posiedzeniu w dniu 9 kwietnia 2003 r. Do Senatu została przekazana w dniu 11 kwietnia bieżącego roku. Marszałek tego samego dnia, czyli 11 kwietnia bieżącego roku, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisje po rozpa-

trzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 374, a sprawozdania komisji w drukach nr 374A i 374B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora Zbigniewa Kulaka o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej rozpatrywała ustawę zawartą w druku nr 374 na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia. Zbierając się na to posiedzenie, nie sądziliśmy, że praca nad nią zajmie nam aż siedem godzin. Przed posiedzeniem komisji dysponowaliśmy materiałem, który już sygnalizował, że ewentualnie nastąpi pewien konflikt interesów. Przesłany na ręce marszałka Longina Pastusiaka list Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych sygnalizował, że co do procedury konsultacji w sprawie ustalenia ostatecznej treści tej ustawy na etapie prac sejmowych istnieją pewne wątpliwości.

Witam pana ministra.

Mimo to komisja, jak mówię, przystąpiła do analizowania ustawy przede wszystkim pod kątem – co wynika z istoty statutowego funkcjonowania Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej – jej zgodności z prawem europejskim. I właściwie to stanowiło bardzo jasny element naszej pracy, dlatego że nie było żadnych wypowiedzi senatorów ani Biura Legislacyjnego na temat wątpliwości co do zgodności tej ustawy z prawem Unii Europejskiej.

Stwierdziliśmy, że 2/3 objętości tej ustawy to pewien rodzaj wtętu, który zresztą stał się złym obyczajem, dlatego że bardzo podobną sytuację mieliśmy parę tygodni temu w wypadku ustawy o zawodzie lekarza. Do tamtej ustawy, która miała być dostosowaniem do wymogów prawa Unii Europejskiej, dołączono cały fragment dotyczący egzaminów lekarskich, które wcale nie są wymagane przez Unię Europejską. Nie wynikają one z żadnej dyrektywy, z żadnych innych zaleceń. Po prostu pod pretekstem czy przy okazji regulowania zapisów ustawy o zawodzie lekarza dołączono taki fragment. Tutaj była podobna sytuacja, bo do ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej dopisano na etapie prac sejmowych, a wcześniej w związku z wnioskiem rządowym, cały rozdział dotyczący kształcenia dyplomowego pielęgniarek i położnych.

Ze względu na bardzo rozbieżne poglądy na ten temat powstała ostra polemika między niektórymi senatorami a przedstawicielami rządu. W końcu

(senator Z. Kulak)

postanowiliśmy wstrzymać się z naszymi decyzjami, nie rozstrzygać tego w głosowaniu, tylko zrobić kilkugodzinną przerwę, żeby ewentualnie opracować na nowo zapisy tej ustawy zawarte w dziale dotyczącym kształcenia podyplomowego. Po kilku godzinach komisja zebrała się ponownie, ale okazało się, że z kolei przedstawiony tekst poprawek, które miał jakby wrócić – takie było przynajmniej założenie, tego żeśmy chcieli w pierwszej części pracy komisji – do założeń inicjatywy rządowej, brzmi inaczej niż ten, który wynikał z druku sejmowego, czyli z inicjatywy, która wpłynęła do Sejmu. Dlatego ostatecznie – powiem krótko, żeby to sprawozdanie było stosunkowo zwięzłe – komisja postanowiła zaproponować wykreślenie z ustawy całego rozdziału 2a, czyli całego pktu 7, i skoncentrować się tylko na tym elemencie dotyczącym zgodności z prawem Unii Europejskiej, do czego żaden z senatorów nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń. I co do tego obszaru, jak mówię, komisja nie zgłasza żadnych wątpliwości.

My obradowaliśmy – i o tym też chciałbym poinformować Wysoką Izbę – jeszcze przed posiedzeniem Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, która, jak nam się wydawało, podejdzie do sprawy bardziej merytorycznie. Rozstrzygnięcia w sprawie takich czy innych zapisów dotyczących już samego procesu kształcenia podyplomowego pielęgniarzek i położnych raczej chcielibyśmy oddać w ręce merytorycznie bardziej kompetentnej komisji. W związku z tym nasz wniosek, który proponujemy, dotyczący wyeliminowania zupełnie z ustawy fragmentu dotyczącego kształcenia, oczywiście nie jest wnioskiem ostatecznym. Wiem, że być może senatorowie z Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej zgłoszą jeszcze wnioski legislacyjne w debacie, a jeżeli nawet nie, to jako członkowie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej jesteśmy gotowi na wspólnym posiedzeniu z Komisją Polityki Społecznej i Zdrowia wypracować kompromis, wypracować w końcu jednoznaczne stanowisko, które, jak sądzę, Panie Marszałku, przyjmiemy w pełnej zgodzie i dla dobra zawodów pielęgniarzek i położnej w naszym kraju. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią senator Krystynę Sienkiewicz, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

W atmosferze spokoju i zgody – jak zapowiedział pan senator Zbigniew Kulak – przystępuję do sprawozdania.

Otóż z upoważnienia senatorów Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawiam sprawozdanie dotyczące zmiany ustawy o samorządzie zawodowym pielęgniarzek i położnych, korporacji zawodowej, której jestem członkiem.

Zmiana jest dokonana w związku z dostosowaniem naszego prawa do prawa wspólnotowego. Została ona rozszerzona o rozdział dotyczący kształcenia podyplomowego pielęgniarzek i położnych. Była to inicjatywa rządu – jest to informacja podawana po raz trzeci, po panu marszałku i panu senatorze.

Od 1996 r. w Polsce jest wdrażany standard kształcenia pielęgniarzek i położnych, obejmujący cztery tysiące sześćset godzin dydaktycznych szkolenia teoretycznego oraz praktycznego. Po uzyskaniu dyplomu należy odbyć rok praktyki. Jest to zgodne z minimalnymi wymaganiami dyrektywy 77/453.

Unia Europejska podczas negocjacji – zresztą haniebnie prowadzonych przez nasz rząd i dokonanych w wyniku silnej presji środowiska pielęgniarzek i położnych już na ostatnim etapie w Kopenhadze – zgodziła się na uznanie kwalifikacji polskich pielęgniarzek. Pielęgniarkom posiadającym wyższe wykształcenie – a jest wśród nich znacznie wyższy odsetek osób z wykształceniem akademickim niż w całym społeczeństwie polskim – automatycznie zostaną uznane kwalifikacje zawodowe. Osobom posługującym się tytułem licencjata pielęgniarzkiego zostaną one uznane po odbyciu przez nie trzyletniej praktyki w okresie pięciu lat od wydania dyplomu. Odrębnie potraktowane zostały pielęgniarzki dyplomowane, które muszą praktykować przez pięć lat z siedmiu po wydaniu dyplomu. Jest to zresztą niewielka już grupa pielęgniarzek.

Posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia skoncentrowało się wokół kontrowersji dotyczących art. 10 opatrzonego chyba literami z połowy alfabetu: a, b, c, d, e itd. Jest to też ewenement; nie wiem, jak dalece zgodny z techniką stanowienia prawa. Ten artykuł traktuje o wydawaniu zezwoleń oraz organizowaniu kształcenia podyplomowego, które – zdaniem reprezentującego Ministerstwo Zdrowia sekretarza stanu – prowadziło do koncentracji uprawnień samorządu. Słowo „koncentracja” w związku z ustawą medialną robi niezwykłą furorę.

Propozycja rządowa wyłączała samorząd pielęgniarzek i położnych z możliwości tworzenia odrębnych podmiotów prawa gospodarczego, które mogłyby prowadzić kształcenie podyplomowe.

Członkowie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, a więc senatorowie właściwi w tej sprawie, po wysłuchaniu argumentów Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych nie podzielili tego poglądu i w rezultacie nie wnieśli poprawek w tym zakresie, przyjmując uchwaloną zgodnie przez większość sejmową uchwałę.

(senator K. Sienkiewicz)

W Sejmie również klub popierający rząd głosiwał nad swoją własną sejmową wersją – prezentuje ją Senatowi w sprawozdaniu.

Argumenty Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych, gwoździ do ściany sprawozdania z posiedzenia, można streścić następująco. Wyłączenie samorządu z możliwości kształcenia podyplomowego spowoduje między innymi ograniczenie możliwości kształcenia w ogóle, szczególnie na kursach specjalistycznych lub doksztalcających w mniejszych miejscowościach, gdzie przeszkolenia wymaga kilka lub kilkanaście osób. Spowoduje to wzrost kosztów udziału w takich szkoleniach z uwagi na konieczność dojazdu do innych miejscowości, czasem odległych.

Wszystkie podmioty występujące o zezwolenie muszą spełniać jednakowe kryteria, a program szczegółowy przesadzający o wydaniu zezwolenia i tak opiniować będzie agenda rządowa, która może przecież zaopiniować go negatywnie. Tą agendą rządową jest Centrum Kształcenia Podyplomowego Pielęgniarek i Położnych, powołane specjalnym rozporządzeniem ministra zdrowia.

Nadzór nad kształceniem podyplomowym sprawuje minister zdrowia, a samorząd – w zakresie uzależnionym od upoważnienia, jakie wyda minister zdrowia. Izby są zatem instytucjami znajdującymi się najbliżej swoich członków, a także najbliżej innych potencjalnych podmiotów prowadzących kształcenie podyplomowe, co praktycznie eliminuje koszty z nim związane. A dotyczy to grupy zawodowej bądź co bądź uposażonej co najmniej nędznie.

Na posiedzeniu sporo czasu poświęcono nadregulacjom, jakie zawiera ustawa. Na przykład w tym wspomnianym art. 10v pkt 5 – „v” jak *victoria* – opisano wszystkie szczegóły protokołu. Takich przepisów, które mogłyby znaleźć się w delegacjach czy rozporządzeniach jest znacznie więcej. Komisja nie aspirowała do tego, by od nowa pisać ustawę.

Gotowy produkt robi wrażenie – i tę sprawę podnosili również w dyskusji senatorowie – jakby autor czy autorzy nie znali zasad techniki prawodawczej, według których przepisy redaguje się zwięźle, syntetycznie itd.

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia rekomenduje Wysokiej Izbie dwie poprawki, prosząc o ich przyjęcie. Obie poprawki, zawarte w opatrzonym odpowiednim numerem druku, są zgodne z opinią Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu i oczekiwaniami środowiska pielęgniarek i położnych. Dziękuję za uwagę, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Zgodnie z Regulaminem Senatu przed przystąpieniem do dyskusji można zadawać sprawozdawcom pytania.

Czy państwo chcą z tego prawa skorzystać? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia, którego witam.

Witam, Panie Ministrze.

Jest na sali pan Leszek Sikorski i jest też sekretarz stanu pani Ewa Kralkowska.

Czy pan, Panie Ministrze, chciałby zabrać głos w związku z tą ustawą? Bardzo proszę.

(Minister Zdrowia Leszek Sikorski: Jeśli pan marszałek pozwoli, chciałbym prosić panią minister Ewę Kralkowską, która prowadziła tę ustawę.)

Tak jest, Panie Ministrze. Jak tylko zobaczyłem panią Kralkowską, podejrzewałem pana o coś takiego.

(Wesołość na sali)

Bardzo proszę. No, ale to jest trudny debiut.

Minister Zdrowia Leszek Sikorski:

Panie Marszałku, przyznaję, że jest to trudny debiut. Chciałbym przede wszystkim, jeśli mogę wykorzystać ten moment, chociaż to jest poza procedurą, przeprosić, że nie mogłem być na pierwszym posiedzeniu Senatu po objęciu funkcji, ale to rzeczywiście kolidowało wówczas z moimi obowiązkami rządowymi.

Chciałbym się przedstawić państwu senatorom oraz zapewnić, że w ramach prawa będę się starał się jak najlepiej współpracować z państwem dla dobra sprawy.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Panie Ministrze, pańska elegancja jest nam bardzo miła. Dziękuję.

Bardzo proszę panią minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Ewa Kralkowska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Jeśli państwo pozwolą, chciałabym przedstawić kilka słów wyjaśnienia do tego przedłożenia rządowego, które po pracach Sejmu zostało skierowane do Senatu.

Otóż przyznajemy się do winy, że obok uregulowań, które są niezbędne ze względu na dyrektywy Unii Europejskiej, zaproponowaliśmy Wysokiej Izbie również regulacje dotyczące sposobu kształcenia w zawodzie pielęgniarki i położnej.

(sekretarz stanu E. Kralkowska)

Wynika to z tego, że te regulacje są niezbędne. Gdybyśmy nie zaproponowali ich w tym przedłożeniu rządowym, musielibyśmy równolegle prowadzić drugą nowelizację ustawy, w której i tak musielibyśmy zaproponować regulacje dotyczące kształcenia. Zatem, szanując czas posłów i senatorów, chcieliśmy w jednym przedłożeniu rządowym zawrzeć te wszystkie propozycje i dlatego faktycznie – pan senator ma rację – wykraczają one poza zmiany, które są konieczne ze względu na dyrektywy Unii Europejskiej.

Teraz wracam do meritum sprawy, czyli do uwag, które były przekazane państwu, i do prac, które odbywały się w komisji. Otóż poza bezspornym obszarem, który dotyczy regulacji związanej z dyrektywami Unii Europejskiej, faktycznie wiele emocji i sporów wywołał artykuł, a także, że tak powiem, kolejne litery tego artykułu dotyczące regulacji sposobu kształcenia.

Otóż w przedłożeniu rządowym, które później zostało zmienione podczas prac sejmowych, uznaliśmy, że trzy funkcje, które w całym procesie kształcenia są niezbędne do utrzymania, to znaczy: funkcja organizowania kształcenia, funkcja nadzoru nad procesem kształcenia oraz funkcja wydawania zezwoleń na wykonywanie zawodu, które jest zwieńczeniem tegoż procesu kształcenia, nie powinny znajdować się w jednym ręku, bo trudno jest kontrolować czynności, które się samemu wykonuje. I dlatego zaproponowaliśmy rozdzielność tych funkcji, żeby ktoś inny był organizatorem kształcenia, a ktoś inny osobą kontrolującą jego wykonywanie. W licznych uzgodnieniach z samorządem zawodowym oraz ze związkami zawodowymi, które trwały wiele miesięcy, doszliśmy do konsensusu i doprowadziliśmy do rozdzielności tych dwóch funkcji.

Później, na etapie prac sejmowych, to zostało zmienione, zresztą na wniosek samorządu zawodowego. I w ostatecznym dokumencie, który został z Sejmu przekazany do Wysokiej Izby, jest zapisane, że organizatorem kształcenia może również być – i tak wynika z zapisów tego przedłożenia – poza uczelniami, które są naturalnym miejscem kształcenia, samorząd zawodowy pielęgniarek i położnych. Również tenże samorząd zawodowy pielęgniarek i położnych bierze udział w nadzorze nad kształceniem – jest, że tak powiem, jednym ze składników komisji nadzorującej – oraz wydaje zezwolenia na wykonywanie zawodu.

Przyznam, jeżeli wolno mi wyrazić na tym etapie nasz pogląd broniący przedłożenia rządowego, że z punktu widzenia rządu, który przedłożył ten projekt, lepiej byłoby rozdzielić te funkcje, dlatego że wydaje się to bardziej czytelne. Była to spójna opinia wszystkich resortów, czyli opinia rządu, a także opinia Związku Zawodowego Pielęgniarek

i Położnych, który reprezentuje też sporą rzeszę zainteresowanych.

Pozostałe regulacje, proszę państwa, są bardzo szczegółowe. Te, o których pani senator była uprzejma powiedzieć, że może są zbyt szczegółowe, bo nie powinna to być sprawa regulacji ustawowej – chodzi o tryb wydawania i zezwoleń i tryb kształcenia – niestety są spowodowane zapisami w prawie unijnym. Takie są wymogi. Zwróciło nam na to uwagę Rządowe Centrum Legislacji, które w taki właśnie sposób zarekomendowało nam przedłożenie rządowe.

Jeżeli będą jakieś pytania, jestem naturalnie do dyspozycji.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Tak, właśnie, Pani Minister, proszę jeszcze pozostać na trybuncie, bo właśnie zgodnie z regaminem chcę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów ma pytania do pani minister.

Pan senator.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, mam pytanie o coś, co w zasadzie jest dla mnie dość niezrozumiałe. Po art. 10 dodaje się art. 10a ust. 2 w brzmieniu: „jeżeli tytuł uzyskany w toku kształcenia akademickiego przez pielęgniarkę położną będącą obywatelem państwa członkowskiego Unii Europejskiej nie jest tożsamy i może być mylony z tytułem zawodowym używanym na terytorium Rzeczypospolitej”. Czy jest jakiś konkretny powód, dlaczego to sformułowanie „może być mylony” zostało wprowadzone? Czy to jest tak na zapas? Dlaczego miałyby być mylone? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Senator Jarmużek, tak?
Bardzo proszę.

Senator Zdzisław Jarmużek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, zapewne to nie jest pytanie do pani, ale może pani minister mogłaby na ten problem rzucić jakieś światło; może pani minister coś o tym wie. Mam oto przed sobą dwa pisma: z jednej strony Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych, a z drugiej strony Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. I oto obydwa pisma do nas skierowane są ze sobą w sprzeczności. Jedno prosi o przyjęcie sprawozdania Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, a drugie – o odrzucenie tego sprawozdania, a przyjęcie sprawozdania Komisji Polityki

(senator Z. Jarmużek)

Spółecznej i Zdrowia. Martwi mnie to bardzo, ponieważ są to dwie bardzo poważne organizacje pielęgniarek i położnych. I skąd te sprzeczności? One nie mogą pozostać bez wyjaśnienia. Przecież to są te same osoby, tylko działające w jednej organizacji lub w drugiej; mają tylko dwie różne szefowe.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę panią minister.

Aha, jeszcze pan senator Janowski, proszę.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, nawiążę do sprawozdania pani senator Sienkiewicz. W szczególności chodzi mi o tak szczegółowe przedstawienie zawartości protokołu. Z wielu ustaw znam zapisy, w których się mówi o protokołach, a nie wymienia się ich szczegółowo. Nasze prawo w ten sposób bardzo mocno spuchnie i sędzę, że można było zaproponować odesłanie do właściwego rozporządzenia. Dlaczego państwo tego nie zrobili, Pani Minister?

Kolejne pytanie dotyczy art. 10y. Niemalże zabrakłoby liter alfabetu, bo chyba państwo skończyście na literze „z”. Chodzi mi o ust. 4 i 5. Jest tam mowa o tym, że jeżeli dla tytułu specjalisty uzyskanego w państwach członkowskich Unii brak jest odpowiednika w Rzeczypospolitej Polskiej, to... I tam podane są kryteria, na przykład 70% zakresu programu. Czy te same zasady obowiązują w państwach unijnych w odniesieniu do polskich pielęgniarek i położnych, jeśli idzie o specjalizację? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy są jeszcze pytania do pani minister? Nie widzę zgłoszeń.

Bardzo proszę panią.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Ewa Kralkowska:**

Spróbuję odpowiedzieć na wszystkie pytania. Jeżeli pan senator pozwoli, na ostatnie odpowiem na końcu, bo na to pytanie najtrudniej jest mi odpowiedzieć.

Najpierw powiem o tych sprzecznych pismach z samorządu pielęgniarek i położnych oraz związku zawodowego.

Otóż naszym ogromnym zmartwieniem i troską przy konstruowaniu tej ustawy była właśnie sprzeczność zdań w środowisku, wydawałoby się,

jednorodnym, reprezentującym ten sam zawód. W całej procedurze uzgodnień, które się odbyły w resorcie, te dwa środowiska prezentowały różny pogląd na sprawę.

Przedłożenie rządowe zawierało stanowisko, powiedziałabym, bliskie stanowisku związku zawodowego, czyli takie, które proponowało rozdzielczość funkcji: ktoś inny jest organizatorem, a ktoś inny nadzoruje. Wychodziliśmy z założenia, że nie można nadzorować i oceniać wykonywanych przez siebie czynności. To tak ogromnym skrócie naturalnie, bo to by wymagało ogromnego rozwinięcia. Niestety, ta rozbieżność w środowisku pozostała. I jak można by z tego sporu ewentualnie wyjść – i dlaczego? Można by ewentualnie od nowa rozpocząć procedowanie nad całym rozdziałem dotyczącym organizacji i sposobu kształcenia. Czyli gdyby poprawka zaproponowana przez Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej uzyskała aprobatę Wysokiej Izby, to i tak musielibyśmy wrócić do rozwiązania tego problemu. Od tego sporu nie możemy uciec; musi być decyzja parlamentu, jak go należy rozwiązać. Prezentowane są różne poglądy.

Pozwolę sobie do tego dodać jeszcze jedno. Według resortu, według nas, zgodnie z przedłożeniem rządowym, podmiotami uprawnionymi do szkolenia w zawodach są przede wszystkim uczelnie. To są miejsca, gdzie jest gwarantowany odpowiedni poziom szkolenia, czyli odpowiedni poziom, że tak powiem, wykonywania zawodu. I w odpowiednim ustępie, w ust. 1 odpowiedniego paragrafu, jest to zapisane *expressis verbis*. Tak że przedłożenie rządowe kładło nacisk na taki sposób rozwiązania sprawy organizowania kształcenia podyplomowego.

A co do do sprawy szczegółowości zapisów i tego rozpisania dosłownie na wszystkie litery alfabetu, już w moim wstępnym wystąpieniu usiłowałam to powiedzieć, może niezbyt dokładnie. Takie szczegółowe rozpisanie i u nas budziło wątpliwość, czy tak należy zapisać w ustawie, czy to nie powinno być tematem rozporządzenia i delegacji do rozporządzenia. Niestety, tak jest w prawie unijnym; to jest tak szczegółowo rozpisane. Poza tym Rządowe Centrum Legislacji zwróciło nam uwagę na konieczność takiego szczegółowego rozpisania tychże zagadnień. Zatem po prostu podporządkowaliśmy się tym wymogom, mając również wewnętrzne wątpliwości, czy ustawy powinny być aż tak szczegółowe.

Panie Senatorze, przepraszam bardzo, ale nie bardzo rozumiem wątpliwości co do tego ustępu.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli...

(Senator Mieczysław Janowski: Można jeszcze raz?)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Może pan powtórzyć?

Senator Mieczysław Janowski:

Tak, Panie Marszałku.

Chodzi mi o to, że w art. 10y w ust. 4 i 5 mowa jest o tym, że jeżeli dla tytułu specjalisty uzyskanego w państwach członkowskich Unii Europejskiej brak jest odpowiednika w Rzeczypospolitej Polskiej, minister właściwy może uznać ten tytuł. I tam są kryteria: jeżeli zakres programowy kształcenia odpowiada w 70% zakresowi kształcenia w Polsce. Podobnie jest w ust. 5 tegoż artykułu.

Moje pytanie jest takie. Czy również jest sytuacja odwrotna? Jeżeli jest pielęgniarka polska, to czy uzyskuje takie uprawnienia w państwach Unii Europejskiej, czy też nie?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Ewa Kralkowska:**

Tak, to działa w obie strony.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

To wszystko, Pani Minister, tak?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Ewa Kralkowska:* Tak.)

Czy są jeszcze pytania do...

Aha, senator Bachleda jeszcze.

**Senator
Franciszek Bachleda-Księdzularz:**

Rozumiem, Pani Minister, że do mnie było to pytanie...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Ewa Kralkowska:* Tak, tak.)

Ja właśnie też tego nie rozumiem, dlatego stawiam pani to pytanie. Tutaj bowiem wyraźnie w dodanym po art. 10 art 10b ust. 2 znalazły się słowa, z których wynika, że po prostu ten tytuł może być mylony z używanym u nas tytułem zawodowym. Czy to jest z powodu tego tytułu, który u nas już jest używany i jest używany inaczej, źle, itd., itd., czy też coś takiego może się dopiero pojawić? Chodzi mi o to, czy to jest już w tej chwili fakt, czy coś czego się dopiero spodziewamy?

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Ewa Kralkowska:**

Nie. Dopiero ewentualnie może się pojawić. W tej chwili nie ma takiego niebezpieczeństwa.

(*Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:* Właśnie.)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Pan senator Cieślak chciał zabrać głos?

Senator Jerzy Cieślak:

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, na tym etapie procesu legislacyjnego nie mamy już możliwości spełnienia intencji, oczekiwań czy też propozycji rządu. Musimy dokonywać wyboru znacznie prostszego, ale bardziej radykalnego. Albo na posiedzeniu połączonych komisji, a potem w czasie głosowania w Senacie, przyjmujemy pierwszy wniosek legislacyjny Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, co oznacza w sensie praktycznym usunięcie w całości rozdziału 2a, albo też tę poprawkę odrzucimy i wtedy rozdział 2a pozostanie w takiej wersji, w jakiej jest zapisany w ustawie.

Chciałbym, żeby pani minister była uprzejma przy tej okazji, przy okazji spotkania podczas plenarnej debaty w Senacie, określić jasno stanowisko rządu w tej sprawie, konkretnie w odniesieniu do pierwszego wniosku legislacyjnego Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. To jest bowiem fundamentalna właściwie sprawa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Jeszcze pani senator Kurska.

Senator Anna Kurska:

Pani Minister, prosiłabym o odpowiedź właśnie na pytanie, które już zadał przede mną pan senator, dlaczego tak rozbieżne są stanowiska tych dwóch organizacji. Przy tym Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych podnosi jeszcze zarzut, że rozwiązania przewidziane w tej ustawie są korupcjogenne, ponieważ kształcenie, poza uczelniami medycznymi, mogą również organizować osoby fizyczne i prawne.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę, Pani Senator, chociaż już na to pytanie pani minister odpowiadała.

(*Senator Anna Kurska:* No, niezupełnie.)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Ewa Kralkowska:**

Szanowna Pani Senator, ja bym nie chciała nadużywać, że tak powiem, słowa „korupcjogenne”. Nie jestem uprawniona do wydawania żadnych ocen. Ale wydaje nam się, i taka była intencja rządu, że rozdzielając te dwa uprawnienia do organizowania, a później do oceny tego, czy ta organizacja i to szkolenie były prawidłowe, dajemy

(sekretarz stanu E. Kralkowska)

wyraźny sygnał, że sprawa jest czysta – kto inny organizuje, kto inny ocenia. Wydaje nam się, że trudno jest oceniać siebie samego. Tak samo, jak my nie poważylibyśmy się powiedzieć, czy działamy prawidłowo – ktoś inny musi ocenić, czy działamy prawidłowo – tak samo tutaj uważaliśmy, że z punktu widzenia czystości sprawy, czystości intencji, taki zapis będzie lepszy. I dlatego taki proponowaliśmy.

(Senator Anna Kurska: Dziękuję bardzo.)

A rozbieżność między środowiskami świadczy o tym, że coś jest na rzeczy w tym całym sporze.

I teraz druga sprawa, dotycząca poprawki Wysokiej Komisji. I znowuż trudno nam jest oceniać. Naturalnie popieramy przedłożenie rządowe, które spowodowało rozdzielenie tych dwóch funkcji. Jeżeli Wysoka Izba przyjmie zaproponowaną poprawkę, czyli zostanie wykreślony rozdział 2a, wtedy rząd musi przystąpić od razu do pracy nad nowelizacją ustawy w zakresie określenia warunków kształcenia. Czyli i tak musimy po wrócić do sprawy i ta sprawa wróci. Nie można bowiem przed nią uciec.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy są jeszcze pytania do pani minister? Nie ma.

Dziękuję pani.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Ewa Kralkowska: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję i przypominam o wymogach regulaminowych.

Na liście mówców mam tylko jedno nazwisko pani Krystyny Sienkiewicz.

Bardzo proszę panią senator o zabranie głosu.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Wysoka Izba ma przyjąć dziś ważne rozstrzygnięcie dotyczące ćwierćmilionowej grupy zawodowej, jaką są pielęgniarki i położne. Oto, ku refleksji Wysokiej Izby, kilka zdań na temat tej grupy zawodowej i sytuacji, w jakiej ona się znajduje, ale wyłącznie w kontekście kształcenia. Proszę się nie obawiać, znam regulamin.

Otóż dwanaście lat temu, za sprawą parlamentu, również tej Izby, przy moim ówczesnym udziale jako wiceministra zdrowia, pielęgniarkom i położnym został mocą ustawy nadany samorząd. Odtąd sprawowanie pieczy i nadzoru, proszę państwa, pieczy i nadzoru nad należytym wykonywaniem zawodu jest zadaniem samorządu. Od tego czasu datuje się dynamiczny rozwój wielu aspektów funkcjonowania tej grupy zawodowej, zwłaszcza zaś w dziedzinie kształcenia przed- i podyplomowego.

Podkreślić należy, że zjawiska te mają charakter odśrodkowy, mają charakter odśrodkowy, immanentny, a więc są uwarunkowane środowiskowo. To ta grupa zawodowa siłą własnej emanacji wyprodukowała je czy wygenerowała. Mają one swoje korzenie w etosie zawodu. Ja ten zawód reprezentuję, stąd bierze się moja odwaga przemawiania w tej sprawie. Ten zawód jest oparty na uczciwości, rzetelności, bezinteresowności, określanej często jako altruizm bądź... proszę sobie może dopisać odpowiednie słowo. Lawinowo do tej pory rosła liczba pielęgniarek kończących różnego rodzaju studia, kursy oraz specjalizacje.

I tu uwaga do pana senatora Zdzisława Jarмуżka. To samorząd, nie związek, to samorząd był inicjatorem i kreatorem transformacji kształcenia pielęgniarek i położnych, czego istotą jest przejście od szkolnictwa średniego do wyższego. To samorząd, bo on ma to ustawowe zadanie, również w tej izbie mu przydane i nadane. Tak więc to samorząd zawsze uznawał sprawy szeroko pojętej edukacji za swoje koronne zadanie.

Ten cel przyświeca też staraniom samorządu o właściwy kształt obecnej nowelizacji, która absorbuje tak wiele uwagi Wysokiej Izby. Ten pęd do wiedzy, do edukacji, tak by w Europie nie być pariasem, jest interesujący sam w sobie i wynika, jak już wspomniałam, z dojrzałości i świadomości tej grupy zawodowej. Nabiera on szczególnego znaczenia, jeżeli wziąć pod uwagę materialną kondycję pielęgniarek i położnych. Mówiąc krótko, są to osoby skromnie sytuowane, często wręcz biedne, a jednak uczą się za wszelką cenę, nomen omen, za wszelką cenę się uczą. Pielęgniarki oczywiście zawsze chciały zarabiać adekwatnie do tego, jak odpowiedzialną mają pracę, do swojej wiedzy, wykształcenia. A przeciętne wykształcenie pielęgniarek jest dużo wyższe niż przeciętne wykształcenie Polaków. Jest co najmniej średnie z rosnącym odsetkiem osób z wykształceniem wyższym.

Pielęgniarki, jak dotąd, pozostają jedynie przy swoich chęciach. Kilka ekip rządowych obiecywało im różne słodkie, kandyzowane i suszone gruszki na wierzbie albo to, że wraz z reformą zdrowia wszyscy będą zdrowi i bogaci, pielęgniarki też. I one w przeciwieństwie do innych grup zawodowych nie kontestowały reform, mają bowiem świadomość, mają bowiem etos, miało bowiem być im lepiej.

Dobitym przykładem gruszki na wierzbie jest ustawa 203 zł, o której najczęściej wspomina pan senator Wojciech Pawłowski. Jaka jest bieda, świadczy najdobitniej list otwarty XIV Okręgowego Zjazdu Pielęgniarek i Położnych z Jeleniej Góry, adresowany do przewodniczącego senackiej Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej Jerzego Cieślaka. Zacytuję państwu tylko fragment: „Ostatni rok to okres pogłębiającego się kryzysu lub wręcz załamania systemu ochrony zdrowia

(senator K. Sienkiewicz)

oraz coraz większego chaosu prawnego. Zaniebdania dotyczące grupy zawodowej pielęgniarek i położnych są ogromne i dotyczą prawie wszystkich obszarów, począwszy od kształcenia przed- i podyplomowego, organizacji pracy, nieprzestrzegania prawa po coraz gorsze warunki pracy i płacy. Okres, w którym pomniejsza się zarobki pielęgniarek i położnych, zabierając premie, świadczenia socjalne, dodatki za niedziele i święta oraz w którym, co niestety zdarza się coraz częściej, pielęgniarki i położne nie otrzymują wynagrodzenia za swoją pracę. Tak prowadzona polityka prowadzi do tego, że pielęgniarki i położne, jak nie są zwalniane, to same odchodzą od zawodu”.

Przecież nawet uznanie swoich kwalifikacji w krajach Unii Europejskiej pielęgniarki i położne wymusiły. Wymusiły. Nie waham się użyć tego słowa. Wymusiły to na politykach biorących udział w kopenhaskim szczycie, bo wcześniejsze negocjacje merytoryczne nie były ani merytoryczne, ani skuteczne. Były za to skandalicznie nieudaczne.

A próbuje się im, mnie również, bo reprezentuję ten samorząd, wmówić, że to, co rządowe jest mądrzejsze i uczciwsze, niż to, co samorządowe. Chcę więc zapytać, dlaczego w takim razie rząd nie obronił swoich racji przy większości parlamentarnej, czy we własnym klubie stanowiącym osłonę tego rządu? Chcę jeszcze zapytać, co oprócz życzeń, laurek, czasem kwiatków 12 maja, za kilka dni, ofiarujemy tym dzielnym, ambitnym dziewczynom, lubimy mówić tak do pielęgniarek, kobietom, matkom Polkom, na zbliżający się Międzynarodowy Dzień Pielęgniarki?

Na początek dajmy im to, o co proszą w związku z omawianą dziś ustawą. Pozwólmy im kształcić się tak, jak chcą, za co płacą, i uczyć się, czego chcą. Okręgowe izby pielęgniarek i położnych wydały na kształcenie podyplomowe w ciągu roku 24 miliony zł. Rada bym wiedzieć, ile wydało Ministerstwo Zdrowia.

Jestem przeciwna temu, o co wnosi Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, i dlatego proszę Senat o odrzucenie tej poprawki. Pielęgniarki przez dwanaście lat pracy swojego samorządu udowodniły, że nie marnują szans, że potrafią przekuć swoje uprawnienia w organiczną pracę.

I jeszcze jedno. Niedługo, w poniedziałek, przyjdą tu do nas pod Sejm, Senat, również do ministra zdrowia, przedstawicielki Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, bo to chodzenie im najlepiej wychodzi. Przyjdą upomnieć się o obiecane pieniądze, o lepsze warunki pracy, o samą pracę, bo szeregi bezrobotnych rosną. Mają do tego prawo. Mają do tego prawo ustawowe i moralne. I co im wówczas powie-

my? I co im zaoferujemy? Co ma zachęcić ćwierć miliona pielęgniarek i położnych wraz z ich rodzinami, mężami, synami, córkami, pacjentami? Mogą to być nawet miliony. Co im powiemy? Czy ich zachęcimy do udziału i pozytywnego głosu, choćby w referendum uniijnym? To również mieści się w tym wszystkim, bo do większości pielęgniarek dociera informacja, że jest to ustawa dostosowująca nasze prawo do prawa Unii Europejskiej. W momencie, kiedy zabierze im prawo kształcenia, to one powiedzą: dziękujemy za tę Unię. I nikt ich w tym nie powstrzyma.

I ostatnia uwaga, Panie Marszałku. Bardzo emocjonalnie występuję, moje tętno bije z szybkością tętna wróbla, i to wróbla zagrożonego przez kota. Nie możemy zapominać o tym, że głównym zadaniem Senatu jest poprawa jakości tworzonego prawa. Jeżeli prawo jest złe, wówczas je naprawiamy. Ale dlaczego naprawiać czy psuć coś, co jest dobre, co przez kilkanaście lat sprawdziło się, co wskutek nieudolności czy nieuwagi urzędników teraz ma podlegać zmianie?

Dlaczego Senat nie przejmuje na siebie takiej funkcji, jak w starożytnym Rzymie, kiedy głos senatorów liczył się w polityce zagranicznej i wewnętrznej? Dlaczego nasze znaczenie zamiast być takie jak w czasach republiki rzymskiej, tak bardzo osłabło jak w czasach cesarstwa, gdy rola senatorów ograniczona została jedynie do zatwierdzania decyzji cesarza? Dlaczego? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutcz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Teresę Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja nie jestem pielęgniarką, ale też powtórzę za panią senator Sienkiewicz to, co mówiła o pielęgniarkach. Miałam bowiem do czynienia z pielęgniarkami na uczelni, kiedy jako asystentka prowadziłam zajęcia na wydziale pielęgniarskim, pierwszym w Polsce, w Lublinie. Muszę powiedzieć, że ze strachem szłam na te zajęcia, bo studentki były tak dociekliwe, tak starannie przygotowane, i tak trudne stawiały pytania, że łatwiej mi się prowadziło zajęcia z prawa pracy ze studentami, aniżeli ze studentkami pielęgniarkami. To były zupełnie nadzwyczajne dziewczyny, wybrane zresztą, pierwszy rocznik. Powiem jeszcze, że w organizowanym przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej konkursie na prace magisterskie z zakresu prawa pracy często brały pierwsze miejsca przed studentami absolwentami wydziału prawa.

Mam więc bardzo wysokie zdanie o pracy pielęgniarek, o ich umiejętnościach, wiedzy, gotowo-

(senator T. Liszcz)

ści do uczenia się, poświęceniu. Dla mnie jest wręcz cudem, że przy tak niskim statusie finansowym ciągle się znajdują świetne dziewczyny, zazwyczaj jeszcze piękne, poza tym, że mądre i miłosierne, które za te pieniądze, przy takim statusie idą pełnić swoją funkcję opiekuńczą przy łóżku chorego.

Tak więc jestem za tym, żeby pielęgniarkom pomagać, w czym się da. Ja się wstydzę osobiście z powodu płac pielęgniarek, kiedy przyrównuję ich płacę do mojego uposażenia. Myślę, że jest to zawód bardzo niedoceniony, przynajmniej więc pójdźmy im na rękę w tym, co nie kosztuje bezpośrednio zbyt wiele, co daje im większe szanse, nie tylko w Polsce, ale także za granicą.

Nie jestem wolna od rozterek, bo mam te dwa stanowiska. Jedno pozytywne, nawołujące do przyjęcia tego, co Sejm uchwalił z drobnymi poprawkami. I drugie, stanowisko związku zawodowego, nawołujące do tego, żeby cały rozdział 2a wyrzucić.

Muszę powiedzieć, że po przemyśleniu, po wysłuchaniu dotychczasowych głosów pragnę się jednak opowiedzieć za tym stanowiskiem, żeby ten rozdział pozostawić. Może on nie jest wolny od wad, ale szkoda, że ogólnopolski związek, zamiast totalnie potępiać, nie zaproponował ewentualnie jakichś zmian, które by to ulepszyły. W tym momencie nie jestem w stanie proponować zmian idących w dobrym kierunku. Mam dwie drobne zmiany, które myślę, polepszą niektóre przepisy.

Krótko mówiąc, jestem za uchwaleniem tej ustawy z zarekomendowaniem poprawek, które zaproponowała Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia, a które – jak rozumiem – są inspirowane przez samorząd pielęgniarski. O tyle jestem spokojniejsza po dokonaniu tego wyboru, że również moja Lubelska Okręgowa Rada Pielęgniarek i Położnych opowiada się za pozostawieniem tego rozdziału o kształceniu.

Wobec tego, żeby nie przedłużać: opowiadałam się za uchwaleniem ustawy w zasadzie w kształcie przyjętym przez Sejm wraz z poprawkami proponowanymi przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia i ewentualnie moją poprawką dotyczącą zmiany siódmej. Chodzi o to, że w art. 10v w ust. 3, kiedy się wymienia, kto będzie nadzorował kształcenie, wymienia się członków okręgowej rady pielęgniarek i położnych. Proponuję, też zgodnie z sugestią samorządu, żeby mówiło się tam o przedstawicielach, a niekoniecznie o członkach. Oczywiście tymi przedstawicielami mogą być także członkowie, ale nie muszą. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Senator.

Udzielam głosu panu senatorowi Janowskiemu.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze i Pani Minister!

Chciałbym się przyłączyć do poglądów, które zostały tutaj wyrażone. Zapoznawszy się bowiem ze zdaniem Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Rzeszowie, przychyliam się, po gruntownej analizie, do ich zdania, iż wnioski zawarte w sprawozdaniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia mają rację bytu i powinny być przyjęte. Chciałbym zatem poprzeć te wnioski i tak się składa, że przez przypadek chciałbym zgłosić ten sam wniosek, który zgłosiła pani senator Liszcz. Dzisiaj na przykład Senat będzie rozstrzygał o powołaniu członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i to wcale nie musi być senator, ba, nawet na pewno nie będzie to senator, jeśli dokonamy tego wyboru. Nie muszą więc to być, w moim przekonaniu, członkowie okręgowej rady pielęgniarek i położnych, ale mogą to być równie dobrze, a nawet lepiej jeszcze, przedstawiciele.

Panie Marszałku, odnosząc się z wielkim szacunkiem do pracy pielęgniarek i położnych, chcę powiedzieć, że są tam również i pielęgniarze, i życzyć pielęgniarkom i pielęgniarzom tego, aby pod działaniem ustawy mogły i mogli lepiej wykonywać swój zawód dla dobra nas wszystkich. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Serocką.

Senator Ewa Serocka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Całkowicie popieram wniosek pani senator Liszcz o odrzucenie wniosku o uchylenie rozdziału 2a. Z mieszanymi uczuciami przeczytałam dwa wystąpienia: jedno – Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, drugie – Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych.

Jak ważną sprawą jest szkolenie pielęgniarek i położnych oraz przykładanie właśnie przez pielęgniarki ogromnej wagi do tego szkolenia, mogłam się przekonać, będąc mediatorem w sporach zbiorowych w dwudziestu czterech szpitalach województwa pomorskiego. Spędziłam z pielęgniarkami i z ich związkiem wiele, wiele godzin. Odbyliśmy wiele rozmów oraz wygraliśmy wiele spraw związanych z tą tak zwaną ustawą 203, która weszła w sposób bardzo kontrowersyjny – jej wprowadzenie było wręcz skandaliczne. Wiemy dobrze, ile złego zrobiła ta ustawa i ile stworzyła sytuacji, w sprawie których i Sąd Najwyższy, i Trybunał Konstytucyjny musiały się spotykać i orzekać. Było to żenujące dla pielęgniarek, o czym do-

(senator E. Serocka)

skonale wszyscy wiedzieliśmy, bo odbywało się to na naszych oczach.

Mimo że w latach osiemdziesiątych podpisana została międzynarodowa konwencja o zawodzie pielęgniarki, do tej pory nie doczekaliśmy się norm pracy pielęgniarek. Jeżeli nawet takie normy powstają, to są niezrealizowane, mimo że ten zawód... Ktoś tutaj powiedział, chyba pani senator Sienkiewicz, że jest bezrobocie. Nie, moja obawa idzie w tym kierunku, że w tym zawodzie będzie coraz mniej pielęgniarek, że będzie coraz mniej szkół kształcących pielęgniarki. Zaczniemy szanować ten zawód, bo w pewnym momencie – przy ogromnej ofercie krajów Unii Europejskiej, ofercie dotyczącej pracy tych pielęgniarek, dotyczącej zapotrzebowania na nasze pielęgniarki, które są bardzo dobre – bezpowrotnie stracimy ten zawód. Praktycznie nie ma już szkół pielęgniarskich albo nie ma do nich naboru. Może to stać się naszą tragedią, bo sam lekarz nie wykona pracy pielęgniarki.

Stąd inicjatywa dotycząca możliwości szkolenia. I to, co mówiła pani minister, jest szalenie ważne, bardzo istotne, na to pielęgniarki czekają. Dlatego wszelkie spory między dwiema organizacjami nie powinny dla nas, senatorów, stanowić podstawy. Sami powinniśmy podjąć decyzję.

Wniosek pani senator Liszcz popieram ze wszelkich miar i proszę o jego przyjęcie. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję pani.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Kulaka.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja zabieram głos dlatego, że mam wrażenie, iż nie zostałem do końca dobrze zrozumiany, choć w swoim wystąpieniu zamierzałem jako sprawozdawca wyraźnie podkreślić sytuację, w jakiej pracowała komisja. Proszę naprawdę nie traktować wniosku Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej o wykreślenie całego rozdziału 2a jako w gruncie rzeczy próby odchudzenia ustawy o co najmniej 3/4 albo i 4/5, bo było to raczej otwarcie pola do poszukiwania jeszcze lepszego rozwiązania. Proszę w swoich wypowiedziach absolutnie nie ustosunkowywać się do sytuacji na tej zasadzie, że będzie to głosowanie za Komisją Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej lub przeciw niej.

Myśmy po prostu próbowali w ciągu tych, jak mówiłem, siedmiu godzin znaleźć kompromis, ale to jest niemożliwe. Skoro okazuje się, że organizacje pielęgniarek i położnych w ciągu roku, dwóch

lat czy nawet więcej nie potrafiły wypracować jednego wspólnego stanowiska, to trudno, żeby senatorowie, najczęściej niezwiązani z tą branżą zawodową, potrafili to zrobić w godzinę, dwie czy trzy, na korytarzu.

W naszej propozycji chodziło więc tylko o stworzenie możliwości dalszej pracy pomiędzy, jak mówiłem, 24 kwietnia a dniem dzisiejszym, i możliwości poszukiwania – zarówno w rozmowach kularowych, jak i w uzgodnieniach z resortem – mimo wszystko najlepszego kompromisu dla tego zawodu.

Dlatego pozwalam sobie jeszcze raz zabrać głos, żeby nie pozostało wrażenie, że Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej działała na szkodę tego zawodu, tej grupy zawodowej. Absolutnie nie było to naszym zamiarem. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję też, że senator Gładkowski złożył swoje przemówienie do protokołu*, zaś w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowie: Ferenc, Bień, Janowski i Liszcz.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 regulaminu zamykam dyskusję.

Chciałbym zapytać, czy pani minister pragnie zabrać głos.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Ewa Kralkowska: Dziękuję bardzo.*)

Dziękuję.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz ustawy zmieniającej ustawę o zawodach pielęgniarki i położnej zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję panu ministrowi, pani minister i gościom za przybycie do Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych oraz ustawy o funduszu alimentacyjnym.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym piątym posiedzeniu w dniu 9 kwietnia 2003 r. Do Senatu została przekazana w dniu 11 kwietnia bieżącego

(wicemarszałek K. Kutz)

roku. Tego samego dnia, czyli 11 kwietnia bieżącego roku, marszałek, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 372, a sprawozdanie komisji w druku nr 372A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, panią Alicję Stradomską, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Alicja Stradomska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji z prac nad ustawą o zmianie ustawy o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych oraz ustawy o funduszu alimentacyjnym.

Przyjęta przez Sejm dnia 9 kwietnia nowelizacja wymienionej ustawy ma na celu przesunięcie terminu obowiązywania ustawy o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych oraz ustawy o funduszu alimentacyjnym do dnia 31 grudnia 2003 r. Jest to spowodowane tym, iż ustawa z dnia 17 grudnia 2001 r., która dotyczyła kryteriów dochodowych, wysokości zasiłków rodzinnych, wychowawczych oraz sposobu dokumentowania dochodów przy ubieganiu się o zasiłki oraz świadczenia alimentacyjne, obowiązuje przez rok w sposób określony epizodycznie, to jest od 1 czerwca 2002 r. do 31 maja 2003 r. Nowelizacja przedłuża trwanie tego okresu.

W określonym przez niniejszą nowelizację okresie zasiłkowym pozostawia się świadczenia w dotychczasowej wysokości, a także pozostawia się kryterium dochodowe uprawniające do otrzymywania świadczenia w zakresie, w jakim oczywiście regulowała to ustawa z dnia 17 grudnia 2001 r. W stosunku do zasiłków rodzinnego i wychowawczego w 2003 r. wyłącza się waloryzację przewidzianą ustawą od dnia 1 czerwca.

Wysoka Izbo, członkowie komisji wyrazili również nadzieję, że przedłużenie terminu pozwoli solidnie opracować oczekiwaną kompleksową ustawę o świadczeniach rodzinnych. Projekt jest już w Sejmie, zawarty jest w druku nr 1555.

Komisja jednogłośnie przyjęła ustawę uchwaloną przez Sejm i wnosi o przyjęcie jej bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z regulaminem można senatorowi sprawozdawcy stawiać pytania. Czy ktoś chciałby

takie pytanie postawić pani senator? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję, Pani Senator.

(Senator Alicja Stradomska: Dziękuję.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim projektem ustawy.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego na naszym posiedzeniu przedstawiciela rządu, czy chce zabrać głos i przedstawić stanowisko w tej sprawie.

Witam sekretarza stanu, panią Jolantę Banach, i pytam: czy chciałaby pani zabrać głos?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach: Nie, Panie Marszałku, rząd popiera tę nowelizację, jest ona bardzo dobra.)

Jest pani słodka na początek. (Wesołość na sali)

Chcę zapytać, zgodnie z naszym regulaminem, czy senatorowie chcieliby zapytać panią minister o...

Bardzo proszę, Senatorze.

Senator Zbigniew Romaszewski

Pani Minister, niepokoi mnie oczywiście przepis zawarty w pkt 2, gdyż oznacza on, że w 2003 r. kwoty zasiłków, o których mowa w ust. 1, nie podlegają waloryzacji. Muszę powiedzieć, że jest to trochę przykre. Ile ta waloryzacja powinna wynosić – to raz – i jak ten zapis godzi w interesy osób, które pobierają zasiłki? To jest dosyć poważny problem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

A jednak.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoka Izbo!

Proszę mi pozwolić na dwa słowa wyjaśnienia, jeśli chodzi o mechanizm waloryzacji. Po tym wyjaśnieniu – nie mam wątpliwości – pan senator podzieli opinię Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, jednogłośnie w tej sprawie.

Mechanizm waloryzacji świadczeń rodzinnych i świadczeń z pomocy społecznej odbiega od mechanizmu waloryzacji emerytur i rent. O ile mechanizm waloryzacji emerytur i rent jest zawsze mechanizmem waloryzacji, że tak powiem, do przodu, to znaczy mechanizmem korzystnym, ponieważ obok wskaźnika inflacyjnego zakłada

(sekretarz stanu J. Banach)

dwudziestoprocentową część tempa wzrostu wynagrodzeń, o tyle już od 1996 r. mechanizm waloryzacji świadczeń rodzinnych i świadczeń z pomocy społecznej może być w określonej sytuacji makroekonomicznej mechanizmem niekorzystnym dla świadczeniobiorców.

W 1996 r., kiedy faktyczna inflacja zazwyczaj była wyższa od inflacji planowanej, wprowadzono tak zwany mechanizm korygujący. Sama byłam zresztą autorką tego zapisu. Świadczenia podwyższało się o wskaźnik inflacji planowanej w ustawie budżetowej. Jeśli inflacja faktyczna była większa od planowanej, to w następnym roku trzeba było zweryfikować, skorygować przestrzelenie inflacyjne o tak zwany wskaźnik korygujący. Było to korzystne dla beneficjentów tych świadczeń w latach, kiedy – jak mówię – faktyczna inflacja była wyższa od planowanej.

Teraz jest odwrotnie, więc pozostawienie mechanizmu korygującego powoduje konieczność realnego obniżania świadczeń. Gdybyśmy teraz, 1 czerwca, mieli waloryzować świadczenia z pomocy społecznej i świadczenia rodzinne, to musieliśmybyśmy uwzględnić fakt, że faktyczna inflacja w 2002 r. była mniejsza od planowanej i zmniejszyć realną wartość świadczeń o kilkadziesiąt groszy.

Nie muszę już niczego więcej tłumaczyć, prawda, Panie Senatorze? Dziękuję bardzo.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Dziękuję.)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Minister.

Chwileczkę, bo jeszcze senator Bachleda – który dzisiaj jest w wielkiej formie – chce pani zadać pytanie.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Rzeczywiście, gdyby mnie pan zobaczył w górach, zdziwiłby się pan, w jakiej jestem dobrej formie.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Tak też sobie w duchu myślałem.)

Stąd komentarz za komentarz. Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, interesuje mnie rzecz, która bardzo pośrednio łączy się z tą kwestią. W czasie dziesięcioletniej służby senatorskiej zetknąłem się z taką sprawą. Pracuję w okręgu, z którego wiele osób wyjechało za granicę, i wiem, że nie wnoszą oni, niestety, opłat na fundusz alimentacyjny. Jak jest w innych regionach kraju? I czy jest to dość poważny ubytek? Chodzi mi o ludzi, którzy wyjechali i niestety nie dopełniają obowiązku alimentacyjnego.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach:

Panie Senatorze, to nie jest sprawa łatwa do zidentyfikowania. Problem jest tak szeroki, że musieliśmybyśmy dyskutować nad nim kilka godzin, a jeszcze zabrakłoby czasu.

W nowym projekcie ustawy o świadczeniach na rzecz rodziny próbujemy jakoś wyprostować złe dziedzictwo funduszu alimentacyjnego. To nie jest takie oczywiste. W tej sprawie odzywają się już dzisiaj głosy krytyki i sprzeciwu ze strony korzystających z funduszu alimentacyjnego osób.

Problem polega na tym, że na sześćsetdwudziestotysięczną rzeszę rodzin niepełnych, wychowujących dzieci do dwudziestego czwartego roku życia, aż pięćset dwadzieścia tysięcy pobiera świadczenie z funduszu alimentacyjnego. A więc praktycznie nikt z nich nie płaci. Wśród zobowiązanych do alimentacji są oczywiście różne osoby, również takie, które nie mają pracy, są bezrobotne. Ale są tu także osoby, które wyjechały na stałe za granicę. I z tego powodu należności alimentacyjne pokrywa fundusz alimentacyjny, czyli podatnicy.

Sposób egzekucji alimentów jest taki, jaki jest. Komornik jest instytucją, powiedziałabym, mało zainteresowaną pierwszorzędym traktowaniem należności alimentacyjnych, ponieważ tak jest ukonstytuowana jego funkcja. Komornik pozyskuje określone pożytki z efektywności swojej pracy. Ustawowo ta efektywność przy ściąganiu należności alimentacyjnych jest ograniczona. Jest to oczywiście inna bateria do dyskusji, którą podejmujemy z Ministerstwem Sprawiedliwości.

Odpowiadając wprost na pana pytanie, chcę powiedzieć, że bardzo trudno zidentyfikować przyczyny tego niealimentowania w wypadku osób zobowiązanych do alimentacji, także z tego powodu, że w przypadku realizacji świadczeń z funduszu te kompetencje dotyczą jakby innej instytucji niż w przypadku identyfikacji wierzycieli. Identyfikacja wierzycieli to oczywiście przede wszystkim sprawa wymiaru sprawiedliwości, a tylko częściowo Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, czyli płatnika. W związku z tym trudno odpowiedzieć na pańskie pytanie. Podejrzewamy, że skala problemu nie jest mała, tak jak nie jest w tej chwili mała skala takiego problemu jak pozostawianie rodziny bez kontaktu i wyjazd w celach zarobkowych za granicę. Nigdy jednak nie będziemy mieli na tyle pełnych instrumentów, żeby prowadzić coś w rodzaju ścisłej ewidencji przyczyn uchylania się od alimentów. To jest po prostu mało możliwe.

Jeśli można wyjść naprzeciw pańskim wątpliwościom, to chcę powiedzieć, że w projekcie ustawy o świadczeniach na rzecz rodziny jest propozycja – oczywiście daleko idąca, ale sprawiedliwa –

(sekretarz stanu J. Banach)

aby każdej rodzinie niepełnej, która spełnia określone kryterium dochodowe, bez względu na fakt skuteczności egzekucji alimentów, przyznawać świadczenie w jednakowej wysokości. To jest rozwiązanie sprawiedliwe, bo nie omija wdów i wdowców, zwłaszcza tych niemających na przykład ustalonego prawa do renty rodzinnej, ponieważ zmarły współmałżonek nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu. To jest pierwsza zaleta tego rozwiązania. Druga zaleta takiego rozwiązania polega na tym, że jakby nie powstaje sytuacja patologiczna czy zachęcająca do patologii. Nie ma zachęty do tego, aby na przykład małżonkowie, którzy się wspólnie rozliczają w urzędzie skarbowym, jednocześnie zawarli ze sobą porozumienie o ustaleniu obowiązku alimentacyjnego i następnie o uchyleniu się od płacenia alimentów. Przy tej biedzie, która jest, to również jest sposób na pozyskiwanie środków.

Rozwiązanie, które proponujemy, być może spowoduje, że bez względu na to, czy osoba zobowiązana do alimentacji jest w kraju, czy poza krajem, pozostawiona rodzina będzie miała prawo do określonego świadczenia. Kwestia egzekucji to oczywiście inna sprawa. To jest skomplikowana materia, w związku z którą nie można ominąć takich spraw jak problemy związane chociażby z zobowiązaniem osoby, która ma płacić alimenty, do wykonywania czynności, powiedzmy, społecznie użytecznych bez naruszenia konwencji zakazującej przymusu pracy. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Minister.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach: Ta dyskusja jeszcze nas czeka.)

Czy są pytania... Panie Senatorze Bachleda, ale...

(Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz: Skoro tak dobrze mi poszło i tak znakomicie trafiłem... Bo nie przypuszczałem, że moje pytanie aż tak...)

Bo pani minister jak nic nie mówi, to nic nie mówi, ale jak coś powie, to...

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Zatem, Panie Marszałku, jeszcze tylko jedno stwierdzenie. Powiem, co mnie na przykład oburzało. W swoim działaniu, w prowadzeniu sprawy doszedłem aż tak daleko, że dzięki rodzinie tego, który powinien świadczyć opłaty alimentacyjne, potrafiłem podać adres i napisałem do konsulatu, żeby jakoś wystąpił do człowieka, który przebywa

od kilku lat za granicą i nic nie łoży na rodzinę. To mogłoby również pomóc funduszowi alimentacyjnemu w Polsce. No to konsulat odpisał mi, że niestety nie jest od takich działań.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: A pytanie?)

To jest to pytanie, czy jest, czy nie jest. Chodzi o to, żeby w tej nowej ustawie zobowiązać również nasze służby konsularne do jakichś próby egzekucji tego...

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy pani minister się podejmuje odpowiedzi na takie pytanie?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach:

Panie Senatorze, dziękuję za zwrócenie uwagi na te kwestie. To jest oczywiście pytanie przede wszystkim do ministra spraw zagranicznych, ale zasygnalizowana przez pana senatora sprawa jest na tyle ważna, że ja się zobowiązuje porozmawiać o tym z ministrem spraw zagranicznych. Chociaż tu oczywiście wchodzi też w grę umowy bilateralne z niektórymi krajami. Mamy podpisane takie umowy, które umożliwiają egzekucję alimentów, z niektórymi krajami nie mamy, to jest jeszcze kwestia koordynacji systemu zabezpieczenia społecznego, po wejściu do Unii Europejskiej po prostu będzie łatwiej.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Banach: Dziękuję bardzo.)

Nie widzę więcej pytań, dziękuję pani minister.

Chciałbym coś powiedzieć, nie, nie, do pana senatora, ale powstrzymuję się w związku z tą wiosną...

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

W związku z tym informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych oraz ustawy o funduszu alimentacyjnym zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję pani minister za wizytę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kredycie konsumenckim.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na czterdziestym piątym posiedzeniu w dniu 9 kwietnia 2003 r., do Senatu

(wicemarszałek K. Kutz)

została przekazana w dniu 11 kwietnia bieżącego roku i w tym samym dniu, zgodnie z art. 68 ust. 1 regulaminu, marszałek Senatu skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 373, a sprawozdanie komisji w druku nr 373A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, pana senatora Tadeusza Wnuka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę.

Senator Tadeusz Wnuk:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nowelizacja ustawy o kredycie konsumenckim, dokonana przez Sejm, a dzisiaj rozpatrywana przez Wysoką Izbę, ma miejsce po upływie niespełna ośmiu miesięcy od wejścia jej w życie. Faktu tego nie powinno się jednak w tym konkretnym przypadku traktować jako przejawu błędnego, wadliwego stanowienia prawa. Przeciwnie, szybkie przygotowanie przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów niezbędnych zmian w obowiązującej ustawie zostało dokonane w jak najbardziej właściwej intencji, czyli w celu rzetelnej ochrony praw konsumentów, tym bardziej że nowelizacja ustawy zwiększa ich uprawnienia.

Oprócz kolejnego dostosowania ustawy do prawa Unii Europejskiej najważniejszym powodem wprowadzenia zmian w obecnej treści ustawy była nieodzowna i pilna potrzeba rozstrzygnięcia bardzo wielu wątpliwości i rozwiązania problemów, jakie wyłoniły się w okresie przygotowań do jej wdrożenia oraz praktyki pierwszych miesięcy jej funkcjonowania, zwłaszcza ze strony banków jako najbardziej licznych kredytodawców.

Pierwszym przykładem takiej konieczności wprowadzenia do omawianej ustawy bardziej precyzyjnych uregulowań jest ustalenie, że w sytuacji, kiedy kredyt konsumencki udzielany jest w przeliczeniu na walutę obcą, jej wartość oblicza się według średniego kursu ogłoszonego przez NBP.

Zaistniała także potrzeba wyłączenia z zakresu stosowania ustawy tak zwanych kredytów odnawialnych, w przypadku których nie jest możliwe wyprzedzające ustalenie ich rzeczywistego kosztu.

Z tych samych powodów i zgodnie z oczekiwaniami rynku budowlano-mieszkaniowego do kredytów konsumenckich nie będą dodatkowo zaliczane kredyty przeznaczone na nabycie udziału we własności nieruchomości lub wniesienie wkła-

du budowlanego oraz związane z innymi formami nabywania nieruchomości, a także przeznaczone na spłaty kredytów zaciągniętych na te właśnie cele. W odniesieniu jednak do wszystkich tych przypadków, kiedy nie można ustalić rzeczywistego kosztu kredytu, Sejm w nowelizacji ustawy, rozszerzając treść art. 3 i 5, zapewnia minimum ochrony prawnej konsumentów, określa bowiem kredytodawcom obligatoryjnie, jakie cechy kredytu powinny być ujęte w umowach z klientem, a także ustala rozwiązanie w przypadku, kiedy nie jest możliwe określenie wysokości kredytu konsumpcyjnego.

Sejm zwiększył uprawnienia konsumentów w kilku innych sytuacjach. Wykluczył całkowicie pobieranie przez kredytodawców jakichkolwiek prowizji za przedterminową spłatę kredytu, pomimo że większość banków uznała to za zmniejszenie rentowności ich działania. I co najważniejsze, Sejm wydłużył termin, w jakim konsument może bez podania przyczyny odstąpić od umowy o kredyt konsumencki – termin dotychczas rzeczywiście bardzo krótki: trzy dni – do dziesięciu dni od zawarcia umowy.

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych, w imieniu której mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie do omawianej ustawy uchwalonej przez Sejm, rekomenduje wprowadzenie do niej poprawki, która przewiduje siedmiodniowy termin odstąpienia od umowy o kredyt konsumencki. W komisji przeważał pogląd, że wydłużenie tego terminu aż do dziesięciu dni wbrew pozorom nie musi się okazać korzystne dla konsumenta, może bowiem zaistnieć sytuacja, gdy otrzyma on do dyspozycji środki finansowe lub dany towar dopiero po upływie tego swojego czasu do namysłu, co zbędnie wydłuży procedury kredytowe. Takie zachowanie, co chcę gwoli sprawiedliwości powiedzieć, nie musi być powszechne, bo większość banków, kredytodawców oraz sprzedawców jest pod presją wzajemnej konkurencji o klienta, ale nie można przecież takiej sytuacji wykluczyć.

Komisja wzięła pod uwagę także taki argument, że ustawodawca nie powinien stwarzać sytuacji, w której konsumenci – być może nieliczni, ale jednak – mogliby zawierać umowy o kredyt konsumencki z zamiarem odstąpienia od nich, gdyż może to być dla nich korzystny kredyt krótkoterminowy niezwiązany z żadnymi kosztami.

Chciałbym także w tym miejscu podkreślić, że Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów opowiadał się do tej pory za dziesięciodniowym terminem na odstąpienie od umowy o kredyt konsumpcyjny, ale jednocześnie uważa, że termin siedmiodniowy także umożliwia realne skorzystanie przez konsumentów z gwarantowanego im przez ustawę prawa do odstąpienia od umowy.

Komisja wzięła również pod uwagę zwiększenie przez Sejm tego właśnie uprawnienia konsumenta

(senator T. Wnuk)

poprzez wydłużenie z dwóch do trzech miesięcy okresu, w którym konsument może w terminie dziesięciu dni odstąpić od umowy, jeżeli nie zawierała ona informacji o takiej możliwości.

Ochronie konsumenta w tym zakresie służy także wprowadzenie do nowelizacji ustawy zapisu, że w przypadkach, kiedy kredytodawca nie dostarcza konsumentowi egzemplarza umowy w chwili jej zawarcia, obowiązany jest wręczyć konsumentowi niepodpisany informacyjny egzemplarz umowy odpowiadający jej treści.

Kolejnym wreszcie istotnym faktem, którym kierowała się komisja, rekomendując Wysokiej Izbie tę istotną poprawkę, był także zdecydowany sprzeciw Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wobec postulatu organizacji reprezentujących sprzedawców, aby uzależnić realizację prawa do odstąpienia od umowy o kredyt konsumencki od uprzedniego rozliczenia przez konsumenta umowy z podmiotem, od którego nabył rzecz lub usługę. Urząd ten uważa, że uprawnienia sprzedawcy w sposób wystarczający zabezpieczają przepisy kodeksu cywilnego, na podstawie których można wyegzekwować roszczenia, na przykład roszczenie nienależne.

Kolejna poprawka do ustawy, której przyjęcie przez Wysoką Izbę rekomenduje Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych, dotyczy wyłączenia spod rygorów ustawy o kredycie konsumenckim tak zwanych kredytów studenckich. Komisja podzieliła pogląd Związku Banków Polskich, że w obecnej praktyce kredyty studenckie są raczej narzędziem dystrybucji pomocy państwowej dla studentów niż kredytami w dosłownym rozumieniu ustawy o kredycie konsumenckim. Ponadto wszelkie zmiany w regulacjach dotyczących tych kredytów są niezależne od banków konkurencyjnych, pełniących na mocy umów z Bankiem Gospodarstwa Krajowego wyłącznie funkcję dystrybutorów tej pomocy z Funduszu Pożyczek i Kredytów Studenckich.

Proponowane wyłączenie z zakresu działania ustawy o kredycie konsumenckim nie jest sprzeczne z dyrektywą Unii Europejskiej, która stanowi, że można wyłączyć z niego pewne rodzaje kredytów, jeśli spełniają one następujące warunki: udzielane są według stawek obliczonych poniżej aktualnych stawek rynkowych oraz nie są dostępne dla ogółu społeczeństwa. Oba te warunki są spełnione w przypadku kredytu studenckiego.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie wniósł uwag także do kolejnej poprawki merytorycznej ujętej w sprawozdaniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, dotyczącej skorygowania treści art. 15 ust. 1. Intencją tej zmiany jest usunięcie wątpliwości dotyczących wykorzystania przez konsumenta uprawnienia do realizacji sankcji wobec kredytodawcy z tytułu narusze-

nia postanowień ustawy. Warunkiem skorzystania przez konsumenta z tego uprawnienia powinno być uprzednie poinformowanie o tym zamiarze kredytobiorcy w formie pisemnego oświadczenia, aby wyeliminować ryzyko podjęcia przez kredytodawcę czynności egzekucyjnych. W praktyce bankowej ma miejsce taka sytuacja, że system komputerowy automatycznie drukuje wszelkie niedopłaty i w tym przypadku właśnie tak by było.

Pozostałe poprawki do rozpatrywanej ustawy uchwalonej przez Sejm rekomendowane Wysokiej Izbie przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych mają charakter uściślający lub porządkowy. Obejmują zastąpienie, zgodnie z definicją ujętą w prawie bankowym i praktyce, wyrażenia „rachunki kart kredytowych” wyrażeniem „rachunki kredytowe”, a także dostosowanie przepisów ustawy o kredycie konsumpcyjnym do przepisów kodeksu cywilnego regulującego odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! W imieniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych zwracam się o przyjęcie ustawy o kredycie konsumenckim wraz z rekomendowanymi poprawkami.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Zgodnie z regulaminem państwo senatorowie mogą zadawać pytania sprawozdawcy. Czy ktoś chciałby zapytać o coś pana senatora?

Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja bym poprosił o wyjaśnienie – oczywiście chodzi o moją niewiedzę, ale jest to dla mnie całkowicie hermetyczny termin. „Weksel lub czek konsumenta wręczony kredytodawcy w celu spełnienia lub zabezpieczenia świadczenia wynikającego z umowy o kredyt konsumencki powinien zawierać klauzulę «nie na zlecenie» lub inną równoznaczną”. Co to znaczy? To jest art. 9.

(Senator Tadeusz Wnuk: Mówimy o ustawie z Sejmu czy...)

Tak, tak. O co tu chodzi? Co znaczy to „nie na zlecenie”, co ono zabezpiecza, czego nie zabezpiecza? Chodzi o obrót wekslowy...

Senator Tadeusz Wnuk:

Jeżeli kredyt jest zabezpieczany wekslem...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Tak.)

...to jest zastrzeżenie ustawowe, że bank musi napisać na tym „nie na zlecenie”, po to aby nie

(senator T. Wnuk)

mógł przypadkiem posłużyć się tym wekslem w obrocie z osobami trzecimi. Uważam, że jest to bardzo słuszne zastrzeżenie.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Jak ja napiszę „nie na zlecenie”, to nie można się tym posłużyć?)

Nie można.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze zapytania do pana senatora? Nie widzę chętnych.

Dziękuję panu, Panie Senatorze.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy.

Witam na naszych obradach panią wiceprezes Elżbietę Ostrowską z Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, która reprezentuje tutaj prezesa Rady Ministrów.

Chciałbym zapytać, czy pani zechciałaby zabrać głos.

Bardzo proszę.

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Elżbieta Ostrowska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

We wrześniu ubiegłego roku weszła w życie ustawa o kredycie konsumenckim. Stanowiła ona implementację do polskiego porządku prawnego dyrektywy unijnej 87/102 i była niezwykle istotnym elementem harmonizacji krajowych przepisów z zakresu ochrony konsumenta ze standardami wspólnotowymi.

Ustawa stworzyła zupełnie nowe na polskim gruncie zabezpieczenia prawnych interesów ekonomicznych konsumenta kredytobiorcy. Pierwsze miesiące funkcjonowania tej ustawy wskazały, że była ona rzeczywiście niezwykle potrzebna, jednocześnie jednak wykazały, że niektóre z zapisów ustawowych rodzą wątpliwości i niejasności interpretacyjne. Dlatego podjęto inicjatywę nowelizacji ustawy, która zmierza przede wszystkim do wyeliminowania tych niejasności i doprecyzowania zapisów ustawowych, tak aby nie budziły one wątpliwości w praktyce.

Oprócz wprowadzenia zapisów o charakterze redakcyjnym, doprecyzowującym dotychczasowe sformułowania w ustawie zmodyfikowany został wzór obliczania rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania kredytów konsumenckich. W prezentowanej obecnie postaci są one tożsame z wzorem zawartym w dyrektywie unijnej.

Na dwie z proponowanych modyfikacji chciałabym zwrócić uwagę Wysokiej Izby, ponieważ mają one charakter wyraźnie prokonsumencki i zwiększają

szają funkcje ochronne tej ustawy. Dotyczy to zmiany art. 8 i 11.

W art. 8 proponuje się zmianę brzmienia ust. 3. W dotychczasowej wersji na mocy obowiązującej ustawy możliwe było zastrzeżenie pobierania przez kredytodawców prowizji w razie wcześniejszej spłaty kredytów w przypadku kredytów walutowych i kredytów o stałej stopie procentowej. Ponieważ znaczna część kredytów konsumenckich w Polsce jest realizowana właśnie w walutach obcych, duży procent kredytobiorców był w praktyce pozbawiony możliwości korzystania z tych wynikających z ustawy uprawnień do wcześniejszego zwrotu kredytu bez ponoszenia z tego tytułu dodatkowych kosztów. Rozwiązanie takie stało również w sprzeczności z całą ideą ustawy, a także z dyrektywą i standardami europejskimi.

Dlatego też w nowelizacji proponuje się jednoznacznie brzmiące stwierdzenie, iż za wcześniejszą spłatą kredytu kredytodawca nie może pobierać prowizji. Przepis ten rzeczywiście był dość długo kontestowany przez przedstawicieli Związku Banków Polskich, ale opinie organizacji konsumenckich, rzeczników konsumentów są tutaj absolutnie zgodne: jest to przepis, który lepiej, skuteczniej niż dotychczasowe zapisy chroni interesy konsumentów.

Jednocześnie w tymże art. 8, w ust. 1a, zobowiązuje się konsumentów do uprzedniego poinformowania kredytodawcy o zamiarze wcześniejszej spłaty kredytu. To wyprzedzenie musi być co najmniej trzydniowe. Ma to na celu usprawnienie samej procedury i uwzględnia słuszne interesy i potrzeby przedsiębiorców kredytodawców.

Kolejną istotną zmianą, o której mówił pan senator Wnuk, jest wydłużenie terminu, w jakim konsument może odstąpić od umowy kredytowej. Według obowiązującej obecnie regulacji termin ten wynosi trzy dni. Budził on nasze poważne wątpliwości już w toku prac nad obowiązującą obecnie ustawą, a praktyka potwierdziła te wątpliwości. Wiele umów kredytowych zawieranych jest w ten sposób, że podpisana przez kredytodawcę umowa jest przekazywana konsumentowi pocztą. W praktyce zatem często dostawał on umowę kredytową wtedy, kiedy już minęły owe trzy dni, które miał do namysłu i ewentualne wycofanie się z tak zawartej umowy. Zaproponowany przez nas termin dziesięciodniowy wzbudził pewne kontrowersje. Wydaje się, że proponowany w tej chwili w uchwale Senatu termin siedmiodniowy jest takim kompromisem, który uwzględnia zarówno interesy konsumentów, jak i interesy banków i innych instytucji udzielających kredytów.

Dla pełni obrazu powiem, że dyrektywa 87/102 nie precyzuje, jak długi ma być czas do namysłu dla konsumenta, ale obliguje państwa, rządy tworzące regulacje prawne do tego, aby poprzez przepisy prawne taki czas do namysłu dla konsumenta przewidzieć. Praktyka krajów europejskich,

(wiceprezes E. Ostrowska)

którą prześledziliśmy, wskazuje, że istnieją różne rozwiązania; najczęściej występującym terminem, w którym możliwe jest wycofanie się z umowy, jest termin siedmiodniowy, rzadsze są terminy dziesięcio-, a nawet czternastodniowe. W projekcie nowej dyrektywy dotyczącej kredytów konsumenckich przewiduje się ujednolicenie i wydłużenie tego czasu do namysłu do czternastu dni, taki termin byłby wtedy obligujący, ale ten projekt jest jeszcze w toku uzgodnień.

Myślę, że warto wspomnieć jeszcze o jednej zmianie, która jest zaproponowana w nowelizacji. Mianowicie w art. 11 w ust. 3 przewiduje się, iż termin do odstąpienia od umowy jest zachowany, jeśli konsument w tym terminie złoży oświadczenie pod wskazany przez przedsiębiorcę kredytodawcę adres lub wyśle to oświadczenie listem poleconym. Ten dodatek: lub wyśle listem poleconym, wydaje się nam bardzo istotny, jest to duże ułatwienie zwłaszcza dla tych konsumentów, którzy mieszkają poza dużymi ośrodkami miejskimi, w miejscowościach, gdzie odległość od siedziby banku czy innej instytucji finansowej jest znaczna. A zatem ma to ułatwić konsumentom rzeczywiste skorzystanie z prawa do odstąpienia od umowy, o ile po namyśle, po dojrzałej dyskusji w gronie rodzinnym do takiej decyzji się skłaniają.

Sądzę, że warto również wspomnieć o modyfikacji art. 16. Doprecyzowano w nim obowiązek kredytodawcy dotyczący umieszczania w ofertach reklamowych, w reklamach informacji o rzeczywistej stopie oprocentowania kredytu, o ile w tej reklamie czy też w tej ofercie informacyjnej są zawarte jakiejkolwiek dane liczbowe, które odnoszą się do kosztów kredytu. Obecne sformułowanie było dość nieprecyzyjne, rodziło w praktyce wiele wątpliwości, co należy przez nie rozumieć.

Zmiany, które zaproponowała Wysoka Izba, mieszczą się w ramach zwiększania funkcji ochronnych ustawy i nie budzą naszych wątpliwości. Pozwalam sobie prosić pana marszałka i Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy z tymi zmianami, które zostały zaproponowane i przedstawione.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję, Pani Prezes. Niech pani łaskawie jeszcze chwilę zostanie na trybunie, dlatego że zgodnie z regulaminem senatorowie mają prawo zadawać pani pytania.

Czy są takie pytania? Czy ktoś chciałby zadać pytanie pani prezes?

Pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Prezes, mam pytanie dotyczące tej zmiany, którą wprowadzono w art. 8, dodania ust. 3

w nowym brzmieniu, który mówi o tym, że w przypadku wcześniejszego spłacenia kredytu nie należy pobierać prowizji. Ja rozumiem, że umowy zawarte trzeba by renegotjować, bo ustawa w art. 2 mówi o tym, że do umów zawartych przed dniem jej wejścia w życie nie stosuje się przepisów zmienionych. Wobec tego trzeba by renegotjować taką umowę z bankiem, czy nie?

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Elżbieta Ostrowska:

Rzeczywiście, przewiduje się, iż do kredytu, do umów kredytowych zawartych na gruncie dotychczasowych przepisów stosuje się te przepisy. Jest to również kwestia jakiejś pewności obrotu prawnego, która musi być zachowana. Myślę, że dla konsumentów może być to argumentem w prowadzonych rozmowach z bankami i podczas renegotjowania warunków umów, ale już w drodze dwustronnych porozumień.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję pani.

(Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Elżbieta Ostrowska: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do zabrania głosu.

Dla porządku powiem, że swoje przemówienie do protokołu złożył pan senator Gładkowski,* zaś senator Wnuk złożył wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie.

W związku z tym proszę, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do poprawki i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kredycie konsumenckim zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Teraz, zanim ogłoszę bardzo ważną informację, proszę o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Andrzej Jaeschke:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej odbędzie się dziś godzinę po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217.

Wspólne posiedzenie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Spraw Zagranicz-

(senator sekretarz A. Jaeschke)

nych i Integracji Europejskiej odbędzie się pół godziny po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu w sali nr 217.

Posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie rozpatrzenia wniosków do pakietu ustaw ubezpieczeniowych odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 179.

Posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie zgłoszonych w toku debaty wniosków do ustawy o zmianie ustawy o regulacji rynku cukru odbędzie się dzisiaj bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 182.

I wreszcie, 27 maja o 16.00 w sali nr 176 odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji Obrony Naro-

dowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności poświęcone pierwszemu czytaniu zgłoszonego przez senatorów projektu uchwały Senatu w sprawie wycofania wojsk polskich z Iraku, druk senacki nr 367.

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Ogłaszam przerwę w posiedzeniu do 9.00 rano dnia jutrzejszego.

Informuję, że o 9.00 zaczniemy właśnie od głosowania w sprawie ustawy o cukrze.

Dziękuję.

Do jutra do 9.00.

Ogłaszam przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 17 minut 04)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałkowie Kazimierz Kutz i Ryszard Jarzembowski)

Marszałek Longin Pastusiak:

Panie i Panowie Senatorowie, wznawiam posiedzenie.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Wysoka Izbo, **powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o regulacji cukru.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam również, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 regulaminu naszej Izby, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Janusza Lorenza.

(Głos z sali: Nie ma go.)

No, to pierwszy taki przypadek, że nie ma sprawozdawcy, Panie Senatorze.

(Senator Janusz Lorenz: Przepraszam, Panie Marszałku. Przepraszam bardzo. To pańska ekipa mnie zatrzymała.)

Nie, ja nie mam swojej ekipy. To Senat Rzeczypospolitej ma swoje ekipy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze. To typowo polskie podejście, że winni oczywiście są inni, bo my jesteśmy dobrzy.

Senator Janusz Lorenz:

Przepraszam bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Na wczorajszym posiedzeniu Senatu w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi szczegółowo zreferowałem ustalenia komisji.

Muszę poinformować, że został zgłoszony wniosek mniejszości przez pana senatora Borkowskiego, który komisja odrzuciła stosunkiem głosów 5:2. Ten wniosek dotyczy sprawy związanej z cenami. Komisja uznała, że zapewnienia Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi są wiarygodne, że spółka cukrowa, koncern Polski Cukier, reprezentujący dwadzieścia siedem zakładów cukrowniczych, jest w stanie utrzymać wspólną cenę dla cukru i te decyzje są decyzjami, które zapewnią ekonomikę w procesie produkcji i uprawy buraka. W przypadku niezdyscyplinowania któregoś z zakładów wchodzących w skład koncernu zarząd koncernu ma możliwości działania dyscyplinującego i zapewnia, że tego typu działania podejmie. Jest to w sytuacji, w której limity cukrownicze dla zakładów produkujących cukier zostały już przez ministra rozdane, jedyne, najrozsądniejsze rozwiązanie. Stąd bardzo bym prosił, aby zostały przyjęte wnioski przedłożone przez komisję. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę mniejszości komisji, pana senatora Krzysztofa Borkowskiego.

Senator Krzysztof Borkowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Wprawdzie wniosek mniejszości uzyskał poparcie tylko dwóch senatorów, ale chcę państwu powiedzieć jak jest on ważny. Otóż jeśli przyjmujemy poprawki do ustawy, które zgłasza Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, to sprawimy, że nie nastąpi uregulowanie rynku cukru, ale dalsze deregulowanie tegoż rynku i dalsze pogłębianie recesji w przemyśle cukrowniczym, która będzie dotyczyć także plantatorów. Można powiedzieć bowiem, upraszczając, że jest tutaj czytelna gra, polegająca na tym, że skreślając pkt 4 w art. 1, zabieramy plantatorom własność limitów cukrowych. To jest jedna sprawa.

Przejdę teraz do mojej poprawki. Otóż polskie cukrownie mają dzisiaj ogromne zapasy cukru,

(senator K. Borkowski)

nie wypłaciły plantatorom należności, i te zapasy, jak sądzę, będą jeszcze zalegać przez ładnych kilka miesięcy i pomnożą się przy następnej kampanii. Nigdy polskie cukrownie zrzeszone w holdingu Polski Cukier nie będą konkurencyjne dla różnych firm zachodnich, które wykupiły najlepszy polski przemysł cukrowniczy. Opowiadanie dzisiaj, że spółka Polski Cukier inaczej będzie organizowała sprzedaż, czyli będzie ją centralizowała, jest tylko zwykłą mrzonką, ponieważ my Polacy, czyli polskie cukrownie, nie jesteśmy w stanie konkurować z Südzucker czy innymi firmami. Nie jesteśmy w stanie tego zrobić. Dzisiaj uwalniamy cenę, nie będzie ceny interwencyjnej, i pozornie wydaje się, że łatwiej będzie spółce Polski Cukier wyżyć się cukru. Otóż nie. Inne firmy będą sprzedawać cukier po 1 zł 60 gr, a może i jeszcze taniej. Rok, dwa lata przeżyją, ale polskie firmy nie przeżyją, bo nie mają pieniędzy i już dzisiaj są pod kreską. Za chwilę będziemy mieli tysiące bezrobotnych i za chwilę będziemy mieli tysiące plantatorów, którzy nie będą mieli gdzie sprzedać swoich buraków. Ludzie nie będą mieli pracy. Trzeba patrzeć dalej, patrzeć dalekosięcznie, nie można patrzeć tylko ze swego podwórka, nie można patrzeć tylko na to, co będzie dziś, ale trzeba patrzeć dalej. Cena interwencyjna jest bardzo ważna. Jeśli przyjąlibyśmy czwartą poprawkę, tę, którą proponuję, w sprawie kontroli cen, to jest w tym kraju aparat skarbowy i może on w sposób w zupełności wystarczający kontrolować cenę interwencyjną.

Chcę przypomnieć, że Wysoka Izba pół roku temu przyjęła zapis o cenie interwencyjnej i jeśli któreś firmy, obojętnie gdzie sprzedają cukier, czy w sprzedaży detalicznej, czy w sprzedaży hurtowej, czy też bezpośrednio z cukrowni, nie dotrzymywały ceny interwencyjnej, nakładane były na nie sankcje. Ale z przykrością muszę powiedzieć Wysokiej Izbie – państwo senatorowie o tym nie wiedzieli, nie mówiono o tym tutaj, na tej sali – że od momentu, gdy zaczęła obowiązywać ustawa z takich sankcji wpłynęły tylko 32 tysiące zł. O dziwo, przedstawiciel ministra finansów powiedział, że nie ma odpowiednich instrumentów i nie będzie tego kontrolował. Ja zaś nie widzę problemu, żeby pójść, wziąć z półki, kupić kilogram cukru i zobaczyć, po ile on jest. Tak jak się kupuje i sprawdza, czy banderolowany jest alkohol czy wyroby tytoniowe.

To jest bardzo ważna poprawka. Jeśli dzisiaj nie przyjmiemy tej poprawki, a przede wszystkim zwracam uwagę na ceny interwencyjne, jeśli nie będzie tej ceny interwencyjnej i cukier będzie sprzedawany poniżej tej ceny, to za chwilę polskie cukrownie przestaną istnieć. I jeszcze raz podkreślam: będziemy mieli tysiące bezrobotnych i będziemy mieli za chwilę iluś tam plantatorów...

Bardzo apeluję do Wysokiej Izby o rozważę, bo ta cała gra, że tak powiem, jest czytelna. Zabieramy rolnikom limity i za chwilę za grosze...

(Rozmowy na sali)

Zabieramy plantatorom limity, które staną się własnością cukrowni, zostaną przejęte przez obcy kapitał, bo za chwilę już będą przejęte. Z bankrutem po prostu nikt się nie liczy. Za przysłowiową złotówkę można wykupić zbankrutowane polskie cukrownie. A tak naprawdę te budynki i to wszystko nie jest nic warte, coś warty jest tylko limit spółki Polski Cukier. Spójrzmy więc dalej i przyjmijmy moją poprawkę, poprawkę mniejszości.

W imieniu senatora Izdebskiego i własnym bardzo państwa senatorów o to proszę. Bardzo dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Przypominam, że wnioski w trakcie dyskusji zgłaszali panowie senatorowie: pan senator Izdebski, pan senator Biela, pan senator Borkowski.

Chciałbym zapytać senatorów wnioskodawców, czy chcieliby jeszcze zabrać głos. Nie słyszę zgłoszeń. Dziękuję.

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o regulacji rynku cukru.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: senator Adam Biela oraz senator Sławomir Izdebski wnosili o przyjęcie ustawy bez poprawek, a Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz senator wnioskodawca Krzysztof Borkowski przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 regulaminu naszej Izby w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy zatem do głosowania nad wnioskiem senatora Adama Bieli oraz senatora Sławomira Izdebskiego o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o regulacji rynku cukru bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników na tablicy.

Na 81 obecnych senatorów 18 głosowało za, 60 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

Stwierdzam, że wniosek został odrzucony.

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przechodzimy do głosowania nad przedstawionymi przez Komisję Rolnictwa i Roz-

(marszałek L. Pastusiak)

woju Wsi oraz senatora Krzysztofa Borkowskiego poprawkami.

Poprawka pierwsza uzupełnia ustawową delegację o niezbędne upoważnienie ministra właściwego do spraw rynków rolnych do określenia, w drodze rozporządzenia, wzorów wniosków o przyznanie producentom limitów A i B cukru oraz terminów ich składania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za, proszę o naciśnięcie odpowiedniego przycisku.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników na tablicy.

Na 81 obecnych senatorów wszyscy głosowali za poprawką pierwszą. **(Głosowanie nr 2)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka druga zmierza do wyeliminowania przyjętego przez Sejm przepisu, który limit produkcji cukru kwalifikuje jako prawo własności plantatora.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki drugiej, proszę o naciśnięcie odpowiedniego przycisku.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników na tablicy.

Na 81 obecnych senatorów 65 głosowało za, 16 – przeciw, żaden nie wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 3)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia zmierza do zniesienia zakazu sprzedaży cukru na rynku krajowym przez Agencję Rynku Rolnego oraz przez producentów cukru i innych przedsiębiorców po cenie niższej niż cena interwencyjna. Poprawka szósta, nad którą będziemy głosować łącznie z poprawką trzecią, dodaje przepis przejściowy, niezbędny, gdy zostanie przyjęta poprawka trzecia, na mocy którego do postępowań w sprawie opłat sankcyjnych, wszczętych i niezakończonych ostateczną decyzją przed wejściem w życie nowelizacji, toczących się w związku z naruszeniem zakazu sprzedaży na rynku krajowym cukru po cenie niższej niż cena interwencyjna, należy stosować przepisy dotychczasowe.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawki trzeciej, proszę o naciśnięcie odpowiedniego przycisku.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników na tablicy.

Na 81 obecnych senatorów 57 głosowało za, 19 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 4)**

Stwierdzam, że poprawka trzecia została przyjęta.

Poprawka czwarta...

(Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Piąta.)

A, przepraszam, tak, tak, oczywiście. Poprawka piąta doprecyzowuje przepis, dotyczący ustalenia wysokości opłat cukrowych przeznaczonych na dopłaty do eksportu, poprzez dodanie regulacji określających sposób przeliczenia tych opłat w odniesieniu do izoglukozy i syropu inulinowego. Senat przywraca rozwiązanie istniejące przed nowelizacją.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników na tablicy.

Na 81 obecnych senatorów 79 głosowało za, nikt nie głosował przeciw, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 5)**

Stwierdzam, że poprawka piąta została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o regulacji rynku cukru w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników na tablicy.

Na 80 obecnych senatorów 63 głosowało za, 12 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 6)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o regulacji rynku cukru.

Wysoka Izbo, **powracamy do rozpatrzenia punktu dziesiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych oraz ustawy o funduszu alimentacyjnym.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Tekst tej uchwały mają państwo w druku senackim nr 372A.

Projekt ten za chwilę zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych oraz ustawy o funduszu alimentacyjnym.

(marszałek L. Pastusiak)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie na tablicy wyników głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 78 głosowało za, nikt nie był przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 7**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych oraz ustawy o funduszu alimentacyjnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: powołanie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Informuję, że 3 kwietnia bieżącego roku upłynęła kadencja członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pana Jana Sęka, powołanego przez Senat uchwałą z dnia 3 kwietnia 1997 r. w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Przypominam, że Senat powołuje członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zgodnie z art. 214 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 7 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji.

Przypominam również, że na poprzednim posiedzeniu Senat nie powołał członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, więc zgodnie z art. 90 ust. 3... (*Rozmowy na sali*)

Proszę państwa, myślę, że jesteśmy w Senacie w czasie debaty, ale jeżeli ktoś chce zabrać głos, to proszę się zgłosić, nie szeptać kolegom do ucha, a tym bardziej głośno mówić. Szanujemy się wzajemnie.

Przypominam, że na poprzednim posiedzeniu Senat nie powołał członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, zgodnie zatem z art. 95 ust. 3 Regulaminu Senatu senatorowie mieli możliwość ponownego zgłaszania kandydatur na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Przypominam też, że zgodnie z art. 93 ust. 1 i 3 Regulaminu Senatu została zgłoszona kandydatura pana Tomasza Gobana-Klasa na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Pragnę ponadto poinformować, że kandydat złożył oświadczenie wynikające z ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne. Wobec kandydata zostało również zakończone postępowanie sprawdzające określone w art. 27 ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych.

W dniu 24 kwietnia bieżącego roku, zgodnie z art. 94 ust. 3 regulaminu naszej Izby, skierowałem do Komisji Kultury i Środków Przekazu wniosek dotyczący przedstawionej kandydatury w celu zaopiniowania. Komisja na posiedzeniu w dniu 29 kwietnia bieżącego roku przeprowadziła przesłuchanie zgłoszonego kandydata i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Sprawozdanie komisji jest zawarte w druku nr 392.

Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu, pana senatora Ryszarda Sławińskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w tej sprawie.

Senator Ryszard Sławiński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

29 kwietnia Komisja Kultury i Środków Przekazu rozpatrzyła zgłoszoną kandydaturę pana profesora Tomasza Gobana-Klasa na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i wyraziła opinię o kandydacie poprzez głosowanie. Po sprawdzeniu niezbędnych, wymaganych procedurą dokumentów, a więc prawidłowo złożonych podpisów trzydziestu trzech senatorów pod tą kandydaturą, po zapoznaniu się z oświadczeniem pana profesora Tomasza Gobana-Klasa o wyrażeniu przez niego zgody na kandydowanie, po zapoznaniu się z jego CV i z uzasadnieniem wniosku, wreszcie po przeprowadzeniu rozmowy i zadaniu kandydowi szeregu pytań komisja w głosowaniu stosunkiem głosów 6:0 wyraziła pozytywną opinię o kandydacie do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Pan profesor Tomasz Goban-Klasa, urodzony w 1942 r., z wykształcenia jest socjologiem, ale z praktyki człowiekiem mediów, medioznawcą. Wystarczy podać, że jest założycielem i kierownikiem Katedry Komunikowania i Mediów Społecznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Jest również autorem około dwustu czterdziestu publikacji, w tym trzynastu książek, dotyczących głównie szeroko pojętych mediów, zarówno drukowanych, jak i elektronicznych.

Pan profesor ostatni rok spędził jako sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu. Wyraził zainteresowanie kandydowaniem do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a komisja nie znalazła przeciwwskazań, by Senat powierzył panu profesorowi tę funkcję.

Pan Tomasz Goban-Klasa oprócz tego, że jest badaczem, naukowcem, medioznawcą, jest również praktykiem dziennikarstwa. Pisywał w tygodnikach: „Polityka”, „Przekrój” i „Przegląd”, w czasopismach fachowych, w „Zeszytach Prasoznawczych”, w czasopiśmie „Suplement” czy w „Studiach Medioznawczych”.

Nie jest członkiem żadnej partii politycznej, co jest w zgodzie z obowiązującymi obecnie trendami. Tak więc to, że nie jest postacią polityczną, być może również jest ważnym argumentem za

(senator R. Sławiński)

tym, żeby Wysoka Izba opowiedziała się w głosowaniu za tą kandydaturą.

Panie Marszałku, dziękuję bardzo za uwagę.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z naszym regulaminem chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów ma pytanie do pana senatora sprawozdawcy. Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Ryszard Sławiński: Dziękuję.)

Przypominam, że zgodnie z art. 95 ust. 1 Regulaminu Senatu przed podjęciem uchwały w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Senat może wezwać kandydata do złożenia wyjaśnień i udzielenia odpowiedzi na pytania senatorów.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać jakieś pytania kandydatowi na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, panu Tomaszowi Gobanowi-Klasowi, który jest na sali. Widzę podniesione ręce. Proszę się zgłaszać do senatora sekretarza.

A pana profesora prosimy tutaj, żeby spojrzął w oczy wszystkim członkom naszej Izby i rzeczowo odpowiedział na pytania.

Pani senator Doktorowicz, proszę bardzo.

Senator Krystyna Doktorowicz:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Profesorze, jest mi znany pański ogromny dorobek naukowy w dziedzinie mediów masowych. Pozwoli pan, że zapytam o coś, co dotyczy bieżącej praktyki w sektorze mediów masowych związanej z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. O ile mi wiadomo, parę dni temu był pan w Brukseli, gdzie omawiano kwestie programu Media II i polityki audiowizualnej. Czy mógłby pan przedstawić swój pogląd na kwestię przystosowania polskiego prawa medialnego do wymogów Unii Europejskiej? Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Panie Profesorze, ma pan wybór: może pan poczekać, aż się zbierze kilka pytań, albo odpowiedzieć od razu.

(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Tomasz Goban-Klas: Może od razu.)

Od razu. Dziś pytanie, dziś odpowiedź.

Proszę.

Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Tomasz Goban-Klas:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Istotnie, dwa dni temu miałem wielki zaszczyt być reprezentantem Polski – bo to nie chodziło

o reprezentanta rządu – na pierwszym posiedzeniu Rady do spraw Edukacji, Młodzieży i Kultury. Było to spotkanie dwudniowe, na którym w istocie powinno być dwóch ministrów, gdyż pierwsze go dnia były omawiane sprawy edukacji, a drugiego – kultury i mediów. Byłem tam dwa dni, ponieważ na razie Polska przyjęła taką strategię, że w przypadku, gdy są dwudniowe posiedzenia rady, jest jeszcze tak zwany resort wiodący, i stąd moja obecność była trochę dłuższa. Dlatego też mogę odpowiedzieć bardziej wyczerpująco na pytanie pani senator.

Tematyka medialna pojawiła się na posiedzeniu Rady Europy w trzech głównych tematach, choć nie tylko. Najpierw była dyskusja nad tą słynną dyrektywą z 1989 r., znowelizowaną w 1997 r., zwaną dyrektywą o telewizji bez granic – powiem o tym dwa słowa, nie chcę przedłużać wystąpienia. Potem miało miejsce przyjęcie przedłużenia programu Media Plus – tak to się nazywa – o rok, do roku 2006, zarówno w wymiarze osobowym, to znaczy kształcenia kadr, jak i pomocy dla mniejszych, niezależnych przedsiębiorców. Zostało to przyjęte jednogłośnie przez wszystkie kraje, oczywiście kandydackie, w tym Polskę. Nie wszystkie z nich uczestniczą w tym programie, ale my tak, zresztą nie było żadnych zastrzeżeń co do naszego udziału, wbrew temu – dodam to tylko, bo były takie doniesienia prasowe – że z Warszawy płynęły sugestie, iż Polska nie jest godna tego, by w nim być. Zostało to potraktowane jako wyraz przenoszenia na forum międzynarodowe jakichś potępieńczych polskich sporów, rada przeszła nad tym do porządku dziennego. Zatem jesteśmy pełnoprawnymi uczestnikami programu Media Plus jeszcze przez rok. Rozszerzony też został program Kultura 2000.

Dwa słowa o tym, bo to się wiąże z dyskusją nad dyrektywą o telewizji bez granic. Było to przedmiotem obrad komisji, wypowiadały się wszystkie kraje z wyjątkiem krajów kandydackich. Właściwie w tym przypadku nawet nie kandydackich, bo jesteśmy tam traktowani jako nowi członkowie – przy okazji zresztą podkreślano, że jesteśmy pełnoprawnymi członkami, tylko bez prawa głosowania w tych sytuacjach, gdy jest zaangażowany budżet. Nowi członkowie wykazali mniejszą aktywność niż poprzedniego dnia, ale Malta coś tam uzupełniła, notabene wbrew stanowisku innych krajów.

Zostały podjęte trzy tematy, o które nie musimy się specjalnie martwić. Pierwsza kwestia to art. 3a dotyczący prawa do transmisji przez telewizje publiczne, tak to nazwijmy, a przynajmniej telewizje otwarte, ważnych wydarzeń społecznych. Przypomnę, iż rozumie się przez to różne wydarzenia, zaczynając od poważnych imprez sportowych – bo to jest też istotne – takich jak olimpiady, mistrzostwa świata, a kończąc na... W każdym razie za istotne wydarzenia uznaje się także wielkie im-

(kandydat T. Goban-Klas)

prezy kulturalne, takie jak koncerty muzyki poważnej, oczywiście te z najwyższej półki. Unia Europejska – polskie prawo już od dłuższego czasu też to reguluje – broni prawa zwykłego człowieka do dostępu do takich programów bez konieczności użycia specjalnego dekodera czy uiszczania opłat. Zapewne państwo senatorowie pamiętają, że była kiedyś taka sprawa transmisji z mistrzostw świata w piłce nożnej w Polsce i zostało to, powiedziałbym, wygrane na rzecz zwykłego widza. Dyrektywa w tym zakresie idzie bardzo daleko, ale Polska spełnia już warunki, będą tylko ewentualnie potrzebne uzupełnienia – musimy podać dokładniejszą listę tego, co uważamy za wydarzenia wielkiej wagi.

Drugi punkt – krótko powiem – jest związany z rozwojem, co się nazywa brzydko po polsku „digitalizacja”, może lepsze byłoby słowo „ucyfrowienie”. Chodzi tu o wchodzenie telewizji w erę Internetu, w szczególności w erę przekazu cyfrowego, który niepomniernie rozszerza dostępną liczbę kanałów. W tym aspekcie pojawia się niebezpieczeństwo, że nowe formy reklamy telewizyjnej, teleshoppingu, sponsoringu, promocji ominą istniejące przepisy i widzowie, zwłaszcza małoletni, będą tym atakowani. Protekcja – to tak dokładnie nazywa się ochroną młodych widzów, zwłaszcza dzieci – jest zagwarantowana zarówno w tej dyrektywie, jak i w naszym prawie. To był właśnie drugi temat, jak nowe techniki na to wpływają. Polska znowu nie miała tutaj nadmiernych opóźnień.

Punkt trzeci – o tym już tylko wspomnę – dotyczył praw do przekazywania do innych krajów krótkich sprawozdań, można powiedzieć, migawek z ważnych wydarzeń. W sumie powiedziałbym tak: Unia Europejska oczekuje od nas przede wszystkim jednej nowelizacji, mianowicie umożliwiającej otwarcie przestrzeni audiowizualnej Polski – zharmonizowania, ale i otwarcia na produkty europejskie. Chodzi o to, abyśmy mogli być na rynku europejskim, ale by i Europa mogła być bardziej obecna u nas. To wymaga pewnej liberalizacji kapitałowej, to jest rzecz do dokonania. Nie wymagano od nas, nie żądano uściślenia przepisów antykoncentracyjnych, co wywołuje największe emocje, czy też prawa dotyczącego własności dla tak zwanych krajów trzecich, czyli spoza Europy. Inaczej mówiąc, inwazja Koreańczyków, Japończyków czy Amerykanów na naszym rynku nie jest żadnym zagrożeniem.

To byłyby te trzy punkty. Oczywiście przez najbliższy rok prawo polskie musi zostać dostosowane – to jest w ramach pakietu związanego z polityką audiowizualną – ale tak naprawdę nie były czynione Polsce żadne wyrzuty, że jesteśmy mocno opóźnieni. Unia oczekuje jednak, że w tych najważniejszych punktach zostanie to zaktualizowane, i ja też mam taką nadzieję.

Nie wiem, czy pani senator...

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Janowski, następnie pan senator Sztorc.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, pełni pan obecnie odpowiedzialną funkcję sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu. Jest to bardzo ważna działka w funkcjonowaniu Rzeczypospolitej. Czym jest podyktowane to, że mimo odnoszonych na tym polu sukcesów chce pan zmienić obszar swojej działalności publicznej? Przyniesie to kolejną zmianę osoby odpowiadającej za szkolnictwo wyższe w tym ministerstwie. Czy może pan odnieść się do tej kwestii? Dziękuję.

(Senator Andrzej Wielowieyski: W tej samej sprawie, Panie Marszałku, można?)

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

(Senator Andrzej Wielowieyski: Można w tej samej sprawie, Panie Marszałku?)

(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Tomasz Goban-Klas: Do mnie? Bardzo proszę.)

(Głos z sali: Panie Marszałku, jest pytanie.)

W tej samej sprawie? Bo, Panie Senatorze, jest pan zapisany do głosu, ale...

(Senator Andrzej Wielowieyski: To prawie to samo pytanie.)

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję bardzo.

Tak, rzeczywiście dołączam się do pytania senatora Janowskiego, Panie Profesorze, podkreślając, wyrażając głęboką troskę. Dlaczego pan, bądź co bądź niezależny ekspert od spraw mediów, cieszący się dużym szacunkiem, zdobywa się na odwagę, żeby wejść do instytucji, która w tej chwili w szerokiej opinii publicznej – przecież cały naród jakoś to śledzi – jest poddana dość ostrej krytyce? Wyszły na jaw bardzo ostre kontrowersje wewnątrz rady, kontrowersyjne są także jej decyzje i propozycje. Wiadomo, że część jej członków uczestniczyła w tworzeniu projektu ustawy, bardzo kontrowersyjnego i wyrażającego określone, wąskie interesy partyjne, co było podane ostrej krytyce. Sam prezydent Rzeczypospolitej wyraził wątpliwość co do działania tej instytucji i brał pod uwagę jej radykalną zmianę, jak również zmianę sposobu jej powoływania.

(senator A. Wielowieyski)

Konkretne pytania, Panie Profesorze. Przede wszystkim dlaczego ma pan odwagę wejść do rady? Co pan tam robi w tej sytuacji, przy obecnej przewodniczącej i większości, która wyraźnie zapowiada, że będzie kontynuować swoją robotę? Jaki jest pana pogląd na te propozycje, które się pojawiły, również ze strony prezydenta, a mówiące o tym, że funkcje rady powinny być inaczej ustawione, a jej skład inaczej powoływany?

(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Tomasz Goban-Klas: Jeżeli mogę, Panie Marszałku, bo były dwa pytania...)

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo proszę.

Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Tomasz Goban-Klas:

Jeżeli mogę, Panie Marszałku, odpowiem na te dwa pytania.

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze, za to pytanie i przede wszystkim za zawartą w pana wypowiedzi pozytywną ocenę mojej pracy, że pracując przez ten rok jako sekretarz stanu, jakoś nie zapisałem się negatywnie, co w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu jest wyjątkowo łatwe, bo przecież edukacja dotyczy wszystkich, a szkolnictwa wyższego też jesteśmy, zwłaszcza tu w Senacie, znawcami.

Powiem tylko, że jeżeli chodzi o moją tak zwaną misję w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu, to przepraszam, ale z pewną nieskromnością powiem, że uważam, że ją zakończyłem. Niezupełnie oczywiście, ale mogę mówić o pewnym zamknięciu sprawy dwóch ustaw, które miałem zaszczyt, także tutaj, w Senacie, prezentować. Pierwsza, trudniejsza dla mnie, to była ustawa o uznawaniu kwalifikacji – to był maj tamtego roku – która miała ułatwić, i będzie ułatwiać, mam nadzieję, swobodny ruch osób na terenie zjednoczonej Europy. Druga ustawa, niedawno przyjęta – mam nadzieję, że panie senator i panowie senatorowie ją pamiętają – to ustawa o stopniach i tytułach, ustawa oczywiście w wielu miejscach kontrowersyjna i na pewno kompromisowa, jeśli chodzi o rozwiązania, ale szczęśliwie przeszła przez Sejm, a potem Senat i jest teraz prawem, bo została podpisana przez prezydenta.

Były też dwa projekty legislacyjne, które w jakiejś mierze pilotowałem, a które dotyczyły trochę kontrowersyjnej nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym i szkołach zawodowych, ale udało się w tym wypadku przejść między Scyllą a Charybdą. To był lipiec ubiegłego roku i dotyczyło to

tak zwanych filii, ale tylko tyle na ten temat powiem. I ostatnia kwestia: komisja poświadczająca znajomość języka polskiego.

Jeżeli dodam jeszcze, że 15 maja zespół powołany przez prezydenta, w którego skład także zostałem powołany, do spraw nowego... Nie tak zupełnie nowego projektu, bo jest on oparty na pracach poprzedników, także z innych opcji politycznych, zespół był bowiem wieloorientacyjny, powiedzmy to w ten sposób. Jeżeli dodam więc, że 15 maja zespół ten przedłożył prezydentowi projekt nowego prawa o szkolnictwie wyższym, a potem rzecz będzie już należała do Sejmu i Senatu, to myślę, że mogę powiedzieć, że w tym wymiarze pewien okres się zamknął, bo tutaj nie będzie jakichś specjalnie nowych spraw. Inne sprawy to będą już sprawy bieżące, a więc inauguracje, zamykania, odkładania. Myślę więc, że moi następcy, znacznie bardziej godni niż ja, bez trudu zostaną znalezieni wśród liczного grona profesorów.

Odpowiem jeszcze krótko panu senatorowi na pytanie. Mogę powiedzieć o swoim doświadczeniu i pewnym wkładzie, połączę te dwie sprawy. Wydaje mi się, uczciwie państwu powiem, że trzydzieści pięć lat mojej kariery zawodowej, jeśli mogę tak powiedzieć, a w każdym razie stopniowego pięcia się w górę po stopniach naukowych, było związanych najpierw z socjologią kultury czy analizą kultury współczesnej i jej wymiaru społecznego, a potem coraz bardziej już z tym, co się nazywa mediami. Jestem więc bardziej medioznawcą niż na przykład, powiedzmy, urzędnikiem państwowym. Dlaczego podkreśliłem ten rok pracy i sprawy związane z tymi dwoma nowymi ustawami i dwoma nowelizacjami? Dlatego, że mnie samego, niebędącego prawnikiem, nauczyło to – tak jak, ośmielę się powiedzieć, wiele pań senator i wielu panów senatorów – troski o szczegół, pochylania się nad każdym paragrafem, patrzenia, gdzie jest przecinek, gdzie komputer coś wykreślił. Bo to słynne mataczenie, o którym się mówi, niekoniecznie chyba jest wynikiem jedynie jakiejś celowej działalności.

Mogę tu powiedzieć jeszcze tylko jedną rzecz: będąc w Radzie Europy, okiem profesorskim, nieskromnie powiem, zauważyłem, po pierwsze, błąd w dacie – było napisane, że posiedzenie jest piątego, szóstego, a w tekście angielskim było napisane, że drugiego i szóstego – a po drugie, ewidentnie był tam błąd ortograficzny, który komputer przepuścił, i coś tam jeszcze było. Czyli nawet rada Wspólnot Europejskich, która ma dwa i pół tysiąca fachowych urzędników, też przepuściła pewne błędy, przez wszystkie oczy to przeszło i nawet koledzy ministrowie nie zwrócili na to uwagi, bo to było zbyt oczywiste. Zdarza się, że jak dużo osób pracuje nad jakimś tekstem, to gdzieś w drugiej instancji pojawi się jakiś chochlik komputerowy, ktoś coś przeoczy, różne rzeczy się zdarzają. Przedtem zapewne, jako profesor, nie przywiązy-

(kandydat T. Goban-Klas)

wałbym do tego takiej wagi. Ale zarówno moje doświadczenie w MENiS, jak i to, co obserwuję w radzie, skłaniają mnie do przekonania, że pewna praktyka legislacyjna, ale polityczno-legislacyjna, jest w tym przypadku raczej atutem, bo chyba w radzie brakowało osób, które przeszłyby tak ciężką drogę. Państwo wiedzą, jak ciężko jest podczas tych dyskusji sejmowych, a potem senackich, i jak ciężka jest praca nad dokumentami. Może więc to się przydać.

Nie podzielam, Panie Senatorze, pańskiej opinii. Mówię to nie dlatego, że stoję tu przed państwem jako kandydat do pewnego ciała i oczywiście o tym ciele muszę mówić dobrze. To nie byłoby absurdalne, to byłoby nieuczciwe. Nie podzielam opinii, że rada jest niepotrzebna, przede wszystkim dlatego, że ta rada nie została stworzona teraz, ale została stworzona na fali demokratyzacji mediów dziesięć lat temu. Wówczas właśnie stworzono to ciało, które dzięki sposobowi powoływania jest niezależne od rządu – warto to podkreślić: od rządu właśnie – niezależne od partii politycznych, w sensie unii personalnych. Być może jest ono zależne od sympatii politycznych, ale tego nie da się usunąć, sympatie polityczne, powiedziałbym, nawet zalecam. Nawet bezstronni są stronniczy, bo są za sprawiedliwością. Nie chcę tu znowu wygłaszać profesorskiego kazania, ale powiem, że od czasów Arystotelesa wiemy, że człowiek jest zwierzęciem politycznym i ma pewne swoje przekonania, ma zespół wartości, który się odnosi do sfery publicznej i politycznej. I w tym sensie oczywiście rada nie może być całkowicie apolityczna. I zwrócę tylko uwagę pana senatora na to, że obecnie rada nie składa się wyłącznie z sympatyków, powiedzmy, lewicy, bo jest dwóch członków, którzy byli wybrani w zupełnie innych warunkach, nie mówiąc o tych z Unii Wolności. I obalenie całej rady sprawiłoby tylko to, że można by było tę radę jeszcze bardziej, że tak powiem, zrobić jednorodną, a przyjęcie przez Senat sprawozdania sprawia, że tamci członkowie zachowują swoje mandaty i rada będzie tym, czym była. Myślę, że nie ma podstaw do obaw.

A czy rada jest potrzebna? W każdym kraju europejskim taka rada jest, a w Stanach Zjednoczonych, które są dobrym przykładem, Federal Communication Commission składa się wręcz z komisarzy mianowanych przez prezydenta i to nie narusza ładu. Inną sprawą jest zaś przestrzeganie przez radę zapisów ustawowych, zarówno ducha, jak i litery tej ustawy, a tam wszystko jest bardzo ładnie napisane, wystarczy uznać i ducha, i literę. Tak samo jest, powiedziałbym, przy wyborze członków Krajowej Rady. Jak się uwzględnia nie przynależność partyjną, tylko znajomość mediów i pewne doświadczenie, to też od pewnych rzeczy można się uchronić. Myślę więc, że rada jest potrzebna. Rada jest w każdym kraju europejskim,

a czy w tym składzie może znacząco się poprawić, to już nie mnie osądzać.

Mogę powiedzieć, że jeżeli wysoki Senat przychyli się do mojej kandydatury, to chciałbym działać w dwóch kierunkach, oprócz tego kierunku legislacyjnego... Przepraszam, króciutko już na koniec powiem. Jeden kierunek to ten europejski, bo moje życie tak się potoczyło, że miałem możliwość wyjeżdżać za granicę, najpierw trochę się uczyć, potem wykładać, i w związku z tym mam pewne kontakty międzynarodowe i nawet czytanie dokumentów w językach europejskich, tych głównych, nie jest dla mnie takie trudne. Mogę więc przydać się radzie i zapewnić pewną fachowość w tym wymiarze, bo z tym mogło być różnie. A drugi kierunek związany jest już z moją działalnością w MENiS w zakresie edukacji medialnej, usilną działalnością, choć jeszcze ze słabymi rezultatami, nie udało mi się bowiem wiele zdziałać w tej dziedzinie przez rok, ale to już nie moja wina. Głęboko wierzę, że jednym ze sposobów pokonania pewnych trudności związanych z komercjalizacją, brutalizacją, uproszczeniem mediów jest właściwe przygotowanie odbiorców – jeżeli już nie dorosłych, bo to jest bardzo trudne, to przynajmniej młodzieży – przez wprowadzanie nowej formy edukacji, zwanej edukacją medialną. Nie bardzo mi się to udało, bo nie było to w zakresie moich obowiązków. Kolega zachorował, ale programy są. Myślę, że to jest dziedzina, w której rada też ma swoje kompetencje określone przez ustawę. I na tym zakończyłbym moją, może za długą, odpowiedź. Przepraszam, ale...

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Sztorc, następnie pan senator Bachleda-Księdzularz.

Senator Józef Sztorc:

Panie Marszałku, w kraju toczy się debata w związku z różnymi sprawami związanymi z radiem i z telewizją, krytykujemy upolitycznienie Krajowej Rady, mediów, kierownictwa tych mediów. Chcę oddać głos na pana profesora, ale mam takie pytanie, taką sprawę, która mnie dęczy. Każdy z nas ma jakieś sympatie polityczne, więc chciałem się pana zapytać, jakie są pana sympatie polityczne. Ale czy mógłby pan cofnąć się o parę lat? Nie żebym pana jakoś tutaj szczypał, tylko chcę oddać na pana głos i dlatego chcę się tego dowiedzieć. Dziękuję.

(Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Tomasz Goban-Klas: Już mogę, Panie Marszałku?)

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo proszę, Panie Profesorze.

**Kandydat na Członka
Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Tomasz Goban-Klas:**

Tak... Odróżniłbym najpierw pewne sympatie polityczne od analizy konkretnych przypadków. Jako sekretarz stanu, który musiał opiniować wnioski na przykład o nagrody, o powołanie, a to kierunków, a to szkół, różne takie, oczywiście nie mogłem mieć sympatii politycznych, bo w takiej sytuacji liczą się fakty. Dzisiaj maksymalnie liczy się wartość merytoryczna, tak jak, przy recenzowaniu czy promowaniu prac doktorskich nie jest ważne, przynajmniej dla mnie nigdy nie było ważne, to, czy promotor zgadza się politycznie z osobą promowaną. Nie chcę o tym mówić, ale miałem osoby, które miały wyraźne zabarwienie polityczne w jedną albo w drugą stronę, a ich doktoraty czy habilitacje były bardzo dobre. Tak że w tym przypadku zawieszalbym sympatie.

Jeżeli chodzi o pewne sympatie polityczne, to nie ukrywam, że zawsze, od czasów studenckich – zresztą wtedy była taka moda, może były to jeszcze pewne wpływy paryskiego maja – skłaniałem się ku, tak ogólnie mówiąc, lewicy. I tak jest do dzisiaj, aczkolwiek dzisiaj już nie ubieram tego w żadną przynależność, bo profesorowie, tak mi się wydaje, mogą mieć więcej czasu wtedy, kiedy nie działają aktywnie w tego typu strukturach.

Jeśli chodzi o polityczną orientację, to powiem dokładnie to, co powiedziałem, gdy byłem przyjmowany do ministerstwa: nie będąc członkiem SLD, jestem kandydatem z rekomendacji tej partii. Dlaczego? W strategii rozwoju szkolnictwa wyższego, w której powstaniu miałem spory udział, podkreślaliśmy, że niekoniecznie chodzi o nadużywanie sformułowania „lewicowa wrażliwość”, ale chodzi o to, żeby system edukacji – i to samo powiedziałbym o systemie medialnym – nie był zamknięty, żeby był otwarty dla osób, które na przykład nie mają pieniędzy. Pozornie jest to w dzisiejszych czasach banałem, ale gdy popatrzymy na technicyzację środków, to będziemy mogli powiedzieć, że to nie jest banał, bo coraz więcej dobrych rzeczy w kulturze, dobrych rzeczy w mediach jest dostępnych, ale za pieniądze. I na czym polega ta tendencja? Mówiłem o tym w kontekście wydarzeń dotyczących dekoderów. Po prostu mówi się tak: damy wam dobry produkt, który was interesuje, ale pod warunkiem, że wy kupicie nasz program, nasz dekoder. I z tego wynikałaby prosta sprawa.

Jestem wielkim zwolennikiem utrzymania w Polsce abonamentu, a nawet zwiększenia jego udziału w utrzymaniu telewizji, i to nie po to, żeby telewizja była jakaś bardzo wyrafinowana, wyłącznie misyj-

na i zaspokajała jedynie potrzeby jakiegoś ułamka Polaków, ale po to, żeby była ogólnie dostępna, żeby ten dobrej jakości produkt kulturalny, społeczny, obyczajowy był nie tylko dla tych, którzy są bardzo dobrze sytuowani. I w tym sensie chodzi o te tradycyjne wartości, które są kojarzone z lewicą.

Uczciwie powiem, że kiedyś orientowałem prace zespołu na tak zwaną doktrynę wolnej i odpowiedzialnej prasy, jak się wtedy mówiło. Wydaje mi się, że nawet przy trochę innym spojrzeniu chodzi generalnie o poszanowanie wolności mediów jako takich. Uważam – i mówię to przed głosowaniem – że wolność mediów to nie jest tylko hasło, jest to... Nie poszedłbym tak daleko jak Jefferson, który powiedział, że jeżeli ma mieć rząd bez gazet albo gazety bez rządu, to woli gazety bez rządu – to już byłaby anarchia. Rola rządu, czyli władzy wykonawczej, w dziedzinie mediów powinna być znacznie bardziej powściągliwa. Rząd powinien raczej wyznaczać kierunki polityki audiowizualnej, ale już na przykład nie prasowej. To jest tak jak z kulturą: stwarzać ogólne warunki rozwoju, dostępu, ale nie próbować znajdować nowych form cenzury, które czasami mogłyby kogoś kusić. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Bachleda-Księdzularz, następnie pan senator Romaszewski.

**Senator
Franciszek Bachleda-Księdzularz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Powiem, że ucieszę się już z południa, z wysokości gór będę oczekiwał na wynik, ale chcąc przyczynić się do tego wyniku, pragnę zadać dwa pytania. Panie Profesorze, Telewizja Polska, Polskie Radio mają te dwa wyróżniki, te określenia „polskie”, „polska”. O jakie cechy czy wyróżniki programowe należy szczególnie dbać, aby to – powtarzam: Telewizja Polska, Polskie Radio – utrzymać? A może należy to rozwinąć, zwłaszcza wobec tego, co nas czeka po 8 czerwca i od przyszłego roku?

I drugie pytanie. Bardzo mnie interesuje, sądzę, że paru ludzi na tej sali też, jak pan ocenia, już dzisiaj, z pozycji Krakowa, a zwłaszcza dorobku kulturalnego tego ośrodka, czy jakie jest pana zdanie na temat likwidacji ośrodków telewizyjnych i powołania w to miejsce telewizji regionalnej jako programu trzeciego.

**Kandydat na Członka
Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji
Tomasz Goban-Klas:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Najpierw pierwsze pytanie. Kiedyś trochę złośliwie – ale proszę nie traktować tego jako złośliwo-

(kandydat T. Goban-Klas)

ści pod adresem stacji komercyjnej czy jako wyrazu mojej fobii – powiedziałem, że nazwa Polsat nie jest właściwa, bo telewizja ta powinna się nazywać Amsat. Gdy popatrzymy bowiem na strukturę programową telewizji komercyjnych, to okaże się, że dominuje tam oczywiście produkcja amerykańska, południowoamerykańska lub północnoamerykańska, z tej prostej przyczyny – bo nie dlatego, że tak bardzo ci ludzie się lubią czy są własnościowo uzależnieni – że to jest najtańszy na rynku produkt i przynosi on największy dochód.

Polskie Radio. Co można zrobić? Ta dyrektywa, zwłaszcza w nowej postaci, i pewne uszczegółowienia w polskim prawie zmierzają do tego, żeby dokładniej określić, co to jest nadawca europejski, co to jest producent krajowy, co znaczą te wszystkie pojęcia, i wprowadzić także pewne pojęcia dotyczące udziału własnego, a także europejskiego, żeby to nie była tylko polska telewizja czy polskie radio, ale żeby to było jakby nasze, w sensie europejskim. Chodzi tu o kontynent, który ma pewne wspólne korzenie. W warunkach globalizacji i – znowu przepraszam za słowo – digitalizacji czy ucyfrowienia, to wcale nie jest takie łatwe. Myślę, że Unia będzie raczej wspierała... O, podkreślę to, co było dla mnie zaskoczeniem – może nie chodzi o zaskoczenie, źle powiedziałem, ale było to ważne – a mianowicie to, że przez ten drugi dzień obrad Rady Europy przewijało się żądanie, ze strony chyba wszystkich delegatów, chronienia tożsamości narodowej każdego kraju, chronienia różnorodności, łącznie z lingwistyczną, co oczywiście sprawiło wiele kłopotów, bo przecież kiedy każda nacja mówi swoim językiem... Od następnego roku także my zaczniemy mówić – po polsku. Na tym posiedzeniu nie było jeszcze tłumaczenia ani z języka węgierskiego, ani z języka polskiego, delegacje mówiły w językach unijnych, ale w przyszłości będą takie tłumaczenia i będzie tam taka wieża Babel. Dzięki temu będą jednak chronione kultura i tożsamość.

Rada Europy przywiązuje także wielką wagę do ochrony mniejszości. Kobiety też są mniejszością, choć nigdy nie sądziłem, że tak jest, ale tak się mówi...

(Głos z sali: Liczebnie...)

Nie, liczebnie są większością, ale dlatego, że są represjonowane, uważa się je za mniejszość. Głównie chodzi tu o mniejszości etniczne, niektóre religijne i przede wszystkim kulturowe.

I myślę, że właśnie w tej kwestii publiczna telewizja i publiczne radio mają dużą rolę do odegrania. Myślę, że gdy porównamy TVN 24 z telewizją regionalną, to zobaczymy, że w telewizji regionalnej ciągle jest bardzo dużo programów lokalnych – ona pełni taką dwojaką funkcję, bo pokazuje i lokalne materiały, i takie jakby mocno narodowe.

Odpowiem jednak trochę inaczej panu senatorowi. Wielkim nieszczęściem Polski stało się to, że jakieś cztery lata temu pan minister Wąsacz zablokował rozwój kanałów tematycznych dla telewizji publicznej, co było gestem typowo, nawet już nie politycznym, a raczej, wolałbym powiedzieć, partyjnym albo jakimś innym. Gdy popatrzymy na rozwój współczesnych telewizji, ale chodzi mi o otwarte kanały, nie kanały, które są dostępne za pośrednictwem dekodera, to zobaczymy, że pewne treści mogą być przekazywane tylko dzięki nowej technice i jakby w pakietach. Marzeniem każdego Polaka jest przecież mieć to, co już mają nawet Włosi. Jest tam kanał edukacyjny, jest kanał sportowy, jest i kanał kulturalny, a także jest kanał parlamentarny. Przecież gdy ktoś chce oglądać obrady parlamentu włoskiego, to może, z satelity, a w Polsce nie może, bo jest przecież tylko relacja w trójce i w TVN 24, gdy trwa posiedzenie komisji śledczej. Myślę więc, że kanały tematyczne mogą wykorzystać te wielkie zasoby kultury, które u nas są, a które się nie przebijają ze względu na wąskość pasma i słabą dostępność do największego audytorium. Oczywiście nie będą to miliony siedzące przed telewizorami, ale nie o to chodzi. W dzisiejszym świecie różnorodności grupy liczące po kilka procent też są coś warte, tylko nie w świecie komercyjnym, w którym obowiązuje zasada ilości: więcej – lepiej. W przypadku kultury ciągle jeszcze tak nie jest.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Romaszewski, następnie pan senator Podkański.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Profesorze, w moim przekonaniu, przeżywamy ogólny kryzys samej polityki medialnej. Mam takie wrażenie, a nie jestem odosobniony w swoim poglądzie na tę sprawę. W związku z tym chciałbym zapytać o pana poglądy na temat zorganizowania, a właściwie funkcjonowania rynku medialnego.

Pierwsza sprawa, która mnie interesuje, to pa-na stosunek w ogóle do sposobu traktowania mediów publicznych jako spółki prawa handlowego. Czy traktowanie mediów jako pewnej dziedziny gospodarki w gruncie rzeczy jest najlepsze? To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa – ta, która jest nam najbliższa i za którą w jakimś stopniu ponosimy odpowiedzialność – to sprawa mediów publicznych. I tu powstaje, proszę pana, bardzo trudna kwestia – kwestia finansowania tych mediów. To znaczy: jak finansować media, żeby nie ulegały one dalszej komercjalizacji, a jednocześnie żeby zapewniały dostateczną bazę rozwoju. Bo rezygnacja

(senator Z. Romaszewski)

z komercjalizacji to jest również, w pewnym sensie, rezygnacja z widza i z kontroli. Jest to więc bardzo trudny problem, który stoi przed nami i który musimy rozwiązać.

I wreszcie trzecia sprawa – ta, która odczuwana jest bardzo boleśnie – to kwestia zapewnienia realnego pluralizmu, a nie tylko pluralizmu na papierze. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo proszę, Panie Profesorze.

Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Tomasz Goban-Klas:

Tak, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, to jest sprawa, której, szczerze mówiąc, powinno się poświęcić dużo czasu. Pozwolę sobie powiedzieć tak: status telewizji publicznej i radia publicznego jako spółki prawa handlowego jest pewną anomalią – tak to nazwijmy – i w Europie, i... Bo albo stosuje się status korporacji publicznej... Ale wtedy, kiedy przygotowywano tę ustawę, nie było takiej możliwości, z tego co ja wiem, choć nie byłem wtedy w tę sprawę zaangażowany. To sprawia, że z jednej strony nasza telewizja jest rozliczana z wyników finansowych – nawet gdyby tam sam anioł stał na jej czele, to i on musiałby patrzeć w księgi, i to bardzo uważnie, zresztą tak jak każdy musi patrzeć bardzo uważnie i oszczędnie działać – a z drugiej strony ma pewne zadania wynikające chociażby z tego, że telewizja publiczna otrzymuje sporo grosza z abonamentu, choć jeszcze niedostatecznie, ale są pieniądze publiczne, które powinny być inaczej wydawane i które podlegają innym kryteriom.

Nie chcę tutaj wygłaszać państwu teorii reklamy telewizyjnej, ale powiem w dwóch tylko zdaniach, że istotą reklamy nie jest to, że sprzedaje się programy czy czas antenowy – jak to się potocznie mówi, że sprzedaje się ileś tam minut – ale to, że sprzedaje się ludzi siedzących przed telewizorami, to znaczy ich uwagę skierowaną na programy. A więc telewizja komercyjna z natury rzeczy działa tak, że daje produkt niby za darmo, ale za to sprzedaje ogłoszeniodawcom nas – jak to jakiś profesor amerykański powiedział – jak byki w Teksasie: młodsze sztuki są bardziej cenione, bo kupują więcej, a starsze, niestety, mniej. W związku z tym programy dla emerytów są trochę mniej kosztowne, a dla młodzieży, a zwłaszcza dla yuppies, są droższe. To jest logika, która rządzi oczywiście telewizją komercyjną, i trudno oczekiwać innej, skoro telewizja ta nie ma innych źródeł dochodu.

Jeżeli telewizja i radio publiczne pomieszały te dwa porządki – porządek, nazwijmy to, abonamentowy, z porządkiem szukania tych innych źródeł – to wpadają w zasadzki. Dlaczego na przykład przesuwamy się nadawanie Teatru Telewizji na godzinę późniejszą? To już nie chodzi tylko o to, że pokazanie tego teatru wcześniej byłoby droższe, ale głównie o to, że przeniesienie go na godzinę wcześniejszą, przykładowo na 20.00, powodowałoby utratę wpływów reklamowych. Tak więc mamy tu prosty mechanizm, który wyjaśnia, dlaczego 4.00 to najlepszy czas na transmisję z „Warszawskiej Jesieni”. A więc najlepszy pomysł na ułożenie ramówki to robienie tego z kalkulatorem w rękę.

I co można tu zrobić? Tu jest sprawa, w moim przekonaniu, jedyna, w kierunku której w jakiejś mierze szła ta nowelizacja – ale nie chciałbym się w tej kwestii wypowiadać, bo przez rok się nią nie zajmowałem, i wiem to z tego, co przeczytałem w prasie – to znaczy podwyższenie abonamentu po to, żeby przynajmniej trochę uniezależnić pewne pasma, te o największej oglądalności, tak by przez dodatkowe wpływy tę zabójczą prawidłowość, związaną z komercjalizacją i poszukiwaniem najmniejszego wspólnego mianownika, osłabić.

Jak jeszcze inaczej można to zrobić? Można to chyba zrobić tylko przez rozwinięcie, choć to będzie przebiegało bardzo powoli, innych form, nie tak zabójczych – z punktu widzenia jakości – jak reklama, ale takich, które są jakby mniej szkodliwe. Pan marszałek Pastusiak znakomicie zna telewizję amerykańską, także Public Broadcasting Service, których funkcjonowanie opiera się nie tyle na abonamentach, ile na byciu sponsorowanym przez duże firmy, które chcą poprawić swój image – przepraszam, raczej wizerunek – przez to, że sponsorują na przykład jakiś wielki koncert, wydarzenia teatralne itd. Wtedy to też jest, trzeba przyznać, zależność trochę handlowa, ale już nie tak niebezpieczna jak bezpośrednia zależność od reklamy. To oczywiście jest największy problem i mogę powiedzieć, że w Radzie Europy wszyscy głowami kiwają i nie wiedzą, co zrobić, jak zapewnić pieniądze, które są potrzebne – bo technika idzie naprzód, jest kosztowniejsza – i jak, z drugiej strony, tę misję realizować w warunkach dyktatu komercji.

Jeżeli chodzi o realny pluralizm, to istotnie... Ja bym powiedział tak – ale to już jest za późno – że myślę, iż termin „telewizja publiczna” został źle przetłumaczony. Mianowicie po angielsku jest to *public television*, czyli, wydawałoby się, że najprościej to jest właśnie „publiczna”. Ale słowo *public* w angielskim ma znaczenie, które wyraża się polskim słowem „społeczna”. Gdy mówimy *pub*, *public house*, to nie oznacza to domu publicznego – przepraszam, że tak trochę żartobliwie to powiem – tylko to jest właśnie dom

(kandydat T. Goban-Klas)

otwarty dla ludzi. Inaczej mówiąc, jedyną tutaj formą większego pluralizmu jest wzmocnienie na poziomie programowym. I myślę, że jest możliwe, żeby więcej ciał społecznych mogło czuć się w tej telewizji, że tak powiem, domowo. Jest to możliwe przy obecnym kształcie ustawy, jak również po wprowadzeniu drobnych poprawek. Myślę, że nie jest to tak bardzo trudne.

I jeszcze ostatnia sprawa: sposób wybierania członków najwyższych władz. Jeżeli chodzi o kształtowanie polityki audiowizualnej, to mnie nie wolno oczywiście wypowiadać się w sprawie tej ustawy, ale powiem tylko ogólnie, że może podział zadań nie jest taki zły. Wystarczy tylko bardziej przestrzegać zasad kompetencji i merytoryczności. Myślę, że ludzie mogą mieć różną wrażliwość, ale jeżeli są kompetentni i fachowi, to potrafią też działać *pro publico bono*. Nie da się chyba wyprać sumienia z poglądów politycznych i z osoby o prawicowym nieco spojrzeniu zrobić nagle zupełnie bezbarwną postać. I to samo w drugą stronę. Tak że jest to sprawa pewnego spojrzenia. Ale i właściwa kompozycja, właściwy skład, zwłaszcza rad programowych, przy umocnieniu ich roli, to jest jedyna rzecz. Zresztą Europa też tak to widzi, przynajmniej tak tam mówiono. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Podkański, następnie pan senator Biela.

Senator Lesław Podkański:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Ja chciałbym pana ministra zaprosić na wycieczkę w przyszłość.

Bazując na doświadczeniach chociażby z przebiegu prac komisji śledczej, wiemy, że cały czas trwa jeszcze w Polsce tworzenie się modelu docelowego rynku medialnego. A więc mam pytanie: jaki jest pański pogląd na docelowy model w zakresie relacji układu mediów publicznych i prywatnych? Żeby ułatwić sprawę, powiem, że chodzi mi o docelowe ilości koncesji ogólnopolskich, radiowych i telewizyjnych.

Również bardzo mnie interesuje pański pogląd na docelową rolę, znaczenie i zakres reklamy. Czy tej reklamy widziałby pan więcej, czy mniej? Jeśli więcej, to jakiej, a jeśli mniej, to też jakiej? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę bardzo.

Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Tomasz Goban-Klas:

To bardzo obszerny temat. Ja powiem krótko, ale myślę, że pójde tu zapewne pod prąd, przynajmniej mediom, w związku z tym, co one relacjonowały. Otóż zachowanie – pod rządami tej ustawy i pod rządami tej rady i rad poprzednich – mocnej pozycji wynikającej przynajmniej z ilościowego przywiązania ludzi do oglądania telewizji publicznej jest pewnym kapitałem, który przy pewnych korektach może być kapitałem znacznym. Dlaczego? Dlatego, że debata o przyszłości mediów publicznych w Europie trwa. Oczywiście są kraje, gdzie media publiczne są mniej, że tak powiem, szanowane. To są – szkoda, ale trudno – na przykład Włochy. Ale są też takie kraje, co właśnie w tej radzie też mocno podkreślano, gdzie media publiczne powinny być nawet wzmocnione. To chodziło głównie o kraje skandynawskie. Z kolei w krajach nowych, jak pan senator wie, przez nieroztropne działania doprowadzono do całkowitego rozbicia dawnych struktur mediów publicznych – powiedzmy, w Czechach, tak samo na Węgrzech. I mogę powiedzieć, że tamtejsi ministrowie kultury wcale nie byli z tego powodu szczęśliwi, że mają rynek w 80%– 85% całkowicie skomercjalizowany. Dlaczego? Oczywiście skomercjalizowane media też mają ciekawe na przykład programy informacyjne, też mogą wykonywać pewne zlecenia, jeżeli ktoś zapłaci za tak zwany program misyjny, ale to wszystko będzie podporządkowane nieco innej logice.

Jeżeli patrzymy na Polskę, to przykro powiedzieć, ale Polska nie jest krajem, w którym społeczeństwo obywatelskie jest nadmiernie, że tak powiem, rozbudowane. Przykładem jest tu sprawa referendum, o którym panowie senatorowie będą niedługo mówili. Jest więc pytanie: kto w ogóle może rozbudzić ducha obywatelskości i za pomocą jakich kanałów? Nie mówię, że dzisiaj, bo dzisiaj możemy powiedzieć, że nie spełnia się wszystkiego, że jest tak, jak jest. Ale jeśli to rozbijemy, jeśli to odejdzie w 85% i jeśli potem zostaną z tego tylko strzępy, to trudniej będzie cokolwiek odbudować, a i przejąć tej funkcji nie będzie komu.

Jeszcze króciutko o tym, jakie są zagrożenia. Zagrożenia są związane z tym, że tradycyjne formy rozpowszechniania, nazwijmy je analogowo-powietrznymi, ustępują cyfrowym. I tu pojawia się ogromna, naprawdę ogromna skala działań, które trudno w ogóle ogarnąć.

Jeszcze jedna uwaga. Jeżeli telewizja wejdzie do Internetu – to się nazywa *webcasting*, brzydko, ale nie ma jeszcze innego terminu – czyli będzie przez niego rozpowszechniana, to będzie tak, że ten sam środek przekazu będzie rozpowszechniał treści w masowej skali, czyli jako dostępne na przykład dla dzieci i dla innych pod-

(kandydat T. Goban-Klas)

miotów, a równocześnie będzie służył jako środek łączności między jednostkami albo małymi grupami, tak jak telefon. Wprawdzie nie ma potrzeby kontroli treści rozmów telefonicznych – nie mówię tu o oczywiście o sprawach służb specjalnych i o kwestii billingów – ale istnieje za to potrzeba sprawowania kontroli nad telewizją i radiem publicznym, bo one docierają, tak jak afisze, nawet do tego, kto nie chce ich odbierać. W przypadku Internetu te dwie rzeczy są połączone i to jest wyzwanie, na które nie ma odpowiedzi, to znaczy ja, Panie Senatorze, nie ośmielię się jej dawać.

Co do reklamy... Ja nie jestem miłośnikiem reklam i w ich wypadku bardzo lubię używać pilota do telewizora. Ale niestety, sytuacja na całym świecie jest taka, że jeśli chce się oglądać telewizję wygodnie, to trzeba za to zapłacić. Bo na przykład za to, że w Polsce Canal+ czy jakiś inny kanał nadaje film bez reklam – mówię tu o stacjach komercyjnych – trzeba dużo płacić. A jeśli chce się podobny film obejrzeć na Polsacie czy w TVN, to trzeba dodać sobie ze dwadzieścia minut na reklamy – i wtedy przy okazji będzie się poinstruowanym w zakresie rozmaitych, nie zawsze użytecznych dla mężczyzn przedmiotów, bo tam są jakieś... (Wesołość na sali) ...albo w drugą stronę – dla kobiet.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.
Pan senator Biela.

Senator Adam Biela:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam dwa pytania. Po pierwsze, chciałbym od pana profesora usłyszeć odpowiedź na pytanie dotyczące sprawy negatywnej percepcji telewizji publicznej w Polsce. Bo w przekonaniu wielu osób nie realizuje ona swojej misji w sposób właściwy. A więc: jak przedstawia się percepcja spełniania misji telewizji publicznej w innych krajach? Czy też jest tak samo negatywna? Jak by to wyglądało w porównaniu?

Drugie pytanie dotyczy funkcji, którą pan profesor pełnił w ministerstwie. Ja jestem z okręgu zamojskiego, gdzie starano się – zresztą staramy się w dalszym ciągu – o utworzenie państwowej wyższej szkoły zawodowej. Ale związane z tym procedury trwają bardzo długo. A więc przy okazji chciałbym usłyszeć odpowiedź na takie pytanie. Otóż został złożony między innymi wniosek o powołanie, na etapie przejściowym, instytutu jarosławskiej szkoły państwowej...

Marszałek Longin Pastusiak:

Panie Senatorze, to chyba nie jest związane z tematem naszej debaty. Może pod innym adresem...

(Senator Adam Biela: Dobrze, dobrze.)

Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Tomasz Goban-Klas:

Jeśli mogę, to odpowiem, Panie Senatorze, na drugie pytanie. Jako że pełnię jeszcze dawną funkcję, chcę powiedzieć, że na pewno w ministerstwie nie ma opóźnień, one mogły się pojawić gdzieś indziej. Tego jestem pewny. Ale jeśli zdążę, to natychmiast wyjaśnię tę sprawę.

Co do percepcji w innych krajach, to myślę, że panie i panowie senatorowie, podróżując i wyjeżdżając do różnych krajów europejskich, sami mogą się przekonać, jaka jest tam telewizja, bo na ogół jest dostępna w hotelach. I kiedy włączy się tam telewizor, telewizja nie zwala z nóg. A nawet, szczerze mówiąc, jak się ogląda telewizję Euronews, która zresztą jest strasznie tendencyjna... Chcę państwu tylko powiedzieć o jednej rzeczy, na którą zwrócono uwagę. Telewizja Euronews, która pokazywała posiedzenie rady edukacji, poświęciła – to jest oczywiście telewizja szczególna – migawkę telewizji maltańskiej, węgierskiej, bo-dajże także czeskiej, nie będę dalej wyliczał, ale nie zauważyła pozostałych czterech krajów, w tym Polski, co zostało odnotowane przez ambasadora jako nieprzypadkowe. Ja byłem skłonny przyjąć, że to przypadek. Po prostu stało się tak dlatego, że z różnych powodów Polska jest teraz traktowana trochę jak koń trojański. I ten przykład pokazuje, że telewizja, która powinna patrzeć oboma oczami – może tak to powiem – zamknęła jedno oko i jakby przeleciała nad tą całą delegacją, co było zresztą dużą sztuką techniczną.

Jeżeli więc popatrzymy na telewizję... Ja dosyć dobrze znam austriacką, bo wykładałem w Wiedniu, i muszę powiedzieć, że ich telewizja jest na pewno nudniejsza. A czy bardziej sprawiedliwa? Jest spokojniejsza. Ale to tak wygląda dlatego – jak ktoś powiedział w Krakowie, chyba cytując psychiatrę Kępińskiego – że w ogóle Polacy są trochę jakby narodem histeryków, w związku z tym i nasza telewizja publiczna, i w ogóle każda nasza, jest trochę histeryczna. W krajach spokojniejszych wiadomości są polityczne, ale nie tak rozhisteryzowane, w związku z tym ich telewizje wydają się bardziej zbalansowane. Zresztą tam nie ma co pięć minut kryzysów rządu, jest tam raczej nudno. A u nas ciągle jest tak, że albo ktoś się powiesił, albo coś innego się stało. Myślę, że to trochę odbija się na charakterze polskie-

(kandydat T. Goban-Klas)

go dziennikarstwa, które kiedyś nazywałem rapowskim – słowo „rap”, jak wiadomo, oznacza kuksańca. U nas uważa się, że jeśli się komuś nie przyłoży, nie przyczepi łatki itd., to nikogo wiadomość nie będzie obchodziła. To chyba wynika trochę z naszych cech, z naszego charakteru narodowego.

A jeżeli popatrzymy na wartość kulturową tych telewizji, to naprawdę ciągle jeszcze jest... Mówię to jako ten, który jeżdżąc, wykładając w różnych krajach, także europejskich – nie mówię o Ameryce, bo tam było już bardzo źle – ogląda też tamtejszą telewizję. I ja do naszej telewizji, tak krytykowanej, z przyjemnością zawsze, w dawnych czasach, wracałem. Bo jeśli odrzuci się element bieżących utarczek politycznych, to jest sporo materiału... Nie chcę wygłaszać tu peanów na cześć telewizji publicznej, bo to może byłoby... Ale naprawdę nie widzę powodów do bicia na alarm. A jeśli chodzi o polepszenie sytuacji, to czasem jest tam mniejsza zależność od reklam – mówię tu o Europie Środkowej i Północnej, bo w Europie Południowej, od Hiszpanii, jest już trochę inaczej.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Sławiński.

Senator Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Profesorze, bezprzykładny atak na telewizję publiczną nie jest atakiem całego narodu. Jest to atak poszczególnych ośrodków politycznych i mediów, z różnych zresztą powodów.

Zalóżmy hipotetycznie, że uda się zlikwidować telewizję publiczną i nastąpi ogólna radość. Czy jako członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji miałby pan pomysł na pełnienie jej misji przez kogoś? Kto miałby to wtedy robić? Polsat? TVN? A może jakaś inna telewizja komercyjna, która wykreowałaby się na gruzach telewizji publicznej? Bo zadania publiczne, czy przez tę, czy przez jakąś inną telewizję, powinny być realizowane. Czy ma pan pomysł, kto by to był? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Tomasz Goban-Klas:

Niestety, nie mam. Ale ja nie przewiduję tak czarnego scenariusza. Oczywiście gdyby tak się stało –

Czesi i Węgrzy już mają ten problem – to w tej dziedzinie odbudowanie czegoś w lepszej formie jest znacznie trudniejsze. Dlaczego? Dlatego, że tak zwane trendy globalizacyjne czy te, które idą w ramach rundy GATT, czyli przepływu dóbr, raczej skłaniają do traktowania programów i w ogóle całej produkcji, *content*, bo tak to się nazywa, w kategoriach bardziej finansowych, niż to było kiedyś. Europa jeszcze, jak to się mówi, walczy, w dużej mierze pod przewodnictwem Francji, wyciągając głowę ponad fale i mówiąc o zasadach wyjątku kulturalnego. Walczy właśnie o to, żeby nie objęły tego zasady komercjalizacji. A jeżeli zburzyłoby się ten gmach, to przy panujących trendach społecznych globalizacyjno-liberalizacyjno-deregulacyjnych doprowadziłoby to jedynie do większej komercjalizacji. Czy byłaby jakaś obsługa? Tak, ale chyba byłaby bardziej na poziomie...

Proszę panie i panów senatorów o porównanie na przykład systemu prasowego, cokolwiek by mówić, polskiego z systemem angielskim. W Polsce jednak dominacja poważnych dzienników na rynku ogólnopolskim, a mniejszych, ale też w miarę poważnych, na rynku regionalnym, jest widoczna. „Super Express”, jakieś inne tytuły zdobywają coraz poważniejszą pozycję, ale jeszcze są na dalszych miejscach, gdy to brać pojedynczo. A gdy wyjedziemy na przykład do Anglii... No przecież spotkać Brytyjczyka z „Guardianem”, „The Independent” albo z „Timesem”, to jest zupełna rzadkość, chyba że w klubie dla dżentelmenów. Normalnie się czyta „Daily Mirror”, „The Sun” i wszystkie inne te tabloidy. Popatrzmy, co się stało w Wiedniu – podobnie. Tam jest przecież „Kurier” – chwileczkę, już zapomniałem tytułu, tam te dziewczyny są zawsze w środku, więc starałem się nie kupować, bo żona nie lubiła – i jeszcze „Neue Kronen Zeitung”, tabloidy, beztreściowe. A takie tytuły, jak „Der Standard”, „Die Presse”, zjeżdżają. Uważam, że to chyba dobrze – nie ma pana senatora Romaszewskiego – że prasa partyjna w ogóle padła, bo nie po to człowiek kupuje gazetę rano, żeby się bardzo denerwować sprawami typowo partyjnymi... nie mówię o telewizji. To jest raczej zadanie dla czasopism, ale pisma poważne nie są tak bardzo umocnione.

Tak więc gdy popatrzymy na nasze nawyki czytelnicze, to one raczej chronią tradycyjne wartości polskiej inteligencji, polskiej kultury i chyba nie należy przyspieszać procesu erozji, choć to niestety wisi w powietrzu. Tu miecz wisi i linka jest słaba.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zadać pytanie?

Pan senator Pawełek.

Senator Kazimierz Pawelek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Profesorze, wśród nadawców radiowych jest jeden bardzo niesforny, mam oczywiście na myśli Radio Maryja, i o dziwo! – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji od dwóch lat, jak wynika ze sprawozdania, nie prowadzi monitoringu. No cóż, uważam, że jest to wygodne na zasadzie – jak w powiedzeniu pewnego klasyka – jak się stłucze termometr, to nie będzie gorączki. W związku z tym mam pytanie do pana profesora. Czy pan też zamierza bać się ojca Rydzyka? (*Wesołość na sali*)

Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Tomasz Goban-Klas:

W moim wieku już niewielu rzeczy można się bać, chyba tylko bezpośrednio Pana Boga, a ojciec Rydzyk jeszcze nie jest, myślę, reprezentantem... przepraszam za ten żart.

Jeżeli chodzi o monitorowanie Radia Maryja, to powiem, Panie Senatorze, że powstaje sporo prac magisterskich, o dziwo, ale także doktorskie już się rodzą. Te prace są bardzo wnikliwe, a także i krytyczne, można dodać. To znaczy oczywiście jest też pewnie grupa jakichś prac apologetycznych, ale ja znam te, które są broniące w różnych ośrodkach w Polsce, już na poziomie doktorskim, które analizują zarówno język, formę, jak i metody perswazji itd.

Pytanie o monitoring jest pytaniem raczej do członków Krajowej Rady. Ja na tyle wglądu w materiały nie miałem. Wiem tylko, że samo uzasadnienie dotyczące Telewizji Trwam było oparte na tym, że rzeczywiście prawo, polskie prawo, nie reguluje sprawy transmisji satelitarnych, tak jakby się chciało. Jeżeli się natomiast nie spełnia – i to jest dla pana odpowiedź – warunków sprawozdawczości, finansowej zwłaszcza, to się podpada pod paragrafy, które dotyczą każdego obywatela, niezależnie od tego, czy to będzie nawiedzony fundamentalista, biskup, czy też... Ale to już nie jest pytanie, które może być adresowane do mojej skromnej osoby, a przynajmniej nie teraz. To nie jest uchylenie się od odpowiedzi na pytanie, Panie Senatorze, ale...

Marszałek Longin Pastusiak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.
(*Senator Zdzisław Jarmużek: Ja?*)
Tak, tak, bardzo proszę.

Senator Zdzisław Jarmużek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Profesorze, ale ja bym prosił, żeby może pan odpowiedział na pytanie pan senatora Pa-

welka. Ono brzmiało tak: czy pan profesor boi się ojca Rydzyka?

(*Głosy z sali: Boi.*)

(*Głosy z sali: Nie boi.*)

(*Głosy z sali: Już powiedział.*)

Nie powiedział.

Kandydat na Członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Tomasz Goban-Klas:

Nie, ja... Dobrze, przepraszam, że ja troszeczkę...

(*Głos z sali: Już odpowiedział.*)

(*Senator Zdzisław Jarmużek: Nie powiedział.*)

...może za szybko zareagowałem.

Powiem tak: ja się ojca Rydzyka nie boję i nawet nie jestem zdziwiony tym wszystkim. Tak się bowiem złożyło, że wiele lat temu, to był 1987 r., byłem na dłuższym, rocznym, stypendium American Council of Learned Societies i po tym pobycie napisałem książkę poświęconą mediom mniejszościowym w Stanach Zjednoczonych, i to zarówno mediom etnicznym, jak i mediom wyznaniowym.

W Stanach Zjednoczonych jest od wielu, wielu lat obecny i w radiu, i, nieco krócej, w telewizji ruch tak zwanych teleewangelistów z płomiennymi oczami, którzy wygłaszali, często w marynarkach, ale różnie to wszystko wyglądało, i uzdrawiali na oczach, nie na oczach, na ekranach telewizorów, zbierając datki za pośrednictwem wysyłanych czeków, teraz już przez Internet, itd., itd. – nie chcę już przedłużać tej wypowiedzi.

Tak więc ojciec Rydzyk należy do szkoły redemptorystów, której triki wywodzą się ze Stanów Zjednoczonych, z tamtej szkoły. Sam jest bardzo mało charyzmatyczny i trzeba nie znać tamtych teleewangelistów, żeby w nim dopatrzeć się jakiegoś ognia. Mówi nieskładnie, mówi niegramatycznie, ale jego siłą jest to, że się wstrześlił, że tak powiem, w podobną niszę jak tamci teleewangeliści, tak troszeczkę na zasadzie porównania to mówię. Amerykańscy teleewangeliści wstrzelili się w niszę południowych stanów, takich jak Tennessee. Tam, gdzie są biedni biali, ale gdzie są głównie Murzyni, różne odłamy baptystów, różni odszczepieńcy. To jest przede wszystkim wielki biznes. Zarabia się na tym, że te ogromne pieniądze są wyłączone spod podatku, co pewien czas zresztą wybuchają w związku z tym różnego typu skandale.

Tak więc z tego punktu widzenia mogę powiedzieć, że ja się nie boję, bo to wszystko widziałem. Co więcej udałem się nawet do takich ośrodków i zostałem przyjęty. Oni mają uniwersytety, oni kształcą, a ich teoria jest na przykład taka, że Darwin nie miał o niczym pojęcia, a wszystko jest dokładnie tak jak w Biblii. To są fundamentaliści w dokładnym tego słowa znaczeniu, mają swoją

(kandydat T. Goban-Klas)

niszę i poza tę niszę nie wychodzą, choć są czasami pewne wycieczki polityczne, tak jak w wypadku Pata Robertsona. Ale generalnie teleewangelisci nie wychodzą poza tę niszę.

Co więcej, na koniec jeszcze powiem, jeżeli mogę jedno zdanie, że patrząc na to, co się działo w Ameryce, myślę, że uruchomienie takiej telewizji może się okazać dla ojca Rydzyka pocałunkiem śmierci, jak to się mówi, albo żmiją, która ukąsi, jak się ją przytuli. Dlaczego? Dlatego, że radio – to jest z kolei teoria McLuhana – ma inną temperaturę. McLuhan kiedyś powiedział, że Hitler, gdyby była wtedy telewizja, nie mógłby rozwinąć skrzydeł. On był dobry dla filmu i dla radia, gdzie tylko głos był przekazywany. Pokazanie tego człowieka z wąsikami w zbliżeniach zbyt częstych, w jakichś sytuacjach, kiedy trzeba długo przemawiać, pokazanie go z bliska byłoby, jak twierdził McLuhan, zabójcze. W jakieś mierze to jest też, jak myślę, podobne. Radio jest bardziej sugestywnym, wieczornym systemem... Zresztą mówi się o radiu: modlitwa poranna i wieczorna, bo w tych porach często się je włącza. Wchodząc w tę modlitewną strukturę, teleewangelisci radiowi byli tradycyjnie skuteczni. Ta nasza radiostacja, Radio Maryja, nie osiągnęła, w moim przekonaniu, ani takiego poziomu technicznego, ani profesjonalizmu zawodowego, żeby mieć dobrą telewizję. Ale to jest tylko takie moje zgadywanie. I dlatego się nie boję, raczej patrzeć optymistycznie, jak pan widzi, Panie Senatorze.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Nie widzę więcej zgłaszających się do zadawania pytań panu profesorowi Tomaszowi Gobanowi-Klasowi.

Dziękuję bardzo, Panie Profesorze, za odpowiedzi na pytania jedenastu senatorów. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy Wysoka Izba do głosowania w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Zgodnie z art. 53 ust. 6 art. 92 ust. 3 regulaminu naszej Izby Senat podejmuje uchwałę w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w głosowaniu tajnym bezwzględną większością ważnych głosów oddanych w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów.

Przypominam również, że głosowanie tajne, zgodnie z art. 53 ust. 1 Regulaminu Senatu, przeprowadza się przy użyciu opieczętowanych kart do głosowania.

Przystępujemy zatem do głosowania tajnego w sprawie powołania Tomasza Gobana-Klasa na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Do przeprowadzenia głosowania tajnego wyznaczam sekretarzy, panów senatorów Andrzeja Jaeschkego, Mariana Lewickiego oraz Krzysztofa Szydłowskiego.

Za chwilę wyznaczeni do przeprowadzenia tajnego głosowania senatorowie sekretarze rozdadzą państwu, już rozdają, karty do głosowania tajnego.

Przypominam, że na karcie do głosowania należy postawić tylko jeden znak „x”. Karta, na której postawiono więcej niż jeden znak „x” lub nie postawiono żadnego znaku, zostanie uznana za głos nieważny. Po wypełnieniu kart do głosowania tajnego senatorowie w kolejności alfabetycznej będą wrzucać te karty do urny.

Następnie zostanie zarządzona przerwa w obradach, w trakcie której senatorowie sekretarze dokonają obliczenia głosów oraz sporządzą protokół głosowania tajnego.

Proszę więc panów sekretarzy o rozdanie kart do głosowania, a państwa senatorów o wypełnienie tych kart.

Przypominam państwu senatorom, że marszałek Senatu też jest uprawniony do głosowania.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Jarzembowski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Oddaję głos sekretarzowi obrad.
Proszę bardzo.

Senator Sekretarz Andrzej Jaeschke:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam komunikat. W przerwie w obradach, którą pan marszałek ogłosił, odbędzie się posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, w sali nr 176. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Ogłosi przerwę.

(Senator Sekretarz Andrzej Jaeschke: Ogłosi, tak.)

Czy wszyscy państwo senatorowie otrzymali karty do głosowania tajnego?

Teraz już wszyscy, jak widzę. Nie ma żadnych sygnałów, że nie. Pan senator Grzegorz Lipowski będzie jeszcze outsiderem w tym momencie.

Bardzo proszę senatora sekretarza Andrzeja Jaeschkego o odczytywanie kolejno nazwisk senatorów, zaś państwa senatorów, po wyczytaniu ich nazwisk, proszę o wrzucanie do urny wypełnionych kart do głosowania tajnego.

Bardzo proszę.

Senator Sekretarz Andrzej Jaeschke:

Senator Jerzy Adamski

Senator Andrzej Anulewicz

Senator Franciszek Bachleda-Księżdzularz

(senator sekretarz A. Jaeschke)

Senator Marek Balicki
Senator Janusz Bargieł
Senator Tadeusz Bartos
Senator Maria Berny
Senator Adam Biela
Senator Janusz Bielawski
Senator January Bień
Senator Franciszek Bobrowski
Senator Krzysztof Borkowski
Senator Władysław Bułka
Senator Czesława Christowa
Senator Andrzej Chronowski
Senator Jerzy Cieślak
Senator Zygmunt Cybulski
Senator Gerard Czaja
Senator Jolanta Danielak
Senator Krystyna Doktorowicz
Senator Kazimierz Drożdż
Senator Bernard Drzęźla
Senator Henryk Dzido
Senator Józef Dziemdziela
Senator Genowefa Ferenc
Senator Adam Gierek
Senator Witold Gładkowski
Senator Zbigniew Gołąbek
Senator Genowefa Grabowska
Senator Adam Graczyński
Senator Sławomir Izdebski
Senator Andrzej Jaeschke
Senator Adam Jamróz
Senator Zdzisława Janowska
Senator Mieczysław Janowski
Senator Zdzisław Jarmużek
Senator Ryszard Jarzembowski
Senator Dorota Kempka
Senator Apolonia Klepacz
Senator Janusz Konieczny
Senator Aleksandra Koszada
Senator Marian Kozłowski
Senator Zbigniew Kruszewski
Senator Olga Krzyżanowska
Senator Zbigniew Kulak
Senator Anna Kurska
Senator Irena Kurzępa
Senator Kazimierz Kutz
Senator Grzegorz Lato
Senator Marian Lewicki
Senator Grzegorz Lipowski
Senator Teresa Liszcz
Senator Bogusław Litwiniec
Senator Janusz Lorenz
Senator Mirosław Lubiński
Senator Włodzimierz Łęcki
Senator Władysław Mańkut
Senator Jerzy Markowski
Senator Grzegorz Matuszak
Senator Bogusław Maśior
Senator Mieczysław Mietła

Senator Stanisław Nicieja
Senator Grzegorz Niski
Senator Marian Noga
Senator Longin Pastusiak
Senator Kazimierz Pawełek
Senator Wojciech Pawłowski
Senator Jerzy Pieniążek
Senator Krzysztof Piesiewicz
Senator Wiesław Pietrzak
Senator Zbyszko Piwoński
Senator Sergiusz Plewa
Senator Bogdan Podgórski
Senator Lesław Podkański
Senator Jolanta Popiołek
Senator Zbigniew Religa
Senator Zbigniew Romaszewski
Senator Tadeusz Rzemkowski
Senator Wiesława Sadowska
Senator Janina Sagatowska
Senator Ewa Serocka
Senator Krystyna Sienkiewicz
Senator Dorota Simonides
Senator Ryszard Sławiński
Senator Robert Smoktunowicz
Senator Jerzy Smorawiński
Senator Andrzej Spychalski
Senator Grażyna Staniszevska
Senator Henryk Stokłosa
Senator Alicja Stradomska
Senator Jerzy Suchański
Senator Jan Szafraniec
Senator Józef Sztorc
Senator Krzysztof Szydłowski
Senator Maria Szyszkowska
Senator Andrzej Wielowieyski
Senator Edmund Wittbrodt
Senator Tadeusz Wnuk
Senator Zbigniew Zychowicz
Senator Marian Żenkiewicz
Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy wszyscy państwo oddali już głosy? Nie słyszę zaprzeczenia.

Zarządzam przerwę w obradach do godziny 11.00 – tak życzą sobie sekretarze. Dziękuję bardzo.

*(Przerwa w obradach od godziny 10 minut 37
do godziny 11 minut 00)*

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Wznawiam obrady.

Bardzo proszę panie i panów senatorów o zajmowanie miejsc.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Proszę przyspieszyć zajmowanie miejsc. Przed nami za chwilę doniosły moment i nie wypada, abyśmy go przeżywali przy otwartych drzwiach.

O randze wydarzenia świadczy fakt, że dyrektor generalny Kancelarii Senatu osobiście zamknął drzwi.

Powracamy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: powołanie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Informuję, że wyznaczeni do przeprowadzenia głosowania tajnego senatorowie sekretarze zakończyli obliczanie głosów i sporządzili protokół tajnego głosowania. Ogłaszam wyniki tajnego głosowania w sprawie powołania Tomasza Gobana-Klasa na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Protokół z głosowania tajnego z dnia 8 maja w sprawie powołania Tomasza Gobana-Klasa na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Wyznaczeni przez marszałka Senatu do przeprowadzenia tajnego głosowania sekretarze Andrzej Jaeschke, Marian Nowicki i Krzysztof Szydłowski stwierdzają, że w głosowaniu tajnym w sprawie powołania Tomasza Gobana-Klasa na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oddano 71 głosów i wszystkie były ważne. Za wyborem Tomasza Gobana-Klasa na członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji głosowało 59 senatorów.

(Głos z sali: Brawo!) (Oklaski)

To znaczy, że uzyskał większość bezwzględną, ale jako ciekawostkę podam, że przeciwko głosowało 7 senatorów, a 5 wstrzymało się od głosu. Wymagana bezwzględna większość wynosiła 36 głosów.

Tak więc Tomasz Goban-Klas uzyskał wymaganą bezwzględną większość głosów. Warszawa, 8 maja. Potem następują mocno nieczytelne podpisy Andrzeja Jaeschkego, Mariana Lewickiego i Krzysztofa Szydłowskiego.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji następującej treści.

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 maja 2003 r. w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Art. 1. Senat Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z art. 214 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 7 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, powołuje Tomasza Gobana-Klasa do składu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Art. 2. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia”.

Zapraszam pana profesora, żebym mógł osobiście tę uchwałę wręczyć. Gratuluję. (Oklaski)

Głos zabierze członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Tomasz Goban-Klas.

Członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Tomasz Goban-Klas:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Bardzo dziękuję za czas poświęcony mojej osobie. Komisja spędziła wiele minut na pytaniu, na rozmowie o mediach. Dziękuję za uwagi, które były przedstawiane w czasie obrad komisji, za pytania także, ale przede wszystkim za wyrażone w głosowaniu zaufanie wobec mojej osoby. Jestem bardzo dumny z tego, że właśnie Senat Rzeczypospolitej Polskiej wskazał moją osobę jako właściwą do pełnienia funkcji członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Dołożę wszelkich starań, aby to, o czym mówiłem, nie było tylko deklaracją słowną, ale żeby tam, gdzie to będzie możliwe, wyrażało się to w moim dalszym działaniu, a może też miało jakiś wpływ na usprawnienie prac tego ciała, które jest ciałem konstytucyjnym i – dodam jeszcze – ciałem bardzo potrzebnym.

Bardzo serdecznie dziękuję za długi czas spędzony ze mną. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: informacja Rzecznika Interesu Publicznego o działalności w 2002 r. wraz z wnioskami wynikającymi ze stanu przestrzegania przepisów ustawy.

Pragnę powitać obecnych na posiedzeniu Senatu: rzecznika interesu publicznego, pana sędziego Bogusława Nizieńskiego, a także jego zastępcę, pana sędziego Krzysztofa Kaubę.

Przypominam, że zgodnie z art. 17d ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne, rzecznik przedstawia prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, Sejmowi, Senatowi, prezesowi Rady Ministrów oraz pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego coroczną informację o swojej działalności, wraz z wnioskami wynikającymi ze stanu przestrzegania przepisów tej właśnie ustawy.

Przypominam, że marszałek Senatu otrzymał od rzecznika interesu publicznego informację, zawartą w druku senackim nr 350, i zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 10 Regulaminu Senatu skierował ją do Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Komisja Ustawodawstwa i Praworządności na posiedzeniu w dniu 1 kwietnia zapoznała się z przedstawioną przez rzecznika interesu publicznego informacją i poinformowała o tym marszałka Senatu.

Proszę teraz o zabranie głosu pana Bogusława Nizieńskiego, rzecznika interesu publicznego.

**Rzecznik
Interesu Publicznego
Bogusław Nizieński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Państwo otrzymaliście, jak sądzę, tekst informacji opracowanej przez rzecznika dla podmiotów wymienionych w ustawie lustracyjnej, więc wiecie państwo, czym zajmował się rzecznik w roku ubiegłym. W moim wystąpieniu, które chciałbym potraktować jako bardzo skrótowe, żeby nie zabierać państwu wiele czasu, skoncentruję się tylko na pewnych elementach tej informacji.

Chciałbym zacząć od tego, że ubiegły rok – to nie ulega wątpliwości – był najtrudniejszym rokiem w czteroletniej działalności rzecznika interesu publicznego, jak również był bardzo trudnym rokiem w działalności orzeczniczej Wydziału Lustracyjnego Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Złożyły się na to przede wszystkim dwa elementy. Pierwszy z nich to niestabilizowana sytuacja prawna, jeśli chodzi o definicję współpracy z organami bezpieczeństwa państwa, wyłączającą z kręgu osób podlegających lustracji te osoby, które zbierały lub przekazywały informacje mieszczące się w zakresie zadań wywiadowczych, kontrwywiadowczych lub ochrony granic.

Muszę tu nawiązać do dwóch nowel, jakie zostały uchwalone w roku 2002, a więc tej z 15 lutego, która weszła w życie 8 marca, i tej z 13 września, która weszła w życie 5 listopada ubiegłego roku. Obie te nowele zostały zaskarżone przez grupę posłów, również Sąd Apelacyjny w Warszawie skierował do Trybunału Konstytucyjnego w trybie art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej pytanie o dopuszczalność nadania mocy wstecznej przepisom noweli. Losy zaskarżenia są państwu znane – mam tu na myśli wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 19 czerwca 2002 r., który wszedł w życie 25 czerwca, i kwestię związaną z umorzeniem postępowania przez Trybunał Konstytucyjny w odniesieniu do pytania prawnego, jakie postawił Sąd Apelacyjny. Trybunał, jak wiadomo, uznał, że nowela uchwalona w dniu 15 lutego ubiegłego roku jest sprzeczna z konstytucją, ale umarzając postępowanie dotyczące pytania Sądu Apelacyjnego, stwierdził, że sąd lustracyjny nie może oceniać prawdziwości oświadczenia lustracyjnego inaczej, aniżeli analizując treść oświadczenia przez pryzmat regulacji prawnej obowiązującej w chwili składania tego oświadczenia.

Po trzech i pół miesiąca obowiązywania pierwszej noweli wypowiedział się w tej kwestii Trybunał Konstytucyjny, potem weszła w życie nowa, druga nowela bardzo zbliżona do tej pierwszej. Ona również została zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego przez grupę posłów, ponownie też z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytu-

cyjnego w odniesieniu do tej drugiej noweli wystąpił w trybie art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sąd Apelacyjny w Warszawie. Państwo wiecie, że dotychczas Trybunał Konstytucyjny nie zajął jeszcze stanowiska w tej sprawie. Z tego, co mi wiadomo, rozstrzygnięcie ma nastąpić na posiedzeniu trybunału w dniu 28 maja.

Skutki tych dwóch zakrętów, przez jakie musiała przejść lustracja, były jednak bardzo poważne, z tego względu że Sąd Apelacyjny w Warszawie był zmuszony może nie zawieszać postępowania lustracyjnego na tle nowej regulacji, ale wstrzymywać ich rozpoznawanie. Po pierwszej noweli dotyczyło to dwudziestu jeden spraw, po zaskarżeniu drugiej noweli – dwunastu spraw, w tym dziewięciu już po raz drugi, a w tym roku – trzech spraw. A zatem na skutek tych zakrętów, jak je nazywam, przez które przeszła lustracja, zostało wstrzymane rozpoznawanie w trzydziestu sześciu sprawach lustracyjnych, w których zostały wszczęte postępowania.

Nie ulega wątpliwości, że ten stan, jaki zaistniał, wpłynął na liczbę złożonych przez rzecznika i jego zastępców – mówię generalnie „przez rzecznika” – wniosków do Sądu Apelacyjnego w Warszawie o wszczęcie postępowania lustracyjnego. O ile w poprzednich latach liczba tych wniosków wahała się pomiędzy dwudziestoma pięcioma a trzydziestoma, to w roku ubiegłym rzecznik wystąpił tylko z trzynastoma takimi wnioskami. I niewiele zmienia sytuację przypadek, jaki wystąpił w trzech sprawach, kiedy rzecznik prowadził wprawdzie postępowanie wyjaśniające i był już na etapie finału, czyli w przededniu wystąpienia z wnioskiem, ale osoby, które miały być objęte wnioskiem, skorzystały ze swojego prawa do złożenia wyjaśnień i udokumentowały przed rzecznikiem, że złożyły rezygnację z zajmowanej funkcji publicznej bądź też zostały z niej odwołane, w związku z czym rzecznik utracił w stosunku do nich możliwość złożenia wniosku o wszczęcie postępowania lustracyjnego.

Zostało zatem złożonych trzynaście wniosków, ale Sąd Apelacyjny wszczął postępowania lustracyjne tylko w jedenastu sprawach. Sąd wstrzymał się bowiem z decyzją w odniesieniu do sprawy lustracyjnej, jaką został objęty sędzia, który po złożeniu oświadczenia lustracyjnego przeszedł w stan spoczynku, odmówił też wszczęcia postępowania lustracyjnego w sprawie, w której lustrwana była pani prokurator, która po złożeniu oświadczenia lustracyjnego ze względu na stan zdrowia przeszła w stan spoczynku. W ocenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie i sądu pierwszej instancji taka osoba nie podlega lustracji. Z tym stanowiskiem nie zgodził się rzecznik i złożył zażalenie na niewszczęcie postępowania lustracyjnego, a Sąd Apelacyjny w Warszawie, jako sąd odwoławczy, uznał, że istnieją w tej kwestii poważne wątpliwości, istotne z punktu widzenia praktyki,

(rzecznik B. Nizieński)

i przekazał to zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia w trybie art. 441 §1 k.p.k. Sądowi Najwyższemu.

Jak państwo zapewne wiecie, Sąd Najwyższy w dniu 30 kwietnia podjął uchwałę stwierdzającą, że przejście prokuratora czy sędziego w stan spoczynku nie może być traktowane jako rezygnacja czy odwołanie z funkcji, wobec czego taka osoba ma być poddana lustracji. Przy okazji Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd dotyczący tego, co do tychczas działo się w zakresie lustracji w odniesieniu do sędziów i prokuratorów znajdujących się w stanie spoczynku. Oznacza to mianowicie, że sędzia lub prokurator, który przeszedł w stan spoczynku, pełni funkcję publiczną do końca życia, chyba że złoży rezygnację z zajmowanego stanowiska. A zatem sędziowie i prokuratorzy, którzy złożyli swoje oświadczenia lustracyjne, a następnie przeszli w stan spoczynku – jeżeli im się dowiedzie, że złożyli niezgodne z prawdą oświadczenia – podlegają lustracji.

Oznacza to, że trzeba będzie tę lustrację uruchomić w stosunku do kilku co najmniej tysięcy sędziów i prokuratorów. Trzeba będzie również w świetle tej uchwały Sądu Najwyższego opublikować w „Monitorze Polskim” co najmniej sześćdziesiąt sześć nazwisk, których nie opublikowano zgodnie z założeniem, że skoro osoby te znalazły się w stanie spoczynku, zanim jeszcze weszła w życie ustawa lustracyjna, to nie miały żadnego obowiązku składać swoich oświadczeń lustracyjnych. Jest to problem mogący spowodować poważne skutki w działalności orzeczniczej sądu, który będzie musiał się z tym uporać, podobnie jak, rzecz jasna, rzecznik interesu publicznego, który będzie musiał zbierać materiały dotyczące tych sędziów i prokuratorów w stanie spoczynku, którzy złożyli oświadczenia lustracyjne i wykazali w nich, że nie mieli żadnych powiązań z służbami specjalnymi PRL.

Wszystkie osoby, co do których rzecznik interesu publicznego skierował w ubiegłym roku wnioski o wszczęcie postępowania lustracyjnego, miały możliwość, stosownie do nowej regulacji prawnej, złożenia wyjaśnień na temat prawdziwości czy nieprawdziwości swojego oświadczenia lustracyjnego. Jest to novum, które zostało wprowadzone do ustawy lustracyjnej w ubiegłym roku. Z tych trzynastu osób tylko dwie nie skorzystały z tego uprawnienia ustawowego. Miały do tego prawo, bo nie jest to żaden przymus – one mogą, ale nie muszą z tego uprawnienia skorzystać. Poza tym rzecznik interesu publicznego odbierał wyjaśnienia od dalszych dwunastu osób, co do których prowadzone jest postępowanie wyjaśniające i które w związku z tym mogły złożyć wyjaśnienia na temat dotyczącego ich materiału zebranego w po-

stępowaniu wyjaśniającym. Wiadomo, że wnioski, jakie składa rzecznik, to efekt odnalezienia w zasobie archiwalnym materiałów operacyjno-archiwalnych pozostałych po byłych służbach specjalnych z lat 1944–1990 oraz efekt postępowania obejmującego przesłuchiwanie świadków.

Od razu może powiem, jak wygląda sytuacja w zakresie przekazywania zasobu archiwalnego z archiwów, gdzie dotychczas ten materiał był przetrzymywany, do Instytutu Pamięci Narodowej. Otóż nie zostało to do końca przeprowadzone. Ustalony został nowy termin, 30 czerwca tego roku, to do tej daty materiał, jaki znajduje się zarówno w dyspozycji Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, jak i Agencji Wywiadu, zostanie już przekazany, definitywnie, do Instytutu Pamięci Narodowej. Nie muszę chyba państwu tłumaczyć, że nieprzekazanie dotąd w całości tego materiału nie ułatwia pracy rzecznikowi, zwłaszcza że od jesieni 2001 r. kontakty rzecznika z tymi dwiema agencjami dokonują się poprzez Instytut Pamięci Narodowej, co wydłuża proces komunikowania się. To nie oznacza, że stosunki pomiędzy rzecznikiem a agencjami nie są dobre. Wręcz odwrotnie, chcę podkreślić, że zarówno szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, jak i szef Agencji Wywiadu, w sposób bardzo korzystny dla pracy rzecznika rozpoznają wnioski o zwolnienie byłych funkcjonariuszy służb specjalnych z obowiązku zachowania tajemnicy państwowej w związku z czym można w szybkim czasie przesłuchiwać te osoby.

Ja chcę tylko powiedzieć, że to przesłuchiwanie to trudny proces. Przesłuchaliśmy dotychczas w charakterze świadków ponad dwustu sześćdziesięciu byłych funkcjonariuszy służb specjalnych, w roku ubiegłym pięćdziesięciu jeden, ale chyba nic się nie zmieniło w postawach tych ludzi. To jest ewidentna ochrona osobowych źródeł informacji, które pracowały na rzecz organów bezpieczeństwa państwa. Jak długo to możliwe, tak długo świadkowie nic nie pamiętają. Jeżeli się okazuje dokumenty przez nich wytworzone, to wtedy włączają nową wersję, mianowicie taką, że wartość operacyjna tego jest w ogóle znikoma.

Skąd to się wzięło? No cóż, z pewnego kierunku orzecznictwa Sądu Najwyższego, który dwukrotnie wypowiedział się w znanej sprawie Mariana Jurczyka. Chodzi o ten pogląd, że aby można było przypisać tajną współpracę, to osobowe źródło informacji musi przekazywać takie informacje, które są pomocne i przydatne dla organu, któremu te informacje są przekazywane. A ostatnio, na kanwie już ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy Mariana Jurczyka, Sąd Najwyższy wypowiedział jeszcze taki pogląd, że te informacje muszą być wartościowe pod względem operacyjnym. Rzecz jasna doprowadzone to zostało również do świadomości świadków, których przesłuchujemy. I teraz, jeżeli

(rzecznik B. Nizieński)

już nie mogą zaprzeczyć prawdziwości dokumentów przez siebie wytworzonych, to wtedy odwołują się do tego, że te informacje nie miały właściwie żadnej wartości operacyjnej. To z kolei utrudnia rzecznikowi wystąpienie z wnioskiem o wszczęcie postępowania lustracyjnego, bo przecież rzecznik musi udowodnić przed sądem, że te informacje, które były przez tajnego współpracownika przekazywane, były i pomocne, i przydatne, i operacyjnie wartościowe. Tylko proszę zrozumieć, że rzecznik interesu publicznego bada materiały niekoniecznie z lat osiemdziesiątych, także z lat 1944–1945. I jak można dzisiaj wyprowadzić trafny wniosek, czy informacja przekazana w tamtym czasie była pomocna i przydatna organowi bezpieczeństwa państwa? Stąd też to wystąpienie kilkunastoosobowej grupy parlamentarzystów, głównie prawników, do pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, którzy chcieli zwrócić uwagę, że tak orzekając, Sąd Najwyższy wkroczył w domenę zastrzeżoną dla władzy ustawodawczej.

Chcę jeszcze powiedzieć, że nie było w ubiegłym roku takich przypadków, jakie notowano w latach poprzednich, że świadkowie składali przed sądem zeznania odmienne aniżeli przed rzecznikiem. Dało to podstawy do wszczęcia postępowania karnego wobec czterech osób, które zeznawały w sprawach lustracyjnych, składały zeznania w charakterze świadków, ale jak dotąd nie zapadł jeszcze ani jeden wyrok. Jedna sprawa toczy się przed sądem w Łodzi, trzy tutaj, przed sądem w Warszawie.

Sąd apelacyjny wydał w ubiegłym roku, łącznie w obu instancjach, czterdzieści dwa orzeczenia, dwadzieścia cztery w instancji pierwszej i osiemnaście orzeczeń w instancji odwoławczej.

Zaskarżalność orzeczeń sądowych jest bardzo wysoka. Proszę zważyć, że jedynie cztery spośród dwudziestu czterech orzeczeń, jakie wydał w ubiegłym roku sąd apelacyjny jako sąd pierwszej instancji, nie zostały zaskarżone. W tym mieszczą się dwa takie, że zaskarżenie w ogóle nie było możliwe, bo sąd umorzył postępowanie lustracyjne na podstawie art. 18a ust. 5, zdanie drugie – przepis ten został następnie uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z konstytucją – który nakazywał sądowi umorzyć postępowanie w sytuacji, gdy osoba lustrowana po wszczęciu wobec niej postępowania, a jeszcze przed pierwszą rozprawą główną, albo została odwołana z funkcji publicznej, albo sama z niej zrezygnowała. I na tym tle powstało orzeczenie wobec byłego wicepremiera Janusza Tomaszewskiego. Ten przepis już nie obowiązuje, niemniej jednak zaskarżenie decyzji umarzającej postępowanie lustracyjne w tej sytuacji prawnej było niemożliwe.

Jeśli chodzi o pozostałe dwadzieścia orzeczeń, to w szesnastu sprawach sąd stwierdził złożenie

niezgodnego z prawdą oświadczenia – tylko w jednym przypadku osoba lustrowana nie złożyła odwołania, a więc wskazuje to na wysoki wskaźnik zaskarżalności orzeczeń sądowych – natomiast w pozostałych czterech sprawach sąd stwierdził, że osoba lustrowana złożyła zgodne z prawdą oświadczenia. Dotyczyło to dwóch polityków, jednego sędziego i jednego adwokata. W przypadku tych wszystkich osób rzecznik złożył odwołania.

Jeśli chodzi o rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji, to na osiemnaście wydanych w ubiegłym roku orzeczeń w jedenastu przypadkach sąd utrzymał w mocy stwierdzenie o złożeniu niezgodnego z prawdą oświadczenia, w jednym przypadku stwierdzenie o tym, że osoba lustrowana złożyła zgodne z prawdą oświadczenie. W dwóch sprawach sąd odwoławczy zmienił zaskarżone przez lustrowanych orzeczenia. W jednym przypadku uznał, że osoba lustrowana złożyła zgodne z prawdą oświadczenie, w drugim umorzył postępowanie ze względu na wystąpienie, w przekonaniu sądu, przesłanek z art. 18a ust. 5 ustawy lustracyjnej. Chcę dodać, że to informacyjne orzeczenie sądu apelacyjnego w instancji odwoławczej zostało uchylone przez Sąd Najwyższy w wyniku uwzględnienia kasacji rzecznika i ta osoba jest już prawomocnie uznana za tak zwanego kłamcę lustracyjnego.

Jeżeli mówię o orzecznictwie sądu apelacyjnego jako odwoławczego, to chciałbym również wskazać na dwa orzeczenia tego sądu wydane nie w związku z wnioskiem rzecznika, ale w związku z wnioskami osób podlegających lustracji. Chodzi tu o dwie, że tak powiem, nośne prasowo sprawy, mianowicie sprawę byłego posła Leszka Moczulskiego i sprawę byłego senatora Krzysztofa Horodeckiego. W pierwszej z nich sąd odwoławczy w związku z odwołaniem rzecznika uchylił orzeczenie sądu pierwszej instancji stwierdzające złożenie zgodnego z prawdą oświadczenia i przekazał sprawę sądowi do ponownego rozpoznania, i to postępowanie się toczy. Z kolei w odniesieniu do osoby byłego senatora Krzysztofa Horodeckiego utrzymał w mocy orzeczenie stwierdzające złożenie przez tę osobę niezgodnego z prawdą oświadczenia.

Powiem jeszcze krótko, że w sprawie niezgodnych z prawdą oświadczeń od początku działalności rzecznika zostały wydane czterdzieści trzy orzeczenia, w tym trzydzieści sześć prawomocnych. Było ich trzydzieści osiem, ale dwa orzeczenia sądu apelacyjnego zostały zmienione w postępowaniu kasacyjnym. Sąd Najwyższy orzekł, że osoby, co do których sąd apelacyjny w czterech przypadkach wydał orzeczenia o niezgodności z prawdą złożonego oświadczenia, złożyły orzeczenie zgodnie z prawdą. Od tego orzeczenia, jak państwo już wiecie, żaden środek prawny rzecznikowi nie służy.

Jeśli chodzi o kasację, to do końca ubiegłego roku sąd rozpoznał dwadzieścia jeden kasacji

(rzecznik B. Nizieński)

wniesionych przez strony procesowe. Trzeba stwierdzić, że zaskarżalność sądu odwoławczego w trybie kasacyjnym jest bardzo wysoka. Na koniec roku 2002 kształtowało się to na poziomie 61,5%. Rzecznik wniósł tylko cztery kasacje, lustrowani – dwadzieścia.

Teraz kierunek rozstrzygnięć. Dwanaście kasacji zostało oddalonych lub uznanych za oczywiście bezzasadne, w tym jedna rzecznika. Częściowo uwzględnione zostały cztery kasacje, w tym jedna rzecznika. Uwzględnione w całości zostały dwie kasacje, bo przekazano sprawy do ponownego rozpoznania. Były też dwa przypadki, w których sąd zmienił orzeczenie sądu apelacyjnego i uznał, że osoby lustrowane złożyły zgodne z prawdą oświadczenia.

Jak państwo wiecie, pod adresem rzecznika pada wiele zarzutów, że to z jego działań wynika wyłączenie jawności postępowań. Twierdzę, że w świetle badań akt – a przeprowadzone zostały badania na materiale złożonym z osiemdziesięciu dziewięciu spraw – ten zarzut jest nieuprawniony, bo tylko w sześciu sprawach wyłączenie jawności zostało dokonane na wniosek rzecznika, któremu sprzeciwiała się osoba lustrowana, przy czym rzecznik kierował się tutaj dobrem spraw związanych z wywiadem wojskowym i cywilnym. Rzecznik uznał, że mimo wszystko jawność postępowania w tego rodzaju sprawach nie jest wskazana. W trzydziestu czterech dalszych sprawach sąd wyłączył jawność na zgodny wniosek stron, a więc optowała za tym i osoba lustrowana. W dwunastu sprawach stało się tak wyłącznie na żądanie osoby lustrowanej. W pięciu dalszych wyłączenie jawności przez sąd nastąpiło z urzędu, na podstawie art. 360 §1 pkt 3, a w dwudziestu ośmiu sprawach, co stanowi ponad 30%, postępowanie toczyło się jawnie.

W pracy rzecznika wystąpiły pewne trudności w trakcie współpracy z organami wymienionymi w ustawie lustracyjnej. Jestem zmuszony powiedzieć, że właśnie w przypadku Kancelarii Prezesa Rady Ministrów rzecznik był zmuszony interweniować o przesłanie do sądu apelacyjnego pięćdziesięciu oświadczeń lustracyjnych, które to oświadczenia zostały złożone przez osoby kandydujące do stanowisk publicznych lub na nich już funkcjonujące, ale nie zostały przesłane do sądu apelacyjnego, w wyniku czego nie można było podjąć żadnych czynności sprawdzających. Muszę powiedzieć, że ta sprawa została szybko wyjaśniona i sąd apelacyjny w wyniku działań rzecznika otrzymał z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów brakujące oświadczenia. Podobne zjawisko, z tym, że na skalę znacznie mniejszą, wystąpiło w przypadku Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, kiedy to nie zostały przesłane trzy oświadczenia. Również tutaj ta rzecz została uregulowana.

Niestety, ciągle jeszcze powtarza się ten błąd, że sąd apelacyjny otrzymuje oświadczenia lustracyjne nie od kandydatów na stanowiska publiczne, tylko dopiero od osób, które zostały na te stanowiska powołane, co jest niezgodne z ustawą.

W jednym przypadku podległe prezesowi Rady Ministrów służby nie zgłosiły do publikacji w „Monitorze Polskim” osoby, która się przyznała do związków ze służbami specjalnymi. Ta sprawa została również uregulowana w drodze wymiany korespondencji.

Z kolei Ministerstwo Sprawiedliwości nie dopełniło swojego obowiązku niezwłocznego opublikowania w „Monitorze Polskim” nazwiska osoby, która ubiegała się wpis na listę adwokatów i przyznała się w oświadczeniu lustracyjnym, że pracowała w organach bezpieczeństwa państwa jako inspektor operacyjny. Nie zrobiono tego również w jednym przypadku kandydata na stanowisko sędziego, który w oświadczeniu lustracyjnym przyznał, że był tajnym współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa. Tu wymiana korespondencji musiała sięgnąć aż szczebla prezesa Rady Ministrów. Nazwisko tego kandydata nie jest jeszcze opublikowane, ale z korespondencji, jaką rzecznik otrzymał od ministra sprawiedliwości, wynika, że już zostały podjęte stosowne działania w kierunku opublikowania nazwiska tego kandydata na stanowisko sędziego, który przyznał w oświadczeniu, że był tajnym współpracownikiem służby bezpieczeństwa.

Na zakończenie problematyka finansowa. Wiele jest tutaj niedomówień, wiele słyszałem zarzutów. Chcę powiedzieć, że w roku 2002 budżet rzecznika interesu publicznego w porównaniu z rokiem 2001 został pomniejszony o 393 tysiące zł ze względu na trudną sytuację finansową państwa. Rzecznik na swoją działalność w ubiegłym roku wydatkował 3 miliony 752 tysiące 400 zł. Chcę odwołać się w tym miejscu do protokołu pokontrolnego Najwyższej Izby Kontroli. Izba ta pozytywnie oceniła wykonanie budżetu państwa w części dotyczącej rzecznika interesu publicznego, nie stwierdzając nieprawidłowości w zakresie realizacji dochodów i wydatków budżetowych. W protokole stwierdzono, że rzecznik wydatkował środki budżetowe w sposób celowy i gospodarny, a niewykorzystane środki budżetowe, w wysokości 42 tysięcy 605 zł, zostały zwrócone do 30 grudnia ubiegłego roku na rachunek dysponenta głównego części 04, to jest Sądu Najwyższego, zgodnie z obowiązującymi przepisami. W protokole stwierdzono też, że nadzór i kontrola nad wykonaniem budżetu realizowane były przez rzecznika prawidłowo i zgodnie z określonymi zasadami wykonywania nadzoru.

A zatem chciałbym państwa uspokoić, że te liczne zarzuty, jakie słyszałem – niekoniecznie tu, ale na sali sejmowej – że czas najwyższy zlikwidować

(rzecznik B. Nizieński)

wać ten urząd, żeby przeznaczyć pieniądze na głodujące dzieci, nie były zarzutami uprawnionymi.

Rzecznik poszedł nawet tak daleko, że stosownie do życzeń wypowiedzianych przez parlamentarzystów zlikwidował tak zwaną fizyczną ochronę biura, przeszedł na tańszy system ochrony. Ale ta ochrona być musi, bo takie są wymogi.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Kazimierz Kutz)

To, co rzecznik zrobił czy też czego nie zrobił, pozwoliłem sobie przedstawić państwu w informacjach, jakie państwo otrzymali na piśmie. Tu tylko zaakcentowałem pewne kwestie i na tym chciałbym zakończyć, czekając na państwa pytania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję panu.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca zapytania do Bogusława Nizieńskiego, rzecznika interesu publicznego, związane z punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, senator Czaja.

Senator Gerard Czaja:

Rzeczywiście, z uwagą przeczytałem informację i skierowałem do pana szereg pytań na posiedzeniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, ale nasunęły mi się kolejne dwa pytania, które pozwolę sobie wyartykułować w tej chwili.

Otóż zarówno w informacji, jak i w swoim dzisiejszym wystąpieniu stwierdził pan, że w 2002 r. skierował pan do sądu trzynaście wniosków. Mam w związku z tym pytanie: kto był wśród tych trzynastu osób? Nie chodzi mi o nazwiska, chodzi mi o informację, czy byli to politycy, urzędnicy czy też adwokaci, prokuratorzy czy sędziowie.

I drugie pytanie. Przeczytałem również informację za lata 2001 i 2002. Porównując te lata, rzeczywiście stwierdziłem, że z roku na rok maleje liczba wniosków, które kieruje pan do sądu. W ubiegłym roku było ich trzynaście. Stąd takie moje pytanie, może zechciałby pan odnieść się do tego: czy rzeczywiście misja rzecznika powoli się kończy? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Proszę bardzo.

Rzecznik Interesu Publicznego Bogusław Nizieński:

Odpowiadam w sprawie tych trzynastu wniosków. Wyszczególniłem w mojej informacji pisemnej, kogo tych trzynaście wniosków dotyczyło. Są to przede wszystkim adwokaci, jest tam również sędzia, jest tam również prokurator i, jeżeli dobrze pamiętam, również... Nie, przepraszam, to w tym roku jest osoba pracująca w organach administracji rządowej.

Jeżeli powiem, że tych trzynaście wniosków dotyczyło głównie adwokatów, to będzie to zgodne z prawdą. Ta grupa zawodowa była szczególnie podatna na pozyskiwanie do współpracy. Pozyskiwano ją generalnie na bazie tak zwanych materiałów kompromitujących, to znaczy Służba Bezpieczeństwa pozyskiwała informacje tego rodzaju, że adwokaci pobierają honoraria poza zespołem adwokackim, albo też były przypadki zatrzymania adwokatów prowadzących pojazdy mechaniczne w stanie nietrzeźwości. To był punkt wyjścia do rozmowy z adwokatami. Te osoby bardzo często ulegały i przechodziły na tajną współpracę. Zresztą, proszę Wysokiej Izby, w tej chwili jest około czterystu dwudziestu osób, przy tym więcej niż 1/4 stanowią adwokaci... Są to osoby, które przechodzą w ewidencji operacyjnej organów bezpieczeństwa państwa jako ich osobowe źródła informacji. Podstawowy zaś materiał, teczki personalne, teczki prac zostały zniszczone. Wobec tego rzecznik ma bardzo trudną pozycję przy wystąpieniu z wnioskiem co do takich osób. Sąd Najwyższy w jednym z wyroków wypowiedział pogląd, który ciąży na orzecznictwie sądu apelacyjnego, mianowicie, że Sądowi Najwyższemu znane są dobrze przypadki manipulowania przez służby specjalne zarówno materiałem operacyjnym, jak i poszczególnymi osobami, i w związku z tym w ewidencji operacyjnej pojawiają się osoby, które nie miały nic wspólnego z tajną współpracą. Nie mając więc teczek personalnej, nie mając teczek pracy, które na skalę masową wyniszczono w drugiej połowie roku 1989... Ten proces niszczenia został zatrzymany dopiero na mocy zarządzenia ówczesnego ministra spraw wewnętrznych, że z dniem 31 stycznia 1990 r. nie wolno niszczyć żadnych materiałów znajdujących się w dyspozycji archiwów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Przy tym muszę powiedzieć, że to nie było przestrzegane. Sam natrafiłem na protokoły niszczenia teczek pracy z lipca i sierpnia 1990 r. Poza tym wiele akt operacyjnych, to znaczy teczek personalnych i teczek pracy, zostało wyprowadzonych z archiwów, nie ma bowiem protokołów niszczenia tych materiałów i jednocześnie nie ma ich w archiwach.

Adwokaci zatem to główna pozycja wśród tych wniosków. Jeśli chodzi o liczbę, to w pierwszym

(rzecznik B. Nizieński)

roku działalności rzecznik złożył dwadzieścia pięć wniosków, w drugim roku trzydzieści, w trzecim trzydzieści, w czwartym, niestety, trzynaście plus te trzy, których nie mógł już złożyć, bo osoba, która stawiała się do złożenia wyjaśnień, przedłożyła dokument, że nie podlega lustracji, ponieważ skreśliła się z listy adwokatów albo złożyła rezygnację z funkcji publicznej, jaką pełniła. Głównym jednak powodem spadku liczby wniosków są zmiany w ustawie lustracyjnej. To one zadziałały w kierunku zatrzymania składania wniosków, a także to, że ten zasób archiwalny nie został jeszcze w całości przejęty przez Instytut Pamięci Narodowej. Mam nadzieję, że jednak nastąpi to do 30 czerwca. Zresztą otrzymałem wczoraj bardzo optymistycznie brzmiące pismo szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na ten temat. Trudno jest szukać, jeżeli zasoby są niepełne i kontakt pomiędzy rzecznikiem a agencjami jest nawiązywany pośrednio przez instytut.

Chcę tylko powiedzieć, że już w tym roku, do wczoraj, zostało złożonych dziesięć wniosków, a w tym jeszcze tygodniu wyjdzie jedenasty wniosek. Nie wiem, jakie będzie rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego, przynajmniej co do kwestii, jak oceniać oświadczenia lustracyjne złożone przed nowelami. Jeśli bowiem Trybunał Konstytucyjny podtrzymałby kierunek orzecznictwa, jaki znalazł się w orzeczeniu z 1 października ubiegłego roku, że tylko przez pryzmat regulacji obowiązującej w dniu sporządzenia oświadczenia należy badać to oświadczenie, to wówczas sprawa nabrałaby tempa.

Zapewniam państwa, że robimy wszystko, co tylko jest możliwe, aby badać te zasoby operacyjno-archiwalne, jakie znajdują się w Instytucie Pamięci Narodowej, i żeby instytut przejął wreszcie wszystko z obu agencji, bo tylko to pozwoli na poprawienie sytuacji.

Tyle mogę panu senatorowi odpowiedzieć na jego pytania.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy są jeszcze zapytania?

Bardzo proszę, senator Janowski. Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Sędzio, wspomniał pan, a jest to także zapisane w informacji w pkt 9 – Wnioski wynikające ze stanu przestrzegania przepisów ustawy lustracyjnej... Nie wspomniał pan o tym, że łamane są przepisy prawa, bo w wielu przypadkach przed objęciem funkcji nie są składane oświadczenia lustracyjne. Tutaj jest użyte określenie „w szeregu przypadkach”. Czy jest ich dużo? I jak

pan widzi możliwość wyegzekwowania w tej materii przepisów prawa? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

I jeszcze senator Bachleda-Księdzularz.

Senator

Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Rzeczniku, mnie interesuje odpowiedź na takie pytanie: czy w czasie swojej pracy w jakimś przypadku nie zetknął się pan z tematem sekcji tajnej, która, jak wiemy, działała przy Sądzie Wojewódzkim w Warszawie, przy Sądzie Najwyższym? A jeżeli nie, to czy archiwum dotyczące działalności tej sekcji jest gdziekolwiek zgromadzone? Czy zabezpieczone są materiały? Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

I jeszcze senator Lipowski.

Senator Grzegorz Lipowski:

Dziękuję bardzo.

Pan pełni funkcję o nazwie: rzecznik interesu publicznego. Według mnie, rzecznika powinien cechować obiektywizm. Więcej jest jeszcze funkcji rzeczników, którzy nie potrzebują mieć ochrony. Dlaczego tutaj, w pana prezentacji materiałów, nie jest właściwie stosowana zasada, że jeżeli nie ma ścisłej interpretacji, to wszystko powinno być na korzyść lustrowanego? Tu bowiem słyszy się czy słyszało zawsze, że w 100% głos oskarżyciela. Skąd to się bierze? Tu mi nie bardzo pasuje to słowo: rzecznik. Gdyby to było słowo: oskarżyciel, to by mi bardziej pasowało. Dziękuję.

(Głos z sali: Z ustawy, Panie Senatorze, z ustawy.)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Bardzo proszę.

Rzecznik

Interesu Publicznego

Bogusław Nizieński:

Pierwsza sprawa to jest nieszanowanie przepisów prawa. W ustawie lustracyjnej wyraźnie zapisano, że organ, który otrzymuje oświadczenie lustracyjne, a winien je złożyć już kandydat do danego stanowiska, przesyła je niezwłocznie do Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Tymczasem w wielu przypadkach nie przekazano oświadczeń kandydatów do stanowisk, a przekazywano oświadczenia osób już wybranych na stanowiska. To jest stan niezgodny z ustawą lustracyjną. Po-

(rzecznik B. Nizieński)

nieważ sąd uważa, że we wszystkich sprawach nieprawidłowości popełnianych przez organy pozasądowe powinien działać rzecznik, a nie sąd, wobec tego ten ciężki obowiązek przypadł rzecznikowi, który domaga się od organów zamierzających powołać kogoś na stanowisko, ażeby już od kandydata odbierały oświadczenie. Myślę, że to wreszcie dotrze do osób odpowiedzialnych za tego rodzaju odbieranie oświadczeń i że dotychczasowa praktyka nie będzie już mieć miejsca.

Gorzej jest w tych sytuacjach, kiedy w przypadku osób już wybranych na stanowisko, które przyznały się w oświadczeniach lustracyjnych do swoich związków ze służbami specjalnymi, informacje nie zostały niezwłocznie, jak to jest w ustawie zapisane, opublikowane w „Monitorze Polskim”. Uważam, że to jest jednak naruszenie przepisu ustawy i z tym zjawiskiem rzecznik, tak jak może, walczy. Muszę powiedzieć, że jest to długi proces, ale skuteczny. To się udało uzyskać. Stąd ta uwaga, że... Tak bowiem było od samego początku. I nie można przełamać złej praktyki nieszanowania przepisu prawa.

Jeśli chodzi o sekcję tajną, Panie Senatorze, to nie jest to domena rzecznika. Problematyką sekcji tajnych, nie tylko przy sądzie warszawskim – także przy innych sądach te sekcje tajne niestety działały – zajmuje się Instytut Pamięci Narodowej, pion dochodzeniowy zajmujący się zbrodniami przeciwko narodowi polskiemu. Nie potrafię odpowiedzieć, jak wyglądają akta w tych sprawach, bo ja z nimi kontaktu nie mam. A zatem, przepraszam, nie jestem w stanie odpowiedzieć.

Odnosnie do, Panie Senatorze, tego niejako nieobiektywnego rzecznika... Proszę zważyć, że rzecznik interesu publicznego jako instytucja został przez władzę ustawodawczą tak ukształtowany w ustawie lustracyjnej, że ma obowiązek wnieść czy złożyć do sądu wniosek o wszczęcie postępowania lustracyjnego, jeżeli zachodzą wątpliwości – już tylko wątpliwości – co do prawdziwości złożonego oświadczenia. I pod tym względem rzecznik interesu publicznego różni się od prokuratora. Prokurator bowiem znajduje się w tej komfortowej sytuacji, że musi złożyć akt oskarżenia wówczas, gdy ma już niezbite dowody czyjejś winy. Rzecznik interesu publicznego został zaś z woli ustawodawcy ustawiony na takich właśnie pozycjach, że jeżeli tylko z materiałów, jakie uda mu się zebrać, wyłania się wątpliwość co do prawdziwości złożonego oświadczenia, to musi złożyć do sądu wniosek. Przy tym chcę powiedzieć dla obrony, że były takie przypadki – jeszcze przed tą regulacją, kiedy lustrowany nie mógł składać wyjaśnień przed rzecznikiem – gdy po przeprowadzeniu postępowania lustracyjnego rzecznik składał wniosek o uznanie oświadczenia lustracyjnego za

zgodne z prawdą. Tak było, gdy materiał dowodowy przeprowadzony na rozprawie na takie stanowisko mu pozwalał. Ale to były wypadki wyjątkowe. Taka jest pozycja procesowa rzecznika interesu publicznego. Tyle, co mogę powiedzieć.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy są jeszcze zapytania do pana rzecznika? Nie ma. Dziękuję.

(Rzecznik Interesu Publicznego Bogusław Nizieński: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku, dziękuję państwu za...)

No, ale to może jeszcze nie koniec, Panie Rzeczniku.

(Rzecznik Interesu Publicznego Bogusław Nizieński: Ach, jeszcze nie...)

Tak.

Otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że nikt się do niej nie zapisał.

W związku z tym zamykam dyskusję i dziękuję rzecznikowi interesu publicznego Bogusławowi Nizieńskiemu za przedstawienie Senatowi informacji o swojej działalności za rok 2002.

Stwierdzam, że Senat zapoznał się z tą informacją. Dziękuję.

(Rzecznik Interesu Publicznego Bogusław Nizieński: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Dziękuję paniom i panom senatorom.)

Ogłaszam przerwę w obradach do godziny 13.00.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 59 do godziny 13 minut 00)

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydalnym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz o zmianie niektórych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabierać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej senatora Mieczysława Mietłę o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Proszę.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu połączonych Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury mam przyjemność złożyć sprawozdanie z posiedzenia obu komisji, na którym rozważono wszystkie poprawki zgłoszone na wcześniejszych posiedzeniach komisji oraz w trakcie debaty plenarnej.

Chcę poinformować, że są trzydzieści cztery poprawki, z których dwadzieścia sześć uzyskało pełne poparcie jednej i drugiej komisji. Ośmiu poprawek komisje nie poparły albo ze względu na ich zawartość merytoryczną, albo dlatego, że treść tych poprawek była w sprzeczności z już przyjętymi poprawkami.

Panie Marszałku, proponuję głosowanie łączne, jeżeli będzie na to zgoda, ponieważ tych poprawek jest bardzo dużo. I mam tu wyszczególnione poprawki... *(Rozmowy na sali)*

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Przepraszam, Senatorze. Zwracam państwu uwagę, że obrady już się zaczęły, a Senat nie jest klubem dyskusyjnym.)

Tak więc moglibyśmy głosować łącznie nad poprawkami, które wymienię.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Bardzo proszę.)

Poprawki: pierwsza, druga, trzecia, czwarta, siódma, dziewiąta, dwunasta, trzynasta, piętnasta, szesnasta, siedemnasta, osiemnasta, dwudziesta pierwsza, dwudziesta trzecia, dwudziesta czwarta, dwudziesta piąta, dwudziesta szósta, dwudziesta siódma, dwudziesta ósma, trzydziesta i trzydziesta pierwsza, trzydziesta druga. Nad pozostałymi poprawkami głosowalibyśmy oddzielnie.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie ma.

Senator Mieczysław Mietła:

Jeżeli nie ma, to dziękuję serdecznie za uwagę. *(Rozmowy na sali)*

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Słucham? Pański wniosek już przeszedł.)

W takim razie proszę Wysoką Izbę o poparcie proponowanych poprawek. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Panowie sekretarze panują nad tą sprawą, tak? Dlatego jest was dwóch, rozumiecie? *(Wesołość na sali)*

(Senator Mieczysław Mietła: Nad pozostałymi poprawkami będziemy głosować zgodnie z dru-

kiem, który został państwu senatorom przekazany.)

Tak, to oczywiste, i nad tym już zapanujemy.

(Senator Mieczysław Mietła: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Proszę sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, panią senator Genowefę Ferenc, o zabranie głosu i przedstawienie wniosku mniejszości połączonych komisji.

Senator Genowefa Ferenc:

Z upoważnienia mniejszości Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury zwracam się do państwa senatorów z prośbą o poparcie poprawki czternastej.

Wywołała ona ożywioną dyskusję w Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, kiedy komisja obradowała sama. I wówczas ta poprawka została przyjęta. Była tylko jedna wątpliwość: czy jest ona zgodna z przepisami unijnymi. W przypadku niezgodności tej poprawki z prawem unijnym przedstawiciel UKIE miał przedstawić opinię na piśmie. Ale taka opinia do dnia posiedzenia Senatu nie została przedstawiona. Wczoraj w czasie obrad połączonych komisji przedstawiciele rządu przedstawili opinię, że poprawka ta jest zgodna z przepisami unijnymi. Tak więc nie ma przeszkód, aby ją przyjąć. Wynik głosowania nad tą poprawką był taki: 5 senatorów głosowało za, 6 – przeciw, żaden nie wstrzymał się od głosu.

W związku z tym zwracam się do państwa senatorów o poparcie tej poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Pan senator Marian Lewicki?

(Senator Marian Lewicki: Nie, dziękuję.)

Pan senator Marian Noga?

(Senator Marian Noga: Dziękuję.)

Pan senator Andrzej Wielowieyski?

(Senator Andrzej Wielowieyski: Dziękuję.)

I pani senator Anna Kurska. Nie odpowie, bo jej nie ma.

Wobec tego przystępujemy...

(Senator Bogusław Mąsior: Panie Marszałku, jeżeli można, to ja w sprawie formalnej.)

Tak.

Senator Bogusław Mąsior:

Ponieważ ta poprawka czternasta, poparta przez mniejszość komisji... Ja przepraszam Wysoką Izbę, ale ona nie uzyskała poparcia komisji wskutek pomyłki. W czasie głosowania było podane: poprawka piętnasta, i ja zagłosowałem za po-

(senator B. Mąsior)

prawką piętnastą. Potem poprosiłem o reasumpcję głosowania na posiedzeniu połączonych komisji. Bo ten jeden mój głos zaważył na tym, że poprawka nie ma poparcia większości komisji.

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Rozumiem. Chce pan powiedzieć, że...)

...że apeluję do Wysokiego Senatu o to, żeby...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: ...popierał poprawkę mniejszości.)

...poparł poprawkę czternastą...

(Wicemarszałek Kazimierz Kutz: Tak jest.)

...bo wskutek błędu ona nie uzyskała wymaganej większości głosów.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Rozumiem. Ale ja muszę się trzymać regulaminu i będę to poddawał pod głosowanie zgodnie z zapisem.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz o zmianie niektórych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisje oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

W związku z tym, że przyjęto propozycję łącznego głosowania, przegłosujemy ten blok poprawek łącznie. Są to poprawki: pierwsza, druga, trzecia, czwarta, siódma, dziewiąta, dwunasta, trzynasta, piętnasta, szesnasta, siedemnasta, osiemnasta, dwudziesta pierwsza, dwudziesta trzecia, dwudziesta czwarta, dwudziesta piąta, dwudziesta szósta, dwudziesta siódma, dwudziesta ósma, trzydziesta, trzydziesta pierwsza i trzydziesta druga.

Są to poprawki przegłosowane przez obydwie komisje i w tej sytuacji możemy przystąpić do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(Głosy z sali: Ooo!)

Tak, tak, ja się tak nie nazywam... (Wesołość na sali) Przepraszam, ale taka pomyłka ma prawo się zdarzyć nawet w najlepszej rodzinie.

Uwaga, proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za przyjęciem przedstawionych poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 77 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 8**)

Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte większością głosów.

(Głos z sali: Piąta, teraz poprawka piąta.)

Senatorze, spokojnie. (Wesołość na sali)

Przechodzimy do głosowania nad poprawką piątą. Jest to poprawka połączonych komisji. Jej przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawką szóstą. Jej rozwinięcie jest niebywale długie, ale chodzi po prostu o to, uszczegóławia ona maksymalną wysokość rocznych opłat za prawo do dysponowania częstotliwością oraz dodaje przepis określający przypadki, w których opłaty te ulegną obniżeniu o 50%.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 78 głosowało za, tylko 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 9**)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki ósmej. Poprawka ósma, komisji, zmierza do nienazywania wymagań, które powinny spełniać urządzenia radiowe i końcowe, określeniem „zasadnicze”.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto się sprzeciwił?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 9 głosowało za, 61 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 10**)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta przez Senat.

Przechodzimy do poprawki dziesiątej. Jej przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawką jedenastą. Jest to poprawka senatora Wielowieyskiego poparta przez połączone komisje. Ma ona na celu rozszerzenie katalogu usług powszechnych, a więc takich, których świadczenie jest obowiązkiem operatora o znaczącej pozycji rynkowej, o dostęp do Internetu szkół publicznych, placówek oświatowych, bibliotek i szkół wyższych, z zastrzeżeniem, iż ma to być dostęp o odpowiedniej przepustowości.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za tą poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 79 obecnych senatorów wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 11**)

Stwierdzam, że Senat poprawkę przyjął.

Przechodzimy do słynnej poprawki czternastej. Poprawka czternasta... (Rozmowy na sali)

Czy ja mógłbym prosić o większy spokój... chyba szanowną prawicę, tak? (Wesołość na sali)

(Głos z sali: Sąsiadów raczej.)

(wicemarszałek K. Kutz)

Poprawka czternasta powoduje, że prezes UR-TiP, wydając decyzję ustalającą, że operator zajmuje znaczącą pozycję rynkową, pomimo że jego udział w rynku jest niższy niż 25%, będzie musiał wykazać między innymi, że zdolność tego operatora do zapobiegania skutecznej konkurencji poprzez działanie niezależne od konkurentów, kontrahentów i konsumentów wskazuje na istnienie ograniczenia konkurencji i interesów użytkowników.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za tą poprawką?

Kto się sprzeciwił?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę podać wyniki głosowania.

Na 79 obecnych senatorów 47 głosowało za, 25 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu, a 1 senator nie raczył głosować. **(Głosowanie nr 12)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta. (Okłaski)

Przechodzimy do poprawki dziewiętnastej. Jest to poprawka komisji. Dotyczy ona kryteriów, jakimi mają kierować się strony umowy o połączeniu sieci, ustalając opłaty z tytułu wzajemnego korzystania z połączonych sieci. Poprawka dziewiętnasta nakazuje stosowanie analogicznych zasad rozliczeń, a dwudziesta – stosowanie jednakowych zasad rozliczeń. W związku z tym zwracam uwagę na to, że przyjęcie tej poprawki wyklucza głosowanie nad poprawką dwudziestą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za tą poprawką?

Kto się sprzeciwił?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 79 obecnych senatorów 6 głosowało za, 67 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 13)**

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

W związku z tym przechodzimy do głosowania nad poprawką dwudziestą, która nakazuje stosowanie jednakowych zasad rozliczeń przy ustalaniu opłat z tytułu wzajemnego korzystania z połączonych sieci.

Proszę nacisnąć niebieski przycisk.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 78 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 14)**

Stwierdzam, że poprawka została uchwalona.

Przechodzimy do poprawki dwudziestej drugiej, nad którą należy głosować łącznie z poprawką dwudziestą dziewiątą. Są to poprawki pani senator Kurskiej. Skreślają one przepisy, w myśl których operator stacjonarnej publicznej sieci telefonicznej eksploatujący lokalne pętle abonen-

kie jest uprawniony do pobierania od operatora, któremu umożliwia świadczenie usług połączeń telefonicznych do swoich abonentów, dopłaty z tytułu deficytu ponoszonego w związku z budową i eksploatacją linii łączących udostępnione abonentom przez operatora zakończenia sieci z urządzeniami sieci telekomunikacyjnej tego operatora.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 80 obecnych senatorów 13 głosowało za, 63 – przeciw*, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 15).**

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki dwudziestej dziewiątej...

(Głos z sali: Trzydziestej trzeciej.)

Przepraszam, trzydziestej trzeciej. Sekretarz się pomylił.

(Senator Andrzej Jaeschke: Ale dwudziestą dziewiątą też trzeba przegłosować.)

(Głosy z sali: Była przegłosowana.)

Została przegłosowana łącznie z poprawką dwudziestą drugą. Czy mam przetłumaczyć na niemiecki? (Wesołość na sali)

(Senator Andrzej Jaeschke: Nie, dziękuję.)

Poprawka trzydziesta jest poprawką połączonych komisji. Skreśla ona zbędny przepis przejściowy utrzymujący w mocy...

(Głos z sali: Trzydziesta trzecia.)

Trzydziesta trzecia? Przepraszam, moja pomyłka. Poprawka trzydziesta trzecia wyklucza głosowanie nad poprawką trzydziestą czwartą. Jest to poprawka pani senator Kurskiej poparta przez połączone komisje. Poprawka ta zmierza do tego, aby przepis dający abonentowi stacjonarnej publicznej sieci telefonicznej, eksploatowanej przez operatora o znaczącej pozycji rynkowej, prawo wyboru operatora publicznego świadczącego usługi telefoniczne wszedł w życie wcześniej niż cała ustawa, to jest po upływie trzydziestu dni od dnia jej ogłoszenia.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 82 obecnych senatorów 80 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy –

* Wicemarszałek przeczytał omyłkowo: 60 – przeciw.

(wicemarszałek K. Kutz)

Prawo telekomunikacyjne oraz o zmianie niektórych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie guzika obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem uchwały?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę podać wyniki głosowania.

Na 82 obecnych senatorów 81 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 17)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz o zmianie niektórych ustaw.

Ogłaszam przerwę do 14.00.

(Rozmowy na sali)

Pół godziny, nie więcej.

Senator Sekretarz Andrzej Jaeschke:

Szanowni Państwo, posiedzenie klubu SLD i Unii Pracy odbędzie się natychmiast po ogłoszeniu przerwy w sali nr 217. Dziękuję.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 23 do godziny 14 minut 02)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Wznawiam obrady.

Spotykamy się w środę o 11.00. Dzisiaj kończymy posiedzenie głosowaniami.

Pragnę powitać na naszej sali panią Annę Wujek, żonę jednego z senatorów.

(Głos z sali: Witamy panią serdecznie.) (Oklaski)

(Rozmowy na sali)

Czyja to żona, pytają mnie. Niech się któryś przyzna. Zobaczymy, kto się przyzna. (Wesołość na sali)

(Senator Zbigniew Kulak: To moja żona.)

I w tym podniosłym nastroju **powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o działalności ubezpieczeniowej.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisja odniosła się do wniosków i przygotowała sprawozdanie, które przedstawi nam pani senator Genowefa Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Komisja rozpatrzyła wczoraj wnioski zgłoszone w toku debaty nad ustawą o działalności ubezpie-

czeniowej. Po szczegółowej analizie zgłoszonych przez panie senator i panów senatorów wniosków komisja proponuje przyjąć następujące poprawki zawarte w druku nr 377Z: drugą, trzecią, piątą, siódmą, dziewiątą, dziesiątą, jedenastą, dwunastą, trzynastą, czternastą, piętnastą, szesnastą, siedemnastą, osiemnastą, dziewiętnastą, dwudziestą, dwudziestą pierwszą, dwudziestą drugą, dwudziestą trzecią, dwudziestą czwartą, dwudziestą piątą, dwudziestą szóstą, dwudziestą siódmą, dwudziestą dziewiątą, trzydziestą, poprawki od trzydziestej pierwszej do trzydziestej piątej, trzydziestą szóstą, trzydziestą ósmą, trzydziestą dziewiątą, czterdziestą, czterdziestą pierwszą, czterdziestą drugą, czterdziestą trzecią, czterdziestą czwartą, czterdziestą piątą, czterdziestą szóstą, czterdziestą siódmą, czterdziestą ósmą i czterdziestą dziewiątą. Bardzo proszę o poparcie tych poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Czy chcą jeszcze zabrać głos: pan Sławomir Izdebski...

(Senator Sławomir Izdebski: Dziękuję.)

...January Bień...

(Senator January Bień: Dziękuję, Panie Marszałku.)

...Andrzej Wielowieyski...

(Senator Andrzej Wielowieyski: Dziękuję.)

...Jerzy Markowski?

(Senator Jerzy Markowski: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o działalności ubezpieczeniowej.

Poprawka pierwsza zmierza do tego, aby organ nadzoru mógł wydawać zalecenia w przypadku, gdy ogólne warunki ubezpieczenia oraz umowy ubezpieczenia nie spełniają wymogów przewidzianych w przepisach prawa w sposób uniemożliwiający interpretację na korzyść ubezpieczonego oraz dodaje delegację do wydania wzorców ogólnych warunków ubezpieczenia.

Proszę bardzo, kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę bardzo, wyświetlamy wynik.

(Rozmowy na sali)

11 senatorów głosowało za, 61 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 18)**

Stwierdzam, że poprawka odpadła.

Poprawka druga zmierza do tego, aby w przypadku ubezpieczeń na życie istotne informacje dotyczące ubezpieczenia musiały być zawarte w umowie ubezpieczenia, a nie ewentualnie w dokumencie ubezpieczenia.

Kto jest za?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę bardzo, wyświetlamy...

77 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia ma na celu dostosowanie treści przepisów do odpowiedniej dyrektywy unijnej i umożliwienie objęcia umową ubezpieczenia ochrony prawnej innych grup ubezpieczeń pod warunkiem uwzględnienia ich w odrębnej części polisy i ustalenia dla nich odrębnej składki.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy.

79 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka czwarta zmierza do tego, aby odszkodowanie lub świadczenie na podstawie uznania roszczenia wypłacane były przez zakład ubezpieczeń nie tylko na podstawie własnych ustaleń zakładu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

24 senatorów głosowało za, 52 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka piąta zmierza do skreślenia wymogu, aby akta szkodowe mogły być udostępnione uprawnionym wyłącznie w siedzibie zakładu ubezpieczeń oraz zobowiązuje zakład ubezpieczeń do udostępniania tych akt w sposób niewiązący się z nadmiernymi utrudnieniami dla uprawnionego.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

80 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka została przyjęta.

Wobec tego nie głosujemy nad poprawką szóstą.

Poprawka siódma zmierza do tego, aby wysokość opłat na rzecz zakładów opieki zdrowotnej pobieranych od zakładów ubezpieczeń za informacje o stanie zdrowia ubezpieczonych była określana w umowie między tymi podmiotami. Zgodnie z ustawą sposób ustalania wysokości tych opłat ma określić rozporządzenie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy.

79 senatorów głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma rozszerza wymóg biegłej znajomości języka polskiego na wszystkich członków zarządu krajowego zakładu ubezpieczeń.

Proszę bardzo, kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy.

15 senatorów głosowało za, 59 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 24)**

Senat uznał, że wymóg ten byłby zbyt wygórowany, i poprawkę odrzucił.

Poprawka dziewiąta łagodzi wymóg dotyczący znajomości języka polskiego przez członków zarządu krajowego zakładu ubezpieczeń oraz dyrektora głównego oddziału i ich zastępców. Zgodnie z poprawką nie byłaby wymagana od nich znajomość języka polskiego w stopniu biegłym.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

63 senatorów głosowało za, 12 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 25)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami dziesiątą i dwudziestą drugą głosujemy łącznie. Zmierzają one do tego, aby prezes krajowego zarządu zakładu ubezpieczeń i dyrektor głównego oddziału legitymowali się co najmniej pięcioletnim stażem pracy na samodzielnych stanowiskach kierowniczych w instytucjach finansowych, a nie dodatkowo dwoma latami pracy w zarządzie zakładu ubezpieczeń.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

76 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 26)**

Oznacza to, że poprawki dziesiątą i dwudziestą drugą przyjęliśmy.

Poprawka jedenasta znosi zakaz członkostwa w zarządzie zakładu ubezpieczeń osoby będącej członkiem organu zarządzającego, akcjonariusza zakładu ubezpieczeń, innego zakładu ubezpieczeń, akcjonariusza towarzystwa funduszy inwestycyjnych lub podmiotu dominującego w stosunku do podmiotu wymienionego w art. 29.

Kto popiera tę poprawkę?

Kto się jej sprzeciwia?

A kto nie zajmuje stanowiska?

Proszę bardzo, wyświetlamy.

77 senatorów głosowało za, 3 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 27)**

Poprawka uzyskała akceptację Senatu.

Poprawka dwunasta, wprowadzając wymagania informowania o nabyciu lub zamiarze nabycia akcji w liczbie zapewniającej przekroczenie

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

określonego udziału, nie tylko w liczbie głosów, ale też w kapitale zakładowym, ma na celu dostosowanie przepisu do prawa Unii Europejskiej w tym zakresie oraz do treści art. 36 dotyczącego obowiązku informowania o zbywaniu akcji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy wynik.

79 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 28)**

Poprawkę dwunastą przyjęliśmy.

Poprawka trzynasta ma na celu utrzymanie dotychczasowej zasady regulowania kwestii dotyczących związków wzajemności członkowskiej w umowach, a nie w statucie towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy wynik.

81 senatorów głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 29)**

Poprawka trzynasta została przyjęta.

Poprawka czternasta ma na celu utrzymanie dotychczasowej możliwości wprowadzenia w statucie towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych odstępowania od zasady powiązania członkostwa w towarzystwie z zawarciem umowy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy wynik.

79 senatorów głosowało za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 30)**

To oznacza, że poprawka została przyjęta.

Poprawka piętnasta ma na celu zwiększenie czytelności przepisu i wyraźne stwierdzenie, że uchwały rady nadzorczej towarzystwa zapadają bezwzględłą większością głosów przy obecności co najmniej połowy jej członków.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

82 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 31)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka szesnasta ma charakter doprecyzowujący.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

81 senatorów jednogłośnie głosowało za. **(Głosowanie nr 32)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta ujednolica terminologię ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

82 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawka jednogłośnie przyjęta.

Nad poprawkami osiemnastą i dziewiętnastą głosujemy łącznie. Poprawki te mają na celu zachowanie jednolitego nazewnictwa spółki powstałej w wyniku przekształcenia towarzystwa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

82 senatorów jednogłośnie głosowało za. **(Głosowanie nr 34)**

Poprawka dwudziesta rozszerza zakres oświadczeń o uczestnictwie w organach spółek handlowych, składanych przez założycieli i osoby przewidziane na członków zarządu i rady nadzorczej Krajowego Zarządu Ubezpieczeń, o informacje dotyczące uczestnictwa **w organach nadzorujących te spółki**, ponieważ ustawa przewiduje taki zakres oświadczenia w odniesieniu do osób proponowanych na stanowiska dyrektora głównego oddziału i jego zastępców w zagranicznym zakładzie ubezpieczeń.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy wynik.

81 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 35)**

Poprawka dwudziesta została przyjęta.

Poprawka dwudziesta pierwsza ma na celu dostosowanie przepisów do ustawy o funkcjach konsułów Rzeczypospolitej Polskiej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo.

82 senatorów jednogłośnie głosowało za. **(Głosowanie nr 36)**

Będzie zgodnie z wolą sekretarza. To rzeczywiście bardzo ważna funkcja, zwłaszcza w Senacie współczesnym.

Będziemy teraz głosować nad poprawką dwudziestą trzecią, bo dwudziestą drugą już przegłosowaliśmy. A poprawka dwudziesta trzecia doprecyzowuje przepis.

Kto jest za doprecyzowaniem przepisu?

Kto jest temu przeciwny?

Komu na tym nie zależy?

Proszę bardzo o wyświetlenie wyników.

81 głosów za doprecyzowaniem. **(Głosowanie nr 37)**

Nad poprawkami: dwudziestą czwartą, dwudziestą piątą i czterdziestą siódmą, głosujemy łącznie. Chodzi w nich o to, aby ujednolicić sytuację prawną krajowych i zagranicznych zakładów ubezpieczeń w zakresie przesłanek cofnięcia ze-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

zwolenia poprzez dodanie w odniesieniu do zagranicznych zakładów ubezpieczeń, przewidzianych przez ustawę w stosunku do ubezpieczycieli krajowych, przesłanki cofnięcia zezwolenia w postaci braku reprezentanta do spraw roszczeń w państwie członkowskim Unii Europejskiej w przypadku ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy.

82 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

Poprawka dwudziesta szósta uściśla przepis poprzez użycie znanej w systemie prawnym formuły, iż osoba odpowiada, na przykład za zobowiązania, całym swoim majątkiem.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy.

81 jeden senatorów jest za tą formułą.

(Głos z sali: 82.)

W tym czasie, zanim spuściłem wzrok, przybyła jedna osoba, czyli przybyło zwolenników.

Razem 82 głosy za przyjęciem poprawki. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka została jednogłośnie przyjęta.

Poprawka dwudziesta siódma precyzuje, że strony umowy ubezpieczenia mogą wybrać prawo dowolnego państwa członkowskiego Unii Europejskiej, a nie dowolne prawo takiego państwa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyświetlanie wyniku.

79 senatorów głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawka przyjęta, a wniosek dla nas jest taki, że na sali są osiemdziesiąt dwie osoby, ale jedna nie zaznacza tego, że jest.

Poprawka dwudziesta ósma upoważnia organ nadzoru do stosowania wszystkich uprawnień przysługujących mu na mocy ustawy w stosunku do zakładu ubezpieczeń, w sytuacji, gdy zagraniczny zakład ubezpieczeń nie przestrzega interesów ubezpieczonych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy.

14 senatorów głosowało za, 62 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 41)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dwudziesta dziewiąta usuwa błąd polegający na użyciu pojęcia „zakład zabezpieczeń”.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wynik.

Teraz są już wszyscy – 82 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 42)**

Poprawka została jednogłośnie przyjęta.

Poprawka trzydziesta usuwa błąd polegający na użyciu sformułowania: „niepodzielny wynik finansowy z lat ubiegłych”, bo kategorią ekonomiczną jest sformułowanie: „niepodzielny wynik finansowy”.

Kto jest za?

(Głos z sali: Niepodzielony.)

Niepodzielony, oczywiście. To są takie wprowki retoryczne. Przepraszam.

(Rozmowy na sali)

Niepodzielony. Tak jest. A poza tym to jest sprawdzian ogromnej czujności senatorów. To nie jest tak, jak w Sejmie, jak widzimy.

Proszę bardzo, jeszcze trzy osoby nie głosowały. Nazwiska mogę wymienić, ale nie chcę, bo wśród nich jest moje. Dobrze.

81 osób głosowało za. **(Głosowanie nr 43)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka trzydziesta pierwsza zmierza do uproszczenia przepisu poprzez usunięcie zawartego w jego treści powtórzenia oraz uwzględnia to, że ustawa o obligacjach przewiduje nie gwarantowanie obligacji przez jednostki samorządu terytorialnego, a tylko ich poręczenie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy.

82 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 44)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka trzydziesta druga uściśla zakres obowiązków aktuarusza w przypadku ujawnienia przez niego podczas wykonywania swoich zadań faktów wskazujących na popełnienie przestępstwa lub naruszenie przepisów, zobowiązując go do tego, aby najpierw niezwłocznie powiadomił o tych faktach zarząd zakładu ubezpieczeń, a dopiero później organ nadzoru.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Wyświetlamy wynik.

81 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 45)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta trzecia ma na celu ujednolicenie terminologii ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy.

80 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 46)**

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta czwarta wprowadza aktualną nazwę organu publikującego Unii Europejskiej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy.

82 senatorów jednogłośnie głosowało za. **(Głosowanie nr 47)**

Poprawka trzydziesta piąta uzupełnia katalog podmiotów, których interesów ma strzec organ nadzoru, o uposażonych i uprawnionych z umów ubezpieczenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy.

82:0. **(Głosowanie nr 48)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka trzydziesta szósta skreśla jako zbędny przepis dotyczący przeliczania kwot kar pieniężnych z euro na złote.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy.

82 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 49)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Jeżeli przyjmiemy poprawkę trzydziestą siódmą, to zyskamy, bo nie będziemy musieli głosować nad poprawką trzydziestą ósmą, ale to niczego nie ma sugerować. Poprawka trzydziesta siódma nadaje nowe brzmienie rozdziałowi 14 ustawy, wprowadzając między innymi dobrowolną przynależność do Polskiej Izby Ubezpieczeń.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

14 senatorów głosowało za, 62 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 50)**

Mój ulubiony wicemarszałek z trzeciej kadencji powiedziałby: poprawka nie przeszła.

W takim razie głosujemy nad poprawką trzydziestą ósmą, która uściśla przepis, uwzględniając to, że nie ma decyzji o dobrowolnej likwidacji zakładu ubezpieczeń, lecz uchwała walnego zgromadzenia, oraz że decyzja o przymusowej likwidacji w chwili jej wydania nie jest jeszcze prawomocna.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę wyświetlić wyniki.

79 senatorów głosowało za, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 51)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta dziewiąta zmierza do tego, aby odpowiedzialności karnej za działanie na szkodę zakładu ubezpieczeń lub za podawanie organowi nadzoru nieprawdziwych danych podlegali tylko członkowie zarządu i rady nadzorczej, a nie wszyscy członkowie walnego zgromadzenia zakładu ubezpieczeń, które również jest wymieniane jako organ spółki akcyjnej i towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych.

Kto jest za takim rozwiązaniem?

Kto jest przeciwny?

Kto nie ma zdania?

Dziękuję bardzo. Proszę o wynik.

81 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 52)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta ma na celu uwzględnienie ostatniej nowelizacji kodeksu cywilnego, która spowodowała bezprzedmiotowość odesłania w dodawanym przepisie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy.

82 senatorów jednogłośnie głosowało za. **(Głosowanie nr 53)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka czterdziesta pierwsza ma na celu usunięcie wątpliwości w zakresie stosowania prawa dotychczasowego i nowego w sprawach wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy.

82 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 54)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka czterdziesta druga uzupełnia o uposażonego katalog osób chronionych przed niekorzystną zmianą przepisów w sprawach rozpoczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyników.

82 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 55)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka czterdziesta trzecia ma na celu zwiększenie czytelności przepisów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy.

81 senatorów jednogłośnie głosowało za. **(Głosowanie nr 56)**

* Wicemarszałek przeczytał omyłkowo: 81 senatorów jednogłośnie głosowało za.

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Głosujemy łącznie nad poprawkami czterdziestą czwartą i czterdziestą dziewiątą, które mają na celu uregulowanie zasad funkcjonowania zarządu komisarycznego ustanowionego przed dniem wejścia w życie ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

82 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 57)**

Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

Poprawkę czterdziestą piątą należy przegłosować łącznie z poprawką trzecią do ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych. Miejmy to w pamięci. Poprawka trzecia do ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych wskazuje wpłaty zakładów ubezpieczeń i powszechnych towarzystw emerytalnych jako źródło finansowania wynagrodzeń i premii przewodniczącego Komisji Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych i jego zastępców oraz pracowników komisji. Poprawka czterdziesta piąta uzupełnia katalog przepisów wykonawczych wydanych na podstawie dotychczas obowiązującej ustawy, utrzymywanych w mocy do czasu wydania nowych aktów prawnych, o rozporządzenie określające między innymi zasady kształtowania wielkości środków przeznaczonych na wynagrodzenia i premie dla tych osób.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

80 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 58)**

Poprawki czterdziesta piąta i trzecia zostały przyjęte.

Poprawka czterdziesta szósta wskazuje, że możliwość złożenia przez organ nadzoru sprzeciwu wobec nabycia akcji krajowego zakładu ubezpieczeń z powodu sprzeczności z planami restrukturyzacji sektora będzie istniała do końca 2006 r.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

80 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 59)**

Oczywiście poprawka została przyjęta.

Poprawkę czterdziestą ósmą przegłosujemy łącznie z poprawką piątą do wspomnianej już ustawy – głosowaliśmy nad poprawką trzecią do tej ustawy – szóstą do ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym oraz jedenastą do

ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Poprawki czterdziesta ósma oraz piąta, szósta i jedenasta zmieniają termin wejścia w życie pakietu ustaw ubezpieczeniowych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wynik.

79 senatorów głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 60)**

Widzę, że ktoś sprawdza mój refleks. W tej sytuacji poprawki zostały przyjęte.

Dochodzimy do finału. Głosujemy nad całością uchwały w sprawie ustawy o działalności ubezpieczeniowej.

Kto z państwa jest za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o działalności ubezpieczeniowej, wraz z przyjętymi poprawkami, proszę o zaznaczenie swego stanowiska.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wynik.

81 głosów poparcia. **(Głosowanie nr 61)**

Uchwała została podjęta jednogłośnie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Przypominam, że Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych wywiązała się z zadania, uzgodniła wnioski i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie, które przedstawi pan senator Bogusław Maśior.

Senator Bogusław Maśior:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W czasie debaty plenarnej nad ustawą o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zgłoszone zostały dwa wnioski przedstawione w dwóch pierwszych punktach w druku nr 376Z. Były to wnioski pana senatora Bienia, które nie uzyskały poparcia komisji.

W związku z tym rekomenduję Wysokiemu Senatowi przyjęcie poprawek od trzeciej do jedenastej w druku nr 376Z. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Czy pan senator wnioskodawca January Bień chciałby jeszcze zabrać głos?

(Senator January Bień: Dziękuję. Przykro mi, Panie Marszałku.)

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Nam tym bardziej. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Będziemy głosowali łącznie nad poprawkami pierwszą i drugą. Mają one na celu przyznanie poszkodowanemu prawa udokumentowania wysokości odszkodowania z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego poprzez przedstawienie własnej wyceny szkody, której koszty pokrywałoby odszkodowanie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Czy senator Suchański może się odsunąć, abym mógł spojrzeć na senatora Markowskiego? O! Dziękuję.

Dziękuję. Proszę o wynik.

18 senatorów głosowało za, 49 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **Głosowanie nr 62)**

Poprawki pierwsza i druga zostały odrzucone.

Poprawka trzecia usuwa błąd w odesłaniu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Wyświetlamy wyniki.

74 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 63)**

Poprawka przyjęta.

Czwarta usuwa zbędne wyrazy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy wyniki.

76 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 64)**

Oczywiście przyjęta.

Poprawka piąta ma na celu poprawienie czytelności przepisu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

76 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 65)**

Poprawka przyjęta.

Szósta precyzuje, że lokaty środków Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego mają być dokonywane na zasadach określonych dla zakładów ubezpieczeń.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Frekwencja rośnie.

79 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 66)**

Jednogłośnie przyjęta.

Poprawka siódma uzupełnia odesłanie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

81 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 67)**

Jednogłośnie przyjęta.

Ósma skreśla wyrazy zbędne w związku z odesłaniem do przepisu definiującego wskazany środek specjalny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

81 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 68)**

Poprawka jednogłośnie poparta, przyjęta.

Poprawka dziewiąta usuwa błąd w odesłaniu.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

I wróciliśmy do pełnej frekwencji. Wyświetlamy wyniki.

82 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 69)**

Jednogłośnie przyjęta.

Dziesiąta ma charakter technicznolegislacyjny. Ujmuje znaną rozbudowany przepis w dwie jednostki redakcyjne.

Proszę, kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy wyniki.

81 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 70)**

Jednogłośnie przyjęta.

Jedenastą już mamy za sobą.

I głosujemy nad całością, nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

82 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 71)**

Jednogłośnie poparcie.

Podjęliśmy uchwałę.

Powracamy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych.

Przypominam, że Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych przeanalizowała wnioski zgłoszone w toku debaty i przygotowała sprawozdanie.

Przedstawia je, obecny już na trybunie, pan senator Mieczysław Mietła.

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu wczorajszym rozpatrzyła wnioski zgłoszone w debacie plenarnej, a wnioski te dotyczyły ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych.

Zgłoszone zostały dodatkowo dwa wnioski. Jeden z nich, zgłoszony przez pana senatora Markowskiego, zapisany jako drugi w zestawieniu – druk nr 378 – uzyskał poparcie komisji. Drugi, zgłoszony przez pana senatora Izdebskiego, zapisany w zestawieniu jako czwarty, nie znalazł uznania u członków komisji.

W związku z tym komisja rekomenduje przyjęcie następujących wniosków: pierwszego, drugiego, trzeciego i piątego. Chcę też powiedzieć, że była to chyba najmniej emocjonalnie przyjęta ustawa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek**Ryszard Jarzembowski:**

Z właściwą sobie chłodną refleksją rzekł senator sprawozdawca. Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę, przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza rozszerza katalog zadań Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

82 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 72**)

Wszystko to głosy poparcia.

Poprawka druga przekazuje sprawy dotyczące kar pieniężnych i innych sankcji stosowanych wobec towarzystw emerytalnych i zakładów ubezpieczeń do wyłącznej właściwości Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych, bez możliwości upoważnienia do wydawania rozstrzygnięć w tych sprawach jej przewodniczącego lub innych osób.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

A kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

82 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 73**)

Jednogłośnie poparta.

Poprawka czwarta ma na celu przyznanie rzecznikowi ubezpieczonych uprawnień prokuratora w sprawach kierowanych do niego skarg indywidualnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

13 senatorów głosowało za, 64 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 74**)

Poprawka niestety nie uzyskała wymaganej większości.

Trzecią i piątą mamy już za sobą, głosowaliśmy nad nimi przy poprzedniej okazji.

Wobec tego możemy przystąpić do głosowania nad całością uchwały, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

82 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 75**)

Jednogłośnie poparcie.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych.

I w tej sytuacji **powracamy do rozpatrzenia punktu siódmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym.

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych pracowała również nad tą ustawą, przeanalizowała wnioski i przygotowała sprawozdanie

Treść tego sprawozdanie poznamy za sprawą pana senatora Adama Graczyńskiego.

Senator Adam Graczyński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu 7 maja rozpatrywała wnioski zgłoszone w toku debaty nad ustawą o pośrednictwie ubezpieczeniowym.

Komisja nie zaakceptowała wniosku pierwszego, natomiast postanowiła poprzeć wnioski: drugi, trzeci, czwarty, piąty i szósty, w druku nr 379Z.

Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie sprawozdania komisji.

Wicemarszałek**Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy senator wnioskodawca January Bień chciałby się odezwać?

(*Senator January Bień: Dziękuję, Panie Marszałku.*)

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza zmienia definicję agenta ubezpieczeniowego poprzez zniesienie wymagania, aby umowa zawarta z zakładem ubezpieczeń była umową agencyjną.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wynik.

13 senatorów głosowało za, 62 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 76)**

Zatem poprawka pierwsza nie została przyjęta.

Poprawka druga zmierza do wyeliminowania wątpliwości dotyczących kręgu podmiotów wykonujących czynności agencyjne, rozróżniając agenta i osobę fizyczną wykonującą czynności agencyjne na podstawie umowy z agentem, przy czym umowy takiej nie uważa się za umowę agencyjną.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo.

82 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 77)**

Jednogłośnie poparcie.

Trzecia poprawka dodaje do katalogu obowiązków brokera ubezpieczeniowego obowiązek wykonywania działalności z poszanowaniem interesów stron umowy ubezpieczenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

82 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 78)**

Jednogłośnie poparcie.

Czwarta ogranicza zakaz członkostwa osoby, której cofnięto zezwolenie na wykonywanie działalności brokerskiej, w organach osób prawnych prowadzących działalność brokerską w ciągu trzech lat od dnia cofnięcia zezwolenia, do organów zarządzających lub nadzorczych takich podmiotów.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Wyświetlamy wyniki.

81 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 79)**

Poprawka czwarta została przyjęta.

Piąta wydłuża z trzydziestu do sześćdziesięciu dni od dnia wejścia w życie ustawy termin zgłoszenia przez zakłady ubezpieczeń wszystkich podmiotów, z którymi mają zawarte umowy agencyjne, do rejestru agentów ubezpieczeniowych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyświetlenie wyników.

81 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 80)**

Poprawka piąta została przyjęta.

Szósta była już przegłosowana.

I głosujemy nad całością uchwały, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

79 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 81)**

Senatorowie jednogłośnie poparli uchwałę.

Wobec tego stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności wykonała odpowiednią pracę i przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez komisję poprawkami.

Poprawka pierwsza do art. 1 pkt 5 ma na celu wprowadzenie wymogu, aby odnotowywane było w protokole lub notatce urzędowej z przeprowadzania czynności wyjaśniających, że osoba podejrzana została pouczone o obowiązku wskazywania adresu dla doręczeń w kraju oraz skutkach niespełnienia tego obowiązku.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyświetlamy wyniki.

82 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 82)**

Poprawka pierwsza została przyjęta.

Poprawka druga do art. 1 pkt 7 wprowadza w miejsce fakultatywności obowiązek ustalania przez policję miejsca pobytu osoby podejrzanej na wniosek organu dokonującego czynności wyjaśniających.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy.

82 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 83)**

Poprawka druga została przyjęta.

Trzecia poprawka do art. 3 pkt 8 zmierza do wprowadzenia rozwiązania umożliwiającego utrwalenie wszystkich czynności wyjaśniających w jednej notatce urzędowej w celu uniknięcia konieczności sporządzania osobnych notatek dla każdej czynności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o wynik.

83 senatorów głosowało za, a więc jednogłośnie za. **(Głosowanie nr 84)**

Poprawka została przyjęta.

Czwarta poprawka do art. 1 pkt 20 lit. b dotyczy natychmiastowej wykonalności wyroku skazu-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

jącego osobę czasowo przebywającą na terenie Polski na karę grzywny, wprowadzając regulację, że sąd zarządza zatrzymanie paszportu dla tej osoby do czasu uiszczenia grzywny w ciągu trzech dni. Nieuiszczenie grzywny w tym terminie skutkować będzie wykonaniem kary zastępczej aresztu przy odpowiednim stosowaniu przepisu pktu 3.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy, proszę bardzo.

82 senatorów głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 85)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka piąta do art. 1 pkt 23 usuwa błąd redakcyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy.

83 senatorów głosowało za – jednogłośnie. **(Głosowanie nr 86)**

Przystępujemy do głosowania nad całością uchwały, wraz ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy.

82 senatorów głosowało za. **(Głosowanie nr 87)**

Wszyscy obecni senatorowie poparli uchwałę.

Stwierdzam zatem, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.

I powracamy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarzek i położnej oraz ustawy zmieniającej ustawę o zawodach pielęgniarzek i położnej.

W przerwie w obradach zebrały się komisje: Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia, które odniosły się do zgłoszonych wniosków, a syntezę tej pracy przedstawi sprawozdawca komisji, pani senator Krystyna Sienkiewicz.

Bardzo proszę o przedstawienie sprawozdania.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Panie Marszałku! Panie, Panowie Senatorowie!

Zgodnie z dyspozycją marszałka zebrały się wczoraj komisje: Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia. Z ich upoważnienia przedstawiam Wysokiej Izbie rezultat pracy.

Komisje poparły poprawki: trzecią, piątą, dwunastą, trzynastą, czternastą i szesnastą. Będą one przedmiotem szczegółowego omówienia pod-

czas głosowania, toteż nie będę wyřęczała pana marszałka prowadzącego obrady. Ograniczę się do omówienia tych poprawek, którym połączone komisje nie udzieliły poparcia.

A więc nie uzyskały poparcia większości komisji poprawki: druga, czwarta, szósta, siódma, ósma i dziewiąta wyłączaająca samorząd zawodowy pielęgniarzek i położnych z prawa do organizowania kształcenia podyplomowego. Senatorowie obu komisji, przy stosunku głosów 4:7, podzielili pogląd, iż jest to zmiana niekonstytucyjna. I teraz proszę Wysoką Izbę o pozwolenie na wygłoszenie jednego trochę rozbudowanego zdania.

Otóż jednym z podstawowych założeń ustroju Rzeczypospolitej Polskiej jest zawarta w art. 20 Konstytucji RP zasada społecznej gospodarki rynkowej, wprowadzająca wolność działalności gospodarczej. Zasada ta dodatkowo jest wzbogacona zapisami art. 22 konstytucji dopuszczającymi ograniczenia tej działalności gospodarczej tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny. Połączone komisje nie dopatrzyły się aż tak ważnego interesu publicznego, interesu społecznego, by uprawnienia samorządu korporacji zawodowej ograniczyć. Uznaliśmy... może już od wygłoszenia tego zdania się powstrzymam, powstrzymam się od określenia poważniejszych problemów ochrony zdrowia, bo być może wykroczyłabym poza zakres sprawozdania.

Gwoli uzupełnienia podam tylko, że samorząd zawodowy sprawdzoną metodą prowadzi i finansuje od dwunastu lat szkolenia pielęgniarzek z własnych składek – przeznaczył na ten cel 24 miliony zł w ubiegłym roku.

A teraz, wracając jeszcze do poprawek, jednogłośnie zostały odrzucone poprawki pierwsza, piąta i siedemnasta, wyłączaające cały fragment rozdziału 2a o kształceniu podyplomowym pielęgniarzek. Nie uzyskały również poparcia komisji poprawki dziesiąta i jedenasta, zmierzające do ograniczenia szczegółowości przepisów tej ustawy, faktycznie zaś zawierające wiele nadregulacji, określające nawet, co należy czynić z kopią protokołu.

Proszę zatem Wysoką Izbę w imieniu dwóch merytorycznych – nieprzypadkowo podkreślam, że chodzi o merytoryczne w tej sprawie komisje – o poparcie tych poprawek, które członkowie komisji rekomendują w druku nr 374Z, a więc poprawek: trzeciej, piątej, dwunastej, trzynastej, czternastej i szesnastej.

Dziękuję państwu za uwagę, a panu marszałkowi za przyzwolenie.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo. To jest mój obowiązek.

A teraz proszę, również spełniając miły obowiązek, panią senator Genowefę Ferenc o przedstawienie wniosków mniejszości komisji.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu i z upoważnienia mniejszości Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia wnoszę o poparcie poprawek: drugiej, czwartej, szóstej, siódmej, ósmej i dziewiątej. Poprawek tych komisja nie uznała za niekonstytucyjne, nie taka była podstawa niepoparcia tych poprawek. Chciałabym przekazać więc kilka słów uzasadnienia.

Proponowane zmiany mają na celu osiągnięcie równowagi interesów stron i pogodzenie propozycji przedstawionych przez samorząd zawodowy pielęgniarzek i położnych, reprezentatywną w dziedzinie ochrony zdrowia organizację związkową skupiającą przedstawicieli tego zawodu – Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych, oraz ministra zdrowia.

Zapis stanowiący o możliwości prowadzenia kształcenia podyplomowego od początku budził szereg wątpliwości. Samorząd zawodowy dążył do zapewnienia sobie możliwości wydawania zezwoleń na prowadzenie kształcenia oraz sprawowanie nadzoru nad tym kształceniem. W procesie konsultacji związanych z projektem osiągnięto względy konsensus, czego wynikiem było przedłożenie projektu zapewniającego równowagę interesów wszystkich zainteresowanych podmiotów. Przejęcie przez samorząd zawodowy prowadzenia kształcenia podyplomowego jest więc niewątpliwie zakłóceniem tej równowagi.

Prowadzenie kształcenia podyplomowego jest działalnością gospodarczą w rozumieniu ustawy – Prawo działalności gospodarczej. Samorząd zawodowy, zgodnie z art. 56 ustawy o samorządzie pielęgniarzek i położnych, może co prawda prowadzić działalność gospodarczą, ale owa działalność nie jest celem ani też zadaniem samorządu, które wymieniono w art. 4 ustawy o samorządzie pielęgniarzek i położnych. Jednym z wymienionych w ustawie zadań samorządu jest wydawanie opinii i wnioskowanie w sprawach kształcenia przed i podyplomowego, nie ma zaś mowy o prowadzeniu kształcenia przez samorząd, który nie został utworzony w tym celu. Pozostawienie tego przepisu powoduje więc konieczność nowelizacji ustawy o samorządzie pielęgniarzek i położnych poprzez ponowne określenie zadań samorządu. Rola samorządu zawodowego w projektowanej ustawie została bowiem określona jako rola organu koncesjonującego i koordynującego proces kształcenia. Poprzez wydawanie zezwoleń jednostki samorządu decydują o tym, kto prowadzi kształcenie, a także przez swych przedstawicieli uczestniczą w nadzorze. Rola samorządu jest więc zupełnie inna.

Pozostawienie tego przepisu w wersji zaproponowanej przez Sejm spowoduje, że podmioty samorządu będą nadzorowane przez przedstawicieli

tego samego samorządu, bo zgodnie z zapisami art. 10 ust. 3 projektu ustawy, w nadzorze uczestniczą członkowie okręgowej rady pielęgniarzek i położnych właściwej dla miejsca prowadzenia kształcenia. Wobec tego pozostawienie tego przepisu prowadzi do sprzeczności przepisów ustawy oraz pociąga za sobą konieczność nie tylko przededagowania pozostałych zapisów, ale i zmianę całej struktury i ponownego określenia roli samorządu zawodowego w procesie kształcenia podyplomowego, wydawania zezwoleń i sprawowania nadzoru.

Ponadto należy zauważyć, iż przepisy stanowiące o wydawaniu zezwoleń oraz sprawowaniu przez członków samorządu nadzoru nad kształceniem zostały wprowadzone do projektu na wniosek samego samorządu już na etapie konsultowania projektu, a zapis uprawniający jednostki samorządu do prowadzenia kształcenia wprowadzono dopiero na etapie prac komisji sejmowej, zmieniając tym samym podstawowe założenia rządowego przedłożenia projektu.

Należy również zwrócić uwagę na fakt, iż wydawanie zezwoleń na prowadzenie kształcenia podyplomowego wraz z jednoczesnym prowadzeniem tego kształcenia narusza podstawowe zasady państwa prawa i stwarza poważne zagrożenie dla zasad wolnej konkurencji. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Te oklaski świadczą dobitnie o tym, że obie panie sprawozdawczynie ułatwiły nam zajęcie stanowiska. (Wesołość na sali)

Może nam jeszcze bardziej ułatwią senatorowie wnioskodawcy.

January Bień?

(Senator January Bień: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Mieczysław Janowski?

(Senator Mieczysław Janowski: Dziękuję bardzo.)

Też nie ułatwi.

Teresa Liszcz?

(Senator Teresa Liszcz: Dziękuję.)

I Genowefa Ferenc może nam jeszcze raz ułatwić...

(Senator Genowefa Ferenc: Dziękuję.)

Replaya nie będzie. Dziękujemy bardzo.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarzek i położnych oraz ustawy zmieniającej ustawę o zawodach pielęgniarzek i położnych.

Będziemy głosowali łącznie nad poprawkami: pierwszą, piętnastą i siedemnastą. Jeżeli wynik głosowania będzie oznaczał przyjęcie tych poprawek, nie będziemy musieli głosować nad czterna-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

stoma kolejnymi poprawkami: drugą, trzecią, czwartą, piątą, szóstą, siódmą, ósmą, dziewiątą, dziesiątą, jedenastą, dwunastą, trzynastą, czternastą i piętnastą.

(Głos z sali: Szesnastą.)

Szesnastą. Ale czujność! No właśnie.

Poprawki pierwsza, piętnasta i siedemnasta mają na celu wyeliminowanie z ustawy rozdziału dotyczącego kształcenia podyplomowego pielęgniarek i położnych oraz pozostawienie w ustawie uregulowań dotyczących jedynie dostosowania do wymogów unijnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

12 głosów za, 64 – przeciw, 7 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 88)**

Poprawki pierwsza, piętnasta i siedemnasta zostały przyjęte, co oznacza, że nie będziemy głosowali...

(Głosy z sali: Nie zostały przyjęte!)

Nie zostały przyjęte, co oznacza, że pracy sobie nie ułatwiliśmy i będziemy głosowali nad kolejnymi poprawkami, co niniejszym czynimy.

Będziemy teraz głosowali łącznie nad poprawkami drugą, czwartą, szóstą, siódmą, ósmą i dziewiątą. Jeżeli przyjmimy te poprawki, nie będziemy głosowali nad poprawką piątą. Poprawki te regulują materię kształcenia podyplomowego pielęgniarek i położnych i dotyczą określenia kręgu podmiotów uprawnionych do organizowania form kształcenia podyplomowego wymaganych do spełnienia odpowiednich warunków oraz formy stwierdzania ich spełnienia poprzez wydanie zgody, nie zaś zezwolenia przez organ samorządu zawodowego pielęgniarek i położnych, wyrażonej po zasięgnięciu opinii Centrum Kształcenia Podyplomowego Pielęgniarek i Położnych, nie zaś w uzgodnieniu z tym centrum.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy wyniki.

53 głosy za, 27 – przeciw, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 89)**

Poprawki druga, czwartą, szóstą, siódmą, ósmą i dziewiątą zostały przyjęte.

Będziemy teraz głosowali nad poprawką trzecią, która zmierza do wyłączenia z delegacji dla ministra zdrowia określenia w wydanym przez niego rozporządzeniu ramowych programów kwalifikacyjnych, których opracowanie należy do Centrum Kształcenia Podyplomowego Pielęgniarek i Położnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Wyświetlamy wyniki.

70 głosów za, 9 – przeciw, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 90)**

To oznacza przyjęcie poprawki.

Poprawka dziesiąta zmierza do skreślenia uregulowania ustanawiającego obowiązek informowania Centrum Kształcenia Podyplomowego Pielęgniarek i Położnych przez organizatora kształcenia podyplomowego o planowanych terminach rozpoczynania i kończenia prowadzonych form kształcenia.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

10 głosów za, 65 – przeciw, 7 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 91)**

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka jedenasta zmierza do skreślenia uregulowania przyznającego wynagrodzenie za przeprowadzenie egzaminu państwowego oraz zwrot kosztów podróży przysługujących członkom komisji egzaminacyjnej i do pozostawienia jedynie delegacji do wydania przez ministra zdrowia rozporządzenia określającego wysokość wynagrodzenia członków komisji egzaminacyjnej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

12 głosów za, 64 – przeciw, 7 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 92)**

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dwunasta naprawia błąd polegający na błędnym odesłaniu do artykułu, który nie występuje w tekście ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

81 głosów za, 1 – przeciw, czyli za tym, aby mimo że nie istnieje przepis, odwoływać się do niego, nikt nie wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 93)**

A zatem poprawka została przyjęta.

Poprawka trzynasta zmierza do tego, aby nadzór nad realizacją kształcenia podyplomowego, sprawowany przez ministra zdrowia, był wykonywany między innymi przez przedstawicieli okręgowych rad pielęgniarek i położnych właściwych dla miejsca prowadzenia kształcenia, nie zaś przez członków tych rad.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

82 senatorów jednogłośnie za. **(Głosowanie nr 94)**

Poprawka czternasta ma na celu skreślenie uregulowania stanowiącego o uprawnieniu orga-

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

nizatora kształcenia podyplomowego do ustalania wysokości opłat za kształcenie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

74 głosy za, 2 – przeciw, 6 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 95**)

Poprawka oczywiście przyjęta.

Poprawka szesnasta ma charakter gramatyczno-redakcyjny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

80 głosów za, 1 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 96**)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy teraz do głosowania nad przyjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Przyjęliśmy tę uchwałę siedemdziesięcioma jed... siedemdziesięcio... siedemdziesiąt... jednym głosem, tak. (*Wesołość na sali*) Liczebniki zawsze były kłopotliwe w odmianie.

Czyli 71 głosów za, nikt nie był przeciw, 11 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 97**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej oraz ustawy zmieniającej ustawę o zawodach pielęgniarstwa i położnej.

Wobec tego możemy powrócić do rozpatrzenia ostatniego już dziś punktu.

Powracamy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kredycie konsumenckim.

Dziękujemy pani minister i osobom towarzyszącym.

Nad ustawą o kredycie konsumenckim pracowała Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych, która przygotowała sprawozdanie.

Mamy je w odpowiednim druku, a przedstawi je senator Tadeusz Wnuk.

Senator Tadeusz Wnuk:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych na swym posiedzeniu w dniu 7 maja uznała za właściwe rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie wszystkich poprawek, wszystkich wniosków do tej ustawy.

Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie sprawozdania komisji. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka pierwsza wprowadza do ustawy prawidłową terminologię.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyświetlamy wyniki.

78 senatorów jednogłośnie za. (**Głosowanie nr 98**)

Poprawki druga i trzecia. Poprawka druga jest konsekwencją poprawki trzeciej – będzie, jeżeli ją przyjmujemy – która zmierza do tego, aby do kredytów i pożyczek udzielanych studentom na podstawie odrębnych przepisów nie stosować ustawy o kredycie konsumenckim, z wyjątkiem artykułu określającego wymogi, które powinna spełniać umowa.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

78 senatorów jednogłośnie za. (**Głosowanie nr 99**)

Poprawka czwarta skraca z dziesięciu do siedmiu dni termin, w którym konsument ma możliwość odstąpienia od umowy o kredyt konsumencki bez podania przyczyny.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

76 głosów za, 1 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 100**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta eliminuje z ustawy przepis niezawierający w porównaniu z obowiązującym stanem prawnym nowych treści normatywnych.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

77 senatorów jednogłośnie za. (**Głosowanie nr 101**)

Poprawka szósta aktualizuje odesłanie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

78 głosów za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 102**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma zmierza do tego, aby w przypadku naruszenia przez kredytodawcę postanowień ustawy konsument mógł skorzystać z przysługujących mu uprawnień po uprzednim złożeniu pisemnego oświadczenia.

Kto jest za?

(wicemarszałek R. Jarzembowski)

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyświetlamy wyniki.

77 głosów za, 1 senatorowi, choć jest obecny, osunęła się ręka. **(Głosowanie nr 103)**

Głosujemy nad przyjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętymi poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Pięciogwiazdkowy senator nie głosował. Jest? Jest? Zajmuje się sprawdzaniem papierów. A gdyby spojrział... Spojrział! Dziękuję bardzo.

79 senatorów jednogłośnie za. **(Głosowanie nr 104)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kredycie konsumenckim.

Informuję, że porządek obrad trzydziestego dziewiątego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przy okazji ponownie informuję, że spotkamy się w środę o godzinie 11.00 w celu rozpatrzenia ustawy, którą Sejm ma zamiar rozpatrzyć jutro.

(Głosy: A jutro?)

Jutro późnym wieczorem Sejm ma zamiar nad tym głosować, więc nie ma fizycznej możliwości, żebyśmy to... Zmieniały się na ten temat zdania, opinie, ale ostatecznie konwent postanowił, że wobec trzystu ośmiu poprawek, jakie zostały zgłoszone, należy w ten sposób zadziałać. Tak więc spotykamy się w środę o godzinie 11.00 na krótkim posiedzeniu.

(Senator Sekretarz Andrzej Jaeschke: Jeszcze komunikaty.)

Bardzo proszę o podanie komunikatów przez senatora sekretarza Andrzeja Jaeschkego.

Senator Sekretarz Andrzej Jaeschke:

Dziękuję bardzo.

Wspólne posiedzenie komisji samorządu i komisji praworządności odbędzie się we wtorek, 13 maja, o godzinie 16.00 w sali nr 182.

Ponadto marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów w dniu dzisiejszym, bezpośrednio po zakończeniu obrad.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Zastanawiam się, czemu wszyscy siedzą, bo zwykle jest ruch po wyczerpaniu porządku obrad. Wobec tego możemy przystąpić do oświadczeń.

Senatorowie: Zbigniew Kulak, Józef Sztorc, Bogdan Podgórski, Janusz Lorenz, Adam Gierek, Krystyna Doktorowicz, Józef Dziemdziała, Zbi-

gniew Kruszewski, Robert Smoktunowicz, Janusz Bargieł i Janusz Bielawski, postanowili złożyć swoje oświadczenia do protokołu*, tymczasem senator Jerzy Suchański chce swoje oświadczenie przedstawić państwu osobiście.

Proszę bardzo, senator Jerzy Suchański. Rekordzista zeszłej kadencji, jeśli chodzi o oświadczenia.

Senator Jerzy Suchański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oświadczenie swoje kieruję do pana Piotra Czyżewskiego, ministra skarbu państwa.

Szanowny Panie Ministrze!

W czasie mojego dyżuru senatorskiego wyborcy zwrócili się do mnie z różnymi pytaniami dotyczącymi operacji finansowych dokonywanych przez spółkę finansową „Silesia”, spółkę ze stu procentowym udziałem Skarbu Państwa.

W związku z tym mam do pana ministra następujące pytania.

Czy prawdą jest, że spółka finansowa „Silesia” dokonała dokapitalizowania prywatnej spółki akcyjnej GCB Centrostal Bydgoszcz? Przecież jednym z podstawowych zadań spółki „Silesia” jest dokonywanie za pieniądze podatników restrukturyzacji polskiego hutnictwa, a nie pokrywanie strat bankrutującej prywatnej spółki GCB Centrostal Bydgoszcz z siedzibą w Bydgoszczy.

I czy prawdą jest, że PW Centrostal Wrocław, powiązany właścicielsko z Centrostalem Bydgoszcz, dokonuje w tym czasie transakcji finansowej w postaci poręczenia finansowego na kwotę większą niż suma bilansowa Centrostal Wrocław? Czy nie jest to działanie wymierzone przeciwko bezpieczeństwu obrotu gospodarczego? W wyniku tych operacji Centrostal Wrocław zmierza do bankructwa, a przecież w procesie prywatyzacji spółka ta zobowiązała się dawać miejsca pracy mieszkańcom Wrocławia.

Czy przy przeprowadzaniu wymienionej operacji finansowej nie zostało złamane prawo? Bo pieniądze polskich podatników bez żadnego uzasadnienia przekazane zostały tutaj na dokapitalizowanie sektora prywatnego, który w tym przypadku nie tworzy miejsc pracy, tylko je likwiduje.

Czy nie mamy tutaj do czynienia z wyprowadzaniem z budżetu państwa pieniędzy przeznaczonych na restrukturyzację polskiego hutnictwa przez prywatne spółki Centrostal Bydgoszcz i Centrostal Wrocław?

Czy nie powinny się tym zająć Centralne Biuro Śledcze i Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrzne?

Panie Ministrze, uprzejmie proszę o udzielenie mi odpowiedzi na te pytania.

Pozostaję z poważaniem, Jerzy Suchański. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

My także pozostajemy z poważaniem. Dziękuję bardzo.

Teraz senator Witold Gładkowski, a następnie pani senator Zdzisława Janowska.

Senator Witold Gładkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja z kolei pragnę skierować swoje oświadczenie do dwóch panów ministrów: do pana Krzysztofa Janika, ministra spraw wewnętrznych i administracji, oraz do pana Czesława Śleziaka, ministra środowiska.

Oświadczenie jest następującej treści.

Szanowny Panie Ministrze!

W okresie wiosennym zmorą naszych łąk, pastwisk i ugorów staje się wypalanie traw. Stwarza to i potęguje zagrożenie pożarowe, łącznie z zagrożeniem dla ruchu drogowego, nie mówiąc już o nieodtworzalnych stratach dla ekosystemów i tworzących je żywych organizmów. Regeneracja tych ekosystemów trwa dziesiątki lat.

Akcja profilaktyczna w obecnym kształcie, uświadamiająca, prowadzona między innymi w mediach, nie przynosi pozytywnych rezultatów. Spotykam się często z opiniami, że przyczynia się ona do nasilenia tego ze wszech miar przestępczego procederu.

W mojej ocenie, przyczyn tego należy dopatrywać się w dużym stopniu w łagodnym ustawodawstwie, ale przede wszystkim w niechęci podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo publiczne do identyfikacji, często łatwej, winnych tych podpalen, a w konsekwencji pociągnięcia ich do odpowiedzialności, a także do stosowania jakichkolwiek sankcji. Uprzejmie więc proszę pana ministra o jednoznaczne zobowiązanie wszystkich podmiotów odpowiedzialnych za stan porządku publicznego do ścigania winnych wspomnianych czynów, a jednocześnie do dokonania przeglądu ustawodawstwa w tym zakresie.

Każdy, kto był świadkiem efektów, rezultatów tej głupoty, bezmyślności, a w wielu przypadkach zwyrodnienia – na przykład w Dźwirzynie, gmina Kołobrzeg – w postaci spalonych w jednym miejscu dziesiątków hektarów łąk, krzewów, trzin, drzew, nasadzeń, a także w postaci oszalałej i okaleczonej zwierzyny, uzna za zasadne, aby rozpocząć już dzisiaj stawianie tamy tym bezecnostwom. Bierność i niepamięć o wiosennych tragediach grozi pojawieniem się tej plagi w jeszcze większym rozmiarze jesienią bieżącego roku i wiosną przyszłego roku.

Pozostaję z szacunkiem, Witold Gładkowski.
Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pni senator Zdzisława Janowska, zapraszam.

Ponadto informuję, że senatorowie Adam Gierk i Tadeusz Wnuk oraz Grzegorz Lipowski i Janusz Bielawski uzupełniają listę osób, które złożyły swoje oświadczenia do protokołu.*

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pozwalam sobie złożyć oświadczenie na ręce pana marszałka Senatu, pana profesora doktora habilitowanego Longina Pastusiaka.

Oświadczenie brzmi następująco.

Oświadczam, że w dniu 18 kwietnia 2003 r. za sprawą decyzji prezydenta miasta Łodzi Jerzego Kropiwnickiego uniemożliwiono mi wykonywanie moich obowiązków senatorskich – art. 19 ust. 1 oraz art. 20 ust. 1 i 4 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Fakt ten miał miejsce wówczas, kiedy to zabroniono mi wejścia na teren Teatru Nowego w Łodzi, w sytuacji wkroczenia tam, przy użyciu siły, służb porządkowych straży miejskiej, służb ochrony i wyrzucenia stamtąd pracowników i aktorów teatru. Ta okoliczność sprawiła, że podczas przejmowania teatru zabrakło tam nie tylko osób na stałe w nim pracujących, ale i niezależnego obserwatora mogącego świadczyć o zastanej tam sytuacji.

O zaistniałej wtedy sytuacji, dowodzącej bezprawnego, opartego na sile i przemocy działania Straży Miejskiej w Łodzi, instytucja ochrony mienia powiadomiła Prokuraturę Okręgową w Łodzi. Załączam kopię doniesienia.**

Liczę na zajęcie stanowiska w tej kwestii.

Drugie oświadczenie, tej samej treści, informujące o tym samym fakcie, składam na ręce pana Krzysztofa Janika, ministra spraw wewnętrznych i administracji, z prośbą o zajęcie stanowiska i podjęcie stosownych działań.***

I trzecie oświadczenie, które kieruję do pani Haliny Wasilewskiej-Trenkner, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów.

Proszę panią minister o zajęcie stanowiska w sprawie Domu Artystów Weteranów Scen Polskich w Skolimowie. Liczę na niewątpliwie skuteczne rozwiązanie jego tragicznej sytuacji finansowej. Pełne wyjaśnienie sytuacji domu zostało zaprezentowane w piśmie ZASP do pani minister z dnia 21 lutego 2003 r. Ja sama jestem przekonana

* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.

** Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

*** Oświadczenie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator Z. Janowska)

na, że rozwiązanie tego problemu leży w gestii Ministerstwa Finansów i nie wyobrażam sobie, ażeby mogło dojść do załamania działalności tej znacznej w całym kraju placówki.

Z uwagi na rangę problemu – mieszkają w tym domu zasłużeni dla kultury polskiej artyści z całego kraju – proszę o stworzenie możliwości stałego finansowania domu z środków budżetowych, na przykład dzięki uruchomieniu stałej dotacji Ministerstwa Kultury.

Obecna zła sytuacja Związku Artystów Scen Polskich, załamanie finansowe za sprawą poprzedniego kierownictwa nie pozwala na jakiegokolwiek wsparcie finansowe omawianego domu. Ostatnio ZASP był zmuszony do organizowania zbiórki pieniędzy w teatrach, aby wspomóc pensjonariuszy domu i zapewnić im codzienny byt.

Liczę na zrozumienie tego nabrzmiałego społecznie problemu.

Z poważaniem, Janowska.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo pani senator Zdzisławie Janowskiej.

Dodam jeszcze, że listę osób, które złożyły oświadczenia do protokołu uzupełnia nazwisko pana senatora Sławomira Izdebskiego.*

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze wygłosić oświadczenie? Nie stwierdzam tego. Dziękuję.

Wobec tego zamykam trzydzieste dziewiąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza łaską marszałkowską).

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 17)

* Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 J. Adamski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
2 A. Anulewicz	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzarz	+	+	-	-	+	-	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	?	?	?	?
4 M. Balicki	-	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
5 J. Bargieł	.	.	.	.	.	.	.	+	+	-	+	?	-	+	-	+	+	-	+	+
6 T. Bartos	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
7 M. Berny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8 A. Biela	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
10 J. Bień	-	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	+	-	+	+	-	+	+
11 F. Bobrowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
12 K. Borkowski	+	+	-	-	?	-	+	+	+	?	+	+	?	+	-	+	+	?	+	+
13 W. Bułka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	.	.
14 C. Christowa	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
15 A. Chronowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16 J. Cieślak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
17 Z. Cybulski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
18 G. Czaja	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
19 J. Danielak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
20 K. Doktorowicz	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
21 K. Drożdż	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
22 B. Drzęzła	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
23 H. Dzido	+	+	-	-	+	-	+	.	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
25 G. Ferenc	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
26 A. Gierek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
27 W. Gładkowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
28 Z. Gołabek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
29 G. Grabowska	.	.	.	.	.	.	.	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
30 A. Graczyński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
31 S. Izdebski	+	+	-	-	+	-	+	+	+	?	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+
32 A. Jaeschke	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
33 A. Jamróz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	.	.	.
34 Z. Janowska	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	-	+	-	+	+	-	+	+
35 M. Janowski	+	+	-	-	+	-	+	+	+	?	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+
36 Z. Jarmużek	-	+	+	+	+	.	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
37 R. Jarzembowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
38 D. Kempka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
39 A. Klepacz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
40 J. Konieczny	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
41 A. Koszada	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
42 M. Kozłowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
43 Z. Kruszewski	-	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
44 O. Krzyżanowska	?	+	-	-	+	?	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+
45 Z. Kulak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
46 A. Kurska	+	+	-	-	+	-	+	.	.	.	.	+	+	+	+	+	?	+	+	+
47 I. Kurzępa	-	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
48 K. Kutz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	?	+	+	.	+	+
49 G. Lato	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
50 M. Lewicki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
51 G. Lipowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
52 T. Liszcz	+	+	-	-	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
53 B. Litwiniec	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 J. Lorenz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	-	+	?	+	+	-	+	+
55 M. Lubiąski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
56 W. Łęcki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
57 W. Mańkut	.	.	.	.	.	.	.	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
58 J. Markowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
59 G. Matuszak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	.	.	.
60 B. Maśior	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
61 M. Mietła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
62 S. Nicieja	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
63 G. Niski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
64 M. Noga	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
65 L. Pastusiak	-	+	+	+	+	+	#	#	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
66 K. Pawełek	-	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
67 W. Pawłowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
68 J. Pieniążek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
69 K. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	?	?	+
70 W. Pietrzak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
71 Z. Piwoński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	-	+	-	+	+	+	+	+
72 S. Plewa	-	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+	-	+	+
73 B. Podgórski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
74 L. Podkański	+	+	-	-	+	-	+	+	+	?	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+
75 J. Popiołek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
76 Z. Religa	+	+	-	-	+	-	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	?	+	+
77 Z. Romaszewski	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
78 T. Rzemyskowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
79 W. Sadowska	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
80 J. Sagatowska	+	+	-	-	+	-	+	+	+	?	+	?	-	?	+	+	+	+	+	+
81 E. Serocka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
82 K. Sienkiewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	?	+	+	-	+	+
83 D. Simonides	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+
84 R. Sławiński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
85 R. Smoktunowicz	.	.	.	.	.	.	.	+	+	-	+	?	-	+	+	+	+	-	+	+
86 J. Smorawiński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
87 A. Spychalski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
88 G. Staniszevska	-	+	-	+	+	?	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
89 H. Stokłosa	+	+	-	-	+	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
90 A. Stradomska	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
91 J. Suchański	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
92 J. Szafraniec	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
93 J. Sztorc	+	+	-	-	+	-	+	+	+	?	+	+	?	+	.	+	+	+	+	+
94 K. Szydłowski	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	.	.	.	-	?	+	.	.	.
95 M. Szyszkowska	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
96 A. Wielowieyski	?	+	+	?	+	?	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+
97 E. Wittbrodt	.	.	.	.	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 T. Wnuk	-	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
99 Z. Zychowicz	.	.	.	.	.	.	.	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+	-	+	+
100 M. Żenkiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

Obecnych

Za

Przeciw

Wstrzymało się

Nie głosowało

81	81	81	81	81	80	80	79	79	79	79	79	79	80	80	82	82	78	79	80
18	81	65	57	79	63	78	77	78	9	79	47	6	78	13	80	81	11	77	79
60	0	16	19	0	12	0	0	0	61	0	25	67	0	63	1	0	61	0	0
3	0	0	5	2	5	1	1	1	9	0	6	6	2	4	1	1	6	2	1
0	0	0	0	0	0	1	1	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 J. Adamski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
2 A. Anulewicz	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzarz	+	+	?	+	-	?	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 M. Balicki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
5 J. Bargieł	-	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 T. Bartos	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 M. Berny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 J. Bień	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 F. Bobrowski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 K. Borkowski	?	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 W. Bułka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
14 C. Christowa	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 A. Chronowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16 J. Cieślak	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 Z. Cybulski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
18 G. Czaja	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 J. Danielak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
20 K. Doktorowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 K. Drożdż	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
23 H. Dzido	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 G. Ferenc	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 A. Gierek	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	-	+	+	-	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 G. Grabowska	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 A. Graczyński	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Izdebski	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A. Jaeschke	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 A. Jamróz	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 Z. Janowska	-	+	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 M. Janowski	+	+	+	?	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 Z. Jarmużek	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 R. Jarzembowski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 D. Kempka	-	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 A. Klepacz	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 J. Konieczny	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 A. Koszada	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 M. Kozłowski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 Z. Kruszewski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 O. Krzyżanowska	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 Z. Kulak	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 A. Kurska	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 I. Kurzępa	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
48 K. Kutz	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 G. Lato	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 M. Lewicki	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 G. Lipowski	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 T. Liszcz	+	+	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 B. Litwiniec	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 J. Adamski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
2 A. Anulewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzarz	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+
4 M. Balicki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
5 J. Bargieł	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 T. Bartos	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-
7 M. Berny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 J. Bień	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 F. Bobrowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 W. Bułka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
14 C. Christowa	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 A. Chronowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16 J. Cieślak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 Z. Cybulski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
18 G. Czaja	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 J. Danielak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
20 K. Doktorowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 K. Drożdż	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 G. Ferenc	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 A. Gierek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 G. Grabowska	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 A. Graczyński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Izdebski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.
32 A. Jaeschke	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 A. Jamróz	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 Z. Janowska	-	+	.	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
35 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
36 Z. Jarmużek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 R. Jarzembowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 D. Kempka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 A. Klepacz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 J. Konieczny	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 A. Koszada	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 M. Kozłowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 Z. Kruszewski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 O. Krzyżanowska	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 Z. Kulak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 A. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 I. Kurzępa	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 K. Kutz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 G. Lato	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 M. Lewicki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 G. Lipowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 T. Liszcz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 B. Litwiniec	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

Obecnych

Za

Przeciw

Wstrzymało się

Nie głosowało

References

[illegible]

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
1 J. Adamski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
2 A. Anulewicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzarz	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?	?
4 M. Balicki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
5 J. Bargieł	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
6 T. Bartos	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
7 M. Berny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
10 J. Bień	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
11 F. Bobrowski	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
12 K. Borkowski	+	.	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
13 W. Bułka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
14 C. Christowa	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
15 A. Chronowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16 J. Cieślak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
17 Z. Cybulski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
18 G. Czaja	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
19 J. Danielak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
20 K. Doktorowicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+
21 K. Drożdż	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
23 H. Dzido	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
25 G. Ferenc	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
26 A. Gierek	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
29 G. Grabowska	+	.	.	.	.	.	.	.	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
30 A. Graczyński	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
31 S. Izdebski	.	.	.	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
32 A. Jaeschke	+	.	.	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
33 A. Jamróz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
34 Z. Janowska	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
35 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
36 Z. Jarmużek	+	.	.	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
37 R. Jarzembowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
38 D. Kempka	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
39 A. Klepacz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
40 J. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
41 A. Koszada	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
42 M. Kozłowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
43 Z. Kruszewski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
44 O. Krzyżanowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
45 Z. Kulak	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
46 A. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
47 I. Kurzępa	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
48 K. Kutz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+
49 G. Lato	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
50 M. Lewicki	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
51 G. Lipowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+
52 T. Liszcz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
53 B. Litwiniec	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

Za

Przeciw

Wstrzym

Nie głosowało

The grossware

[illegible]

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
1 J. Adamski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzarz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	?	?	+	+	?	+	?	+	+	?
4 M. Balicki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
5 J. Bargieł	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+
6 T. Bartos	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
7 M. Berny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
8 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
9 J. Bielawski	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
10 J. Bień	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
11 F. Bobrowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
12 K. Borkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	?	+	+	?	+	+	+	+	+
13 W. Bułka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
14 C. Christowa	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	.	.	.
15 A. Chronowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16 J. Cieślak	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
17 Z. Cybulski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
18 G. Czaja	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
19 J. Danielak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
21 K. Drożdż	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
25 G. Ferenc	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	?	+	+	+	+	+
26 A. Gierek	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+
29 G. Grabowska	.	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
30 A. Graczyński	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Izdebski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A. Jaeschke	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	.	.	.
33 A. Jamróz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
34 Z. Janowska	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	?	+	+	+
35 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	+	-	-	?	?	+	+	+	?	+	?	+	+	+
36 Z. Jarmużek	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	.	.	.	.	.	.	.	.
37 R. Jarzembowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
38 D. Kempka	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+
39 A. Klepacz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
40 J. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 A. Koszada	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
42 M. Kozłowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
43 Z. Kruszewski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
44 O. Krzyżanowska	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
45 Z. Kulak	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
46 A. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
47 I. Kurzępa	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
48 K. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	?	?	+	+	+	?	+	+	+	+
49 G. Lato	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
50 M. Lewicki	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
51 G. Lipowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
52 T. Liszcz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	-
53 B. Litwiniec	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
54 J. Lorenz	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
55 M. Lubiński	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
56 W. Łęcki	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
57 W. Mańkut	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
58 J. Markowski	.	+	+	+	+	+	.	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
59 G. Matuszak	.	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
60 B. Maśior	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
61 M. Mietła	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
62 S. Nicieja	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
63 G. Niski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
64 M. Noga	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
65 L. Pastusiak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
66 K. Pawełek	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
67 W. Pawłowski	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
68 J. Pieniążek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
69 K. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	?	+	+	+
70 W. Pietrzak	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
71 Z. Piwoński	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	.	.	.
72 S. Plewa	.	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
73 B. Podgórski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
74 L. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Popiołek	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
76 Z. Religa	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
77 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
78 T. Rzemyskowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
79 W. Sadowska	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
80 J. Sagatowska	+	+	+	+	+	+	+	-	-	?	?	+	+	+	?	+	?	+	+	+
81 E. Serocka	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
82 K. Sienkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	?	+	+	+
83 D. Simonides	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-	-	+	+	+	+	?	+	+	+
84 R. Sławiński	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
85 R. Smoktunowicz	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
86 J. Smorawiński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
87 A. Spychalski	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
88 G. Staniszevska	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	-	+	+	+	+	+	.	.	.
89 H. Stokłosa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
90 A. Stradomska	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
91 J. Suchański	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
92 J. Szafraniec	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
93 J. Sztorc	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
94 K. Szydłowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
95 M. Szyszkowska	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
96 A. Wielowieyski	+	?	?	+	?	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+
97 E. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	?	-	?	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+
98 T. Wnuk	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 Z. Zychowicz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Żenkiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

Obecnych

79 83 83 83 83 83 82 83 83 82 82 83 82 82 82 82 82 82 78 78 78

Za

79 82 82 83 82 83 82 12 53 70 10 12 81 82 74 80 71 78 78 76

Przeciw

0 0 0 0 0 0 0 64 27 9 65 64 1 0 2 1 0 0 0 1

Wstrzymało się

0 1 1 0 1 0 0 7 3 3 7 7 0 0 6 1 11 0 0 1

Nie głosowało

0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0 0

	101	102	103	104		101	102	103	104
1 J. Adamski	.	.	.	.	54 J. Lorenz	+	+	#	+
2 A. Anulewicz	+	+	+	+	55 M. Lubiński	.	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	+	+	+	56 W. Łęcki	.	+	+	+
4 M. Balicki	.	.	.	.	57 W. Mańkut	+	+	+	+
5 J. Bargieł	+	+	+	+	58 J. Markowski	+	+	+	+
6 T. Bartos	+	+	+	+	59 G. Matuszak	+	+	+	+
7 M. Berny	.	.	.	.	60 B. Maśior	+	+	+	+
8 A. Biela	+	+	+	+	61 M. Mietła	+	+	+	+
9 J. Bielawski	+	+	+	+	62 S. Nicieja	.	.	.	.
10 J. Bień	+	+	+	+	63 G. Niski	+	+	+	+
11 F. Bobrowski	+	+	+	+	64 M. Noga	+	+	+	+
12 K. Borkowski	+	+	+	+	65 L. Pastusiak	.	.	.	.
13 W. Bułka	.	.	.	.	66 K. Pawełek	+	+	+	+
14 C. Christowa	.	.	.	.	67 W. Pawłowski	+	+	+	+
15 A. Chronowski	.	.	.	.	68 J. Pieniążek	.	.	.	.
16 J. Cieślak	+	+	+	+	69 K. Piesiewicz	+	+	+	+
17 Z. Cybulski	.	.	.	.	70 W. Pietrzak	+	+	+	+
18 G. Czaja	+	+	+	+	71 Z. Piwoński	.	.	.	.
19 J. Danielak	.	.	.	.	72 S. Plewa	+	+	+	+
20 K. Doktorowicz	+	+	+	+	73 B. Podgórski	.	.	.	.
21 K. Drożdż	+	+	+	+	74 L. Podkański	+	+	+	+
22 B. Drzęzła	.	.	.	.	75 J. Popiołek	+	+	+	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	76 Z. Religa	+	+	+	+
24 J. Dziemdziała	+	+	+	+	77 Z. Romaszewski	+	+	+	+
25 G. Ferenc	+	+	+	+	78 T. Rzemyskowski	+	+	+	+
26 A. Gierek	+	+	+	+	79 W. Sadowska	+	+	+	+
27 W. Gładkowski	+	+	+	+	80 J. Sagatowska	+	+	+	+
28 Z. Gołabek	+	+	.	+	81 E. Serocka	+	+	+	+
29 G. Grabowska	+	+	+	+	82 K. Sienkiewicz	+	+	+	+
30 A. Graczyński	+	+	+	+	83 D. Simonides	+	+	+	+
31 S. Izdebski	+	+	+	+	84 R. Sławiński	+	+	+	+
32 A. Jaeschke	+	+	+	+	85 R. Smoktunowicz	+	+	+	+
33 A. Jamróz	+	+	+	+	86 J. Smorawiński	.	.	.	.
34 Z. Janowska	+	+	+	+	87 A. Spychalski	+	+	+	+
35 M. Janowski	+	-	+	+	88 G. Staniszevska	.	.	.	.
36 Z. Jarmużek	.	.	.	.	89 H. Stokłosa	.	.	.	.
37 R. Jarzembowski	+	+	+	+	90 A. Stradomska	+	+	+	+
38 D. Kempka	+	+	+	+	91 J. Suchański	+	+	+	+
39 A. Klepacz	+	+	+	+	92 J. Szafraniec	.	.	.	.
40 J. Konieczny	+	+	+	+	93 J. Sztorc	+	+	+	+
41 A. Koszada	+	+	+	+	94 K. Szydłowski	+	+	+	+
42 M. Kozłowski	+	+	+	+	95 M. Szyszkowska	+	+	+	+
43 Z. Kruszewski	+	+	+	+	96 A. Wielowieyski	+	+	+	+
44 O. Krzyżanowska	+	+	+	+	97 E. Wittbrodt	+	+	+	+
45 Z. Kulak	+	+	+	+	98 T. Wnuk	+	+	+	+
46 A. Kurska	+	+	+	+	99 Z. Zychowicz	+	+	+	+
47 I. Kurzępa	+	+	+	+	100 M. Żenkiewicz	.	.	.	.
48 K. Kutz	+	+	+	+					
49 G. Lato	+	+	+	+	Obecnych	77	79	78	79
50 M. Lewicki	+	+	+	+	Za	77	78	77	79
51 G. Lipowski	+	+	+	+	Przeciw	0	1	0	0
52 T. Liszcz	+	+	+	+	Wstrzymało się	0	0	0	0
53 B. Litwiniec	.	.	.	.	Nie głosowało	0	0	1	0

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 39. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Ustawa o zmianie ustawy o regulacji rynku cukru wprowadza nową definicję kwoty A i B cukru. Kwota A cukru jest to ilość cukru buraczanego, jaka może być wyprodukowana w danym roku rozliczeniowym i wprowadzona na rynek krajowy w okresie od 1 października danego roku rozliczeniowego do 30 września następnego roku rozliczeniowego. Kwota B cukru jest to ilość cukru buraczanego, jaka może być wyprodukowana w danym roku rozliczeniowym i wprowadzona na rynek krajowy w okresie od 1 października danego roku rozliczeniowego do 30 września następnego roku rozliczeniowego lub wyeksportowana z dopłatami w okresie roku rozliczeniowego, na który została ustalona.

Zgodnie z ustawą, producent cukru, któremu przyznano limity A i B cukru, składa prezesowi Agencji Rynku Rolnego sprawozdanie dotyczące, po pierwsze, ilości wyprodukowanego, przechowywanego i sprzedanego cukru A, B i C za poprzedni miesiąc – w terminie dwudziestu dni po zakończeniu każdego miesiąca; po drugie, produkcji cukru A, B i C za dany rok rozliczeniowy – w terminie do 31 października po zakończeniu danego roku rozliczeniowego; po trzecie, dokonanego do 30 września obrotu cukrem A, B i C – w terminie do 31 października po zakończeniu danego roku rozliczeniowego; po czwarte, wysokości marży przetwórczej, wydatku cukru, przychodów ze sprzedaży melasy oraz kosztów transportu buraków cukrowych – w terminie do 31 października po zakończeniu roku rozliczeniowego.

Producent izoglukozy lub syropu inulinowego, któremu przyznano limity A i B izoglukozy lub syropu inulinowego, składa zaś prezesowi Agencji Rynku Rolnego sprawozdanie dotyczące, po pierwsze, produkcji, wielkości zapasów oraz sprzedaży izoglukozy A, B i C lub syropu inulinowego A, B i C – w terminie piętnastu dni po zakończeniu każdego miesiąca; po drugie, produkcji izoglukozy i obrotu izoglukozą A, B i C lub syropem inulinowym A, B i C – w terminie trzydziestu dni po zakończeniu danego roku rozliczeniowego.

Zgodnie z ustawą cukier C, izoglukoza C i syrop inulinowy C wyprodukowane w danym roku rozliczeniowym muszą być wyeksportowane w postaci nieprzetworzonej lub w wyrobach o zawartości co najmniej 10% cukru w przeliczeniu na cukier biały w terminie do dnia 31 grudnia roku kalendarzowego, w którym przypada koniec danego roku rozliczeniowego.

Producenci cukru, izoglukozy i syropu inulinowego są obowiązani do wniesienia do Agencji Rynku Rolnego opłat cukrowych w wysokości: po pierwsze, 2% ceny interwencyjnej w odniesieniu do ilości wyprodukowanego cukru A, izoglukozy A oraz syropu inulinowego A; po drugie, 32% ceny interwencyjnej w odniesieniu do ilości wyprodukowanego cukru B, izoglukozy B oraz syropu inulinowego B.

Środki pochodzące z opłat są wpłacane na wydzielony rachunek do Agencji Rynku Rolnego i przeznaczone na dopłaty do eksportu cukru B, izoglukozy B oraz syropu inulinowego B. Producenci, którzy nie uiścili do agencji opłat cukrowych są obowiązani do wniesienia wraz z tymi opłatami cukrowymi opłat sankcyjnych w wysokości 100% każdej należnej opłaty cukrowej. Decyzje w sprawie opłat wydaje prezes Agencji Rynku Rolnego.

Podsumowując, w związku z sytuacją wielu cukrowni w kraju, ich zadłużeniem, brakiem pełnego rozliczenia za surowiec dostarczony przez rolników jesienią ubiegłego roku, upadłością wielu cukrowni, nieuczciwą konkurencją koncernów zachodnich w powiększaniu swoich udziałów na rynku cukru oraz ciągłym powiększaniem się obszarów biedy i bezrobocia potrzebne są pilne, skuteczne i konkretne działania rządu i parlamentu w tej sprawie, a zwłaszcza w zakresie szczególnej ochrony polskiego przemysłu cukrowniczego i polskiego rolnictwa.

Przemówienie senatora Witolda Gładkowskiego w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie ulega wątpliwości, że rozwiązania i instytucje prawne wymienione w ustawie z dnia 9 kwietnia 2003 r. o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz ustawy zmieniającej ustawę o zawodach pielęgniarki i położnej w sposób przemyślany, umiejętny i celowy wychodzą naprzeciw potrzebom i postulatom zgłaszanym w tej mierze przez środowiska medyczne oraz korporacje zawodowe zrzeszające osoby, których ta ustawa dotyczy. Powyższy akt prawny w sposób rzeczywisty podnosi rangę zawodu pielęgniarki i położnej. Należy również zauważyć i podkreślić, że są to kolejne ważne zapisy dostosowujące polskie prawodawstwo do wymogów członkostwa Polski w Unii Europejskiej.

Jedną z zasadniczych zmian wprowadzonych do ustawy z dnia 5 lipca 1996 r. o zawodach pielęgniarki i położnej jest rozszerzenie w art. 5 ust. 2 tej ustawy katalogu świadczeń, które może wykonywać położna. Owo rozszerzenie jest nie tylko stylistyczne, ale przede wszystkim jakościowe. Położnej przyznano bowiem wykonywanie wielu istotnych czynności, niezastrzeżonych wcześniej jako część jej kompetencji, takich jak, między innymi: rozpoznawanie ciąży, sprawowanie opieki nad matką i monitorowanie przebiegu okresu poporodowego, badanie noworodków. Jakkolwiek prawdą jest, że wiele spośród wymienionych czynności położne faktycznie wykonywały już wcześniej, to jednak ujęcie ich w katalogu uprawnień ustawowych oznacza wzmocnienie rangi tego zawodu oraz spowoduje przyjęcie prawnej odpowiedzialności za ich wykonywanie, a w konsekwencji również za ich wykonanie nienależyte lub niezgodne z zasadami sztuki zawodowej.

Kolejną zmianą zasługującą na podkreślenie jest wprowadzenie w ustawie z dnia 5 lipca 1996 r. o zawodach pielęgniarki i położnej szczegółowych regulacji prawnych, dotyczących kształcenia podyplomowego pielęgniarek i położnych, począwszy od określenia rodzajów kształcenia podyplomowego, wskazania podmiotów, które mogą organizować takie kształcenie, programu kształcenia, nadzoru nad nim, aż do ustalenia warunków zdawania egzaminów. Istotnym zapisem dotyczącym nabycia przez jednostkę organizacyjną prawa do prowadzenia kształcenia podyplomowego pielęgniarek i położnych jest art. 10g ust. 2 w nowo wprowadzonym rozdziale 2a, stanowiący, że zezwolenia na prowadzenie szkolenia udziela właściwa miejscowo okręgowa rada pielęgniarek i położnych.

Sposób ustalenia zasad kształcenia podyplomowego pielęgniarek i położnych przez nadanie im rangi ustawowej świadczy o szczególnym potraktowaniu zawodu pielęgniarki i położnej. Dotychczas bowiem w polskim prawodawstwie stało się zwyczajem, że ustawowe uregulowanie zasad kształcenia poszczególnych grup zawodowych odnosiło się przede wszystkim do tak zwanych zawodów zaufania publicznego, jak lekarza czy prawnika. O tym, że zawód pielęgniarki i położnej jest zawodem zasługującym na zaufanie publiczne, nie muszę chyba nikogo przekonywać.

Ważną częścią wprowadzonego ustawą z dnia 9 kwietnia 2003 r. rozdziału 2a „Kształcenie podyplomowe pielęgniarek i położnych” jest określenie trybu uznawania tytułu specjalisty, uzyskanego przez pielęgniarkę w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Istotne jest to, że nostryfikacja nie oznacza automatycznego uznawania tytułu, ale tylko uzyskany w wyniku kształcenia wymaganego do otrzymania tytułu specjalisty w Rzeczypospolitej Polskiej. Powołane rozwiązanie zrównuje pod względem kwalifikacji tytuły pielęgniarek i położnych uzyskane w Polsce z odpowiednimi tytułami uzyskanymi poza jej granicami. Wskazane przepisy, biorące pod uwagę członkostwo Polski w Unii Europejskiej, zostały uzupełnione zmienionym art. 1 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 3 lutego 2001 r. o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej.

Dopatruję się jednak w treści ustawy pewnej niespójności. Dotyczy ona terminu wejścia w życie ustawy z dnia 9 kwietnia 2003 r. w części dotyczącej art. 10 w nowo wprowadzonym rozdziale 2a.

Otóż w art. 1 ust. 1 pkt 8 i 9 ustawy z dnia 3 lutego 2001 r. o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej uznano, że wykonywanie zawodu pielęgniarki i położnej będącej obywatelką państwa Unii, stwierdzenie prawa wykonywania zawodu w odniesieniu do pielęgniarki i położnej będącej obywatelką państwa członkowskiego Unii Europejskiej przez okręgową radę pielęgniarek i położnych oraz przyznawanie przez tę radę prawa wykonywania zawodu pielęgniarki lub położnej cudzoziemcowi będzie możliwe dopiero po uzyskaniu przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej – art. 4 wymienionej ustawy.

W świetle tego, moim zdaniem, należałoby się zastanowić, czy również wejście w życie art. 10 w rozdziale 2a, to jest przepisów o uznaniu tytułu specjalisty, uzyskanego przez pielęgniarkę i położną w państwach Unii Europejskiej, nie powinno nastąpić właśnie od dnia uzyskania przez Polskę członkostwa w Unii. Mamy bowiem obecnie do czynienia z dwiema zbliżonymi regulacjami prawnymi, z których jedna, czyli możliwość wykonywania zawodu przez pielęgniarkę i położną, wchodzi w życie z dniem uzyskania

przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej, druga natomiast, czyli uznanie tytułu specjalisty uzyskanego przez pielęgniarkę i położną, wchodzi w życie z terminem wcześniejszym. Sprzeczność ta może spowodować, że blok zagadnień dotyczących wykonywania w Polsce zawodu pielęgniarki i położnej z Unii Europejskiej jako całość może okazać się niespójny i w praktyce trudny lub wręcz niemożliwy do realizacji.

Przemówienie senatora Witolda Gładkowskiego w dyskusji nad punktem jedenastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 9 kwietnia 2003 r. zmiana ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim stanowi konieczne uzupełnienie i doprecyzowanie zapisów tej także ważnej społecznie ustawy.

A to najistotniejsze zmiany w nowelizowanej ustawie, które należy wskazać.

Po pierwsze, to zmiana w art. 3 ust. 1 pkt 1 przedmiotowej ustawy, ustalająca generalną zasadę obliczania wartości kredytu konsumenckiego w innej walucie niż waluta polska. Zmiana ta z oczywistych względów była niezbędna do wprowadzenia pewności zobowiązań stron umowy kredytu konsumenckiego ustalonego w walucie obcej, a także, między innymi, do określenia, czy dla danego stosunku prawnego w ogóle stosuje się nowelizowaną ustawę.

Po drugie, to rozszerzenie w ust. 2 ustawy katalogu celów, do których nie stosuje się ustawy o kredycie konsumenckim.

Po trzecie, to wydłużenie w art. 11 ust. 1 terminów odstąpienia od umowy o kredyt konsumencki. Zmiana ta ma charakter całkowicie prokonsumencki, a zmienione terminy, moim zdaniem, nie ograniczają obrotu gospodarczego, również z punktu widzenia interesów przedsiębiorcy udzielającego kredytu.

Jednakże nowelizowana ustawa o kredycie konsumenckim, pomimo wprowadzenia wielu ważnych zapisów, w mojej ocenie zawiera kilka nieścisłości wymagających sprecyzowania. Dotyczą one zmian proponowanych w art. 4 omawianej ustawy.

W ust. 1 zdaniu drugiemu nadano brzmienie: „Kredytodawca jest obowiązany niezwłocznie doręczyć konsumentowi egzemplarz umowy”, zastępujące dotychczasowe brzmienie: „Kredytodawca obowiązany jest niezwłocznie doręczyć konsumentowi umowę.” Uważam, że zdanie drugie w art. 4 ust. 1 jest w ogóle zbędne. Od wielu bowiem lat w obrocie cywilnoprawnym jest praktyką, jak dotychczas niewymagającą prawnego zapisu, że umowa jest sporządzona w tylu egzemplarzach, ile jest stron umowy i egzemplarz jest doręczany każdej stronie. Taki sposób postępowania z egzemplarzami umowy był powszechnie stosowany już na gruncie kodeksu zobowiązań z 1933 r., następnie przyjęty i podtrzymany na gruncie obecnie obowiązującego kodeksu cywilnego. Mało tego, takiego zapisu nie przewiduje również ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, będąca przecież niejako punktem wyjścia do uchwalenia w 2001 r. ustawy o kredycie konsumenckim.

Jakie zatem powody doprowadziły do konieczności wprowadzenia przedmiotowego zapisu do ustawy? Wydaje się, że jedyną przyczyną była chęć uczynienia jaśniejszą dla konsumentów procedury zawierania umowy o kredyt konsumencki. Warto jednak w tym miejscu postawić sobie pytanie, czy rzeczywiście konieczne było „rozjaśnianie” czegoś, co już jest dostatecznie oczywiste dla każdego, kto choć raz zawierał jakąkolwiek umowę cywilnoprawną z jakimkolwiek podmiotem.

W kontekście rozważania potrzeby utrzymania w art. 4 ust. 1 zdania drugiego należy również zastanowić się nad potrzebą wprowadzenia w art. 4 ust. 5, który stanowi, że w przypadku, gdy kredytodawca nie doręcza konsumentowi egzemplarza umowy w chwili jej zawarcia, obowiązany jest wręczyć konsumentowi niepodpisany informacyjny egzemplarz umowy odpowiadający jej treści. Jak jednak przewidziany w ust. 5 egzemplarz informacyjny będzie się miał do treści umowy zawartej przez strony? W świetle bowiem obowiązującego prawa taki egzemplarz informacyjny jest jedynie ofertą zawarcia umowy i wcale nie jest jednoznaczne, że jego postanowienia zostaną ściśle inkorporowane do umowy, dla której już sama ustawa o kredycie konsumpcyjnym przewiduje dużą swobodę kształtowania treści.

Analizując treść art. 4, należy rozważyć również samą formę zawarcia umowy. Dążąc do zagwarantowania pewności w obrocie prawnym, związanym z kredytem konsumpcyjnym, należy się zastanowić, czy nie wprowadzić do art. 4 ust. 1 – przykładem jest chociażby art. 35a ust. 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej, określający formę zawierania umów o świadczenia zdrowotne – zapisu, że umowa o kredyt konsumpcyjny powinna być zawarta na piśmie, pod rygorem nieważności. Wówczas można by, z dużą dozą prawdopodobieństwa, wyeliminować niepewności, które były powodem, jak należy przypuszczać, wprowadzenia w art. 4 ust. 1 zdania drugiego oraz wprowadzenia w tym przepisie ust. 5.

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Bargieła

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Adama Tańskiego

W związku ze zbliżającym się wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej ministerstwo rolnictwa ustaliło listę pięćdziesięciu sześciu zakładów mleczarskich, które jako jedyne będą spełniały warunki umożliwiające im dalszą produkcję i sprzedaż artykułów nabiałowych po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Na tej liście nie znalazła się Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Pilicy, która pod względem ilości skupowanego mleka znajduje się w czołówce zakładów mleczarskich w województwie śląskim, ma bowiem ponad dwa i pół tysiąca dostawców.

OSM w Pilicy uzyskuje ponad 80% mleka w klasie ekstra, a ilość ta ciągle wzrasta. W 2002 r. OSM Pilica skupiło około 22 milionów 200 tysięcy l mleka – o 60 tysięcy l więcej niż w roku poprzednim. Zakład, wychodząc naprzeciw wymaganiom stawianym przez UE, uzyskał certyfikat jakości HACCP, respektowany przez trzydzieści dwa kraje na świecie, w tym większość unijnych. OSM Pilica znajduje się w bardzo dobrej kondycji ekonomicznej, utrzymuje sprzedaż swoich wyrobów i ma ponad sześciuset odbiorców. Każdy rok bilansowy zamyka z zyskiem netto. Jest to zakład o dużym potencjale ludzkim, zapewniający swoim pracownikom stabilne zatrudnienie. Posiada własną bazę transportową, dwukierunkowe źródło zaopatrzenia prądu oraz dwa źródła zaopatrzenia w wodę pitną.

W związku z powyższym zwracam się z następującymi pytaniami do Pana Ministra.

Jakimi kryteriami kierowano się przy konstruowaniu wspomnianej listy?

Dlaczego, mimo dobrych wyników, na liście tej nie znalazła się akurat Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Pilicy?

Czy jest możliwość ponownej weryfikacji tej listy?

Janusz Bargieł

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Bargieła

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Leszka Sikorskiego

Moje oświadczenie dotyczy powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych.

Wiadomo, iż w związku z rychłym przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej podniesione zostaną wymagania stawiane powiatowym stacjom sanitarnym. Wielce prawdopodobne jest również to, iż stacje, które nie sprostają tym wymaganiom, nie dostaną akredytacji, co w konsekwencji spowoduje ich likwidację.

Zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem: jak przedstawia się sytuacja powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych w kraju? Jakie kryteria będą decydowały o istnieniu tychże stacji?

Janusz Bargieł

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Bargieła

Oświadczenie skierowane do ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego

Moje oświadczenie dotyczy pozyskania środków finansowych na działalność Stowarzyszenia „Zamek Rabsztyn”.

Ruiny zamku na Rabsztynie, stanowiące atrakcję turystyczną powiatu olkuskiego, położone są na Szlaku Orlich Gniazd. Jest to niewątpliwie wizytówka miasta i jeden z ciekawszych tego typu obiektów Jury Krakowsko-Częstochowskiej.

W 2000 r., w związku z dużym zainteresowaniem mieszkańców powiatu olkuskiego i powiatów ościennych zagospodarowaniem ruin zamku rabsztyńskiego, powstało w Olkuszu Stowarzyszenie „Zamek Rabsztyn”. Stowarzyszenie to postawiło sobie za cel priorytetowy rekonstrukcję ruin tegoż zamku. Prace rozpoczęto od odkrzewienia terenu zamkowego, naprawy i uzupełnienia wyłomów w murach. W bieżącym roku wybudowany został most na fosie, przy głównej bramie prowadzone są również prace archeologiczne.

Stowarzyszenie oszacowało koszt przyszłorocznych prac, które obejmują między innymi rekonstrukcję wieży bramnej, budowę mostu do bramy głównej oraz kontynuację prac archeologicznych, na sumę 120 tysięcy zł.

W związku z wieloma interwencjami zwracam się uprzejmie z pytaniem o możliwości dofinansowania tychże inwestycji, których wykonanie niewątpliwie uczyniłoby region powiatu olkuskiego atrakcyjniejszym turystycznie i chętniej odwiedzanym przez miłośników Szlaku Orlich Gniazd.

Janusz Bargieł

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

W imieniu Zarządu Izby Przemysłowo-Handlowej Branż Maszyn Rolniczych i Spożywczych w Poznaniu przedstawiam trudną sytuację ekonomiczną polskich producentów maszyn rolniczych i spożywczych oraz przedsiębiorstw handlowych działających w obszarze rolnictwa. Uzyskanie poprawy jest możliwe, jeżeli rząd RP zagwarantuje normalne warunki w zakresie działalności gospodarczej. W związku z tą sytuacją niezbędne jest konsekwentne przedstawianie propozycji środowiskowych i branżowych w resortach rządowych odpowiedzialnych za stan naszej gospodarki.

W poprzednich latach Izba Przemysłowo-Handlowa Branż Maszyn Rolniczych i Spożywczych w Poznaniu w pismach wysyłanych do prezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa i rozwoju wsi, ministra finansów, ministra gospodarki, przewodniczącego Komitetu Rolnictwa i Obrotu Rolnego Krajowej Izby Gospodarczej, Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji, Głównego Urzędu Statystycznego wielokrotnie zgłaszała postulaty firm członkowskich, dotyczące między innymi podatku VAT, linii kredytowych dla rolnictwa, niekontrolowanego importu używanych maszyn i narzędzi rolniczych, certyfikacji wyrobów i części zamiennych, refundacji udziału w targach i wystawach itp.

Podstawowym problemem do rozwiązania jest wyłonienie z istniejących organizacji i stowarzyszeń działających w branżach maszyn rolniczych i spożywczych lub w ich otoczeniu odpowiedniej reprezentacji, zdolnej do tworzenia warunków współpracy z rządem, komisjami parlamentarnymi, Unią Europejską oraz samorządem terytorialnym. Istniejące organizacje i stowarzyszenia naszej branży mogłyby ściśle współpracować ze sobą w zakresie programów działania, mając na względzie tworzenie właściwych warunków rozwoju gospodarczego.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe dyskusje i przemyślenia, Izba Przemysłowo-Handlowa Branż Maszyn Rolniczych i Spożywczych w Poznaniu organizuje spotkanie integracyjne działających w kraju organizacji samorządu gospodarczego i stowarzyszeń branżowych. Odbędzie się ono w poniedziałek, 12 maja 2003 r., o godzinie 11.00 w sali konferencyjnej Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych w Poznaniu, ulica Starołęcka 31. Spotkanie będzie poświęcone dalszej wymianie poglądów i stanowisk na temat celowości nawiązania współpracy zainteresowanych organizacji i stowarzyszeń oraz wyłonieniu ogólnopolskiej reprezentacji przygotowanej do skutecznego realizowania podstawowych celów wszystkich uczestników porozumienia.

Tadeusz Bartos

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola

Szanowny Panie Premierze!

Uprzejmie proszę o spowodowanie przyspieszenia prac legislacyjnych prowadzonych od 24 sierpnia 2002 r. przez Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast w celu dokonania zmiany przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

W Polsce jest patologiczna sytuacja w realizacji inwestycji liniowych w zakresie budowy lub przebudowy (poszerzenia) dróg samorządowych: gminnych, powiatowych, wojewódzkich. W szczególności dotyczy to rejonów środkowej i południowo-wschodniej Polski, gdzie na odcinku drogi o długości 2–8 km występuje konieczność nabycia przeciętnie od stu pięćdziesięciu do sześciuset działek.

Największa przeszkoda blokująca możliwość szybkiej realizacji takiej inwestycji tkwi w anachronicznym, obowiązującym obecnie systemie prawa dotyczącym nabywania nieruchomości na cel publiczny. W szczególności chodzi o uregulowania prawne zawarte w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Gdy chociaż jedna osoba z kilkuset właścicieli nie wyrazi zgody na dobrowolny wykup – przeciętnie takiej zgody nie wyraża około 20% – następuje na trzy i pół roku do dziewięciu lat blokada możliwości uzyskania pozwolenia na budowę i rozpoczęcia inwestycji.

Należy wyjaśnić, że aby nabyć nieruchomość poprzez wywłaszczenie trzeba na początku uzyskać postanowienie o zgodności projektu podziału nieruchomości z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Postępowanie administracyjne, wraz z rozpatrzeniem odwołania przez drugą instancję, trwa w praktyce przynajmniej od sześciu do ośmiu miesięcy.

Następnie trzeba uzyskać ostateczną decyzję o zatwierdzeniu podziału nieruchomości. W praktyce to postępowanie trwa rok. Po wniesieniu skargi do Naczelnego Sądu Administracyjnego z mocy prawa następuje wstrzymanie wykonania decyzji, a na rozstrzygnięcie sprawy przez NSA trzeba obecnie czekać od półtora roku do trzech lat. Łącznie ten etap trwa więc od dwóch i pół roku do czterech lat.

Później, po uzyskaniu pozytywnego wyroku NSA, można prowadzić rokowania z właścicielami oraz postępowanie administracyjne o wywłaszczenie nieruchomości, które trwa przeciętnie od roku do dwóch lat, do czasu uzyskania ostatecznej decyzji wojewody jako drugiej instancji o wywłaszczeniu nieruchomości.

Wniesienie skargi do NSA na decyzję o wywłaszczeniu z mocy prawa powoduje wstrzymanie jej wykonania i konieczność czekania następnych półtora roku do trzech lat na wydanie wyroku przez NSA. Na tym etapie można jednak rozpocząć działania będące swoistym kołem ratunkowym i zgłosić wniosek o wydanie decyzji o niezwłocznym zajęciu nieruchomości z rygorem natychmiastowej wykonalności, której uzyskanie w praktyce trwa około sześciu miesięcy, a gdy dotyczy kilkudziesięciu nieruchomości – rok i dłużej. W przypadku gdy chodzi o zabudowaną nieruchomość i istnieje konieczność eksmisji, ten etap trwa od trzech do czterech lat, gdyż decyzja o zajęciu nieruchomości nie uprawnia do eksmisji z lokalu.

Reasumując, w przypadku braku zgody choćby jednego właściciela cały proces nabycia nieruchomości trwa w praktyce minimum trzy i pół roku, do ośmiu, dziewięciu lat. Dopiero po tym okresie można złożyć wniosek o wydanie pozwolenia na budowę drogi publicznej, po uprzednim uaktualnieniu projektu i raportu oddziaływania na środowisko.

Będę wdzięczny za dostrzeżenie przez Pana Premiera wagi tej sprawy i rozpatrzenie możliwości przyspieszenia prac nad nowelizacją ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Bartos

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Bielawskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera

Wielce Szanowny Panie Premierze!

Oświadczenie kieruję na Pana ręce z pełną świadomością, gdyż problem finansowania świadczeń zdrowotnych, zwłaszcza wykonywanych przez szpitale, jest doskonale znany Panu Aleksandrowi Naumanowi, prezesowi Narodowego Funduszu Zdrowia, a sądzę, że Pan Minister Leszek Sikorski zdążył się z nim zapoznać. Tylko że z tego nic nie wynika.

W wywiadzie pełnym uspokajających ogólników udzielonym „Trybunie” pod znamienym tytułem „Kolejki niestety będą”, Pan Prezes Nauman („Trybuna” z 29 kwietnia 2003 r.) stwierdza między innymi: „Teraz przygotowujemy się do ujednolicenia systemu kontraktowania świadczeń, uporządkowania systemu programów zdrowotnych, struktury oddziałów funduszu”. Wszystko będzie realizowane w bliżej nieokreślonej przyszłości, a już teraz istnieje realne zagrożenie, że rosnące zadłużenie zakładów opieki zdrowotnej może doprowadzić do dezorganizacji udzielania świadczeń określonych prawem. Ale Pan Prezes Nauman ma czas. Przygotowuje się do uregulowania przepływu środków finansowych. A tymczasem na Dolnym Śląsku zadłużenie szpitali osiągnęło niespotykany poziom i w konsekwencji niebawem z powodu braku środków nie będą mogły wykonywać najprostszycch procedur.

W dalszym ciągu wywiadu Pan Aleksander Nauman stwierdza: „Plany finansowe to jedno, a wpływ środków to drugie. Strata memoriałowa za pierwszy kwartał to około 133 miliony zł. Ponieważ moja rola jako zarządzającego musi polegać przede wszystkim na trafnym przewidywaniu takich problemów, zatrudniam ludzi od ryzyka finansowego, statystyków, menedżerów, byłych oficerów kredytowych banków. Mam też doradców z GUS i z różnych instytucji finansowych”. No pewnie doradcy rozwiążą problemy finansowe funduszu. Tylko czy taki był oficer kredytowy banku zechce pracować za pensję równoważną uposażeniu pielęgniarki? I jaki będzie z tego pożytek?

Tymczasem niewydolność ochrony zdrowia, jeśli objawia się pod postacią skandalu, bo pacjent wożony od szpitala do szpitala umiera w karetce, jest zauważana. I od razu wiadomo, kto jest winien – lekarze, a nikomu nie przyjdzie do głowy, że przede wszystkim poziom finansowania ochrony zdrowia. Jest już ciszej, gdy po kilkumiesięcznym oczekiwaniu na leczenie choroba wkracza w stadium uniemożliwiające podjęcie skutecznej terapii wobec pacjenta, czyli jak się teraz mówi – świadczeniobiorcy. Pozostaje grzecznie umrzeć lub polubić swoje kalectwo. Efekty oczekiwania są często widoczne w onkologii i nie tylko.

Pośrednim dowodem na niewydolność ochrony zdrowia jest liczba reklam w telewizji różnych leków, głównie przeciwbólowych, które można nabyć bez recepty i tylko przeczytać ulotkę i leczyć się samemu.

20 lutego bieżącego roku odbyło się posiedzenie senackiej Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia poświęcone sytuacji ekonomicznej stacjonarnych zakładów opieki zdrowotnej w Polsce. Stwierdzono w uchwale, że w całym kraju sytuacja jest trudna, a w kilku województwach: lubuskim, łódzkim, pomorskim, zachodniopomorskim, istnieją zagrożenia w dostępie do świadczeń zdrowotnych i ciągłości ich realizowania przez szpitale.

Na Dolnym Śląsku w opinii komisji nastąpiło załamanie systemu finansowania świadczeń zdrowotnych, które może spowodować ograniczenie dostępności świadczeń i przerwanie ciągłości ich realizowania w wielu szpitalach zagrożonych likwidacją z przyczyn ekonomicznych. W tych szpitalach przerwane mogą być dostawy gazu i energii elektrycznej, lekarstw, żywności i środków czystościowych. Pracownicy wszystkich grup zawodowych od kilku miesięcy nie otrzymują należnych im pobrań albo otrzymują je w niepełnej wysokości.

Taki stan rzeczy ulega dalszemu pogłębieniu, gdyż Dolnośląska Regionalna Kasa Chorych, zawierając już niejako w imieniu Narodowego Funduszu Zdrowia kontrakty, obniżyła limity kwotowe przeznaczone na finansowanie świadczeń zdrowotnych przez szpitale. Jest w dalszym ciągu stosowana zasada, że limitowanie świadczeń przez świadczeniodawcę nie może mieć miejsca, że na świadczeniodawcy ciąży bezwzględny obowiązek pomocy ubezpieczonemu, wynikający z przepisów ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, a także z przepisów ustawy o zakładach opieki zdrowotnej.

Zdaniem płatnika oznacza to, że nie można mówić o limitach ilościowych, a jedynie o ograniczeniach kwotowych, w ramach których kontraktuje się świadczenia zdrowotne. Tłumacząc to na zrozumiały język: ty jesteś zobowiązany leczyć, a my nie mamy obowiązku płać. Jest to bardzo pokrętne rozumowanie, ale żeby unaocznć, do czego to prowadzi, posłużę się przykładem.

Stacji dializ, mającej określoną liczbę pacjentów, przyznano limit finansowy, który pozwalał na przeprowadzenie 2/3 dotychczas wykonywanych zabiegów. A zatem kierującego tą placówką stawia się

w dramatycznej sytuacji. Albo dializy wykona wszystkim potrzebującym, wpędzając się w długi, albo – jakby posiadał moc sprawczą Pana Boga – wskaże palcem na tego, który nie będzie miał kontynuacji leczenia, czyli skaże go na śmierć. Takie dylematy są udziałem wielu lekarzy, choć może nie zawsze mają aż tak drastyczny wymiar.

Ponieważ rosnące lawinowo zadłużenie szpitali jest zjawiskiem raczej powszechnym, doszukuje się przyczyn tego stanu rzeczy w nadmiernej liczbie hospitalizacji, zbyt dużej liczbie łóżek szpitalnych, przerostach zatrudnienia itp. Tego typu wnioski są fałszywe, takie rozpoznanie patologii jest, w moim przekonaniu, fałszywe w świetle tego, że kwoty przeznaczone na finansowanie świadczeń zdrowotnych od roku 2000 ulegają ciągle zmniejszaniu. Ucieknę się tutaj do retoryki Andrzeja Leppera – wszystkiemu winien Balcerowicz, który doprowadził do zmniejszenia składki na ubezpieczenie zdrowotne z 10% do 7,5% podczas nowelizacji ustawy o PUZ w 1998 r. Jest to wyraz przekonania, że ochrona zdrowia to taki worek bez dna i ile by się na jej funkcjonowanie nie przeznaczyło, to i tak zostanie zmarnowane, czemu ówczesny minister finansów dawał wyraz w wystąpieniach publicznych i publikacjach we „Wprost”.

Mimo że nie bardzo wierzę w moc sprawczą uchwały Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia Senatu RP, uważam, że to dobrze, iż w jej obradach wzięła udział pani Wasilewska-Trenkner, wiceminister finansów, do której dotarło, że zadłużenie w ochronie zdrowia może uniemożliwić udzielanie świadczeń zdrowotnych zagwarantowanych przez konstytucję. Problemy finansowe nękaące ochronę zdrowia są umiejscowione na styku płatnik – świadczeniodawca. Zupełnie nie bierze się pod uwagę dostępności i poziomu świadczeń. Chodzi o to, żeby płatnik wyszedł na swoje. A jeżeli tak jest, to wobec ograniczonego poziomu finansowania nie można utrzymywać przepisu, że pacjentowi w szpitalu należy się wszystko i określić, co jest standardem, a za co musi płacić, jeśli go stać na to.

W świetle tego, co ma zagwarantować fundusz – mam na myśli likwidację promes – już teraz można powiedzieć, że będzie to przepis martwy. Bo przecież nie przyjmę do leczenia pacjenta z Lubaczowa, czy Suchoj Beskidzkiej, nie mając fizycznej możliwości zastosowania potrzebnych w procesie leczniczym leków. Chodzi tu o powikłania infekcyjne po urazach. Mogę tylko zaproponować odcięcie kończyny, co jest tanie i gwarantuje pełny sukces wyleczenia procesu infekcyjnego.

Wielce Szanowny Panie Premierze! Oświadczenie niniejsze składam w nadziei, że pośród innych ważnych zagadnień, jakie ma Pan na głowie, znajdzie Pan czas, aby pochylić się nad problemami ochrony zdrowia, zamiast od razu przekazać ten tekst urzędnikowi niższej kategorii w celu udzielenia natrętnemu senatorowi odpowiedzi na istotne pytanie, w jakim kierunku ma podążać ochrona zdrowia. Czy w dalszym ciągu ma się podejmować zabiegi restrukturyzacyjne, czyli ograniczając dostępność leczenia, redukować zatrudnienie, zamykać szpitale? Taki bowiem kierunek funkcjonuje obecnie. Pracownicy ochrony zdrowia to nie górniczy, a poszkodowani, niezadowoleni pacjenci nie skrzykną się i nie wyjdą na ulicę. Wiadomo też, że w takich przypadkach winni są lekarze, bo nie chcą leczyć, przyjąć do szpitala itp., itp.

Jestem przekonany, że problemy nękaące ochronę zdrowia nie mogą pozostać tylko zmartwieniem resortu. Dotyczą one również Pana, Panie Premierze, choćby w świetle ostatnich decyzji personalnych w resorcie zdrowia.

prof. dr hab. n. med. Janusz Bielawski

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Doktorowicz i senatora Adama Gierka

Oświadczenie skierowane do ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego

Oświadczenie to dotyczy odmowy przyznania dotacji na remont obiektu zabytkowego, budynku karczmy Austeria w Sławkowie, numer w rejestrze zabytków: Kr 214/71 z dnia 14 stycznia 1971 r.

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o wyjaśnienie przyczyny odmowy dotacji na remont karczmy Austeria w Sławkowie przy Rynku 2 ze strony Departamentu Ochrony Zabytków. Stosowny wniosek został skierowany przez dzierżawcę obiektu wraz z pozytywną oceną wojewódzkiego konserwatora zabytków w Katowicach, pismo z dnia 24 marca 2003 r.

Drewniany budynek karczmy został wzniesiony na początku XVIII wieku w południowo-zachodnim narożu rynku. Jest budynkiem trzytraktowym, składającym się z sieni, przejazdu, wozowni i karczmy. Budynek karczmy jest jednym z elementów unikatowej drewnianej architektury zlokalizowanej wokół średniowiecznego rynku w Sławkowie. Budynek ten odznacza się wyjątkowymi walorami architektonicznymi i jest przykładem klasycznego zajazdu staropolskiego. Obiekt został zbudowany w 1701 r., o czym świadczy data wyryta na belce stropu głównego. Był odnawiany kilkakrotnie bez zmiany jego charakteru. Do dziś pełni swą pierwotną funkcję, poszerzoną od 1969 r. o zadania muzeum regionalnego. Obecnie stan techniczny budynku jest bardzo zły ze względu na uszkodzenia konstrukcji dachowej i liczne nieszczelności pokrycia. Bez natychmiastowego remontu dach grozi zawaleniem. Wojewódzki konserwator zabytków ocenił wniosek jako zasadny i celowy, ponieważ wspomniana karczma stanowi jeden z ostatnich świeckich zabytków drewnianych w Polsce.

Koszt prac konserwatorskich, wyliczony w oparciu o kosztorys inwestorski, wynosi 529 tysięcy 744 zł i 63 gr. Wykonawca robót zostanie wyłoniony w drodze zamówienia publicznego. Obecnie trwa procedura administracyjna dotycząca wydania zezwolenia konserwatorskiego.

Liczymy na pozytywną interwencję Pana Ministra w opisanej sprawie.

Z poważaniem
Krystyna Doktorowicz
Adam Gierek

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Dziemdziele

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Krzysztofa Janika

Oświadczenie dotyczy autoryzacji laboratoriów i jednostek certyfikujących wyroby, działających w obszarze ochrony przeciwpożarowej i ochrony ludności.

Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. o systemie oceny zgodności (DzU nr 166 poz. 1360) wymaga, aby z dniem wejścia Polski do Unii Europejskiej laboratoria badawcze oraz jednostki certyfikujące, działające w obszarach objętych dyrektywami UE oraz prowadzące ocenę wyrobu w innych obszarach, posiadały autoryzację krajową oraz notyfikację w Unii. Wymóg ten jest podstawą do wydawania certyfikatów upoważniających do oznaczania wyrobów znakiem CE i wprowadzania ich do obrotu w państwach członkowskich UE.

Brak autoryzacji laboratoriów i jednostek certyfikujących wyroby oraz związanej z tym możliwości ubiegania się o notyfikację powoduje, że przedsiębiorstwa produkcyjne działające w obszarze wyrobów służących do ochrony przeciwpożarowej już w chwili obecnej poszukują zagranicznych notyfikowanych laboratoriów badawczych i jednostek certyfikujących, które przeprowadzą ocenę systemu zgodności produkowanych przez nie wyrobów w standardach unijnych, co pozwoli im na utrzymanie eksportu do takich państw jak Litwa, Łotwa czy Estonia. Wyroby objęte dyrektywami UE, produkowane w kraju, coraz częściej będą przegrywały na rynku z wyrobami importowanymi posiadającymi oznakowanie CE. Sytuacja pogorszy się radykalnie w dniu przystąpienia Polski do UE, co może doprowadzić do upadku wielu firm krajowych.

W związku z powyższym uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Po pierwsze, na jakim etapie są prace przygotowawcze do uruchomienia procesów autoryzacji laboratoriów badawczych, jednostek certyfikujących i jednostek kontrolnych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwie Infrastruktury oraz Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej?

Po drugie, w jakim terminie przewidziane jest zgłoszenie Komisji Europejskiej autoryzowanych laboratoriów badawczych, jednostek certyfikujących i jednostek kontrolnych w celu ich notyfikowania?

Po trzecie, czy procesy notyfikacji mają szansę zostać zakończone przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, a wykaz notyfikowanych jednostek zostać ogłoszony w „Monitorze Polskim” przed tym terminem, tak aby w maju 2004 r. polskie laboratoria, jednostki certyfikujące oraz jednostki kontrolne mogły wydawać stosowne dokumenty zgodnie z prawem unijnym i wyżej wymienioną ustawą?

Z poważaniem
Józef Dziemdziele

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Gierka i senatora Tadeusza Wnuka

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola

Szanowny Panie Premierze!

W kwietniu bieżącego roku otrzymaliśmy list od dyrektora do spraw restrukturyzacji i rozwoju, zastępcy dyrektora zarządu komisarycznego, pana Marka Lipczyka, z prośbą o pilną interwencję w sprawie prywatyzacji i oddłużenia Zakładów Koksowniczych „Przyjaźń” w Dąbrowie Górniczej, drugiego co do wielkości zakładu koksowniczego w Polsce, który wraz ze spółkami zależnymi kapitałowo stwarza blisko trzy tysiące miejsc pracy.

Zakłady Koksownicze „Przyjaźń” w Dąbrowie Górniczej, które rokowały nadzieję na poprawę kondycji poprzez prywatyzację przedsiębiorstwa, dzisiaj stanęły, z powodu braku dobrej woli zarządu PKP SA, przed realną groźbą upadłości.

Prace nad poprawą sytuacji ekonomicznej zakładów koksowniczych rozpoczęły się w roku 1997, kiedy to organ założycielski – minister Skarbu Państwa – wszczął postępowanie naprawcze i ustanowił nad przedsiębiorstwem w marcu 1997 r. zarząd komisaryczny. Opracowany i wdrażany przez zakłady program naprawczy przyniósł znaczące efekty w postaci: zmniejszenia jednostkowych kosztów własnych przedsiębiorstwa o blisko 30% w okresie od 1997–2002 r.; zmniejszenia zatrudnienia, bez przeprowadzania zwolnień grupowych, o ponad 40%; osiągnięcia zysku z działalności operacyjnej przez przedsiębiorstwo od roku 2001, za I kwartał 2003 r. osiągnięto zysk netto.

Pomimo osiągniętych efektów nie udało się zrestrukturyzować zadłużenia przedsiębiorstwa z lat poprzednich.

Sposobem rozwiązania zaistniałej sytuacji mogła być prywatyzacja przedsiębiorstwa poprzez utworzenie spółki wierzycieli. Zezwolenie Rady Ministrów z czerwca 2000 r. stanowiło podstawę sprywatyzowania przedsiębiorstwa w trybie bezpośrednim, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, przez wniesienie przedsiębiorstwa do spółki, do której najwięksi wierzyciele przedsiębiorstwa, w tym Polskie Koleje Państwowe SA, mieli wnieść następnie swoje wierzytelności. W kwietniu 2000 r. zarządy: Zakładów Koksowniczych „Przyjaźń”, JSW SA i PKP SA podpisały trójstronne porozumienie w sprawie utworzenia spółki wierzycieli.

W grudniu 2000 r. i w lutym 2001 r. opublikowane zostały wyemitowane przez ministra Skarbu Państwa zaproszenia do rokowań w sprawie prywatyzacji Zakładów Koksowniczych „Przyjaźń”. Polskie Koleje Państwowe SA złożyły ofertę wstępną, zakwalifikowaną jako ważną, na podstawie której zostały dopuszczone przez ministra Skarbu Państwa do procesu due diligence zakładów, razem z Jastrzębską Spółką Węglową SA i Petro Carbo Chem AG – Niemcy. Po przeprowadzeniu badania przedsiębiorstwa PKP SA pozostali dwaj inwestorzy złożyli oferty wiążące i zostali przez ministra Skarbu Państwa dopuszczeni do kolejnego etapu – rokowań. 25 lipca 2001 r. w Ministerstwie Skarbu Państwa odbyły się pierwsze spotkania oferentów z zespołem do spraw rokowań. Rokowania przedłużały się i nie zostały do chwili obecnej zakończone, przede wszystkim z powodu podnoszonego przez inwestorów problemu zadłużenia publicznoprawnego przedsiębiorstwa.

W roku 2002 na podstawie ogłoszonej ustawy o restrukturyzacji niektórych należności publicznoprawnych od przedsiębiorców z dnia 30 sierpnia 2002 r. zakłady opracowały „Program restrukturyzacji na lata 2002–2006”. Program został pozytywnie zaopiniowany przez radę nadzorczą przedsiębiorstwa, ministra Skarbu Państwa oraz zaakceptowany przez organizacje związkowe działające w zakładach. Na tej podstawie otwarte zostały postępowania restrukturyzacyjne wobec: Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, urzędu skarbowego, PFRON i Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej. Działając w oparciu o ogłoszoną również w 2002 r. ustawę o pomocy publicznej dla przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu dla rynku pracy z dnia 30 października 2002 r., zakłady złożyły wniosek do prezesa Agencji Rozwoju Przemysłu o wszczęcie i przeprowadzenie postępowania restrukturyzacyjnego. W dniu 20 lutego 2003 r. prezes Agencji Rozwoju Przemysłu postanowieniem ARP/UPP/05/03 wszczął postępowanie restrukturyzacyjne wobec Zakładów Koksowniczych „Przyjaźń”.

Zgodnie z postanowieniem art. 22 ustawy o pomocy publicznej dla przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu dla rynku pracy zarząd przedsiębiorstwa podjął starania mające na celu zawarcie ugody restrukturyzacyjnej z wierzycielami wierzytelności cywilnoprawnych. Jednakże na etapie opracowania projektu takiej ugody zarząd PKP SA zmienił zdanie. Do chwili obecnej nie wyraża zgody na skonwertowanie całości zadłużenia na kapitał w spółce wierzycieli, domagając się spłaty części zadłużenia ratalnie, w ciągu trzydziestu sześciu miesięcy.

Rozwiązanie takie, według sporządzonych przez przedsiębiorstwo projekcji finansowych, całkowicie pozbawia spółkę wierzycieli możliwości rentownego funkcjonowania oraz zakończenia otwartych postępowań restrukturyzacyjnych zadłużenia publicznoprawnego.

Jak już zaznaczyliśmy na wstępie, wycofanie się z wcześniej dokonanych ustaleń oraz brak dobrej woli po stronie zarządu PKP SA stwarzają realną groźbę upadłości Zakładów Koksowniczych „Przyjaźń” w ciągu dwóch miesięcy oraz dodatkowo kreują poważne zagrożenie dla rządowych strategii: „Założeń polityki energetycznej Polski” i „Programu restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w Polsce w latach 2003–2006”, w których założono, że w oparciu o Zakłady Koksownicze „Przyjaźń” utworzony ma zostać koncern węglowo-koksowy, a także stwarzają możliwość spowolnienia bądź niedojścia do skutku procesu prywatyzacji Polskich Hut Stali SA, gdyż zakłady są silnie powiązane technologicznie z podległą PHS SA Hutą „Katowice”.

Sytuacja Zakładów Koksowniczych „Przyjaźń” w Dąbrowie Górniczej bardzo nas niepokoi, ponieważ ma ona miejsce w regionie, w którym spiętrzyły się problemy związane z restrukturyzacją przemysłu ciężkiego, oraz szczególnie zagrożonym bezrobociem, bo stopa bezrobocia w lutym bieżącego roku przekroczyła tam 20%.

Liczymy na pomoc Pana Premiera w szybkim załatwieniu sprawy.

Adam Gierek
Tadeusz Wnuk

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Izdebskiego

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Ministrze!

Działając na podstawie art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora, kieruję do Pana oświadczenie dotyczące bardzo ważnej społecznej kwestii dotyczącej zniesienia tak zwanej bonifikaty podatkowej z tytułu wykształcenia młodocianych pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w celu nauczania ich zawodu lub przygotowania zawodowego, a także zmiany zasad refundacji wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne od dnia 1 lipca 2005 r.

Przygotowywany przez resort finansów Program Naprawy Finansów Rzeczypospolitej przewiduje zniesienie wszystkich ulg podatkowych, w tym również wspomnianej wyżej bonifikaty podatkowej z tytułu wykształcenia młodocianych pracowników.

W skali kraju około stu pięćdziesięciu tysięcy uczniów pobiera praktyczną naukę zawodu w zakładach rzemieślniczych. Koszty szkolenia są bardzo wysokie, dlatego częściowo refundowało je państwo przez zwrot wynagrodzeń i płacenie składek ZUS za uczniów oraz przyznawanie bonifikaty podatkowej po wykształceniu uczniów.

W roku bieżącym naukę kończy około czterdziestu pięciu tysięcy uczniów. Jeśli pomnożymy to przez 8 tysięcy zł, bonifikata wyniesie 360 milionów zł. Dla budżetu nie jest to suma znacząca, a dla rzemieślników stanowi ogromne wsparcie. Likwidacja refundacji i bonifikat podatkowych może spowodować w 60% rezygnację rzemieślników z zatrudniania młodocianych w celu przygotowania zawodowego.

Moim zdaniem, zniesienie ulg nie przyniesie więc państwu planowanych korzyści ani wpływów do budżetu, bezrobocie zaś wzrośnie.

Z poważaniem
Sławomir Izdebski

Oświadczenie złożone przez senator Zdzisławę Janowską

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Krzysztofa Janika

Powiadamiam Pana Ministra, iż w dniu 18 kwietnia 2003 r. za sprawą decyzji prezydenta miasta Łodzi Jerzego Kropiwnickiego uniemożliwiono mi wykonywanie moich obowiązków senatorskich – art. 19 ust. 1 i art. 20 ust. 1 i 4 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Zabroniono mi bowiem wejścia na teren Teatru Nowego w Łodzi w sytuacji, kiedy siłą wkroczyły tam służby porządkowe, straż miejska i ochrona i wyrzucono stamtąd pracowników i aktorów teatru. Ta okoliczność sprawiła, że podczas „przejmowania” teatru zabrakło nie tylko osób pracujących tam na stałe, ale również niezależnego obserwatora mogącego poświadczyć, że taka sytuacja miała tam miejsce.

O zaistniałej sytuacji, dowodzącej bezprawnego działania, opartego na sile i przemocy Straży Miejskiej w Łodzi i instytucji ochrony mienia, powiadomiłam Prokuraturę Okręgową w Łodzi. Dołączam kopię doniesienia.*

Proszę Pana Ministra o podjęcie stosownych działań.

Z poważaniem
Zdzisława Janowska

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Kruszewskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej

Proszę o wyjaśnienie, jak w świetle art. 64 pkt 9 ustawy o szkolnictwie wyższym, który odnosi się do tworzenia jednostek organizacyjnych przez zagraniczne uczelnie, należy traktować:

— statut jednostki – czy ma on się odnosić do polskiego, czy zagranicznego prawa, na przykład jeżeli istnieje konflikt prawny, likwidacja jednostki;

— kwestię, czy jako jednostka organizacyjna może być założony tylko wydział, czy konieczne filia z co najmniej dwoma wydziałami;

— kadrę dydaktyczną i pojęcie pierwszego etatu w Polsce, na przykład w wypadku studiów magisterskich – ośmiu pracowników samodzielnych na pierwszym etacie;

— to, że poziom kształcenia jest dowolny, to znaczy, że można otworzyć studia na poziomie magisterskim, doktorskim;

— program nauczania, na przykład uczelni macierzystej, który może nie odpowiadać podstawom programowym uznawanym przez Państwową Komisję Akredytacyjną;

— uznawalność dyplomów – chodzi o studia w Polsce, dyplom wydany na przykład przez uczelnię z Rosji, Czech, Litwy, Niemiec itp.;

— zależność pomiędzy jednostką organizacyjną uczelni zagranicznej a Państwową Komisją Akredytacyjną czy ministerstwem – jaka jest ta zależność;

— sprawę środków finansowych – chodzi o deklarację ich posiadania, wpłatę;

— kwestię rejestracji jednostki organizacyjnej uczelni zagranicznej jako podmiotu gospodarczego – REGON, NIP;

— wniosek o zgodę na założenie jednostki organizacyjnej uczelni zagranicznej w Polsce; w jakiej formie – tłumaczeń, dokumentów itd. – należy go składać?

Zbigniew Kruszewski

Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Kulaka

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Grzegorza Kołodki

W związku z uchwaleniem przez Sejm oraz Senat Rzeczypospolitej Polskiej ustawy o zmianie ustawy o grach losowych, zakładach wzajemnych i grach na automatach oraz o zmianie niektórych innych ustaw wyborcy zgłaszają wiele pytań i wątpliwości dotyczących dyskryminacji małych oraz średnich podmiotów gospodarczych.

Ustawa w swoich zapisach preferuje spółki prawa handlowego. Osoby prowadzące lokale gastronomiczne nie będą miały możliwości urządzania i prowadzenia pod własnym szyldem działalności w zakresie gier na automatach o niskich wygranych. Prawo to będzie przysługiwało tylko spółkom posiadającym stosowne koncesje. Spółki te, już dzisiaj reprezentowane przez młodych ludzi z charakterystycznymi, ogolonymi głowami, proponują właścicielom lokali gastronomicznych „układy” nie do odrzucenia, czyli podział zysków z posiadanych przez tych właścicieli automatów na zasadzie pół na pół. Zobowiązują się bez ponoszenia żadnych kosztów jedynie regulować wynikający z ustawy obowiązek opłacania podatku.

Ustawa w części dotyczącej gry na automatach o niskich wygranych krzywdzi małe i średnie podmioty gospodarcze, które zamiast zwiększać zatrudnienie, będą je w efekcie ograniczać.

Przekazuję w imieniu grupy wyborców pytanie o to, dlaczego posiadacze jednego, dwóch, trzech automatów nie mogą zgłaszać wyżej wymienionych gier do urzędów skarbowych i odprowadzać samodzielnie należnych podatków. Dlaczego przedstawiciele Ministerstwa Finansów na etapie prac parlamentarnych negatywnie opiniowali propozycje wprowadzenia takich zapisów we wspomnianej ustawie?

Zbigniew Kulak

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Lipowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Grzegorza Kołodki

W dniu 22 kwietnia bieżącego roku uczestniczyłem w spotkaniu, na którym dyrektor Izby Skarbowej w Katowicach przedstawił w ciekawej i czytelnej formie informacje za 2002 r. dotyczące realizacji zadań i osiągniętych wyników.

Podczas dyskusji i stawiania pytań na jedno z pytań otrzymałem następującą odpowiedź: „na terenie województwa śląskiego punktów handlowych, których powierzchnia handlowa przekracza 2000 m², marketów, zarejestrowanych jest osiem, w tym z udziałem kapitału zagranicznego – dwa”.

Wielkość wpływów podatkowych z poszczególnych podatków w roku 2002 przedstawia się następująco:

	Ogółem wpływy podatkowe	Podatek dochodowy od osób prawnych	Podatek dochodowy od osób fizycznych	VAT
Markety działające na terenie US	8 927 860	2 574 066	756 515	5 597 275
W tym markety z udziałem kapitału zagranicznego	482 934	51 850	81 171	349 912

Jednocześnie zostałem poinformowany, że na terenie województwa śląskiego działają markety, które mają siedziby na terenie właściwości innych urzędów skarbowych i tam dokonują rozliczeń obowiązków podatkowych. Tu brakuje mi informacji, ile jest takich marketów.

Panie Premierze! Chętnie rozszerzam to pytanie tak, aby dotyczyło całego kraju, i proszę o spowodowanie opracowania materiału analitycznego, który obejmowałby, podzielone na poszczególne województwa, informacje o marketach do 2000 m² i powyżej 2000 m², w tym z udziałem kapitału zagranicznego; o wpływach w rozbiciu na podatki; o tym, jakie wpływy otrzymujemy od liczących się sieci marketów zagranicznych, które mają placówki na terenie całego kraju, a siedziby w wybranych miastach: Warszawa, Kraków itd.; o procentowym udziale towarów – chodzi o wartość – pochodzących z naszego kraju. Zapewne ministerstwo dysponuje jeszcze innymi wskaźnikami porównawczymi, które przedstawiałyby pełniejszy obraz.

Będę składał wniosek, żeby ten materiał po opracowaniu został zaprezentowany i przedyskutowany na posiedzeniu właściwych połączonych komisji senackich. Może na etapie przygotowania tego materiału bądź po dyskusji w komisjach zostaną wypracowane propozycje nowelizacji ustaw, które powodują nieprawidłowości i nieprawidłowe relacje. Są zapewne przypadki takie jak w Częstochowie, gdzie po dziesięciu latach zwolnień, ulg podatkowych Billa zmienia nazwę na Elea i przypuszczam, że ma ponownie ulgi. Szczegółami nie dysponuję, bo ta placówka rozlicza się w Warszawie.

Jestem przekonany, że po opracowaniu i przedyskutowaniu tego tematu uda się wypracować szereg cennych wniosków.

Z wyrazami szacunku
Grzegorz Lipowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Lipowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera

Obserwując od dłuższego czasu to, co dzieje się z przedsiębiorstwami, które przeszły w struktury narodowych funduszy inwestycyjnych, stwierdzam, że założenia przyjęte przy tworzeniu NFI generalnie nie są realizowane. Przedsiębiorstwa są wyprzedawane w częściach lub całości i środki ze sprzedaży nie są przeznaczane na modernizację i inwestowanie w nowe technologie.

Dobór przedstawicieli Skarbu Państwa do rad nadzorczych jest często przypadkowy, a sugestie zmian czy podpowiedzi dotyczące dobrych kandydatów są zbywane lub pozostają bez odpowiedzi. Muszę z przykrością stwierdzić, że w tym zakresie w Ministerstwie Skarbu Państwa jest duża bezwładność lub może merytorycznie załatwiają to osoby, które z racji swojej nieżyłości dawno powinny odejść z tego resortu. Są branże, które przez takie działanie uległy prawie całkowitej likwidacji. Dysponuję przykładami potwierdzającymi moją prawdomówność w tym piśmie.

Wychodzę z założenia, że nigdy nie jest za późno na ratunek, być może przez daleko idące zmiany w ustawodawstwie. Proszę więc Pana Premiera o spowodowanie przygotowania materiału analitycznego, w którym powinny być zawarte: założenia przyjęte przy przejmowaniu przez poszczególne NFI przedsiębiorstw, informacje o tym, jakie wtedy było zatrudnienie, jaka była wartość produkcji na kraj oraz na eksport, jakie środki przeznaczono na inwestycje, modernizacje, nowe technologie oraz co po latach osiągnięto – ile przedsiębiorstw uległo likwidacji, jakie teraz jest zatrudnienie, jaka teraz jest wartość produkcji, na kraj i na eksport.

Złożę wniosek do marszałka Senatu, żeby ten materiał po opracowaniu – może w rozszerzonej formie w stosunku do tego, co proponuję – został zaprezentowany i przedyskutowany na posiedzeniu połączonych komisji.

Z wyrazami szacunku
Grzegorz Lipowski

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Lorenza

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Grzegorza Kurczuka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana, jako prokuratora generalnego RP, w związku ze sprawą spółki akcyjnej OZGraf – Olsztyńskie Zakłady Graficzne, która zgłosiła się do mojego biura z prośbą o pomoc.

Jak wynika z dokumentów oraz relacji prezesa zarządu OZGraf – Olsztyńskich Zakładów Graficznych, wydawnictwo Trend Inter Media w 2001 r. zleciło zakładom wykonanie książki w nakładzie dwustu pięćdziesięciu tysięcy egzemplarzy. Dzieło zostało wykonane, zleceniodawca odebrał je i nie zgłosił żadnych zastrzeżeń.

Termin płatności faktury za wykonaną usługę, opiewającej na kwotę 432 tysięcy 500 zł, minął 14 stycznia 2002 r. Uregulowana została jedynie część należności, to jest 124 tysiące zł. Reszta, 308 tysięcy 500 zł, mimo wielokrotnych monitów nie została zapłacona do dnia dzisiejszego.

W dniu 9 października 2002 r. sprawa została skierowana do Prokuratury Rejonowej Warszawa – Żoliborz i czeka na skierowanie aktu oskarżenia do Sądu Rejonowego w Warszawie, Wydział Karny VII, prokurator prowadzący: pan Rafał Zawalski.

Sprawa byłaby jak miliony innych, gdyby nie fakt, że korzystając z upływu czasu, dłużnik, firma Trend Inter Media, zmienia adresy siedzib, nazwę i pełnomocników. Tym sposobem próbuje uniknąć odpowiedzialności.

Dla spółki OZGraf w Olsztynie rozliczenie jest kwestią być albo nie być. Przedłużające się postępowanie prokuratorskie może doprowadzić do upadłości firmy i utraty pracy przez wielu ludzi. Jak Panu Ministrowi zapewne wiadomo, Warmia i Mazury to region, w którym każde miejsce pracy i każda działająca firma są na wagę złota.

Bardzo proszę o wnikliwe zbadanie sprawy i w miarę możliwości przyspieszenie postępowania.

Z wyrazami szacunku
Janusz Lorenz

Oświadczenie złożone przez senatora Bogdana Podgórskiego i senatora Mieczysława Mielę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Grzegorza Kołodki

Nasze oświadczenie, skierowane do wicepremiera, ministra finansów, pana Grzegorza Kołodki, dotyczy wysokości podatków pośrednich, VAT i akcyzy, w branży piwowarskiej w kontekście przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Obecnie interesy krajowych producentów piwa chronione są barierami ograniczającymi indywidualny import piwa z zagranicy oraz cłami. Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej instrumenty te zostaną zniesione, a czynnikiem współdecydującym o konkurencyjności polskiego piwa będzie wysokość akcyzy i podatku VAT. Należy zwrócić uwagę na fakt, że w krajach, z którymi sąsiadujemy, podatek akcyzowy jest dwukrotnie niższy niż w Polsce. Między innymi dlatego butelkę piwa wyprodukowanego w Czechach lub Niemczech można kupić tam już za 1–1,5 zł. W Polsce za najtańsze piwo musimy zapłacić niewiele poniżej 2 zł.

Od momentu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej będzie można jednorazowo wwieźć do naszego kraju 200 l piwa. Z wysokim prawdopodobieństwem możemy zakładać, że tańsze piwo z Niemiec czy Czech będzie sprowadzane do Polski na dużą skalę. W efekcie podatek VAT i akcyza będą pobierane w krajach sąsiadujących. Z szacunków Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego w Polsce wynika, że spadek sprzedaży piwa wyprodukowanego przez krajowych wytwórców o 20%, przy założeniu, że utrzymanie zostaną obecne stawki podatków pośrednich, spowodowałby, po pierwsze, utratę 900 milionów zł wpływów budżetowych rocznie, po drugie, likwidację około jedenastu tysięcy miejsc pracy w branży piwnej i sektorach kooperujących.

Jeśli popatrzymy na sytuację w Danii, to obawy przedstawicieli branży piwowarskiej w Polsce wydają się uzasadnione. Okazuje się, że różnice w cenach spowodowały, że aż 20% piwa spożywanego w Danii pochodzi z transportu indywidualnego z Niemiec, gdzie akcyza jest znacznie niższa niż w Danii. Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, że branża piwowarska, kooperując z innymi sektorami gospodarki, takimi jak rolnictwo – surowce – huty szkła, transport, handel itp., ma wpływ na dochody wielu tysięcy polskich rodzin.

Zaprezentowany przez pana wicepremiera program naprawy finansów państwa pomija kwestie podatków pośrednich. W związku z tym proszę pana wicepremiera o odpowiedź na dwa pytania.

Po pierwsze, czy Ministerstwo Finansów przeprowadziło symulację podobną do sporządzonej przez Związek Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego w Polsce?

Po drugie, czy Ministerstwo Finansów rozważa możliwość obniżenia podatku akcyzowego od piwa, a jeżeli tak, to w jakim stopniu?

Rozwiązanie problemu różnic w opodatkowaniu piwa w Polsce i krajach ościennych wydaje się sposobem na zapewnienie konkurencyjności krajowym browarom, a także uniknięcie bolesnych problemów społecznych.

Łączymy wyrazy szacunku
Bogdan Podgórski
Mieczysław Mielę

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza

Oświadczenie skierowane do prezydenta miasta stołecznego Warszawy Lecha Kaczyńskiego

Szanowny Panie Prezydencie!

Jako senator wybrany do parlamentu z okręgu obejmującego powiaty leżące dookoła Warszawy, chciałbym zwrócić się z interwencją w bulwersującej mieszkańców gmin podwarszawskich sprawie likwidacji z końcem kwietnia wspólnego biletu Zarządu Transportu Miejskiego i PKP. Do końca kwietnia, na mocy umowy między Zarządem Transportu Miejskiego i koleją, mieszkańcy Warszawy i okolic mogli poruszać się pociągami podmiejskimi, korzystając z jednego biletu sieciowego ZTM. 1 maja wspólny bilet przestał obowiązywać, gdyż dyrekcja ZTM nie przedłużyła umowy z PKP.

Panie Prezydencie! Jak wiadomo, znaczna część mieszkańców powiatów położonych wokół Warszawy pracuje w Warszawie, co wiąże się z codziennymi dojazdami do pracy. Codziennie do Warszawy dojeżdżają też tysiące uczniów i studentów. Według badań stowarzyszenia sympatyków kolei z marca tego roku, 43% nabywców biletów ZTM korzystało z nich w pociągach podmiejskich. Nawet jeśli te badania nie są do końca profesjonalne, jak twierdzi dyrektor ZTM Robert Czapla, nie ulega wątpliwości, że tak zwany wspólny bilet był bardzo popularny wśród osób dojeżdżających do Warszawy pociągami podmiejskimi. Ludzie ci są związani z Warszawą tak samo, jak osoby mające swoje domy w granicach administracyjnych miasta. Różni ich tylko to, że gdzie indziej nocują.

Trudno więc uznać, że władze Warszawy nie powinny w swoich decyzjach uwzględniać interesów tej części mieszkańców aglomeracji warszawskiej. Dlatego słowa dyrektora ZTM, że nie jesteśmy zainteresowani, żeby dotować podmiejskie gminy i PKP, wydają się dowodem na co najmniej niezrozumienie problemu.

Panie Prezydencie! Likwidacja wspólnego biletu to krok w stronę dokładnie przeciwną do tej, w którą powinniśmy podążać. Warszawa musi zrozumieć, że sprawny transport w całej aglomeracji leży w jej najlepiej pojętym interesie. Nie da się usprawnić komunikacji tylko w samym centrum. Transport kolejowy między Warszawą a rejonami podwarszawskimi jest sprawą, o której podjęcie upominam się od dawna. W końcu musi ona przestać być tylko koncepcją, czas przystąpić do realizacji.

Musi powstać coś, co nosiłoby roboczą nazwę Zintegrowanego Systemu Komunikacji Aglomeracji Warszawskiej (ZSKAW). Na zlecenie i koszt mojego biura senatorskiego został opracowany przez Zespół Doradców Gospodarczych „Tor” dokument zatytułowany „Transport kolejowy w aglomeracji warszawskiej. Zarys stanu istniejącego i perspektywy rozwoju przewozów pasażerskich”. Jest to analiza technicznych i ekonomicznych możliwości zbudowania ZSKAW.

Dookoła Warszawy musi powstać system komunikacyjny podobny do tego, jaki funkcjonuje w okręgu paryskim, tym bardziej że Warszawa i okoliczne powiaty są do tego lepiej przygotowane, niż wielu osobom się wydaje. Na razie jednak infrastruktura sukcesywnie popada w ruinę. Chodzi nie tylko o pociągi, bo żeby system komunikacji sprawnie funkcjonował, musi mieć charakter kompleksowy, by wysiadając z pociągu w Warszawie, można było natychmiast przesiąść się w metro czy autobus.

Mamy wszelkie warunki potrzebne do powstania takiego systemu komunikacji, który łączyłby transport kolejowy z transportem autobusowym w samej Warszawie. Istnieją warunki, by dziennie mogło z niego skorzystać nawet kilkaset tysięcy ludzi. Potrzeba tylko odpowiednich inwestycji, wcale nie ogromnych. Poza tym wiadomo, że zainteresowani są konkretni inwestorzy, którzy nie mogą przebić się przez mur braku decyzji.

Nie łudźmy się, że szybko powstanie sieć nowych, dobrych dróg, która rozładuje korki, szczególnie te na trasach dojazdowych. W perspektywie najbliższych kilkunastu lat – a i to jest wersja optymistyczna – nie ma co spodziewać się jakiegoś znacznego usprawnienia transportu drogowego. A korki to zmora nie tylko Warszawy, ale prawie wszystkich aglomeracji na całym świecie, nawet w państwach zdecydowanie bogatszych od naszego.

Panie Prezydencie! Apeluję do Pana o podjęcie stosownych decyzji prowadzących do przywrócenia wspólnego biletu ZTM i PKP. Przy okazji zwracam się również o podjęcie starań w celu stworzenia w całej aglomeracji warszawskiej zintegrowanego systemu komunikacji publicznej.

Bardzo proszę o poinformowanie mnie o stanowisku Pana Prezydenta w poruszonych kwestiach.

Z poważaniem
Robert Smoktunowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Grzegorza Kołodki

Szanowny Panie Ministrze!

W zaprezentowanym przez Pana w mediach programie naprawy finansów Rzeczypospolitej uwagę pracowników Browaru „Okocim” zwróciło pominięcie podatków pośrednich.

Polityka akcyzowa resortu finansów nabiera nowego znaczenia w związku z wejściem Polski do Unii Europejskiej. Obecnie interesy krajowych producentów piwa chronione są barierami ograniczającymi indywidualny import piwa z zagranicy oraz cłami. Po akcesji bariery te zostaną zniesione i instrumentem decydującym o konkurencyjności krajowych browarów staną się akcyza oraz podatek VAT. We wszystkich krajach, z którymi będziemy sąsiadować w UE, podatek akcyzowy jest ponaddwukrotnie niższy niż w Polsce. Tak znaczna różnica w opodatkowaniu przekłada się na różnice cen. W Czechach półlitrową butelkę piwa można kupić już za równowartość 1 zł, na Słowacji i w Niemczech za równowartość 1 zł 50 gr. W Polsce najtańsze kosztują niewiele poniżej 2 zł.

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej będzie można jednorazowo wwieźć do kraju 200 l piwa. Oznacza to, że tanie piwo od sąsiadów będzie do nas sprowadzane na ogromną skalę, a podatek VAT i akcyza będą pobierane w sąsiednich krajach.

W UE już mamy do czynienia z podobnym zjawiskiem. Różnice w cenach sprawiły, że na przykład aż 20% piwa spożywanego w Danii przyjeżdża transportem indywidualnym z Niemiec, gdzie akcyza jest znacznie niższa niż w Danii. Kraje te mają zaledwie 68 km wspólnej granicy, podczas gdy Polska ma z Niemcami, Czechami, Słowacją i Litwą ponad 2000 km granicy. Co się stanie, gdy w naszym kraju 20% piwa będzie pochodzić z nieoficjalnego importu?

Z szacunków Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego w Polsce wynika, że spadek sprzedaży piwa pochodzącego od krajowych wytwórców o 20% spowodowałby utratę 900 milionów zł wpływów budżetowych rocznie oraz likwidację około jedenastu tysięcy miejsc pracy w branży piwnej i sektorach kooperujących. Tani import wymusi bolesną restrukturyzację zwłaszcza małych oraz średnich browarów, a część z nich zlokalizowana jest w rejonach o wysokim bezrobociu. Konsekwencje zmian na rynku piwa spowodują pogłębienie tych problemów.

Od wymiaru akcyzy będzie zależeć także sytuacja materialna tysięcy polskich rodzin związanych z przemysłem piwowarskim. Branża ta, kooperując z innymi sektorami gospodarki, takimi jak rolnictwo, hutnictwo szkła, transport, handel czy z producentami opakowań, wpływa na wysokość dochodów około trzystu tysięcy Polaków. I dlatego rozwiązanie problemu różnic w opodatkowaniu piwa w Polsce i krajach ościennych jest jedynym sposobem zapewnienia konkurencyjności krajowym browarom i ich przetrwania, a także uniknięcia bolesnych problemów społecznych.

Będę zatem wdzięczny za podjęcie właściwej decyzji w przedmiotowej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej i sportu Krystyny Łybackiej

Szanowna Pani Minister!

W Małopolsce od wielu lat w okresie ferii zimowych powstaje chaos organizacyjny spowodowany wadliwym ustaleniem terminu ferii zimowych. Spiętrzenie i kumulacja osób przyjeżdżających na wypoczynek do zimowej stolicy Polski, którą jest Zakopane, jest tak duże, że powoduje kłopoty komunikacyjne i świadczy o nieudolności organizacji wczasów zimowych.

W konsekwencji turyści wyjeżdżają za granicę. Szacuje się, że około ośmiuset tysięcy polskich turystów wyjeżdża w okresie ferii zimowych na wypoczynek do Austrii i na Słowację, co powoduje wywóz za granicę określonej ilości pieniędzy, a tym samym powoduje spowolnienie obrotu gospodarczego w kraju.

W związku z tym pytam, co Pani Minister zamierza zrobić, aby ten problem rozwiązać ku zadowoleniu zarówno tych, którzy chcą wypoczywać, jak i tych, którzy wypoczynek organizują.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Krzysztofa Janika

Szanowny Panie Ministrze!

Przeprowadzona w 1999 r. reforma administracyjna pochłonięła olbrzymią ilość nakładów finansowych na tworzenie struktur i instytucji powiatowych.

Pojawiające się wypowiedzi osób opowiadających się za likwidacją powiatów wprowadzają niepokój i zamęt społeczny. Propozycja likwidacji powiatów w sytuacji ogromnego bezrobocia, sięgającego w niektórych rejonach niemal 18%, jest propozycją chybioną. Przez jej wprowadzenie w życie wiele osób straci miejsca pracy, co w przypadku regionu małopolskiego stworzy sytuację tragiczną w skutkach. Uważam za słusne pozostawienie podziału administracyjnego kraju w obecnym stanie.

Proszę Pana Ministra o ustosunkowanie się do idei likwidacji powiatów i podanie argumentów przemawiających za prezentowanych stanowiskiem.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera

Szanowny Panie Ministrze!

Od wielu lat obserwujemy wyjazdy Polaków za granicę w okresie ferii zimowych, co spowodowane jest wadliwym ustaleniem terminu ferii. Posiadana przez nas baza turystyczna i wypoczynkowa oraz związana z nią infrastruktura nie są w stanie prawidłowo obsłużyć skumulowanej masy ludzi, którzy w okresie ferii udają się na wypoczynek do miejscowości górskich.

Zapytuję więc, co minister gospodarki, pracy i polityki społecznej zamierza zrobić, aby umożliwić naszym rodakom godziwy wypoczynek w kraju. Spowoduje to racjonalne wykorzystanie posiadanej przez nas bazy wypoczynkowej, a tym samym zahamuje wyjazdy za granicę, chociażby do Austrii czy na Słowację, i pozwoli na ożywienie obrotu gospodarczego w kraju.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Piotra Czyżewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Już od dłuższego czasu krążą informacje o bardzo dużych zarobkach i dietach członków rad nadzorczych spółek, w których Skarb Państwa ma udziały. W związku z tym, aby rozwiać te niejasności, zapytuję o następujące sprawy.

Po pierwsze, jakie wynagrodzenia lub diety pobierają członkowie rad nadzorczych spółek, w których Skarb Państwa jest większościowym udziałowcem?

Po drugie, jakie wynagrodzenia lub diety pobierają członkowie rad nadzorczych spółek, w których Skarb Państwa jest mniejszościowym udziałowcem?

Po trzecie, czy pracownicy Ministerstwa Skarbu Państwa delegowani do rad nadzorczych pobierają wynagrodzenia lub diety?

Po czwarte, czy jest prawda, że są przypadki, że niektórzy pracownicy Ministerstwa Skarbu Państwa zasiadają w kilku lub kilkunastu radach nadzorczych i w każdej z nich pobierają wynagrodzenie lub dietę?

Po piąte, jakie jest największe wypłacane wynagrodzenie lub dieta członka rady nadzorczej w spółce, w której Skarb Państwa posiada udziały?

Będę wdzięczny za udzielenie precyzyjnej odpowiedzi.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie dotarły do mnie informacje o bardzo niepokojących zjawiskach z obszaru działalności wydziałów komunikacji w starostwach powiatowych dokonujących rejestracji samochodów.

Otóż wymaga się od obywatela, aby przedstawił w urzędzie zaświadczenie, że pojazd spełnia normy ekologiczne spalin Euro 2, mimo że wytwórca danego pojazdu napisał w dokumentach, że dany pojazd spełnia normy Euro 4. Wiadomo, że normy Euro 4 to normy najnowsze. Jeżeli określony pojazd je spełnia, to znaczy, że spełnia również normy Euro 2.

Panie Ministrze, czy nie uważa Pan, że należałoby coś z tym zrobić? Uważam, że sprawa jest oczywista, nie mówię już o cenie za takie zaświadczenie – 122 zł.

Bardzo proszę o zajęcie stanowiska w wymienionej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Józef Sztorc

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 39. posiedzeniu Senatu

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 maja 2003 r.

w sprawie powołania członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z art. 214 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 7 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, powołuje

Tomasza GOBANA-KLASA

do składu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 maja 2003 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o regulacji rynku cukru

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o regulacji rynku cukru, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 2 w lit. b, w ust. 5 po wyrazach „w drodze rozporządzenia,” dodaje się wyrazy „wzory oraz terminy składania wniosków, o których mowa w ust. 2, oraz”;
- 2) w art. 1 skreśla się pkt 4;
- 3) w art. 1 dodaje się pkt 4a w brzmieniu:
„4a) w art. 15 uchyla się ust. 2-2c.”;
- 4) w art. 1 w pkt 5 dodaje się lit. a¹ w brzmieniu:
„a¹) po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:
„1a. Wysokość opłat, o których mowa w ust. 1, ustala się w przypadku:
1) izoglukozy po przeliczeniu na suchą masę,
2) syropu inulinowego po przeliczeniu na ekwiwalent cukru buraczanego przez zastosowanie współczynnika 1,9.”;”;
- 5) dodaje się art. 1a w brzmieniu:
„Art. 1a. Do postępowań wszczętych i nie zakończonych decyzją ostateczną, toczących się na podstawie art. 15 ust. 2a-2c ustawy, o której mowa w art. 1, stosuje się przepisy dotychczasowe.”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 maja 2003 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych
i wychowawczych oraz ustawy o funduszu alimentacyjnym**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 9 kwietnia 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych oraz ustawy o funduszu alimentacyjnym, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 maja 2003 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy - Prawo telekomunikacyjne
oraz o zmianie niektórych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 9 kwietnia 2003 r. ustawy o zmianie ustawy - Prawo telekomunikacyjne oraz o zmianie niektórych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 4 w lit. a, w ust. 1 wyraz „operatorowi” zastępuje się wyrazem „wnioskodawcy” oraz skreśla się wyrazy „uprawnionemu na podstawie odrębnych przepisów do wykonywania działalności gospodarczej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”;
- 2) w art. 1 w pkt 12 w lit. a, w ust. 1:
 - a) w pkt 2 w lit. c wyraz „zakłóceniami” zastępuje się wyrazami „zaburzeniami elektromagnetycznymi”;
 - b) w pkt 3 w lit. a na końcu dodaje się wyrazy „z tym że świadectwo homologacji wydane na podstawie ustawy, o której mowa w art. 131, może być przedłożone bez względu na określony w nim termin zakładania i używania.”;
- 3) w art. 1 w pkt 15:
 - a) w lit. a:
 - w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 1-3” zastępuje się wyrazami „ust. 1 i 2”,
 - skreśla się ust. 3,
 - b) dodaje się lit. a¹-a³ w brzmieniu:
 - „a¹) po ust. 2 dodaje się ust. 2a-2c w brzmieniu:
 - „2a. Wysokość wadium nie może być niższa niż 5% jednorazowej opłaty, o której mowa w art. 31 ust. 1 pkt 1, i wyższa niż 20% tej opłaty, jednakże nie niższa niż 500 złotych.
 - 2b. Wycofanie oferty z przetargu lub rezygnacja z uzyskania rezerwacji przez oferenta wyłonionego w postępowaniu przetargowym powoduje utratę wadium.
 - 2c. Wadium wniesione przez oferenta wyłonionego w postępowaniu przetargowym podlega zwrotowi w terminie 14 dni od dnia uzyskania rezerwacji.”;
 - a²) ust. 3 otrzymuje brzmienie:
 - „3. Prezes URTiP określa w dokumentacji przetargowej warunki jakie powinien spełniać uczestnik przetargu oraz wymagania jakim powinna odpowiadać oferta, a także kryteria oceny ofert.”;
 - a³) po ust. 3 dodaje się ust. 3a w brzmieniu:
 - „3a. Kryterium oceny oferty stanowi również wysokość kwoty zadeklarowanej przez podmiot wnioskujący o dokonanie rezerwacji częstotliwości.”;
- 4) w art. 1 w pkt 18, w art. 31 w ust. 3 kropkę na końcu zastępuje się przecinkiem i dodaje się wyrazy „o której mowa w art. 22 ust. 2 pkt 2.”;
- 5) w art. 1 w pkt 18, w art. 31:
 - a) dodaje się ust. 3a w brzmieniu:
 - „3a. Podmiot, który zadeklarował w przetargu, o którym mowa w art. 24 ust. 1, kwotę wyższą niż wysokość opłaty, o której mowa w ust. 1 pkt 1, uiszcza tę opłatę w kwocie zadeklarowanej w przetargu.”;
 - b) ust. 4 otrzymuje brzmienie:
 - „4. Opłaty, o których mowa w ust. 1 pkt 2 i ust. 2, nie mogą być wyższe niż:
 - 1) w służbie radiokomunikacji ruchomej lądowej:
 - a) za prawo do wykorzystywania jednego kanału radiowego w sieci telekomunikacyjnej – 24 000 złotych,
 - b) za prawo do wykorzystywania jednego dwupłaskowego kanału radiowego w publicznej sieci telefonii ruchomej o strukturze komórkowej – 3 000 000 złotych,
 - 2) w służbie radiokomunikacji stałej lądowej:
 - a) w zakresie częstotliwości poniżej 30 MHz, za prawo do wykorzystywania jednego kanału radiowego o szerokości 4 kHz – 8 000 złotych,
 - b) dla linii radiowych typu punkt – punkt (PP):
 - za prawo do wykorzystywania jednego kanału radiowego (1 przęsło) – 400 000 złotych,
 - za prawo do wykorzystywania jednego kanału radiowego w liniach radiowych przewoźnych, w przypadku linii służących do łączności awaryjnej lub tymczasowej – 100 000 złotych, i w pozostałych przypadkach – 300 000 złotych,

- c) dla linii radiowych typu punkt – wiele punktów (PMP) za prawo do wykorzystywania częstotliwości w liniach radiowych typu punkt – wiele punktów (PMP), stosowanych w stacjonarnych sieciach o strukturze komórkowej, za każdy 1 MHz wykorzystywanego widma częstotliwości – 800 zł,
- d) dla systemów radiowych dostępu abonenckiego (RSLA):
 - za prawo do wykorzystywania częstotliwości w łączu jednokanałowym RSLA – 200 złotych,
 - za prawo do wykorzystywania częstotliwości przez każdą stację bazową pracującą w systemie radiowego dostępu abonenckiego wykorzystującego standard cyfrowych telefonów bezprzewodowych DECT lub CT2 – 1 200 złotych,
 - za prawo do wykorzystywania częstotliwości przez każdą stację bazową lub przekaźnikową pracującą w systemach radiowego dostępu abonenckiego z rozproszeniem widma (SS), za każdy 1 MHz wykorzystywanego pasma – 800 złotych,
- 3) w służbie radiokomunikacji satelitarnej:
 - a) za prawo do wykorzystywania częstotliwości przez każdą stałą naziemną stację satelitarną pracującą w służbie stałej satelitarnej – 14 500 złotych,
 - b) za prawo do wykorzystywania częstotliwości w służbie stałej satelitarnej służącej do dosyłania sygnałów radiodifuzyjnych w relacji „Ziemia – satelita”, wykonywanej za pomocą jednej stałej naziemnej stacji satelitarnej, za każde 10 kHz wykorzystywanego widma częstotliwości – 130 złotych,
 - c) za prawo do wykorzystywania częstotliwości w służbie radiokomunikacyjnej satelitarnej, przez jedną naziemną stację satelitarną pracującą w sieci typu VSAT:
 - dla stacji centralnej zarządzającej siecią stacji końcowych oraz stacji końcowej pełniące funkcje sterujące siecią, za każdy 1 kHz widma wykorzystywanych częstotliwości – 130 złotych,
 - dla stacji końcowej zwykłej – 130 złotych,
 - d) za prawo do wykorzystywania częstotliwości przez jedną stałą naziemną stację satelitarną używaną przez jednostkę budżetową wyłącznie do celów szkoleniowych – 2 400 złotych;
- 4) w służbie radiokomunikacji morskiej i żeglugi śródlądowej oraz w służbie radiokomunikacji lotniczej:
 - a) za prawo do wykorzystania jednego kanału radiowego w radiokomunikacji lotniczej w zakresie częstotliwości 117,975 – 137,000 MHz przez jedną stację lotniskową w relacji „Ziemia – statek powietrzny” – 1 000 złotych,
 - b) za prawo do wykorzystywania jednej częstotliwości w systemach radionawigacji i radiolokacji – 600 złotych,
 - c) za prawo do wykorzystywania jednego kanału radiowego szerokości 30,3 kHz przez naziemną stację pracującą w systemie telefonii publicznej dla pasażerów (TFTS) – 1 200 złotych,
 - d) za prawo do wykorzystywania częstotliwości w radiokomunikacji morskiej i żeglugi śródlądowej przez każdą stację nadbrzeżną w relacji „brzeg – statek”:
 - za jeden kanał w paśmie morskim ultrakrótkofalowym VHF – 1 000 złotych,
 - za jedno pasmo poza pasmem morskim ultrakrótkofalowym VHF – 6 000 złotych,
 - e) za prawo do wykorzystywania jednego kanału radiowego w radiokomunikacji morskiej i żeglugi śródlądowej w paśmie ultrakrótkofalowym VHF przez każdą stację przewoźną lub przenośną w relacji „brzeg – statek” nie pracującą na podstawie pozwolenia statkowego – 800 złotych,
- 5) w radiofonii:
 - a) za prawo do wykorzystywania jednej częstotliwości przez jedną stację radiofoniczną w zakresie fal ultrakrótkich UKF FM (66-74 MHz i 87,5-108 MHz) – 79 200 złotych,
 - b) za prawo do wykorzystywania jednej częstotliwości przez jedną stację radiofoniczną w zakresie fal długich (30-300 kHz) – 20 000 złotych,
 - c) za prawo do wykorzystywania jednej częstotliwości przez jedną stację radiofoniczną w zakresie fal średnich (300-3000 kHz) – 4 000 złotych,
 - d) za prawo do wykorzystywania jednej częstotliwości przez jedną stację radiofoniczną w zakresie fal krótkich (3-30 MHz) – 8 000 złotych,
 - e) za prawo do wykorzystywania jednej częstotliwości przez jedną stację radiofoniczną pracującą zgodnie ze standardem naziemnej radiofonii cyfrowej T-DAB – 2 400 złotych,
- 6) w telewizji:
 - a) za prawo do wykorzystywania jednego kanału telewizyjnego przez jedną stację telewizyjną analogową – 118 800 złotych,

- b) za prawo do wykorzystywania jednego kanału telewizyjnego przez jedną stację telewizyjną pracującą zgodnie ze standardem naziemnej telewizji cyfrowej DVB-T – 4 800 złotych.”,
- c) dodaje się ust. 4a w brzmieniu:
„4a. Limity opłat, o których mowa w ust. 4, obniża się do 50 % w przypadku:
 - 1) stacji nadawczych i nadawczo-odbiorczych zlokalizowanych na obszarach administracyjnych miast liczących poniżej 100 000 mieszkańców,
 - 2) stacji radiofonicznych i telewizyjnych o mocy promieniowanej poniżej 0,1 kW zlokalizowanych na obszarach administracyjnych miast liczących poniżej 100 000 mieszkańców oraz na obszarach odległych o ponad 20 km od środka obszaru administracyjnego miasta liczącego ponad 100 000 mieszkańców,
 - 3) służb radiokomunikacji lądowej przeznaczonych wyłącznie do świadczenia doraźnej pomocy przy ratowaniu życia i zdrowia ludzkiego przez jednostki służby zdrowia,
 - 4) prowadzenia akcji przez jednostki organizacyjne, których statutowym obowiązkiem jest planowanie, prowadzenie i uczestnictwo w akcjach zapobiegania i łagodzenia skutków klęsk żywiołowych i katastrof,
 - 5) operatorów ogólnokrajowych sieci radiokomunikacji ruchomej lądowej o jednolitej strukturze działania na obszarze kraju,
 - 6) przeprowadzania badań, eksperymentów oraz dla zapewnienia okazjonalnego przekazu informacji.”,
- d) w ust. 5 wyrazy „ust. 1 pkt 1, 2, 4 i 7” zastępuje się wyrazami „ust. 1 pkt 1, 2, 4, 5 i 7”,
- e) ust. 7 otrzymuje brzmienie:
„7. Obowiązek uiszczania opłat za prawo do wykorzystania częstotliwości oraz za prawo do dysponowania częstotliwością w rezerwacji ustaje nie później niż z upływem 30 dni od daty złożenia wniosku o rezygnację z prawa do wykorzystywania częstotliwości albo z prawa do dysponowania nią w rezerwacji.”,
- f) dodaje się ust. 7a w brzmieniu:
„7a. W przypadku utraty prawa do wykorzystywania częstotliwości wskutek cofnięcia pozwolenia, uiszczone opłaty nie podlegają zwrotowi.”,
- g) ust. 9 otrzymuje brzmienie:
„9. Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, minimalną wysokość opłaty, o której mowa w ust. 1 pkt 1, wysokość opłat, o których mowa w ust. 1 pkt 2 i ust. 2, oraz terminy i sposób ich uiszczania, rodzaje podmiotów lub zakresy częstotliwości zwolnione z tych opłat, mając na uwadze kwoty określone w ust. 4, warunki wykorzystania częstotliwości przez te podmioty, kierując się przy tym kosztami prowadzenia gospodarki zasobami częstotliwości, a także potrzebą zagwarantowania optymalnego wykorzystania zasobów częstotliwości.”,
- h) w ust. 10 wyrazy „ust. 3” zastępuje się wyrazami „ust. 5”;
- 6) w art. 1 w pkt 20 w lit. b:
 - a) zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:
„po ust. 3a dodaje się ust. 3b i 3c w brzmieniu:”,
 - b) dotychczasowe ust. 3a i 3b oznaczają się odpowiednio jako ust. 3b i 3c,
 - c) w ust. 3c pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) wiarygodności płatniczej użytkownika wynikającej z danych będących w posiadaniu operatora publicznego lub udostępnionych mu przez innego operatora publicznego. Operator publiczny powiadamia użytkownika o wystąpieniu takiego zastrzeżenia oraz przekazuje użytkownikowi informacje o podmiocie, który udostępnił dane uzasadniające zastrzeżenie operatora.”;
- 7) w art. 1 w pkt 30, w art. 49 w ust. 1 w zdaniu wstępnym wyraz „kraju” zastępuje się wyrazem „województwa”;
- 8) w art. 1 w pkt 30, w art. 49:
 - a) w ust. 1 po wyrazach „z wykorzystaniem modemów,” dodaje się wyrazy „dostępu do internetu szkół publicznych, placówek oświatowych, bibliotek i szkół wyższych, o odpowiedniej przepustowości”,
 - b) w ust. 2 po wyrazach „jakości i dostępności,” dodaje się wyrazy „wymagania dotyczące przepustowości”;
- 9) w art. 1 w pkt 30, w art. 49 w ust. 2 po wyrazach „w drodze rozporządzenia,” dodaje się wyrazy „katalog usług powszechnych,” oraz wyrazy „jakości i dostępności” zastępuje się wyrazami „jakości, dostępności i przystępności cenowej”;
- 10) w art. 1 dodaje się pkt 32a w brzmieniu:
„32a) w art. 56 w ust. 1-4 wyrazy „biura numerów” zastępuje się wyrazami „polegającej na udzielaniu informacji o numerach abonentów”;

11) w art. 1 w pkt 34:

a) w lit. a, w ust. 1 wyrazy „, z zastrzeżeniem ust. 3” zastępuje się wyrazami „i nie zachodzą przesłanki wydania decyzji, o której mowa w ust. 3”,

b) dodaje się lit. a¹ w brzmieniu:

„a¹) ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. W zakresie określonym w ust. 4, Prezes URTiP, w porozumieniu z Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, może ustalić, w drodze decyzji, że na obszarze wskazanym w decyzji operator publiczny o udziale w rynku świadczenia określonej usługi telekomunikacyjnej niższym od 25% jest operatorem o znaczącej pozycji rynkowej w zakresie świadczenia danej usługi telekomunikacyjnej, jeżeli:

1) zdolność operatora do zapobiegania skutecznej konkurencji na danym rynku, poprzez działania w znacznym stopniu niezależne od konkurentów, kontrahentów oraz konsumentów,

2) przychody operatora osiągane na wszystkich rynkach w odniesieniu do rozmiaru danego rynku, o którym mowa w ust. 4,

3) możliwości dostępu operatora do użytkowników końcowych,

4) doświadczenie operatora w świadczeniu usług telekomunikacyjnych na rynku,

– uwzględnione łącznie, wskazują, iż pozycja operatora powoduje powstawanie i utrzymywanie się ograniczenia konkurencji i interesów użytkowników.”,”

c) lit. b otrzymuje brzmienie:

„b) ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. Prezes URTiP, w porozumieniu z Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, może ustalić, w drodze decyzji, że na obszarze wskazanym w decyzji operator publiczny spełniający warunki, o których mowa w ust. 1, nie jest operatorem o znaczącej pozycji rynkowej w zakresie świadczenia określonej usługi telekomunikacyjnej, jeżeli czynniki, o których mowa w ust. 2, uwzględnione łącznie, wskazują, iż pozycja tego operatora nie powoduje powstania lub utrzymania się ograniczenia konkurencji lub interesów użytkowników.”,”

12) w art. 1 w pkt 36, w art. 59:

a) dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Operatorzy o znaczącej pozycji rynkowej w zakresie świadczenia usług, o których mowa w art. 57 ust. 4 pkt 1, są obowiązani do:

1) kalkulacji kosztów odrębnie dla każdej z usług powszechnych oraz dla rozliczeń wynikających z umów o połączeniu sieci, zawartych z innymi operatorami,

2) prowadzenia rachunkowości w sposób zapewniający wyodrębnienie aktywów i pasywów, przychodów i kosztów, na poszczególne rodzaje działalności oraz ustalenie przychodów i związanych z nimi kosztów odrębnie dla każdej z usług i rozliczeń, objętych kalkulacją kosztów.”,

b) w ust. 2:

– w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 4 pkt 1, 3 i 4” zastępuje się „ust. 4 pkt 3 i 4”,

– w pkt 2 skreśla się wyrazy „podlegające regulacji”,

c) w ust. 3:

– w pkt 1 w zdaniu wstępnym wyrazy „w ust. 2 pkt 2” zastępuje się wyrazami „w ust. 1a pkt 2 i w ust. 2 pkt 2”,

– w pkt 1 lit. a i b otrzymują brzmienie:

„a) w zakresie sieci dostępowej, polegającej na zapewnieniu dostępu do sieci transportowej, obejmującej wszystkie elementy sieci biorące udział w zapewnieniu użytkownikom dostępu do stacjonarnej sieci telekomunikacyjnej,

b) w zakresie sieci transportowej, polegającej na świadczeniu usług wewnętrznego i zewnętrznego udostępniania tej sieci.”,

– w pkt 2 wyraz „bazą” zastępuje się wyrazem „bazę”,

– w pkt 3 po wyrazie „kosztów,” dodaje się wyrazy „z uwzględnieniem udokumentowanych rzeczywistych kosztów pozyskania kapitału.”,

– w pkt 4 wyrazy „, przychodów i kosztów oraz dokonanych od tych środków odpisów amortyzacyjnych” zastępuje się wyrazami „oraz dokonanych od tych środków i wartości odpisów amortyzacyjnych”,

– w pkt 5 wyrazy „uzgodnienia i zatwierdzenia” zastępuje się wyrazami „uzgadniania i zatwierdzania”,

– w pkt 6 w lit. b wyrazy „w ust. 2 pkt 1” zastępuje się wyrazami „w ust. 1a pkt 1 i w ust. 2 pkt 1”,

d) w ust. 6 po wyrazie „kosztów” dodaje się wyrazy „usług i” oraz wyrazy „w ust. 2 pkt 1” zastępuje się wyrazami „w ust. 1a pkt 1 i w ust. 2 pkt 1”;

- 13) w art. 1 pkt 39 otrzymuje brzmienie:
„39) uchyla się art. 62;”;
- 14) w art. 1 pkt 47 otrzymuje brzmienie:
„47) art. 76 otrzymuje brzmienie:
„Art. 76. Operator o znaczącej pozycji rynkowej jest zobowiązany do realizacji wszystkich uzasadnionych wystąpień o połączenie jego sieci telekomunikacyjnej z siecią telekomunikacyjną operatora występującego o połączenie, w tym w każdym technicznie uzasadnionym jej punkcie nie będącym zakończeniem sieci, jeżeli przyłączana sieć telekomunikacyjna została wybudowana zgodnie z przepisami prawa, chyba że istnieją inne alternatywne pod względem technicznym i ekonomicznym możliwości wykonania połączenia sieci albo gdy spełnienie żądania wiąże się z niewspółmiernie wysokimi nakładami.”;”;
- 15) w art. 1 w pkt 49 w zdaniu wstępnym po wyrazach „w art. 78” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. b i dodaje się lit. a w brzmieniu:
„a) w ust. 3 w pkt 4 w lit. a wyrazy „biura numerów” zastępuje się „polegających na udzielaniu informacji o numerach abonentów”;”;
- 16) w art. 1 w pkt 51 w lit. a, w ust. 1:
a) w pkt 1 wyrazy „równe traktowanie użytkowników – jeżeli operator jest operatorem” zastępuje się wyrazami „przy porównywalnych warunkach połączenia sieci, jednakowe zasady rozliczeń – w przypadku operatora”,
b) w pkt 2 wyrazy „jeżeli operator jest operatorem” zastępuje się wyrazami „w przypadku operatora”;
- 17) w art. 1 w pkt 51 w lit. d:
a) w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 5 i 6” zastępuje się wyrazami „ust. 5-7”,
b) ust. 5 otrzymuje brzmienie:
„5. Prezes URTiP może, w przypadku gdy stwierdzi, że uzasadnienie, o którym mowa w ust. 4, nie dowodzi poprawności ustalenia opłat, o których mowa w ust. 1, zobowiązać strony umowy o połączeniu sieci, w drodze decyzji, do ustalenia wysokości tych opłat, z zastosowaniem zasad określonych w ust. 1 pkt 1.”,
c) dodaje się ust. 7 w brzmieniu:
„7. W przypadku niewykonania przez strony umowy o połączeniu sieci decyzji, o której mowa w ust. 5, Prezes URTiP może, działając z urzędu lub na wniosek strony umowy o połączeniu sieci, ustalić wysokość opłat, o których mowa w ust. 1, w drodze decyzji.”;
- 18) w art. 1 w pkt 57, w art. 87d w ust. 1 wyrazy „ofertę ramową określającą” zastępuje się wyrazami „ofertę określającą ramowe”;
- 19) w art. 1 w pkt 58, w art. 88:
a) w ust. 1 w pkt 3 przecinek na końcu zastępuje się kropką oraz skreśla się pkt 4,
b) w ust. 2 w pkt 4 na końcu dodaje się przecinek oraz dodaje się pkt 5 w brzmieniu:
„5) zdolności do współpracy z innymi urządzeniami telekomunikacyjnymi używanymi w sieci telekomunikacyjnej lub do niej dołączonymi, w szczególności niepowodowania uszkodzeń sieci telekomunikacyjnej lub zakłócania jej funkcjonowania”;
- 20) w art. 1 w pkt 60 lit. b otrzymuje brzmienie:
„b) w ust. 2:
– w pkt 3 po wyrazie „przedstawiciela,” dodaje się wyrazy „po uzyskaniu przez niego potwierdzenia zgodności z zasadniczymi wymaganiami,”,
– pkt 3a otrzymuje brzmienie:
„3a) raport techniczny zawierający sprawozdanie z badań technicznych urządzenia wraz z opinią potwierdzającą spełnianie przez nie zasadniczych wymagań, wystawione przez akredytowane laboratorium badawcze, indywidualnemu użytkownikowi urządzenia nie będącego przedmiotem oferty handlowej.”,
– uchyla się pkt 4,”;
- 21) w art. 1 w pkt 64 w lit. b średnik na końcu zastępuje się przecinkiem i dodaje się lit. c w brzmieniu:
„c) ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Obowiązkowej ocenie zgodności z wymaganiami, o których mowa w ust. 1, zwanymi dalej „zasadniczymi wymaganiami dotyczącymi kompatybilności elektromagnetycznej” podlega aparatura, która może wywołać zaburzenia elektromagnetyczne lub na działanie której takie zaburzenia mogą mieć wpływ, z wyłączeniem urządzeń, o których mowa w art. 91 ust. 4 pkt 1 i 3.”;”;
- 22) w art. 1 w pkt 70, w art. 150a wyrazy „art. 69a i 69b” zastępuje się wyrazami „art. 34 ust. 3c pkt 2, art. 69a i art. 69b”;
- 23) w art. 6 dodaje się ust. 4 w brzmieniu:

„4. Do czasu ustalenia znaczącej pozycji rynkowej operatorów publicznych w zakresie świadczenia usług telefonicznych w stacjonarnych publicznych sieciach telefonicznych na obszarze województw w drodze decyzji, obowiązki, o których mowa w art. 49 ust. 1 ustawy, o której mowa w art. 1, ciąży na operatorze publicznym, który w dniu wejścia w życie ustawy zajmował dominującą pozycję rynkową w zakresie świadczenia usług powszechnych.”;

24) w art. 10:

a) w ust. 1 skreśla się wyrazy „2 i”,

b) skreśla się ust. 2;

25) dodaje się art. 10a w brzmieniu:

„Art. 10a. Do postępowania w sprawach o wydanie pozwolenia radiowego, wszczętego i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy, stosuje się przepisy ustawy.”;

26) dodaje się art. 10b w brzmieniu:

„Art. 10b. Urządzenia, które posiadają świadectwo homologacji, mogą być wprowadzane do obrotu do czasu określonego w tym świadectwie.”;

27) art. 11 otrzymuje brzmienie:

„Art. 11. Ustawa wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 1 pkt 27 lit. b, który wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia, oraz art. 10, który wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Poprawka Senatu nr 1 do ustawy o zmianie ustawy - Prawo telekomunikacyjne oraz o zmianie niektórych ustaw właściwie określa podmiot ubiegający się o uzyskanie zezwolenia telekomunikacyjnego oraz skreśla zbędne, bo wynikające już z definicji zawartej w „słowniczku” ustawy, wskazanie kto może być operatorem.

Celem poprawki nr 2 jest ujednolicenie terminologii ustawy a ponadto skrócenie procedur dla dotychczasowych użytkowników poprzez umożliwienie im w postępowaniu o pozwolenie radiowe przedstawienie świadectwa homologacji wydanego na podstawie ustawy o łączności.

Senat dostrzegł konieczność doprecyzowania przepisów dotyczących wadium wnoszonego w trakcie przetargu o dokonanie rezerwacji częstotliwości poprzez wskazanie maksymalnych i minimalnych limitów tego wadium (poprawka nr 3).

Poprawka nr 4 ma charakter doprecyzowujący.

Poprawka nr 5 uszczegóławia maksymalną wysokość rocznych opłat za prawo do dysponowania częstotliwością oraz dodaje przepis określający przypadki, w których opłaty te ulegną obniżeniu do 50%. Wprowadzając tę poprawkę Senat kierował się przede wszystkim wymogami wynikającymi z art. 217 Konstytucji.

Poprawki Senatu nr 6 i 22 mają na celu dostosowanie przepisów, w zakresie weryfikacji wiarygodności płatniczej użytkownika, do rozwiązania wprowadzonego do Prawa telekomunikacyjnego ustawą o udostępnianiu informacji gospodarczych.

Poprawka nr 7 i 23 powodują, iż obowiązki świadczenia usług powszechnych ciążyć będzie już na operatorze publicznym zajmującym znaczącą pozycję rynkową na obszarze województwa, a nie, jak uchwalił Sejm, na obszarze kraju. Do czasu ustalenia znaczącej pozycji rynkowej operatorów publicznych w zakresie świadczenia usług telefonicznych w stacjonarnych publicznych sieciach telefonicznych na obszarze województw, obowiązki tych operatorów będą ciążyć na operatorze publicznym, który w dniu wejścia w życie ustawy zajmował dominującą pozycję rynkową w zakresie świadczenia usług powszechnych.

Mając na względzie ogromne potrzeby edukacyjne, Senat w poprawce nr 8 rozszerzył katalog usług powszechnych, a więc takich których świadczenie jest obowiązkiem operatora o znaczącej pozycji rynkowej, o dostęp do internetu szkół publicznych, placówek oświatowych, bibliotek i szkół wyższych, zaznaczając, iż ma to być dostęp o odpowiedniej przepustowości. Szczegółowe wymagania dotyczące przepustowości określi właściwy minister.

Poprawka Senatu nr 9 ma na celu uzupełnienie delegacji do wydania rozporządzenia, w taki sposób, aby minister właściwy do spraw łączności mógł w rozporządzeniu określić katalog usług powszechnych oraz wymagania dotyczące przystępności cenowej tych usług. Pozwoli to na jednoznaczne określenie usług uznawanych za usługi powszechne oraz umożliwi precyzyjne określenie wobec jakich rodzajów usług operator zobowiązany do świadczenia usług powszechnych stosuje przepisy art. 59.

Poprawki nr 10 i 15 mają na celu ujednolicenie terminologii ustawy.

Poprawka Senatu nr 11 powoduje, że Prezes URTiP - wydając decyzję ustalającą, że operator zajmuje znaczącą pozycję rynkową, pomimo, że jego udział w rynku jest niższy niż 25% - będzie musiał wykazać między innymi, że zdolność tego operatora do zapobiegania skutecznej konkurencji, poprzez działania niezależne od konkurentów, kontrahentów i konsumentów, wskazuje na istnienie ograniczenia konkurencji i interesów użytkowników.

Poprawka nr 12 wyodrębnia przepisy dotyczące obowiązku prowadzenia kalkulacji kosztów dla każdej z usług powszechnych oraz szczególnego prowadzenia rachunkowości, mające zastosowanie do operatorów o znaczącej pozycji rynkowej w zakresie świadczenia usług telefonicznych świadczonych w sieciach stacjonarnych.

Poprawki Senatu nr 13 i 14 mają na celu usunięcie wątpliwości co do zakresu obowiązków operatora o znaczącej pozycji rynkowej. Zgodnie z art. 76, w nowym brzmieniu, operator taki musi realizować tylko wystąpienia o połączenie jego sieci z siecią innego operatora, a nie wystąpienia o wszelkiego rodzaju dostęp do sieci.

Poprawka nr 16 dotyczy kryteriów jakimi mają kierować się strony umowy o połączeniu sieci ustalając opłaty z tytułu wzajemnego korzystania z połączonych sieci. Poprawka nakazuje stosowanie jednakowych zasad rozliczeń przy ustalaniu opłat z tytułu wzajemnego korzystania z połączonych sieci. Zdaniem Senatu przyjęcie tej poprawki zapewni porównywalne, w zależności od pozycji operatora na rynku, zasady ustalania opłat z tytułu rozliczeń międzyoperatorskich.

Poprawka Senatu nr 17 ma na celu skłonienie stron umowy o połączeniu sieci do ustalenia wysokości opłat za wzajemne korzystanie z sieci w drodze negocjacji. Dopiero w przypadku niepowodzenia tych negocjacji Prezes URTiP ustalałby wysokość opłat w drodze decyzji.

Poprawka nr 18 ma charakter porządkowy.

Poprawka nr 19 rozszerza zakres upoważnienia do określenia, w drodze rozporządzenia, dodatkowych wymagań urządzeń radiowych i końcowych w zakresie współpracy z innymi urządzeniami telekomunikacyjnymi. Zmiana ta ma na celu dostosowanie do dyrektyw Unii Europejskiej w sprawie dokonywania oceny zgodności aparatury z zasadniczymi wymaganiami dotyczącymi kompatybilności elektromagnetycznej oraz dokonywania oceny zgodności telekomunikacyjnych urządzeń końcowych z zasadniczymi wymaganiami.

Poprawka nr 20 ma charakter redakcyjny, a ponadto utrzymuje w mocy dotychczasowe brzmienie przepisu dodanego przez ustawę o systemie ocen zgodności.

Poprawka nr 21 powoduje, iż obowiązkowej ocenie zgodności z zasadniczymi wymaganiami dotyczącymi kompatybilności elektromagnetycznej będzie podlegała aparatura, która może wywołać zaburzenia elektromagnetyczne lub na działanie której takie zaburzenia mogą mieć wpływ.

Poprawka nr 24 skreśla zbędny przepis przejściowy, utrzymujący w mocy akty wykonawcze wydane na podstawie ustawy o łączności. Akty te utraciły moc z dniem 1 stycznia 2003 r.

Poprawka nr 25 powoduje, iż do postępowania w sprawach o wydanie pozwolenia radiowego, wszczętego i niezakończonego przed dniem wejścia w życie nowelizacji, będzie się stosowało korzystniejsze przepisy.

Poprawka nr 26 pozwala na wprowadzenie do obrotu urządzeń, które posiadają świadectwo homologacji, do czasu określonego w tym świadectwie.

W poprawce nr 27 Senat zaproponował, aby przepis dający abonentowi stacjonarnej publicznej sieci telefonicznej eksploatowanej przez operatora o znaczącej pozycji rynkowej prawo wyboru operatora publicznego świadczącego usługi telefoniczne - wszedł w życie wcześniej niż cała ustawa tj. po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia. Umożliwi to szybszą liberalizację rynku usług telefonicznych, rozwój konkurencji, zwiększenie dostępności i potaniecie tych usług.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 maja 2003 r.

w sprawie ustawy o działalności ubezpieczeniowej

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 10 kwietnia 2003 r. ustawy o działalności ubezpieczeniowej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 13 w ust. 1 w zdaniu wstępnym skreśla się wyrazy „lub w dokumencie ubezpieczenia”;
- 2) w art. 14 ust. 1 i 2 otrzymują brzmienie:
 - „1. W przypadku ubezpieczeń, o których mowa w dziale II grupa 17 załącznika do ustawy, umowa ubezpieczenia nie może obejmować dodatkowo innych grup ubezpieczeń, chyba że ubezpieczenia te uwzględnione zostały w odrębnej części polisy oraz została dla nich ustalona odrębna składka ubezpieczeniowa.
 2. W ramach ubezpieczenia, o którym mowa w ust. 1, ubezpieczonemu przysługuje prawo swobodnego wyboru adwokata lub radcy prawnego, w zakresie obrony, reprezentowania lub wspierania jego interesów w postępowaniu sądowym lub administracyjnym.”;
- 3) w art. 16 w ust. 4 zdanie drugie otrzymuje brzmienie:

„Osoby te mają prawo wglądu do akt szkodowych i sporządzania na swój koszt odpisów lub kserokopii dokumentów akt szkodowych, przy czym sposób udostępniania akt szkodowych nie może wiązać się z nadmiernymi, ponad potrzebę, utrudnieniami dla tych osób.”;
- 4) w art. 22 ust. 6 otrzymuje brzmienie:

„6. Wysokość opłat za przekazanie informacji o stanie zdrowia ubezpieczonych lub osób, na rzecz których ma zostać zawarta umowa ubezpieczenia, a także zakres i tryb udzielania tych informacji określają wspólnie zakład ubezpieczeń i podmiot, o którym mowa w art. 4 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej.”;
- 5) w art. 27 w ust. 3 oraz w art. 106 w ust. 4 skreśla się wyraz „biegle”;
- 6) w art. 27 w ust. 4 po wyrazach „krajowego zakładu ubezpieczeń” dodaje się wyrazy „, w tym prezes zarządu,” oraz skreśla się wyrazy „, a prezes zarządu ponadto dwoma latami pracy w zarządzie zakładu ubezpieczeń”;
- 7) art. 29 otrzymuje brzmienie:

„Art. 29. Członkiem organu zarządzającego zakładu ubezpieczeń nie może być osoba będąca członkiem organu zarządzającego:

 - 1) narodowego funduszu inwestycyjnego lub firmy zarządzającej majątkiem narodowego funduszu inwestycyjnego;
 - 2) towarzystwa funduszy inwestycyjnych;
 - 3) podmiotu prowadzącego działalność maklerską w rozumieniu przepisów o publicznym obrocie papierami wartościowymi oraz inną działalność w zakresie publicznego obrotu papierami wartościowymi;
 - 4) powszechnego towarzystwa emerytalnego;
 - 5) banku.”;
- 8) w art. 35 w ust. 1 i 2 po wyrazach „głosów na walnym zgromadzeniu” dodaje się wyrazy „lub udziału w kapitale zakładowym”;
- 9) w art. 42 skreśla się ust. 2 oraz oznaczenie ust. 1;
- 10) w art. 44 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Jeżeli statut nie stanowi inaczej, uzyskanie członkostwa musi być związane z zawarciem umowy ubezpieczenia, a jego utrata – z wygaśnięciem stosunku ubezpieczenia.”;
- 11) w art. 63 w ust. 1 skreśla się wyrazy „obecnych na posiedzeniu”;
- 12) w art. 75 w ust. 1 po wyrazach „statutu towarzystwa” dodaje się wyrazy „lub niniejszego rozdziału”;
- 13) w art. 75 w ust. 2 wyraz „usunięcie” zastępuje się wyrazem „odwołanie”;
- 14) w art. 82 w ust. 2 w pkt 4 skreśla się wyraz „przekształconej”;
- 15) w art. 85 w ust. 1 wyrazy „przekształconej spółki” zastępuje się wyrazami „spółki powstałej w wyniku przekształcenia”;
- 16) w art. 92 w ust. 3 w pkt 20 po wyrazie „zarządzających” dodaje się wyrazy „i nadzorujących”;
- 17) w art. 92 ust. 4 otrzymuje brzmienie:

„4. Dokumenty, o których mowa w ust. 3, powinny być sporządzone w języku polskim lub przetłumaczone na język polski. Tłumaczenie powinno być sporządzone przez tłumacza przysięgłego lub konsula Rzeczypospolitej Polskiej. Dokumenty urzędowe przed tłumaczeniem powinny być zalegalizowane przez konsula Rzeczypospolitej Polskiej.”;

- 18) w art. 106 w ust. 5 po wyrazach „o których mowa w ust. 3,” dodaje się wyrazy „w tym dyrektor głównego oddziału,” oraz skreśla się wyrazy „, a dyrektor głównego oddziału ponadto dwoma latami pracy w zarządzie zakładu ubezpieczeń”;
- 19) w art. 107 w ust. 3 w pkt 16 po wyrazach „toczących się” dodaje się wyrazy „przeciwko nim”;
- 20) w art. 107 ust. 4 otrzymuje brzmienie:

„4. Dokumenty, o których mowa w ust. 3, powinny być sporządzone w języku polskim lub przetłumaczone na język polski. Tłumaczenie powinno być sporządzone przez tłumacza przysięgłego lub konsula Rzeczypospolitej Polskiej. Dokumenty urzędowe przed tłumaczeniem powinny być zalegalizowane przez konsula Rzeczypospolitej Polskiej.”;
- 21) w art. 114 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w brzmieniu:

„2. Zezwolenie na wykonywanie działalności ubezpieczeniowej przez zagraniczny zakład ubezpieczeń w zakresie działu II grupa 10 załącznika do ustawy, z wyjątkiem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika, nie może być wydane, jeżeli zagraniczny zakład ubezpieczeń nie przedłoży listy reprezentantów do spraw roszczeń.”;
- 22) w art. 119 dodaje się ust. 3a w brzmieniu:

„3a. Organ nadzoru cofa zezwolenie na wykonywanie działalności ubezpieczeniowej przez zagraniczny zakład ubezpieczeń w zakresie działu II grupa 10 załącznika do ustawy, z wyjątkiem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika, w przypadku stwierdzenia braku reprezentanta do spraw roszczeń w państwie członkowskim Unii Europejskiej.”;
- 23) w art. 123 w ust. 5 po wyrazie „odpowiada” dodaje się wyrazy „całym swoim”;
- 24) w art. 129 w ust. 5 wyrazy „dowolne prawo państwa” zastępuje się wyrazami „prawo dowolnego państwa”;
- 25) w art. 148 w ust. 2 wyraz „zabezpieczeń” zastępuje się wyrazem „ubezpieczeń”;
- 26) w art. 148 w ust. 3 w pkt 5 wyraz „niepodzielnemu” zastępuje się wyrazem „niepodzielonemu”;
- 27) w art. 154 w ust. 6 pkt 2 otrzymuje brzmienie:

„2) obligacje emitowane lub poręczone przez jednostki samorządu terytorialnego lub związki jednostek samorządu terytorialnego”;
- 28) w art. 159:
 - a) ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Aktuariusz niezwłocznie informuje zarząd zakładu ubezpieczeń o ujawnieniu podczas wykonywania zadań, o których mowa w ust. 1, faktów wskazujących na popełnienie przestępstwa lub naruszenie przepisów prawa.”;
 - b) dodaje się ust. 2a w brzmieniu:

„2a. Aktuariusz, w terminie 30 dni od dnia poinformowania zarządu zakładu ubezpieczeń o ujawnieniu faktów, o których mowa w ust. 2, informuje organ nadzoru o ujawnionych faktach oraz podjętych przez zakład ubezpieczeń działaniach w związku z ujawnieniem tych faktów.”;
- 29) w art. 179 w ust. 2 w pkt 1, w pkt 2 w lit. a oraz w ust. 3 w pkt 3 użyte w różnym przypadku wyrazy „połączony zakład ubezpieczeń” zastępuje się użytymi w odpowiednim przypadku wyrazami „zakład ubezpieczeń przejmujący lub nowo zawiązany”;
- 30) w art. 194 w ust. 2 wyrazy „Wspólnot Europejskich” zastępuje się wyrazami „Unii Europejskiej”;
- 31) w art. 209 w ust. 1 w pkt 3 wyrazy „ubezpieczających lub ubezpieczonych” zastępuje się wyrazami „ubezpieczających, ubezpieczonych, uposażonych lub uprawnionych z umów ubezpieczenia”;
- 32) w art. 212 skreśla się ust. 3;
- 33) w art. 217 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Członkostwo w Izbie staje z chwilą podjęcia uchwały o likwidacji dobrowolnej lub z chwilą, gdy decyzja o likwidacji przymusowej stała się prawomocna.”;
- 34) w art. 224 w ust. 1 oraz w art. 228 wyraz „organów” zastępuje się wyrazami „zarządu lub rady nadzorczej”;
- 35) w art. 233 pkt 1 otrzymuje brzmienie:
 - „1) w art. 384 dodaje się § 5 w brzmieniu:

„§ 5. W przypadku umowy ubezpieczenia przepisy niniejszego tytułu stosuje się do stron umowy, także gdy ubezpieczający nie jest konsumentem.”;
- 36) w art. 247 skreśla się ust. 1;
- 37) w art. 247 w ust. 2 po wyrazie „ubezpieczonego” dodaje się wyraz „, uposażonego”;
- 38) w art. 248 wyrazy „na życie, jeżeli są związane z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym” zastępuje się wyrazami „z działu I grupa 3 załącznika do ustawy”;
- 39) dodaje się art. 248a w brzmieniu:

„Art. 248a.
1. Zarząd komisaryczny ustanowiony na mocy dotychczas obowiązujących przepisów wykonuje swoje zadania do upływu terminu określonego w decyzji o jego ustanowieniu, z zastrzeżeniem ust. 2.

2. Z dniem ustanowienia przez organ nadzoru zarządu komisarycznego zgodnie z przepisami ustawy, zarząd komisaryczny ustanowiony na mocy dotychczas obowiązujących przepisów wygasa.”;

40) w art. 252:

a) w zdaniu wstępnym po wyrazach „art. 82 ust. 12” dodaje się wyrazy „, art. 82c ust. 4a”,

b) w pkt 2 po wyrazach „art. 13 ust. 3” dodaje się wyrazy „i ust. 5”;

41) dodaje się art. 252a w brzmieniu:

„Art. 252a. Przepisy art. 35 ust. 4 pkt 5 i art. 239 ust. 3 pkt 5 obowiązują do czasu zakończenia restrukturyzacji sektora, nie później niż do dnia 31 grudnia 2006 r.”;

42) w art. 253 w ust. 2 wyrazy „art. 118 ust. 3–5” zastępuje się wyrazami „art. 114 ust. 2, art. 118 ust. 3–5, art. 119 ust. 3a”;

43) w art. 255 wyrazy „1 lipca 2003 r.” zastępuje się wyrazami „1 stycznia 2004 r.”;

44) w art. 255 na końcu dodaje się wyrazy „, z wyjątkiem art. 189 oraz art. 248a, które wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

W wyniku prac nad ustawą o działalności ubezpieczeniowej Senat podjął uchwałę o wprowadzeniu do niej 44 poprawek. Najistotniejsze poprawki o charakterze merytorycznym odnoszą się do przepisów regulujących ogólne zasady wykonywania działalności ubezpieczeniowej, zasady funkcjonowania zakładów ubezpieczeń w formie spółki akcyjnej i towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych, warunki wykonywania działalności ubezpieczeniowej przez krajowe i zagraniczne zakłady ubezpieczeń, status aktuariusza i odpowiedzialność karną oraz do przepisów przejściowych i końcowych.

Ogólnych zasad wykonywania działalności ubezpieczeniowej dotyczą m. in. poprawki nr 2-8. Zmiana zaproponowana do art. 14 ust. 2 umożliwiając objęcie umową ubezpieczenia ochrony prawnej - innych grup ubezpieczeń pod warunkiem uwzględnienia ich w odrębnej części polisy i ustalenia dla nich odrębnej składki, ma na celu dostosowanie przepisu do dyrektywy 87/344/EEC w sprawie koordynacji ustaw, rozporządzeń i przepisów administracyjnych dotyczących ubezpieczenia kosztów ochrony prawnej.

Wprowadzając poprawkę nr 3 Senat kierował się przekonaniem, że brzmienie art. 16 ust. 4 w wersji przyjętej przez Sejm spowoduje znaczne utrudnienie dla osób ubezpieczonych i poszkodowanych w dostępie do akt szkodowych, zwłaszcza w związku z przyznaniem prawa do wglądu do tych akt wyłącznie w siedzibie zakładu ubezpieczeń.

Poprawka nr 4 zmierza do usankcjonowania dotychczasowej praktyki ustalania przez zainteresowane strony wysokości i warunków wypłacania rekompensaty finansowej za udzielanie informacji o stanie zdrowia ubezpieczonych, bez ingerencji organu administracji rządowej.

Poprawki nr 5 i 6 (oraz nr 18) łagodzą wymogi w stosunku do członków zarządu krajowego zakładu ubezpieczeń oraz odpowiednio dyrektora głównego oddziału zagranicznego zakładu ubezpieczeń i jego zastępców. Przyjmując te poprawki Senat miał na względzie m. in. niejasność kryterium „biegłego” posługiwania się językiem polskim oraz ewentualne wątpliwości co do tego, czy dwuletnie doświadczenie prezesa zarządu (lub dyrektora głównego oddziału) w zarządzie zakładu ubezpieczeń może być wliczone do pięcioletniego doświadczenia w instytucji finansowej, czy też okresy te należy liczyć odrębnie.

Istotne znaczenie ma poprawka nr 7 znosząca część zakazów łączenia stanowisk członka zarządu zakładu ubezpieczeń ze stanowiskiem członka zarządu innych instytucji rynku finansowego. Senat uznał niektóre z tych zakazów za zbyt restrykcyjne (np. w porównaniu z regulacjami dotyczącymi banków), naruszające ład korporacyjny funkcjonujący w zakładach ubezpieczeń i pociągające za sobą m. in. konieczność zmiany struktur organizacyjnych zakładów ubezpieczeń związanych z dodatkowymi kosztami przenoszonymi ostatecznie na klientów zakładów ubezpieczeń.

W zakresie przepisów szczególnych dotyczących zasad funkcjonowania zakładów ubezpieczeń w formie spółki akcyjnej i towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych Senat wprowadził m. in. poprawki nr 8 – 12. Zmiana zaproponowana do art. 35 ust. 1 i 2 wynika z konieczności dostosowania przepisu do prawa Unii Europejskiej w tym zakresie (np. dyrektywy 2002/83/EC dotyczącej ubezpieczeń na życie) oraz do treści art. 36 ust. 1 dotyczącego obowiązku informowania o zbywaniu akcji.

Senat uznał za zasadne utrzymanie dotychczasowej zasady regulowania kwestii dotyczących związków wzajemności członkowskiej w umowach, a nie w statucie towarzystwa, biorąc pod uwagę różnorodność takich związków, w szczególności różne podstawy ich tworzenia (więź terytorialna, podmiotowa, przedmiotowa), co uniemożliwia jednolite uregulowanie tej kwestii w statucie. Umożliwienie wprowadzenia w statucie towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych odstępstwa od zasady powiązania członkostwa w towarzystwie z zawarciem umowy ubezpieczenia (poprawka nr 10) ma na celu dalsze funkcjonowanie tzw. członków wspierających towarzystwo.

Poprawka 11 zmierza do zwiększenia czytelności przepisu i wyraźnego stwierdzenia, iż uchwały rady nadzorczej towarzystwa zapadają bezwzględną większością głosów przy obecności co najmniej połowy jej członków.

Ustawa opiera się na założeniu nieróżnicowania, o ile jest to możliwe, warunków wykonywania działalności ubezpieczeniowej przez krajowe i zagraniczne zakłady ubezpieczeń, stąd Senat postanowił wprowadzić poprawki nr 16, 21 i 22. Poprawka nr 16 rozszerza zakres oświadczeń o uczestnictwie w organach spółek handlowych składanych przez założycieli i osoby przewidziane na członków zarządu i rady nadzorczej krajowego zakładu ubezpieczeń, o informacje dotyczące uczestnictwa w organach nadzorujących tych spółek, ponieważ ustawa przewiduje taki zakres oświadczenia w odniesieniu do osób proponowanych na stanowiska dyrektora głównego oddziału i jego zastępców w zagranicznym zakładzie ubezpieczeń, z kolei poprawki nr 21 i 22 (wraz z ich konsekwencją – poprawką nr 42) wprowadzają przesłankę odmowy wydania lub cofnięcia zezwolenia na wykonywanie działalności zagranicznego zakładu ubezpieczeń stanowiącą odpowiednik przesłanki takiego działania organu nadzoru w stosunku do krajowych zakładów ubezpieczeń.

Zasad wykonywania zawodu aktuariusza dotyczy poprawka nr 28 doprecyzowująca zakres jego obowiązków w przypadku ujawnienia podczas wykonywania zadań faktów wskazujących na popełnienie przestępstwa lub naruszenie przepisów.

W zakresie przepisów karnych została dokonana jedna zmiana zmierzająca do tego, aby odpowiedzialności karnej za działanie na szkodę zakładu ubezpieczeń lub za podawanie organowi nadzoru nieprawdziwych danych podlegali tylko członkowie zarządu i rady nadzorczej, a nie wszyscy członkowie walnego zgromadzenia zakładu ubezpieczeń, które również jest wymieniane jako organ spółki akcyjnej i towarzystwa ubezpieczeń wzajemnych. Możliwość takiej interpretacji pojęcia „organy” w kontekście odpowiedzialności karnej Izba uznała za zbyt szeroką (poprawka nr 34).

Senat zaproponował również kilka istotnych korekt i uzupełnień przepisów przejściowych i końcowych. Skreślenie ust. 1 w art. 247 (poprawka nr 36) zapobiegnie, zdaniem Izby, wątpliwościom w zakresie stosowania prawa dotychczasowego i nowego w sprawach wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy a dotyczących zobowiązań powstałych przed tym dniem.

W związku ze znaczną odmiennością nowych regulacji dotyczących zarządu komisarycznego Senat zaproponował wprowadzenie przepisu przejściowego przesądzającego, że zarząd komisaryczny ustanowiony na mocy dotychczasowych przepisów działa, o ile nie zostanie ustanowiony zarząd komisaryczny na mocy nowych przepisów, przyspieszając jednocześnie wejście w życie ustawy w tym zakresie (poprawki nr 39 i 44).

Ponadto Senat wyznaczył termin możliwości złożenia przez organ nadzoru sprzeciwu wobec nabycia akcji krajowego zakładu ubezpieczeń z powodu sprzeczności z planami restrukturyzacji sektora (poprawka nr 41) oraz ze względu na konieczność wydania licznych aktów wykonawczych do pakietu ustaw ubezpieczeniowych oraz dostosowania się przedsiębiorców do zmienionych przepisów przedłużył o pół roku *vacatio legis* tych ustaw.

Pozostałe poprawki doprecyzowują przepisy ustawy (nr 12, 19, 23, 24, 30, 33), ujednolicają terminologię (13, 14, 15, 29), mają na celu doprowadzenie do spójności wewnętrznej ustawy (nr 1, 31, 32, 37) lub jej zgodności z systemem prawnym (z ustawą z dnia 13 lutego 1984 r. o funkcjach konsulów Rzeczypospolitej Polskiej – poprawki 17 i 20, z ustawą z dnia 29 czerwca 1995 r. o obligacjach – poprawka nr 27, z ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw – poprawka nr 35) lub w inny sposób nieznacznie korygują treść jej przepisów.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 maja 2003 r.

w sprawie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 10 kwietnia 2003 r. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 29 w ust. 1 w pkt 7 wyrazy „art. 29 ust. 3” zastępuje się wyrazami „art. 28 ust. 3”;
- 2) w art. 56 w ust. 1 w pkt 1 skreśla się wyrazy „z dniem”;
- 3) w art. 102 w ust. 3 w pkt 1 w lit. c wyrazy „kierującego pojazdem zdarzenia” zastępuje się wyrazami „kierującego pojazdem uczestniczącym w zdarzeniu”;
- 4) w art. 117 w ust. 2 w pkt 10 po wyrazie „ubezpieczeniowej” dodaje się wyrazy „dla zakładów ubezpieczeń”;
- 5) w art. 148 w pkt 3 w lit. c, w ust. 2 w pkt 1 – 3 po wyrazach „wymienione w” dodaje się wyrazy „ust. 1”;
- 6) w art. 148 w pkt 5 w lit. b, w ust. 3 w zdaniu pierwszym skreśla się wyrazy „będącego w dyspozycji ministra właściwego do spraw administracji publicznej”;
- 7) art. 148 w pkt 5 w lit. b, w ust. 3 w zdaniu drugim wyrazy „art. 50 ust. 1” zastępuje się wyrazami „art. 150 ust. 1”;
- 8) w art. 148 w pkt 5 w lit. b:
 - a) ust. 4 otrzymuje brzmienie:

„4. Minister właściwy do spraw administracji publicznej, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw transportu oraz ministrem właściwym do spraw instytucji finansowych, określi, w drodze rozporządzenia:

 - 1) wysokość opłaty ewidencyjnej, o której mowa w art. 75 ust. 2, art. 77 ust. 3, art. 82 ust. 2, art. 97 ust. 1 i art. 150 ust. 1, oraz sposób jej wnoszenia,
 - 2) tryb i zasady pobierania, ewidencjonowania, przekazywania i rozliczania opłaty ewidencyjnej przez organy i podmioty zobowiązane do jej pobierania,
 - 3) szczegółowe zasady gospodarki finansowej środka specjalnego, o którym mowa w ust. 2 i 3 oraz w art. 100d ust. 2.”,
 - b) dodaje się ust. 5 w brzmieniu:

„5. W rozporządzeniu, o którym mowa w ust. 4, należy uwzględnić w szczególności:

 - 1) przypadki uiszczania opłaty ewidencyjnej,
 - 2) zróżnicowaną wysokość opłaty w zależności od rodzaju czynności, której dokonanie jest uzależnione od jej uiszczenia,
 - 3) koszty związane z funkcjonowaniem centralnej ewidencji pojazdów i centralnej ewidencji kierowców,
 - 4) terminy przekazywania i rozliczania opłaty ewidencyjnej przez organy i podmioty zobowiązane do jej pobierania,
 - 5) obowiązki w zakresie sporządzania planów finansowych obejmujących przychody i wydatki środka specjalnego.”;
- 9) w art. 163:
 - a) w zdaniu wstępnym wyrazy „1 lipca 2003 r.” zastępuje się wyrazami „1 stycznia 2004 r.”,
 - b) skreśla się pkt 2,
 - c) pkt 3 otrzymuje brzmienie:

„3) art. 148 pkt 3 lit. c, w zakresie, w którym dotyczy art. 80b ust. 2 pkt 3 ustawy zmienianej w art. 148, który wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2004 r., jednak nie później niż z dniem uzyskania członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, postanowił wprowadzić do jej treści 9 poprawek.

Przyjmując poprawkę nr 4 Senat wyeliminował wątpliwość dotyczącą zasad lokowania środków Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. W przedłożeniu sejmowym lokaty środków Funduszu miały być dokonywane według zasad określonych w ustawie o działalności ubezpieczeniowej, przy czym zabrakło wskazania, że chodzi o zasady określone dla zakładów ubezpieczeń;

Senat postanowił przesunąć termin wejścia w życie ustawy, aby umożliwić jej adresatom dostosowanie działalności do zmieniających się przepisów (poprawka nr 9);

Pozostałe poprawki mają charakter legislacyjny – techniczny.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 maja 2003 r.

**w sprawie ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym
oraz Rzeczniku Ubezpieczonych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 10 kwietnia 2003 r. ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 8 w ust. 1 dodaje się pkt 2a w brzmieniu:
„2a) upowszechnianie i pogłębianie wiedzy społeczeństwa na temat rynku ubezpieczeniowego, a także celów i zasad funkcjonowania funduszy emerytalnych oraz pracowniczych programów emerytalnych;”;
- 2) w art. 12 w ust. 1 w pkt 15 kropkę na końcu zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 16 w brzmieniu:
„16) kar pieniężnych nakładanych na towarzystwa emerytalne, zakłady ubezpieczeń lub członków ich organów, oraz zawieszania członków zarządu, występowania z wnioskiem o odwołanie członka zarządu lub odwołanie udzielonej prokury lub występowania o zwołanie posiedzenia walnego zgromadzenia, rady nadzorczej lub zarządu.”;
- 3) w art. 13 dodaje się ust. 4 i 5 w brzmieniu:
„4. Wynagrodzenia i premie Przewodniczącego Komisji i jego zastępców oraz pracowników Urzędu są finansowane z wpłat, o których mowa w art. 14.
5. Minister właściwy do spraw instytucji finansowych określa, w drodze rozporządzenia, szczegółowe zasady kształtowania wielkości środków przeznaczonych na premie dla Przewodniczącego Komisji i jego zastępców oraz ustalania wysokości tych premii, a także szczegółowe zasady kształtowania wielkości środków na wynagrodzenia i premie dla pracowników Urzędu oraz ustalania wysokości tych wynagrodzeń i premii, uwzględniając w szczególności organizację Urzędu, konieczność zapewnienia właściwej realizacji zadań Komisji i Urzędu w zakresie sprawowanego nadzoru oraz poziom płac w instytucjach nadzorowanych.”;
- 4) w art. 36 wyrazy „1 lipca 2003 r.” zastępuje się wyrazami „1 stycznia 2004 r.”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych, postanowił wprowadzić do jej treści 4 poprawki.

Uchwalając poprawkę nr 1 Senat rozszerzył katalog zadań Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych o upowszechnianie i pogłębianie wiedzy społeczeństwa na temat rynku ubezpieczeniowego, a także celów i zasad funkcjonowania funduszy emerytalnych oraz pracowniczych programów emerytalnych. Zdaniem Senatu przyjęcie poprawki służyć będzie osiągnięciu celu nadzoru, którym jest zgodnie z art. 3 ustawy ochrona interesów ubezpieczających, ubezpieczonych, uposażonych, członków funduszy emerytalnych oraz uczestników pracowniczych programów emerytalnych.

Senat uznał, że sprawy dotyczące kar pieniężnych i innych sankcji stosowanych wobec towarzystw emerytalnych i zakładów ubezpieczeń, jako podlegające szczególnie wnikliwym i wyważonym ocenom, powinny należeć do wyłącznej właściwości Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych, bez możliwości upoważnienia do wydawania rozstrzygnięć w tych sprawach jej przewodniczącego lub innych osób (poprawka nr 2);

Przyjmując poprawkę nr 3 wskazującą wpłaty zakładów ubezpieczeń i powszechnych towarzystw emerytalnych jako źródło finansowania wynagrodzeń i premii Przewodniczącego Komisji Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych i jego zastępców oraz pracowników Urzędu Komisji, Senat uznał, że określenie szczegółowych zasad wynagradzania pracowników organu nadzoru przyczyni się do zwiększenia zakresu jego autonomii i niezależności, a także będzie stanowiło gwarancję obiektywizmu nadzoru. Senat wziął ponadto pod uwagę to, że analogiczne rozwiązania znajdują się w innych ustawach o podobnym charakterze, m. in. w ustawie – Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi. Z poprawką nr 3 związana jest ściśle zmiana art. 252 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, która uzupełnia katalog przepisów wykonawczych wydanych na podstawie dotychczas obowiązującej ustawy, utrzymywanych w mocy do czasu wydania nowych aktów prawnych, o rozporządzenie określające m.in. zasady kształtowania wielkości środków przeznaczonych na wynagrodzenia i premie dla osób wskazanych w dodawanym art. 13 ust. 4 i 5.

Podobnie jak w przypadku pozostałych ustaw ubezpieczeniowych, Senat postanowił przesunąć termin wejścia w życie ustawy tak, aby jej adresaci mogli dostosować swoją działalność do zmieniających się przepisów (poprawka nr 4).

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 maja 2003 r.

w sprawie ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 10 kwietnia 2003 r. ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 12 dodaje się ust. 4 w brzmieniu:

„4. Jeżeli agent ubezpieczeniowy zawrze z osobą fizyczną spełniającą wymogi określone w art. 9 ust. 1 umowę dotyczącą wykonywania czynności agencyjnych, umowa ta nie jest uważana za umowę agencyjną.”;

2) w art. 26 w ust. 1 w pkt 5 kropkę na końcu zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 6 w brzmieniu:

„6) wykonywać działalność z poszanowaniem interesów stron umowy ubezpieczenia.”;

3) w art. 34 w ust. 3, 4 i 5 po wyrazie „organów” dodaje się wyrazy „zarządzających lub nadzorczych”;

4) w art. 51 w ust. 1 wyrazy „30 dni” zastępuje się wyrazami „60 dni”;

5) w art. 53 wyrazy „1 lipca 2003 r.” zastępuje się wyrazami „1 stycznia 2004 r.”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Senat, rozpatrując ustawę o pośrednictwie ubezpieczeniowym, wprowadził do jej tekstu 5 poprawek.

Przyjmując poprawkę nr 1 Senat postanowił wyeliminować wątpliwości dotyczące statusu osób wykonujących czynności agencyjne, wyraźnie wskazując, że podstawą do wykonywania takich czynności nie jest umowa agencyjna.

Wychodząc z założenia, że czynności brokera ubezpieczeniowego, choć podejmowane w imieniu i na rzecz zleceniodawcy dotyczą również interesów zakładów ubezpieczeń, Senat postanowił uzupełnić katalog zadań brokera o obowiązek wykonywania działalności z poszanowaniem interesów stron umowy ubezpieczenia (poprawka nr 2).

W poprawce nr 3 Senat uznał za zbyt daleko idący zakaz członkostwa osoby, której cofnięto zezwolenie na wykonywanie działalności brokerskiej, w organach osób prawnych prowadzących działalność brokerską w ciągu trzech lat od dnia cofnięcia zezwolenia, oraz postanowił ograniczyć go do organów zarządzających lub nadzorczych takich podmiotów;

Uchwalając poprawkę nr 4, wydłużającą z 30 do 60 dni od dnia wejścia w życie ustawy, termin zgłoszenia przez zakłady ubezpieczeń wszystkich podmiotów, z którymi mają zawarte umowy agencyjne do rejestru agentów ubezpieczeniowych, Senat stanął na stanowisku, że termin zaproponowany w przedłożeniu sejmowym mógłby się okazać niemożliwy do dotrzymania, w szczególności wobec szeregu innych obowiązków nakładanych na zakłady ubezpieczeń przez nowe prawo.

Zważywszy na bardzo szeroki zakres regulacji zawartych w pakiecie ustaw ubezpieczeniowych, Senat postanowił przedłużyć termin ich wejścia w życie uznając, że *vacatio legis* zaproponowane w przedłożeniu sejmowym jest zbyt krótkie, aby zakłady ubezpieczeń mogły dostosować swoją działalność do nowego stanu prawnego (poprawka nr 5).

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 maja 2003 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 9 kwietnia 2003 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 5, w art. 38 w § 2 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:
„Pouczenie to odnotowuje się w protokole, o którym mowa w art. 54 § 6, lub w notatce wskazanej w art. 54 § 7.”;
- 2) w art. 1 w pkt 7, w art. 53 w zdaniu drugim skreśla się wyrazy „może je ustalić”;
- 3) w art. 1 w pkt 8, w art. 54 w § 3 zdanie drugie otrzymuje brzmienie:
„Notatka powinna zawierać wskazanie rodzaju czynności, czasu i miejsca oraz osób uczestniczących, a także krótki opis przebiegu czynności i podpis osoby, która sporządziła notatkę.”;
- 4) w art. 1 w pkt 20 w lit. b, w § 5 w pkt 1 po wyrazie „kary” dodaje się wyrazy „lub uiszczenia grzywny w terminie 3 dni, pod rygorem wykonania zastępczej kary aresztu, którą na wypadek nieuiszczenia grzywny w tym terminie orzeka, stosując odpowiednio przepis pkt 3”;
- 5) w art. 1 w pkt 23 w lit. c, w § 6 wyrazy „na określone” zastępuje się wyrazami „za określone”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Senat wprowadził pięć poprawek do nowelizacji Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Z wyjątkiem poprawki nr 5 usuwającej błąd gramatyczny, pozostałe cztery poprawki stanowią modyfikacje merytoryczne ustawy uchwalonej przez Sejm.

Poprawka nr 1 dotyczy art. 38 § 2 wprowadzającego obowiązek procesowy dla osoby podejrzanej podawania adresu dla doręczeń w kraju. Osoba podejrzana musi zostać pouczone o tym obowiązku i skutkach niespełnienia go; przepis jednak nie wymaga odnotowania faktu pouczenia. Senat uznał, że ze względu na konsekwencje, jakie omawiany obowiązek rodzi, dokonanie pouczenia powinno być dokumentowane.

Policja na wniosek innego organu dokonującego czynności wyjaśniających może ustalić miejsce pobytu osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia. Odmowa Policji skutkuje koniecznością wystąpienia do sądu z wnioskiem o zarządzenie ustalenia miejsca pobytu tej osoby. Zdaniem Senatu wydłuży to postępowanie. Z tego względu Senat w poprawce nr 2 proponuje rozwiązanie nakazujące Policji w takiej sytuacji dokonanie ustalenia miejsca pobytu osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia.

Izba uznała, że brzmienie art. 54 § 3 nie wskazuje precyzyjnie, czy wszystkie czynności wyjaśniające mają być utrwalone w jednej notatce, czy też każda czynność w odrębnej notatce. Względem celowościowe uzasadniałyby, zdaniem Senatu, sporządzanie jednej notatki, do czego zmierza poprawka nr 3.

Poprawka nr 4 dotyczy natychmiastowej wykonalności wyroku skazującego osobę czasowo przebywającą na terenie Polski na karę grzywny, wprowadzając regulację, że sąd zarządza zatrzymanie paszportu tej osoby do czasu uiszczenia w ciągu 3 dni grzywny. Nieuiszczenie grzywny w tym terminie skutkować będzie wykonaniem zastępczej kary aresztu przy odpowiednim stosowaniu przepisu art. 82 § 5 pkt 3. Senat wprowadził tą poprawkę w celu usunięcia wątpliwości dotyczących możliwości zatrzymania paszportu na czas do stawienia się do wykonania kary grzywny, ponieważ było niejasne, na czym ma polegać stawienie się do wykonania tej kary. Kodeks karny wykonawczy stanowi bowiem, że grzywnę się uiszcza, a nie wykonuje.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 maja 2003 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej
oraz ustawy zmieniającej ustawę o zawodach pielęgniarki i położnej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 9 kwietnia 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz ustawy zmieniającej ustawę o zawodach pielęgniarki i położnej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 w pkt 7, w art. 10d pkt 2 otrzymuje brzmienie:

„2) osoby fizyczne i osoby prawne, z wyłączeniem jednostek organizacyjnych samorządu pielęgniarek i położnych oraz utworzonych przez nie podmiotów lub spółek prawa handlowego, w których posiadają one udziały lub akcje, które uzyskały zgodę na prowadzenie kształcenia podyplomowego okręgowej rady pielęgniarek i położnych, właściwej dla miejsca prowadzenia kształcenia.”;

2) w art. 1 w pkt 7, w art. 10e:

a) ust. 3-5 otrzymują brzmienie:

„3. Minister właściwy do spraw zdrowia określi, w drodze rozporządzenia, dziedziny pielęgniarstwa oraz dziedziny mające zastosowanie w ochronie zdrowia, w których może być prowadzona specjalizacja i kursy kwalifikacyjne, oraz ramowe programy specjalizacji, uwzględniając w szczególności:

1) założenia organizacyjno-programowe,

2) plan nauczania określający przedmioty nauczania i liczbę godzin oraz zawierający rozkład zajęć z uwzględnieniem szkolenia praktycznego,

3) programy nauczania poszczególnych przedmiotów, zawierające wykaz umiejętności wynikowych i treści nauczania,

4) kwalifikacje kadry dydaktycznej.

4. Ramowe programy kursów kwalifikacyjnych i ramowe programy kursów specjalistycznych opracowuje Centrum Kształcenia Podyplomowego Pielęgniarek i Położnych, zwane dalej „Centrum”, w porozumieniu z Naczelną Radą Pielęgniarek i Położnych. Centrum jest państwową jednostką budżetową podległą ministrowi właściwemu do spraw zdrowia, finansowaną z części budżetu państwa, której dysponentem jest minister właściwy do spraw zdrowia. Ramowy program uwzględnia w szczególności:

1) założenia organizacyjno-programowe,

2) plan nauczania, określający przedmioty nauczania i liczbę godzin oraz zawierający rozkład zajęć z uwzględnieniem szkolenia praktycznego,

3) programy nauczania poszczególnych przedmiotów, zawierające wykaz umiejętności wynikowych i treści nauczania,

4) kwalifikacje kadry dydaktycznej.

5. Ramowe programy, o których mowa w ust. 4, Centrum podaje do wiadomości w formie publikacji oraz informacji na stronie internetowej Centrum.”,

b) skreśla się ust. 6 i 7;

3) w art. 1 w pkt 7, art. 10g otrzymuje brzmienie:

„Art. 10g.

1. Uzyskanie zgody na prowadzenie kształcenia podyplomowego danego rodzaju i w określonym trybie przez organizatorów kształcenia, o których mowa w art. 10d pkt 2, wymaga spełnienia następujących warunków:

1) posiadania programu kształcenia zgodnego z ramowym programem, a w przypadku kursów doksztalcających - zgodnego z aktualnym stanem wiedzy w zakresie, którego dotyczy kurs,

2) zapewnienia przez organizatora kształcenia kadry dydaktycznej o kwalifikacjach odpowiednich dla danego rodzaju kształcenia,

3) zapewnienia odpowiedniej do realizacji programu kształcenia bazy dydaktycznej, w tym dla szkolenia praktycznego,

4) posiadania wewnętrznego systemu oceny jakości kształcenia, uwzględniającego narzędzia oceny jakości kształcenia oraz metody tej oceny.

2. Zgody na prowadzenie kształcenia podyplomowego udziela - po zasięgnięciu opinii Centrum - okręgowa rada pielęgniarek i położnych właściwa dla miejsca prowadzenia kształcenia, jeżeli są spełnione warunki określone w ust. 1.

3. W celu uzyskania opinii, o której mowa w ust. 2, okręgowa rada pielęgniarzek i położnych przekazuje do Centrum kopie dokumentów, o których mowa w art. 10h ust. 2 i 3.
4. Zgody na prowadzenie danego rodzaju i trybu kształcenia podyplomowego udziela się na okres od 2 do 5 lat, w zależności od rodzaju kształcenia, oraz biorąc pod uwagę wnioskowany przez organizatora kształcenia okres, na który ubiega się o udzielenie zgody.
5. Wydanie zgody na prowadzenie kształcenia dla danego rodzaju i trybu kształcenia następuje na podstawie uchwały okręgowej rady pielęgniarzek i położnych.
6. Kopię zgody, o której mowa w ust. 2, okręgowa rada pielęgniarzek i położnych przesyła do Centrum.”;
- 4) w art. 1 w pkt 7:
 - a) w art. 10h w ust. 1 i w ust. 4, w art. 10i w ust. 1, w art. 10j w ust. 1 i 3, w art. 10k w ust. 1 w zdaniu wstępnym i w ust. 2, w art. 10m w ust. 1 w zdaniu wstępnym i w ust. 2, w art. 10n oraz w art. 10p w ust. 1 użyty w różnych przypadkach wyraz „zezwoenie” zastępuje się użytym w odpowiednim przypadku wyrazem „zgoda”,
 - b) w art. 10j w ust. 2, w art. 10l w ust. 1 i 2, w art. 10o w ust. 2 oraz w art. 10p w ust. 2 w pkt 4 dwukrotnie użyty w różnych przypadkach wyraz „zezwoenie” zastępuje się dwukrotnie użytym w odpowiednim przypadku wyrazem „zgoda”;
- 5) w art. 1 w pkt 7:
 - a) w art. 10h w ust. 1, w art. 10j w ust. 3, w art. 10k ust. 2, art. 10l w ust. 2, w art. 10m w ust. 2, w art. 10o w ust. 2 skreśla się użyte w różnych przypadkach wyrazy „lub Naczelna Rada Pielęgniarek i Położnych”,
 - b) w art. 10l w ust. 1 skreśla się dwukrotnie użyte wyrazy „lub Naczelna Rada Pielęgniarek i Położnych”;
- 6) w art. 1 w pkt 7, w art. 10l w ust. 2 wyrazy „jego cofnięcia” zastępuje się wyrazami „jej cofnięcia”;
- 7) w art. 1 w pkt 7, w art. 10m w ust. 1 w pkt 1 oraz w art. 10p w ust. 2 w pkt 4 wyrazy „zostało udzielone” zastępuje się wyrazami „została udzielona”;
- 8) w art. 1 w pkt 7, w art. 10r w ust. 4 w pkt 2 wyrazy „art. 77^o § 2 Kodeksu pracy” zastępuje się wyrazami „art. 77⁵ § 2 Kodeksu pracy”;
- 9) w art. 1 w pkt 7, w art. 10v w ust. 3 wyraz „członków” zastępuje się wyrazem „przedstawicieli”;
- 10) w art. 1 w pkt 7 skreśla się art. 10w;
- 11) w art. 4 wyraz „ogłasza” zastępuje się wyrazem „ogłosi”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Zmiany do ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej oraz ustawy zmieniającej ustawę o zawodach pielęgniarstwa i położnej w zakresie dostosowawczym do wymogów unijnych nie wzbudziły zastrzeżeń Senatu. Poprawki wniesione przez Izbę dotyczą przede wszystkim materii kształcenia podyplomowego pielęgniarstwa i położnych. Obejmują one kwestię określenia kręgu podmiotów uprawnionych do bycia organizatorem kształcenia podyplomowego, warunków wymaganych do spełnienia przez te podmioty oraz formy stwierdzenia ich spełnienia. Senat, uwzględniając ustawowe cele i zadania samorządu zawodowego pielęgniarstwa i położnych, uznał, że koncepcja prowadzenia kształcenia podyplomowego, wydawania zezwoleń na to kształcenie i sprawowania nad nim nadzoru, przyjęta w ustawie jest zbyt daleko idąca i narusza zasady obowiązujące w systemie prawnym. Dlatego Senat uznał za celowe wyłączenie możliwości bycia organizatorem kształcenia podyplomowego przez jednostki organizacyjne samorządu pielęgniarstwa i położnych oraz utworzone przez nie podmioty lub spółki prawa handlowego, w których posiadają one udziały lub akcje. Kształcenie podyplomowe byłoby wykonywane za zgodą organu samorządu zawodowego pielęgniarstwa i położnych, nie zaś po uzyskaniu jego zezwolenia, i po zasięgnięciu opinii Centrum Kształcenia Podyplomowego Pielęgniarek i Położnych, a nie w uzgodnieniu z Centrum (poprawki nr 1, 3, 4, 5, 6 i 7). Poprawka nr 2 wyłącza z delegacji dla ministra właściwego do spraw zdrowia określanie, w wydanym przez niego rozporządzeniu, ramowych programów kwalifikacyjnych, których opracowanie należy do Centrum Kształcenia Podyplomowego Pielęgniarek i Położnych.

Poprawki Senatu zmierzają do właściwego wyważenia proporcji pomiędzy funkcją organizatora i podmiotu kontrolnego w zakresie procesu kształcenia podyplomowego – zgodnego z rolą samorządu zawodowego oraz zasadami prawnymi funkcjonującymi w porządku państwowym. Należy zauważyć przy tym, że w poprawce nr 9 Senat proponuje organom samorządu zawodowego pielęgniarstwa i położnych, pewną elastyczność w materii udziału w wykonywanym nadzorze nad realizacją kształcenia podyplomowego.

Poprawka nr 10 skreśla zbędny przepis, a pozostałe poprawki mają charakter porządkujący.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 maja 2003 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kredycie konsumenckim

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 9 kwietnia 2003 r. ustawy o zmianie ustawy o kredycie konsumenckim, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1 w lit. b w trzecim tiret, w pkt 5 wyrazy „kart kredytowych” zastępuje się wyrazami „kredytowe”;
- 2) w art. 1 w pkt 1 dodaje się lit. c w brzmieniu:
„c) dodaje się ust. 3 w brzmieniu:
„3. Ustawy nie stosuje się także do kredytów i pożyczek udzielanych na podstawie ustawy z dnia 17 lipca 1998 r. o pożyczkach i kredytach studenckich (Dz. U. Nr 108, poz. 685 oraz z 2000 r. Nr 48, poz. 550), z zastrzeżeniem art. 5a.”;”;
- 3) w art. 1 w pkt 4, w art. 5a w ust. 1 po wyrazach „pkt 5” dodaje się wyrazy „oraz ust. 3”;
- 4) w art. 1 w pkt 8 w lit. a, w ust. 1 w zdaniu pierwszym wyrazy „10 dni” zastępuje się wyrazami „7 dni”;
- 5) w art. 1 w pkt 8 skreśla się lit. b;
- 6) w art. 1 w pkt 9 w zdaniu wstępnym po wyrazach „w art. 13” stawia się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. b oraz dodaje się lit. a w brzmieniu:
„a) ust. 4 otrzymuje brzmienie:
„4. Jeżeli pomiędzy podmiotem, z którym konsument zawarł umowę o nabycie rzeczy lub usługi, a kredytodawcą istnieje umowa, o której mowa w ust. 1, kredytodawca jest obowiązany względem konsumenta wykonać obowiązki wynikające z przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141, poz. 1176), gdyby spełniający świadczenie ich nie wykonał.”;”;
- 7) w art. 1 dodaje się pkt 10a w brzmieniu:
„10a) w art. 15 w ust. 1 zdanie pierwsze otrzymuje brzmienie:
„W przypadku naruszenia przez kredytodawcę postanowień art. 4-7 treść zawartej umowy o kredyt konsumencki ulega zmianie w ten sposób, że konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, obowiązany jest do zwrotu kredytu bez oprocentowania i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy, z zastrzeżeniem ust. 3, w terminie i w sposób ustalony w umowie.”;”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Senat, rozpatrując ustawę o zmianie ustawy o kredycie konsumenckim, wprowadził do jej tekstu 7 poprawek.

Senat, przyjmując poprawki nr 2 i 3, zajął stanowisko, że konieczne jest wyłączenie spod działania ustawy o kredycie konsumenckim pożyczek i kredytów studenckich udzielanych na podstawie odrębnych przepisów. Wyłączenie to, zdaniem Izby, jest wskazane ze względu na specyfikę tego instrumentu, który, z merytorycznego punktu widzenia, stanowi raczej narzędzie dystrybucji pomocy państwowej dla studentów, aniżeli klasyczny kredyt w rozumieniu rozpatrywanej ustawy.

Poprawka nr 4, skracająca termin, w którym konsument może odstąpić od umowy bez podania przyczyny, wynika z przekonania Senatu, iż jest to rozwiązanie korzystniejsze dla konsumentów. Można bowiem, zdaniem Izby, wyjść z założenia, że dopiero po upływie „czasu do namysłu” konsument otrzyma do dyspozycji środki finansowe lub dany towar. Ponadto 10-dniowy termin może niepotrzebnie wydłużać procedury kredytowe.

W intencji Senatu poprawka nr 7 usuwa wątpliwości związane z wykorzystaniem przez konsumenta uprawnienia do realizacji sankcji wobec kredytodawcy z tytułu naruszenia postanowień ustawy. Warunkiem skorzystania przez konsumenta z tego uprawnienia powinno być poinformowanie kredytodawcy w formie pisemnej, w celu wyeliminowania ewentualnego ryzyka podjęcia przez kredytodawcę czynności egzekucyjnych.

Pozostałe poprawki polepszają ustawę od strony formalno-legislacyjnej poprzez wprowadzenie prawidłowej terminologii (poprawka nr 1), usunięcie przepisów niezawierających, w odniesieniu do obowiązującego stanu prawnego, nowych treści normatywnych (poprawka nr 5) oraz skorygowanie odesłania (poprawka nr 6).

Treść

39. posiedzenia Senatu w dniach 7 i 8 maja 2003 r.

(Obrady w dniu 7 maja)

Otwarcie posiedzenia	minister Jerzy Szmajdziński	10
Wyznaczenie sekretarzy	senator Józef Sztorc	10
Ślubowanie senatora	minister Jerzy Szmajdziński	10
senator Mirosław Lubiński	senator Maria Szyszkowska	10
Przyjęcie protokołów trzydziestego piątego, trzydziestego szóstego i trzydziestego siódmego posiedzenia	minister Jerzy Szmajdziński	11
Projekt porządku obrad	senator Sławomir Izdebski	12
senator Jerzy Markowski	minister Jerzy Szmajdziński	12
Wniosek formalny o łączne rozpatrzenie punktów czwartego, piątego, szóstego i siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o działalności ubezpieczeniowej; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym	senator Teresa Liszcz	12
Przyjęcie wniosku formalnego	minister Jerzy Szmajdziński	12
Zatwierdzenie porządku obrad trzydziestego dziewiątego posiedzenia	senator Bogusław Maśior	13
Komunikaty	minister Jerzy Szmajdziński	13
Punkt pierwszy porządku obrad: informacja rządu o udziale wojsk polskich w wojnie w Iraku	senator Kazimierz Pawełek	14
minister obrony narodowej	minister Jerzy Szmajdziński	14
Jerzy Szmajdziński	senator Mieczysław Janowski	14
Zapytania i odpowiedzi	minister Jerzy Szmajdziński	15
senator Lesław Podkański	senator	
minister Jerzy Szmajdziński	Franciszek Bachleda-Księdzularz	15
senator Andrzej Wielowieyski	minister Jerzy Szmajdziński	15
minister Jerzy Szmajdziński	senator Zbigniew Romaszewski	16
senator Zbigniew Kulak	minister Jerzy Szmajdziński	16
	senator Adam Biela	17
	minister Jerzy Szmajdziński	17
	senator Andrzej Jaeschke	18
	minister Jerzy Szmajdziński	18
	senator Henryk Dzido	18
	minister Jerzy Szmajdziński	18
	senator Longin Pastusiak	18
	minister Jerzy Szmajdziński	19
	Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o regulacji rynku cukru	
	Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
	senator sprawozdawca	
	Janusz Lorenz	20
	Zapytania i odpowiedzi	
	senator	
	Franciszek Bachleda-Księdzularz	20

senator Janusz Lorenz	20	Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpie-	
senator Włodzimierz Łęcki	20	czycieli Komunikacyjnych; stanowisko	
senator Janusz Lorenz	21	Senatu w sprawie ustawy o nadzorze	
Wystąpienie podsekretarza stanu		ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz	
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi		Rzeczniku Ubezpieczonych; stanowisko	
podsekretarz stanu		Senatu w sprawie ustawy o pośrednictwie	
Andrzej Chodkowski.	21	ubezpieczeniowym	
Zapytania i odpowiedzi		Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan-	
senator Andrzej Anulewicz	22	sów Publicznych	
senator Józef Sztorc	22	senator sprawozdawca	
senator Irena Kurzępa	22	Genowefa Ferenc	34
senator		Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan-	
Franciszek Bachleda-Księdzularz	22	sów Publicznych	
senator Andrzej Spychalski	23	senator sprawozdawca	
senator Adam Biela	23	Bogusław Maśior	36
senator Mieczysław Mietła	23	Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan-	
senator		sów Publicznych	
Franciszek Bachleda-Księdzularz	23	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Mieczysław Mietła	37
Andrzej Chodkowski.	23	Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan-	
Otwarcie dyskusji		sów Publicznych	
senator Adam Biela	25	senator sprawozdawca	
senator Andrzej Anulewicz	25	Adam Graczyński	37
senator Krzysztof Borkowski	26	Zapytania i odpowiedzi	
senator		senator Jerzy Cieślak	39
Franciszek Bachleda-Księdzularz	27	podsekretarz stanu	
Zamknięcie dyskusji		w Ministerstwie Finansów	
Wystąpienie podsekretarza stanu		Andrzej Sopoćko.	39
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi		Otwarcie łącznej dyskusji	
podsekretarz stanu		senator Jerzy Cieślak	40
Andrzej Chodkowski.	28	senator Zbigniew Romaszewski	41
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko		Zamknięcie łącznej dyskusji	
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko	
wy – Prawo telekomunikacyjne oraz		Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
o zmianie niektórych ustaw		wy – Kodeks postępowania w sprawach	
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz-		o wykroczenia	
nych i Integracji Europejskiej		Sprawozdanie Komisji Ustawodawstwa	
senator sprawozdawca		i Praworządności	
Genowefa Ferenc	29	senator sprawozdawca	
Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa		Gerard Czaja	42
i Infrastruktury		Zapytania i odpowiedzi	
senator sprawozdawca		senator Zbigniew Romaszewski	43
Mieczysław Mietła	30	senator sprawozdawca	
Zapytania i odpowiedzi		Gerard Czaja	43
senator Andrzej Anulewicz	31	senator Zbigniew Romaszewski	43
senator Irena Kurzępa	31	senator sprawozdawca	
senator Wiesław Pietrzak.	31	Gerard Czaja	44
podsekretarz stanu		Otwarcie dyskusji	
w Ministerstwie Infrastruktury		senator Witold Gładkowski.	44
Krzysztof Heller	31	Zamknięcie dyskusji	
Otwarcie dyskusji		Punkt dziewiąty porządku obrad: stano-	
senator Grzegorz Lipowski	32	wisko Senatu w sprawie ustawy o zmia-	
senator Andrzej Wielowieyski	33	nie ustawy o zawodach pielęgniar-ki	
Zamknięcie dyskusji		i położnej oraz ustawy zmieniającej	
Punkty czwarty, piąty, szósty oraz siód-		ustawę o zawodach pielęgniar-ki i położ-	
my porządku obrad: stanowisko Senatu		nej	
w sprawie ustawy o działalności ubezpie-		Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz-	
czeniowej; stanowisko Senatu w sprawie		nych i Integracji Europejskiej	
ustawy o ubezpieczeniach obowiązko-		senator sprawozdawca	
wych, Ubezpieczeniowym Funduszu		Zbigniew Kulak	45

Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej
i Zdrowia

senator sprawozdawca	
Krystyna Sienkiewicz	46
minister zdrowia	
Leszek Sikorski	47

Wystąpienie sekretarz stanu

w Ministerstwie Zdrowia

sekretarz stanu	
Ewa Kralkowska.	47

Zapytania i odpowiedzi

senator	
Franciszek Bachleda-Księdzularz . . .	48
senator Zdzisław Jarmużek	48
senator Mieczysław Janowski	49
sekretarz stanu	
Ewa Kralkowska.	49
senator Mieczysław Janowski	50
sekretarz stanu	
Ewa Kralkowska.	50
senator	
Franciszek Bachleda-Księdzularz . . .	50
sekretarz stanu	
Ewa Kralkowska.	50
senator Jerzy Cieślak	50
senator Anna Kurska	50
sekretarz stanu	
Ewa Kralkowska.	50

Otwarcie dyskusji

senator Krystyna Sienkiewicz	51
senator Teresa Liszcz	52
senator Mieczysław Janowski	53
senator Ewa Serocka.	53
senator Zbigniew Kulak	54

Zamknięcie dyskusji

Punkt dziesiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych oraz ustawy o funduszu alimentacyjnym

Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej
i Zdrowia

senator sprawozdawca	
Alicja Stradowska	55

Zapytania i odpowiedzi

senator Zbigniew Romaszewski	55
sekretarz stanu	
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej	
Jolanta Banach	55
senator	
Franciszek Bachleda-Księdzularz . . .	56
sekretarz stanu	
Jolanta Banach	56
senator	
Franciszek Bachleda-Księdzularz . . .	57
sekretarz stanu	
Jolanta Banach	57

Otwarcie dyskusji**Zamknięcie** dyskusji

Punkt jedenasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kredycie konsumenckim

Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych

senator sprawozdawca	
Tadeusz Wnuk	58

Zapytania i odpowiedzi

senator Zbigniew Romaszewski	59
senator Tadeusz Wnuk.	59

Wystąpienie wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

wiceprezes Elżbieta Ostrowska	60
---------------------------------------	----

Zapytania i odpowiedzi

senator Mieczysław Janowski	61
wiceprezes Elżbieta Ostrowska	61

Otwarcie dyskusji**Zamknięcie** dyskusji**Komunikaty***(Obrady w dniu 8 maja)***Wznowienie** posiedzenia**Punkt drugi porządku obrad** (cd.)**Sprawozdanie** Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

senator sprawozdawca	
Janusz Lorenz.	63

Sprawozdanie mniejszości komisji

senator sprawozdawca mniejszości	
Krzysztof Borkowski.	63

Głosowanie nr 1. 64

Głosowanie nr 2. 65

Głosowanie nr 3. 65

Głosowanie nr 4. 65

Głosowanie nr 5. 65

Głosowanie nr 6. 65

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o regulacji rynku cukru**Punkt dziesiąty porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 7. 66

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych oraz ustawy o funduszu alimentacyjnym**Punkt dwunasty porządku obrad:** powołanie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji**Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków Przekazu

senator sprawozdawca		senator	
Ryszard Sławiński	66	Franciszek Bachleda-Księdzularz	86
Wyjaśnienia i pytania		senator Grzegorz Lipowski	86
senator Krystyna Doktorowicz	67	rzecznik	
kandydat na członka		Bogusław Nizieński	86
Krajowej Rady		Otwarcie dyskusji	
Radiofonii i Telewizji		Zamknięcie dyskusji	
Tomasz Goban-Klas	67	Wznowienie obrad	
senator Mieczysław Janowski	68	Punkt trzeci porządku obrad (cd.)	
senator Andrzej Wielowieyski	68	Sprawozdanie połączonych Komisji Skarbu	
kandydat		Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Spraw	
Tomasz Goban-Klas	69	Zagranicznych i Integracji Europejskiej	
senator Józef Sztorc	70	senator sprawozdawca	
kandydat		Mieczysław Mietła	88
Tomasz Goban-Klas	71	Sprawozdanie mniejszości połączonych ko-	
senator		misji	
Franciszek Bachleda-Księdzularz	71	senator sprawozdawca mniejszości	
kandydat		Genowefa Ferenc	88
Tomasz Goban-Klas	71	senator Bogusław Maśior	88
senator Zbigniew Romaszewski	72	Głosowanie nr 8	89
kandydat		Głosowanie nr 9	89
Tomasz Goban-Klas	73	Głosowanie nr 10	89
senator Lesław Podkański	74	Głosowanie nr 11	89
kandydat		Głosowanie nr 12	90
Tomasz Goban-Klas	74	Głosowanie nr 13	90
senator Adam Biela	75	Głosowanie nr 14	90
kandydat		Głosowanie nr 15	90
Tomasz Goban-Klas	75	Głosowanie nr 16	90
senator Ryszard Sławiński	76	Głosowanie nr 17	91
kandydat		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
Tomasz Goban-Klas	76	nie ustawy – Prawo telekomunikacyjne	
senator Kazimierz Pawełek	77	oraz o zmianie niektórych ustaw	
kandydat		Komunikaty	
Tomasz Goban-Klas	77	Wznowienie obrad	
senator Zdzisław Jarmużek	77	Punkt czwarty porządku obrad (cd.)	
kandydat		Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Fi-	
Tomasz Goban-Klas	77	nansów Publicznych	
Tajne głosowanie		senator sprawozdawca	
Komunikaty		Genowefa Ferenc	91
Wznowienie obrad		Głosowanie nr 18	91
Punkt dwunasty porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 19	92
Ogłoszenie wyników tajnego głosowania		Głosowanie nr 20	92
Podjęcie uchwały w sprawie powołania człon-		Głosowanie nr 21	92
ka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji		Głosowanie nr 22	92
członek Krajowej Rady		Głosowanie nr 23	92
Radiofonii i Telewizji		Głosowanie nr 24	92
Tomasz Goban-Klas	80	Głosowanie nr 25	92
Punkt trzynasty porządku obrad: informa-		Głosowanie nr 26	92
cja Rzecznika Interesu Publicznego		Głosowanie nr 27	92
o swojej działalności w 2002 r. wraz		Głosowanie nr 28	93
z wnioskami wynikającymi ze stanu prze-		Głosowanie nr 29	93
strzegania przepisów ustawy		Głosowanie nr 30	93
rzecznik		Głosowanie nr 31	93
interesu publicznego		Głosowanie nr 32	93
Bogusław Nizieński	81	Głosowanie nr 33	93
Zapytania i odpowiedzi		Głosowanie nr 34	93
senator Gerard Czaja	85	Głosowanie nr 35	93
rzecznik		Głosowanie nr 36	93
Bogusław Nizieński	85	Głosowanie nr 37	93
senator Mieczysław Janowski	86	Głosowanie nr 38	94

Głosowanie nr 39	94
Głosowanie nr 40	94
Głosowanie nr 41	94
Głosowanie nr 42	94
Głosowanie nr 43	94
Głosowanie nr 44	94
Głosowanie nr 45	94
Głosowanie nr 46	94
Głosowanie nr 47	95
Głosowanie nr 48	95
Głosowanie nr 49	95
Głosowanie nr 50	95
Głosowanie nr 51	95
Głosowanie nr 52	95
Głosowanie nr 53	95
Głosowanie nr 54	95
Głosowanie nr 55	95
Głosowanie nr 56	95
Głosowanie nr 57	96
Głosowanie nr 58	96
Głosowanie nr 59	96
Głosowanie nr 60	96
Głosowanie nr 61	96

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o działalności ubezpieczeniowej

Punkt piąty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych

senator sprawozdawca

Bogusław Mąsior 96

Głosowanie nr 62	97
Głosowanie nr 63	97
Głosowanie nr 64	97
Głosowanie nr 65	97
Głosowanie nr 66	97
Głosowanie nr 67	97
Głosowanie nr 68	97
Głosowanie nr 69	97
Głosowanie nr 70	97
Głosowanie nr 71	97

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych

Punkt szósty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych

senator sprawozdawca

Mieczysław Mietła 98

Głosowanie nr 72	98
Głosowanie nr 73	98
Głosowanie nr 74	98
Głosowanie nr 75	98

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych

Punkt siódmy porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych

senator sprawozdawca

Adam Graczyński 98

Głosowanie nr 76	99
Głosowanie nr 77	99
Głosowanie nr 78	99
Głosowanie nr 79	99
Głosowanie nr 80	99
Głosowanie nr 81	99

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym

Punkt ósmy porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 82	99
Głosowanie nr 83	99
Głosowanie nr 84	99
Głosowanie nr 85	100
Głosowanie nr 86	100
Głosowanie nr 87	100

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia

Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie połączonych Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia

senator sprawozdawca

Krystyna Sienkiewicz 100

Sprawozdanie mniejszości połączonych komisji

senator sprawozdawca mniejszości

Genowefa Ferenc 101

Głosowanie nr 88	102
Głosowanie nr 89	102
Głosowanie nr 90	102
Głosowanie nr 91	102
Głosowanie nr 92	102
Głosowanie nr 93	102
Głosowanie nr 94	102
Głosowanie nr 95	103
Głosowanie nr 96	103
Głosowanie nr 97	103

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach pielęgniarzy i położnej oraz ustawy zmieniającej ustawę o zawodach pielęgniarzy i położnej

Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych

senator sprawozdawca

Tadeusz Wnuk 103

Głosowanie nr 98	103
Głosowanie nr 99	103
Głosowanie nr 100	103
Głosowanie nr 101	103
Głosowanie nr 102	103
Głosowanie nr 103	104
Głosowanie nr 104	104

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kredycie konsumenckim

Komunikaty

Oświadczenia

senator Jerzy Suchański 104

senator Witold Gładkowski	105	Oświadczenie złożone	
senator Zdzisława Janowska	105	przez senatora	
Zamknięcie posiedzenia		Roberta Smoktunowicza	144
Wyniki głosowań		Oświadczenie złożone	
Przemówienia i oświadczenia		przez senatora Józefa Sztorca	145
senatorów przekazane do protokołu,		Oświadczenie złożone	
niewyłoszone		przez senatora Józefa Sztorca	146
podczas 39. posiedzenia Senatu		Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Tadeusza Bartosa		przez senatora Józefa Sztorca	147
w dyskusji nad punktem drugim		Oświadczenie złożone	
porządku obrad	121	przez senatora Józefa Sztorca	148
Przemówienie senatora Witolda Gładkowskiego		Oświadczenie złożone	
w dyskusji nad punktem dziewiątym		przez senatora Józefa Sztorca	149
porządku obrad	122	Oświadczenie złożone	
Przemówienie senatora Witolda Gładkowskiego		przez senatora Józefa Sztorca	150
w dyskusji nad punktem jedenastym		Uchwały	
porządku obrad	124	Uchwała Senatu w sprawie	
Oświadczenie złożone		powołania członka Krajowej Rady	
przez senatora Janusza Bargieła	125	Radiofonii i Telewizji	153
Oświadczenie złożone		Uchwała Senatu w sprawie ustawy	
przez senatora Janusza Bargieła	126	o zmianie ustawy o regulacji	
Oświadczenie złożone		rynku cukru	154
przez senatora Janusza Bargieła	127	Uchwała Senatu w sprawie ustawy	
Oświadczenie złożone		o zmianie ustawy o zasiłkach rodzinnych,	
przez senatora Tadeusza Bartosa	128	pielęgniacyjnych i wychowawczych	
Oświadczenie złożone		oraz ustawy	
przez senatora Tadeusza Bartosa	129	o funduszu alimentacyjnym.	155
Oświadczenie złożone		Uchwała Senatu w sprawie ustawy	
przez senatora Janusza Bielawskiego	130	o zmianie ustawy	
Oświadczenie złożone		– Prawo telekomunikacyjne	
przez senatorów Krystynę Doktorowicz		oraz o zmianie niektórych ustaw.	156
i Adama Gierka	132	Uchwała Senatu w sprawie ustawy	
Oświadczenie złożone		o działalności ubezpieczeniowej.	164
przez senatora Józefa Dziemdziele.	133	Uchwała Senatu w sprawie ustawy	
Oświadczenie złożone		o ubezpieczeniach obowiązkowych,	
przez senatorów Adama Gierka		Ubezpieczeniowym Funduszu	
i Tadeusza Wnuka	134	Gwarancyjnym i Polskim Biurze	
Oświadczenie złożone		Ubezpieczycieli Komunikacyjnych	169
przez senatora		Uchwała Senatu w sprawie ustawy	
Sławomira Izdebskiego	136	o nadzorze ubezpieczeniowym	
Oświadczenie złożone		i emerytalnym	
przez senator Zdzisławę Janowską	137	oraz Rzeczniku Ubezpieczonych.	171
Oświadczenie złożone		Uchwała Senatu w sprawie ustawy	
przez senatora		o pośrednictwie ubezpieczeniowym	173
Zbigniewa Kruszewskiego	138	Uchwała Senatu w sprawie ustawy	
Oświadczenie złożone		o zmianie ustawy	
przez senatora Zbigniewa Kulaka	139	– Kodeks postępowania	
Oświadczenie złożone		w sprawach o wykroczenia	175
przez senatora Grzegorza Lipowskiego.	140	Uchwała Senatu w sprawie ustawy	
Oświadczenie złożone		o zmianie ustawy o zawodach	
przez senatora Grzegorza Lipowskiego.	141	pielęgniarki i położnej oraz ustawy	
Oświadczenie złożone		zmieniającej ustawę	
przez senatora Janusza Lorenza.	142	o zawodach pielęgniarki i położnej.	177
Oświadczenie złożone		Uchwała Senatu w sprawie ustawy	
przez senatorów Bogdana Podgórskiego		o zmianie ustawy o kredycie	
i Mieczysława Mietłę	143	konsumenckim.	180